

Senat

Rzeczypospolitej Polskiej

VI kadencja



# Sprawozdanie Stenograficzne

z 29. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 14 i 15 marca 2007 r.

Warszawa  
2007 r.

## Porządek obrad

### 29. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 14 i 15 marca 2007 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.
11. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy.
12. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej.
13. **Drugie** czytanie projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,  
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

## Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Lech Kaczyński	– prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Maria Kaczyńska	
Władysław Bartoszewski	– Rada Pomocy Żydom „Żegota”
Janina Zgrzemska	– córka Ireny Sendler
David Peleg	– ambasador Państwa Izrael
Reinhard Schweppe	– ambasador Republiki Federalnej Niemiec
Kancelaria Prezydenta RP	– podsekretarz stanu Lena Dąbkowska-Cichocka
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– pełnomocnik ministra spraw zagranicznych do spraw stosunków polsko-żydowskich Maciej Kozłowski
Michael Schudrich	– naczelny rabin Polski
Jerzy Piotr Śliwczyński	– przewodniczący Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata
Anna Drabik	– przewodnicząca Stowarzyszenia „Dzieci Holocaustu”
Elżbieta Ficowska	– uratowana przez Irenę Sendler w czasie II wojny światowej
Piotr Kadłcik	– przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich
Eleonora Bergman	– dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego
Piotr Cywiński	– dyrektor Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
Ewa Wierzyńska	– zastępca dyrektora Muzeum Historii Żydów Polskich
ks. Roman Indrzejczyk	– kapelan prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Izabella Cywińska	
Małgorzata Imielska	
Anna Mieszkowska	
Maria Nockowska	
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– podsekretarz stanu Tomasz Merta
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Marek Chrapek
Ministerstwo Sprawiedliwości	– podsekretarz stanu w Andrzej Duda – podsekretarz stanu Krzysztof Józefowicz – zastępca prokuratora generalnego RP Przemysław Piątek
Ministerstwo Zdrowia	– sekretarz stanu Bolesław Piecha – podsekretarz stanu Jarosław Pinkas
Główny Inspektorat Ochrony Roślin i Nasiennictwa	– zastępca głównego inspektora Tadeusz Kłos
Urząd Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych	– prezes Leszek Borkowski



(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 11)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Ryszard Legutko, Maciej Płażyński, Marek Ziółkowski i Krzysztof Putra)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Otwieram dwudzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk oraz senatora Romana Ludwiczuka. Listę mówców prowadzi będzie senator Roman Ludwiczuk.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Pragnę serdecznie powitać prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego, oraz małżonkę prezydenta, panią Marię Kaczyńską. (Oklaski)

Pragnę również serdecznie powitać zaproszonych gości: pana profesora Władysława Bartoszewskiego... (oklaski) ...panią Janinę Zgrzebską, córkę pani Ireny Sendler... (oklaski) ...Jego Ekscelencję ambasadora Republiki Federalnej Niemiec Reinharda Schweppe... (oklaski) ...Jego Ekscelencję ambasadora Państwa Izrael Davida Pelega... (oklaski) ...panią minister Lenę Dąbkowską-Cichońską, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP... (oklaski) ...pana ambasadora Macieja Kozłowskiego, pełnomocnika ministra spraw zagranicznych do spraw stosunków polsko-żydowskich... (oklaski) ...pana Michaela Schudricha, naczelnego rabina Polski... (oklaski) ...pana Jerzego Piotra Śliwczynskiego, przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Sprawiedliwych wśród Narodów Świata... (oklaski) ...panią Annę Drabik, przewodniczącą Stowarzyszenia „Dzieci Holocaustu”... (oklaski) ...panią Elżbietę Ficowską, uratowaną przez panią Irenę Sendler w czasie II wojny światowej. (Oklaski)

Witam także pozostałych gości.

Pragnę poinformować, że w dniu dzisiejszym gościemy w Senacie również licealistów ze szkół

w Białymstoku, Jedwabnem i Warszawie. Młodzież przysłuchuje się naszym obradom w sali nr 217.

Panie Prezydencie, Szanowni Państwo, zostałem upoważniony przez panią Irenę Sendler do przekazania państwu informacji, że niestety ze względu zdrowotnych nie będzie ona mogła osobiście uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości.

Przechodzimy do zatwierdzenia porządku obrad dwudziestego dziesiątego posiedzenia Senatu.

Informuję, że projekt porządku obrad został państwu senatorom doręczony na salę.

Proponuję rozpatrzenie punktu trzeciego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Ustawodawczej zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w regulaminie. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosu sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Informuję, że punkt trzynasty projektu porządku obrad, czyli wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, będzie rozpatrzony przez Senat pod warunkiem zaopiniowania zgłoszonych kandydatur przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń... A nie, proszę bardzo.

### **Senator Kosma Złotowski:**

Panie Marszałku, z powodu zobowiązań dyplomatyczno-protokolarnych będę musiał opuścić posiedzenie Senatu, ale jestem sprawozdawcą komisji do punktu szóstego i dlatego mam prośbę, aby punkt szósty był rozpatrywany jako punkt drugi porządku obrad. Chodzi o ustawę o adwokaturze. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dobrze.

Czy jest sprzeciw? Nie ma.

(marszałek B. Borusewicz)

W związku z tym ten punkt będzie rozpatrywany jako punkt drugi.

Proszę bardzo, pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Prosiłbym o rozpatrywanie łączne punktu jedenastego i dwunastego, czyli projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej i projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat korupcji politycznej. Chodzi więc o łączne rozpoznanie sprawy. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie ma.

W związku z tym będziemy rozpatrywać to łącznie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej.

Proszę o zabranie głosu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, pana Lecha Kaczyńskiego.

### **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Rzadko zabieram głos na forum parlamentu Rzeczypospolitej. Dziś po raz pierwszy czynię to na forum Senatu, ze względu na szczególne okoliczności: oto Senat Rzeczypospolitej oddzielną, szczególną uchwałą chce uhonorować panią Irenę Sendlerową oraz Radę Pomocy Żydom „Żegota” za ich działalność w okresie II wojny światowej. Czyli w okresie, w którym na ziemiach polskich, a także w innych częściach Europy ze względu na bardzo znaczną liczebność – w szczególności właśnie w Polsce, na naszym terytorium – osób pochodzenia żydowskiego tudzież Żydów przeprowadzono operację niemającą precedensu w historii kuli ziemskiej, a mianowicie planowo wymordowano naród, w zamiarze był to cały naród, a w rzeczywistości znaczna jego część, większość. Był to naród żydowski. Powtarzam: jedynym kryterium pozbawienia życia było to, że ktoś jest narodowości żydowskiej bądź chociażby pochodzenia żydowskiego. Była to wyjątkowa zbrodnia, i to

zbrodnia popełniana w warunkach niewyobrażalnego wręcz terroru wobec tych, którzy chcieliby Żydom bądź Polakom żydowskiego pochodzenia pomóc. Za to groziła śmierć zarówno osoby, która na taką pomoc się decydowała, jak i członków jego rodziny. I o tym należy pamiętać.

Ale takie osoby w naszym społeczeństwie się znalazły. Ich symbolem może być Irena Sendlerowa, żyjąca na szczęście do dziś, choć liczy obecnie już ponad dziewięćdziesiąt lat. Uratowała ona ponad dwa tysiące żydowskich dzieci. Irenę Sendlerową należy traktować jako wielką bohaterkę, jako osobę, którą w sposób zasadny, w pełni zasadny, można zgłosić do Pokojowej Nagrody Nobla.

Jednocześnie jednak jest ona symbolem grupy ludzi, których było nieporównanie więcej niż jedna, wyjątkowo bohaterska, Irena Sendlerowa. To Sprawiedliwi wśród Narodów Świata. Jest ich ponad sześć tysięcy. To ludzie, którzy na terenie Polski w różnych okolicznościach – ale zawsze z narażeniem życia – ratowali Żydów lub osoby żydowskiego pochodzenia. Należy im się od nas wszystkich, od naszego narodu, szczególny szacunek – szczególny szacunek za bohaterską postawę, szczególny szacunek za to, że byli reprezentantami naszego honoru. Ja wymieniłem liczbę sześciu tysięcy, chociaż przecież wiemy, że w istocie ta liczba była nieporównanie większa. Powiedziałem tylko o liczbie osób, które udało się ustalić. Ale sam znam przypadki osób, które przez całą wojnę ukrywały Żydów, a na tę listę nie są, z różnych powodów, wpisane. Im wszystkim należy się – powtarzam – szczególne uznanie, a pani Irenie Sendlerowej, ze względu na niezwykle rozmiary jej działalności, należy się uznanie szczególne.

W okresie II wojny światowej Polska jako kraj, jako państwo, którego władze przebywały na emigracji – w Paryżu, a właściwie we Francji, a następnie w Londynie – była wyjątkowo dobrze zorganizowana. Mówi się o istnieniu Polskiego Państwa Podziemnego. W ramach tego państwa powstała specjalna struktura o nazwie Rada Pomocy Żydom. Była to – co chciałbym bardzo mocno podkreślić – struktura oficjalna. Za poważne zasługi w ratowaniu tych grup Żydów, które udało się ocalić, również tej radzie jako instytucji, a także jej ludziom, należy się wyjątkowo wielki szacunek i uznanie.

Dlatego też inicjatywę Senatu Rzeczypospolitej Polskiej należy, w moim i nie tylko moim przekonaniu, ocenić niezwykle wysoko. Chcę za tę inicjatywę wszystkim paniom senator i wszystkim panom senatorom najserdeczniej podziękować. Mam nadzieję, że ten głos, głos dotyczący Ireny Sendlerowej, a w istocie wszystkich Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, także Rady Pomocy Żydom, będzie głosem słyszalnym, i to słyszalnym nie tylko w naszym kraju. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Prezydencie.

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu...  
Przepraszam.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Zabieram głos w imieniu Komisji Ustawodawczej, która pracowała nad tekstem uchwały, ale również w imieniu inicjatorów tej uchwały i jej autorów.

Pani Irena Sendlerowa jest postacią, która świeci jasno na firmamencie tego, co jest przejawem solidarności międzyludzkiej, i jest wzorem tego, co pozwala nam być dumnym ze stanowiska, jakie zajmowała „Żegota” – Rada Pomocy Żydom, tajna wobec okupanta, ale włączona w struktury państwa podziemnego.

Na tej sali gościmy dziś profesora Władysława Bartoszewskiego, ministra, który działał razem z panią Ireną Sendlerową i który opisał to, co było przedmiotem jej działalności i w czym sam brał udział. Opisał to w sposób dokumentujący to heroiczne przeciwstawienie się czasom pogardy.

Ta struktura powstała, ale nie mogła ona funkcjonować bez ofiarności i ryzykowania życia wielu osób, na których czele stała pani Irena Sendlerowa.

Pani Irena Sendlerowa w szkole średniej wstąpiła do harcerstwa, potem studiowała polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie wojny pracowała dla miejskiego ośrodka pomocy społecznej. W grudniu 1942 r. świeżo utworzona Rada Pomocy Żydom „Żegota” mianowała ją szefową Referatu Dziecięcego. Irena Sendlerowa – pseudonim „Jolanta” – jako pracownik ośrodka pomocy społecznej miała przepustkę do getta, gdzie nosiła Gwiazdę Dawida. Zorganizowała przemykanie dzieci żydowskich z getta, ale nie tylko, bo także zbieranie ich na ulicach, stamtąd, gdzie się błakały, unikając straszliwego losu, jaki zgotował im okupant hitlerowski. Wyprowadzała te dzieci ze śmierci do życia. Ale trzeba podkreślić także to, że pracowała nad zachowaniem przez nie ich tożsamości, albowiem wiele tych dzieci – oddawanych przez zrozpaczonych rodziców, wydawanych na niewiadomy los – mogło wtedy swoją tożsamość utracić. W takiej sytuacji rola takich ludzi jak Irena Sendlerowa, troszczących się nie tylko o to, by uratować im życie, ale także by zapewnić godność tego życia, była nieoceniona.

Również środowiska, które nie zawsze pozostawały w pełnej harmonii i w zgodzie z zasadą ściśle

kooperacji w ramach narodu polskiego, społeczności zarówno pochodzenia polskiego, jak i pochodzenia żydowskiego, w tej działalności współdziałały. Trzeba przypomnieć, że nie kto inny jak właśnie Zofia Kossak-Szczucka napisała o konieczności wywołania za wszelką cenę w każdym człowieku solidarnego ratowania życia drugiego człowieka, niezależnie od tego, skąd pochodzi, jakiego jest pochodzenia i jakiej narodowości. W wystosowanym wówczas proteście pisała, że w Getcie Warszawskim, za murem odcinającym od świata kilkaset tysięcy skazańców czeka na śmierć. I, jak pisała: „Świat patrzy na tę zbrodnię, straszliwszą niż wszystko, co widziały dzieje – i milczy. Rzeź milionów bezbronnych ludzi dokonuje się wśród powszechnego, złowrogiego milczenia. Milczą kaci, nie chcą się tym, co czynią. Nie zabierają głosu Anglia ani Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe żydostwo, tak dawniej przeczulone na każdą krzywdę swoich. Milczą i Polacy. Polscy polityczni przyjaciele Żydów ograniczają się do notatek dziennikarskich, polscy przeciwnicy żydów objawiają brak zainteresowania dla sprawy im obcej. Ginący Żydzi otoczeni są przez samych umywających ręce Piłatów. Tego milczenia dłużej tolerować nie można. Jakiegokolwiek są jego pobudki – jest ono nikczemne. Kto milczy w obliczu mordy – staje się współnikiem mordercy. Kto nie potępia – ten przyzwala”.

Niezależnie od tego, kto i jak niósł tę pomoc, ryzykując wówczas – co trzeba przypomnieć – życie swoje i całej rodziny, winien dzisiaj być uhonorowany tą uchwałą Senatu.

Chcę przypomnieć, że dla stosunków przenikania narodu polskiego i Polaków pochodzenia żydowskiego oraz Żydów, którzy utworzyli państwo Izrael, a wywodzą się również z ziem Polski i z całego świata, jest niezwykle ważne, by przypomnieć, że to od tej części narodu polskiego, reprezentowanej przez Irenę Sendlerową, a także naszego byłego kolegę i ministra, pana Władysława Bartoszewskiego, rozpoczęły się te akcje, które nakazały interweniować przedstawicielom naszego społeczeństwa w obliczu zagłady, zagłady narodu żydowskiego. To była inicjatywa rotmistrza Pileckiego, który swego czasu udał się do Oświęcimia i chciał informować cały świat o tym, co się tam działo – i to zostało przekazane przez emisariusza Karskiego do Waszyngtonu. To były te wszystkie reakcje rządu w Londynie, których nie sposób tutaj opisać ze względu na szczupłość czasu. To wreszcie ta działalność, która pozwoliła za cenę życia ratować inne życie. To wszystko powinno znaleźć szczególne miejsce w naszej pamięci i być przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Irena Sendler pokazała, czym jest rzeczywista solidarność. W jednym z filmów, które dzisiaj rano oglądaliśmy w Belwederze, ta kobieta – a jest ona nie tylko bohaterem, lecz także przedstawicielem najlepszej części ludzkości – mówiła o mo-

(senator P. Andrzejewski)

tywacji, jaka powinna być pedagogicznym przekazem dla młodych. Mówiła ona, że po to, by prezentować taką postawę, trzeba mieć przede wszystkim miłość, tolerancję i pokorę.

Uchwała, której tekst państwu rozdano, jest znana. Mam nadzieję, że jeżeli ją podejmiemy, zostanie ona przez pana marszałka odczytana. Dziękuję wszystkim państwu. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do głosowania senatorowie mogą zgłaszać zapytania do senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, który jest sprawozdawcą komisji, a zarazem upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytanie?

Pan senator Gołaś.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Gołaś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę zwrócić się z zapytaniem do pana senatora Andrzejewskiego, ale także z retorycznym zapytaniem do Wysokiej Izby. W wystąpieniu pana senatora Andrzejewskiego zawarte zostały sformułowania mówiące o niktzemności Piłata i w tym kontekście wymienione zostały narodości polska, angielska, amerykańska. Czy w tej laudacji dotyczącej pani Sendler nie należałoby powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za to wszystko, co się tutaj działo? Czy nie należałoby, i to jest w pewnym sensie retoryczna formuła pytania, zawrzeć w tym wystąpieniu sformułowania, że za to wszystko odpowiedzialne jest państwo niemieckie? (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Czy są jeszcze inne pytania?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czy mogę z miejsca odpowiedzieć, Panie Marszałku?)

Tak.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, to nie była laudacja, to były bardzo zwięźle podane fakty i cytaty z protestu Zofii Kossak-Szczuckiej, która w pewnym stopniu nie prezentowała postawy pełnej aprobaty dla przenikania się tego, co było odrębną kulturą żydowską, i tego, co było kultywowaną przez niektóre środowiska kulturą polską. Dlatego też ważne było, aby

przytoczone zostało to, co inicjujący pomoc Żydom myśleli. A oczywistym już faktem, więc nie możemy o tym mówić, jest to, że odpowiedzialność spoczywa nie tyle na narodzie niemieckim, co na hitlerowskim państwie i tym, którzy się poddali zbrodniczej ideologii, ona wydała takie owoce, jakie wydała. I rozgrywanie tego dzisiaj w kategoriach politycznych nie wydaje się celowe, tak jak solidarność za cenę życia, którą prezentuje pani Sendlerowa, nie miała ani kierunku politycznego, ani narodowego. (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej.

Przypominam, że w tej sprawie komisja, po rozpatrzeniu projektu uchwały, przedstawiła wniosek o przyjęcie go bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

86 senatorów było obecnych i 86 głosowało za. (Głosowanie nr 1) (Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w następującym brzmieniu.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 marca 2007 r. w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom «Żegota» w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej.

W latach II wojny światowej hitlerowcy rozpoczęli bezwzględna eksterminację Narodu Żydowskiego i osób żydowskiego pochodzenia, izolując ich w zamkniętych gettach a następnie mordując w niemieckich obozach zagłady budowanych w krajach okupowanej Europy.

Za solidarną pomoc Żydom, ich ukrywanie lub próby ratowania przed zagładą groziła wtedy w okupowanej Polsce kara śmierci, bezlitośnie egzekwowana przez funkcjonariuszy niemieckich



(marszałek B. Borusewicz)

władz okupacyjnych. Zagrożenie własnego życia nie odwróciło licznej rzeszy ludzi od pomocy prześladowanym. Od kilkudziesięciu lat Instytut Yad Vashem w Jerozolimie honoruje ich Medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata.

Grono kobiet pod przewodnictwem i bezpośrednim kierownictwem Ireny Sendler, działając w tajnej wobec niemieckiego okupanta strukturze Polskiego Państwa Podziemnego, jakim była Rada Pomocy Żydom o kryptonimie «Żegota», prowadziło (w tzw. Generalnej Guberni) w krytycznych latach Zagłady 1942–1944 zorganizowaną akcję ratowania najbardziej bezbronnych ofiar hitlerowskiego nazizmu – dzieci żydowskich.

Zespół kierowany przez Irenę Sendlerową, dziś już w większości nieżyjących osób świeckich i duchownych, przyczynił się w sposób decydujący do uratowania życia co najmniej 2500 dzieci skazanych na zagładę. Irenę Sendlerową nazwano z tego powodu matką dzieci Holocaustu i uhonorowano w wolnej Polsce najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego, a w Izraelu uznano ją za Sprawiedliwą Wśród Narodów Świata.

Dalsze dzieje współczesnego świata wskazują, że zagrożenie nienawiścią i ludobójstwem wciąż istnieje.

Służba wartościom, które motywowały Irenę Sendler i innych ludzi do ratowania życia bliźnich z narażeniem własnego życia, nadal jest wzorem do naśladowania.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd 97-letniej Irenie Sendlerowej, żyjącej dziś w Warszawie, oraz nieżyjącym i żyjącym członkom podziemnej Rady Pomocy Żydom «Żegota» i osobom ratującym Żydów w okupowanej Polsce.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Chciałbym teraz na ręce pani Janiny Zgrzebskiej, córki pani Ireny Sendlerowej, złożyć tekst podjętej przez Senat uchwały z prośbą o przekazanie pani Irenie Sendler.

Pragnę również wręczyć tekst uchwały panu profesorowi Władysławowi Bartoszewskiemu, jednemu z twórców Rady Pomocy Żydom „Żegota”. (Oklaski)

Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt poinformować, że pani Irena Sendler skierowała do uczestników dzisiejszej uroczystości swoje przesłanie.

Proszę teraz panią Elżbietę Ficowską o odczytanie tego przesłania.

### **Pani Elżbieta Ficowska:**

Panie Prezydencie! Pani Prezydentowo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Posłanie od pani Ireny Sendlerowej do uczestników uroczystości podjęcia przez Senat Rze-

czypospolitej Polskiej uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej.

„Szanowni Państwo!

Dziękuję za wyróżnienie przyznane mi przez Panie i Panów Senatorów. Każde uratowane dziecko żydowskie z udziałem moim i tych wszystkich wspaniałych łączniczek, które dziś już nie żyją, jest usprawiedliwieniem mojego istnienia na tej ziemi, nie – tytułem do chwały.

Chciałabym, aby zachowała się pamięć o nich i wielu innych szlachetnych ludziach, których imion nikt nie pamięta. Przypominajmy ich czyny. Niech będą przykładem dla przyszłych pokoleń. Przypominajmy o dwudziestu jeden tysiącach «Sprawiedliwych wśród Narodów Świata», którzy w czasach okrutnych mieli siłę i odwagę stawiać na szalę życie własne i swoich bliskich dla ratowania cudzego życia.

Od piekła Holocaustu minęło już ponad pół wieku, ale jego widmo unosi się nad światem, nie pozwala zapomnieć o tragedii, do jakiej doszło, gdy człowiek powiedział, że ludzie dzielą się na lepszych i gorszych, na jednych – przeznaczonych do życia, i drugich – na śmierć.

Dziś wciąż są kraje, w których niszczy się ludzką wolność i odmawia człowiekowi prawa do godnego życia, w których cierpi się za poglądy z powodu koloru skóry i wyznania.

Apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli o miłość, tolerancję i pokój! Nie tylko w czasach wojny, ale także w czasach pokoju, na co dzień pomagajmy sobie bezinteresownie, z myślą, że po to się urodziliśmy. Budujmy cywilizację dobra, cywilizację życia, a nie śmierci. Otaczajmy miłością biedny, poraniony los innych, albowiem wszyscy są ważni i każde życie trzeba chronić za wszelką cenę.

Apeluję do ludzi całego świata, aby w każdej sytuacji starali się przeciwstawić złu, które może przejawiać się pod różnymi postaciami. Złem jest nietolerancja, złem jest antysemityzm, złem jest nienawiść wobec innych. Szanujmy młodych i uczmy ich szacunku dla wszystkich ludzi. Nauuczajmy, jak nieść pomoc potrzebującym.

Dziś odczuwamy silną potrzebę międzyludzkiego porozumienia, zgody pomiędzy kulturami, narodami i religiami. Trwały pokój zależy przecież od nas, od ludzi, od naszej solidarności, determinacji i wiary w to, że człowiek może być lepszy, że potrafi zachować się przyzwoicie w każdej, nawet najcięższej sytuacji.

Żydzi mówią «Szalom», chrześcijanie – «Pokój z tobą», muzułmanie – «Salem Alejkum». Niech te wezwania nie tylko zbliżą nas do Boga, ale także zbliżą nas do siebie.”

Podpis: Irena Sendlerowa, pseudonim „Jolanta”. (Oklaski)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zabranie głosu pana Władysława Bartoszewskiego.

**Pan Władysław Bartoszewski:**

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej! Panie Marszałku! Szanowni Przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego! Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy Senatorowie!

Jako były senator czwartej kadencji mam prawo tak się do was odezwać.

Dzisiejsze spotkanie i dzisiejsze wystąpienia to nie jest jedno z rutynowych spotkań i przemówień. I chyba nikt z nas tu obecnych tak tego nie odczuwa. Dał już temu wyraz w swoim przemówieniu pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wynikało to z tonu i treści przekazanego nam przesłania pani Ireny Sendlerowej, które odczytała jedna z uratowanych – Elżbieta Ficowska.

Proszę państwa, wielkim wydarzeniem w historii Polski i Warszawy w roku 2004 było przywrócenie należytej formy pamięci powstania warszawskiego. W tej chwili innej sprawie globalnej, światowej, ludzkiej poprzez dzisiejszy akt Wysokiego Senatu przywracamy pamięć i w należytej formie oddajemy szacunek tym, wobec których jesteśmy winowajcami, dłużnikami. Bo ten szacunek oddawano na przykład w Jerozolimie około pięćdziesięciu lat temu, a my w Wysokim Senacie oddajemy ten szacunek dopiero dzisiaj – to jest paradoks naszej historii. Ale to bardzo pięknie, że przeżywamy to dzisiaj wspólnie z głową państwa, a więc na najwyższym, protokolarnym szczeblu.

Na rok 2007 przypada sześćdziesiąta piąta rocznica początku zagłady – konferencji w Wannsee i masowego ludobójstwa na ziemiach polskich, także i gdzie indziej, ale w dużej mierze na naszych ziemiach. Ale to jest również, obok rocznicy infernalnego zła, rocznica ludzkiego przeciwdziałania złu. To sześćdziesiąt pięć lat temu powstał Tymczasowy Komitet Pomocy Żydom, i to w jaki znamieny, polski sposób. Inicjatorce – konserwatywna katoliczka, ziemianka Zofia Kossak i socjalizująca ziemianka Wanda z Krahelskich Filipowiczowa, zgodne w działaniu ludzkim, humanitarnym, godnym najlepszych polskich tradycji, wspólnie podjęły tę inicjatywę i pociągnęły za sobą ludzi o różnych poglądach, ludowców, socjalistów, liberałów, katolików, niewierzących, starych i młodych, chłopów, robotników, ziemian, lekarzy i adwokatów. I to jest bardzo piękne, i to w polskiej tradycji zawsze powinno być akcentowane, bo pójście razem zawsze jest dobre.

Ja byłem wtedy jednym z najmłodszych wiekiem uczestników tej akcji, brałem w niej udział po prostu jako sekretarz Zofii Kossak, czyli byłem ze skrzydła fundamentalistyczno-konserwaty-

wno-katolickiego, a nie żadnego lewicowego, z którego zresztą nigdy nie byłem, ale to zupełnie nieważne.

Pani Irena pochodziła z rodziny o tradycji wolnościowej, socjalistycznej, a była jedną z najwspanialszych osób, które wniosły fundamentalne zasługi dla ratowania życia. Była przy tym osobą – i pozostała nią do dziś – niezmiernie skromną. Przypominam, że ona już w 1963 r. na łamach „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” ogłosiła artykuł pod tytułem „Ci, którzy ratowali”, gdzie o zasługach innych ludzi pisała więcej niż o swoich i podała nazwiska kilkunastu osób, razem z którymi prowadziła to wielkie dzieło ratowania najbardziej nieszczęśliwych, najbardziej bezradnych. Pamiętamy również, że w roku 1963 została po raz pierwszy odznaczona, ale nie nagłośniono tego w mediach, stopniowano to nagłośnienie, a w roku 1967 była już ciężko dotknięta w ramach znanych zawstydzających rozrachunków z tak zwanym syjonizmem w Polsce. Ona sama padła ofiarą tej atmosfery i również jej rodzina miała przykrości.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, Szanowni i Drodzy Słuchacze, że w świecie, i to bynajmniej nie w Polsce, znowu odżywają antyżydowskie rezydentury i to pod nazwą antysyjonizmu, dokładnie pod tą nazwą z lat 1967–1968, znaną wszystkim Polakom średniego i starszego pokolenia. W różnych krajach, tak postępowych jak Francja na przykład, krytykuje się Żydów pod nazwą syjonistów. Są różne formy zamaskowanej krytyki, takie zjawiska są, i to bynajmniej nie w Polsce zrodzone. One są. I warto przypominać, że kiedy przyszły lata skrajnego nieszczęścia, to u nas ludzie bez względu na poglądy włączali się... Na pewno nie wszyscy, ale nigdy cały naród nie jest narodem bohaterów. Ci, którzy to robili, robili to w imieniu innych, z narażeniem swoich rodzin i dziesiątków ludzi ze swego otoczenia.

Mam ten smutny przywilej, że jestem ostatnim żyjącym współzałożycielem „Żegoty”, jeszcze uczestnikiem Tymczasowego Komitetu – miałem wtedy dwadzieścia, dwadzieścia jeden lat. A są jeszcze tacy ludzie jak pani Sendlerowa, Bogu dzięki, długowieczni, którzy działając we własnym zakresie w środowisku pomocy społecznej wnieśli do „Żegoty” pewne impulsy i znaleźli w „Żegocie” oparcie instytucjonalne, co ona zresztą szczegółowo opowiada. Odsyłam państwa tylko do znanych materiałów Kancelarii Senatu, które sobie przejrzałem, na dzisiejsze posiedzenie. Te materiały zwalniają referentów od powtarzania w uproszczonej formie treści, które tu są zawarte, które tu są opisane.

Piękne jest to, że dzisiaj, sześćdziesiąt pięć lat później, możemy się spotkać my, żyjący jeszcze uczestnicy tej akcji, i ogół ludzi, którzy osobiście tego doświadczyć nie mogli, bo się urodzili później; że odbywa się to w tym dostojnym miejscu

(pan W. Bartoszewski)

i że spłacamy w ten symboliczny sposób dług pa-  
mięci. Wszystkim, którzy w tym uczestniczyli,  
i Wysokiej Izbie gratuluję i dziękuję.

(Wszyscy wstają) (Oklaski)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Profesorze.

Szanowni Państwo!

Pragnę serdecznie podziękować panu prezy-  
dentowi Lechowi Kaczyńskiemu za zaszczytowanie  
dzisiejszej uroczystości swoją obecnością. Chcę  
podziękować także jego małżonce Marii Kaczyń-  
skiej.

Dziękuję również za przybycie i uczestniczenie  
w tym ważnym wydarzeniu wszystkim gościom.

(Oklaski)

Zarządzam przerwę do godziny 12.00.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 54  
do godziny 12 minut 00)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc  
przy stole prezydialnym.

Pan senator Chróścikowski w jakiej sprawie?

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku, wcześniej uzgadnialiśmy, że  
będziemy jeszcze uzupełniać porządek obrad.  
W związku z tym, zgodnie z art. 48...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Aha, w spra-  
wie formalnej.)

...ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu, wnoszę  
o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stano-  
wisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy  
o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku  
chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszo-  
wego, i rozpatrzenie go jako punktu dziewiątego  
porządku obrad, czyli zaraz po ósmym, o ile się  
zmieni kolejność punktów. Dziękuję.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dobrze.

Są jakieś sprzeciwy wobec tego wniosku? Nie  
ma.

W związku z tym uzupełniamy porządek obrad  
o ten punkt.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dru-  
giego** porządku obrad: stanowisko Senatu  
w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ad-  
wokaturze i niektórych innych ustaw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została  
uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym  
posiedzeniu w dniu 15 lutego 2007 r. Do Senatu

została przekazana w dniu 19 lutego 2007 r. Mar-  
szałek Senatu w dniu 19 lutego 2007 r., zgodnie  
z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją  
do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Ko-  
misja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje  
sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawar-  
ty jest w druku nr 354, a sprawozdanie komisji  
w druku nr 354A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka  
i Praworządności, senatora Kosmę Złotowskiego,  
o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania  
komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Kosma Złotowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Głównym celem ustawy o zmianie ustawy o ad-  
wokaturze jest zwiększenie nadzoru ministra  
sprawiedliwości nad działalnością samorządu  
adwokackiego i radcowskiego, ujednoczenie tego  
nadzoru oraz ujednoczenie postępowań dyscypli-  
narnych w obu tych korporacjach.

Komisja generalnie zgadza się z proponowany-  
mi zmianami, wprowadza jednak swoje poprawki.

Pierwsza poprawka, do dodanego przez Sejm  
art. 13a, zmierza do tego, by uchwały organów ad-  
wokatury w sprawach, dla których przewiduje się  
tryb administracyjny, były przesyłane ministrowi  
w terminie dwudziestu jeden dni po uprawomoc-  
nieniu się.

Druga poprawka rozszerza sankcje dla wydalo-  
nych z adwokatury aplikantów. W wersji sejm-  
owej wydalenie pociąga za sobą skreślenie z listy  
aplikantów bez prawa ubiegania się o ponowny na-  
nią wpis. Adwokatem można jednak zostać bez  
odbywania aplikacji, komisja proponuje więc, by  
taki eksaplikant także w przyszłości nie mógł się  
ubiegać o wpis na listę adwokatów.

Trzecia poprawka przedłuża termin, w którym  
stronom, a także ministrowi sprawiedliwości, słu-  
ży odwołanie od orzeczeń i postanowień koń-  
czących postępowanie dyscyplinarne. W wersji  
sejmowej jest to czternaście dni, zaś komisja pro-  
ponuje – trzydzieści.

Czwarta poprawka zmienia brzmienie art. 95c.  
Polega ona na uzupełnieniu definicji postępowania  
dyscyplinarnego, które składa się z dochodze-  
nia, postępowania przed sądem dyscyplinarnym  
oraz postępowania wykonawczego, z tym że komi-  
sja proponuje odstąpić od dochodzenia, jeśli po-  
stępowanie dyscyplinarne toczy się z wniosku mi-  
nistra sprawiedliwości. W tym wypadku ciężar  
dochodzenia bierze na siebie minister.

Poprawka piąta jest stylistycznym doprecyzo-  
waniem proponowanego przez Sejm przepisu  
art. 95j ust. 1a.

Szósta poprawka dotyczy ustawy o radcach  
prawnych. Analogicznie jak poprawka druga,

(senator K. Złotowski)

a więc poprawka do ustawy o adwokaturze, unie-  
możliwia wpis na listę radców prawnych osoby,  
która dyscyplinarnie wydalona została z aplikacji  
radcowskiej. Radcą prawnym można bowiem zo-  
stać nie odbywszy aplikacji, ale zdobywając tytuł  
doktora habilitowanego nauk prawnych. Podob-  
nie jest z adwokatami.

Poprawka siódma, również do ustawy o rad-  
cach, jest analogiczna do poprawki czwartej. Cho-  
dzi o dochodzenie w przypadku, gdy postępowanie  
dyscyplinarne wszczęte jest z inicjatywy mini-  
stra. Wówczas dochodzenia tego nie przeprowa-  
dzają organy samorządu radcowskiego.

I ostatnia poprawka, podobnie jak poprawka  
trzecia w wypadku adwokatów, wydłuża do trzy-  
dziestu dni z proponowanych czternastu dni ter-  
min, w którym strony i minister mogą się odwołać  
od orzeczeń lub postanowień kończących postę-  
powanie dyscyplinarne. Jest to poprawka do  
art. 70<sup>4</sup> ustawy o radcach prawnych.

Wysoki Senacie! W imieniu Komisji Praw  
Człowieka i Praworządności uprzejmie proszę  
o wzięcie tych propozycji pod uwagę. Dziękuję  
serdecznie.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu  
przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie  
mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż  
minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać  
pytanie?

Senator Andrzejewski, proszę bardzo.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Pytanie do sprawozdawcy komisji, zanim  
skieruję je do przedstawiciela rządu. Czy kara  
wydalenia z adwokatury – art. 83 komplemen-  
tarny z art. 82 – pociąga skreślenie z listy apli-  
kantów bez prawa ubiegania się o ponowny  
wpis? Czy tak daleko idąca restrykcja, kara do-  
żywotnia, jest uzasadniona w świetle chociażby  
stanowiska, które w sprawie konstytucyjności  
tego prezentuje rzecznik praw obywatelskich,  
na razie w nieoficjalnych, ale myślę, że niedługo  
w oficjalnych opiniach? Czy takie jest założenie,  
żeby stosować tu całkowite pozbawienie prawa  
wykonywania zawodu? A pytanie jest o tyle is-  
totne, że w tej chwili nie ma pluralizmu korpora-  
cyjnego w tym zakresie, są dwie korporacje,  
państwo proponujecie zaś, żeby w jednym i dru-  
gim wypadku wprowadzić dożywotnią dyskry-  
minację.

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

### **Senator Kosma Złotowski:**

Tak, zgadza się, taka jest propozycja komisji.  
To jest zgodne z propozycją, która wyszła z Sejmu.  
Ale oczywiście istnieje możliwość ominięcia tego  
w ten sposób, że skreślony z listy aplikantów apli-  
kant radcowski, który nie może się ubiegać o po-  
nowny wpis na listę aplikantów ani nie może zo-  
stać radcą prawnym, może przecież zostać adwo-  
katem. I odwrotnie. Jest jeszcze taka możliwość.  
Dziękuję serdecznie.

(Senator Jarosław Chmielewski: Jeszcze ja  
mam pytanie, jeżeli można...)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Kto ma pytanie?

(Senator Jarosław Chmielewski: Jarosław  
Chmielewski.)

Aha, proszę bardzo.

### **Senator Jarosław Chmielewski:**

Proszę powiedzieć, jakie przesłanki kierowały  
komisją właśnie w wypadku tej restrykcji, tak  
ostrej. Przecież mogą być różne przypadki losowe  
i po prostu karanie kogoś, można powiedzieć, na  
całe życie, tak jak mówił senator Andrzejewski,  
jest może za daleko posunięte. Jakie przesłanki  
decydowały o zajęciu takiego stanowiska?

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.

### **Senator Kosma Złotowski:**

To nie jest pomysł samej komisji, to jest propo-  
zycja ministerstwa. Nie było w tej sprawie szcze-  
gólnych kontrowersji, ale oczywiście od Wysokiego  
Senatu zależy, czy uznana przedstawione przez  
nas propozycje. Można tę karę jakoś złagodzić.  
Dziękuję.

(Senator Jarosław Chmielewski: A jak mini-  
sterstwo uzasadniało to na posiedzeniu komisji?)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

To zaraz zapytamy ministra.

(Senator Kosma Złotowski: Najprościej jest za-  
pytać pana ministra.)

Panie Ministrze, przepraszam, ale myślę, że  
i tak jeszcze parę pytań do pana ministra będzie.

Czy są jeszcze jakieś inne pytania? Nie ma.

(Senator Kosma Złotowski: Dziękuję.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

(marszałek B. Borusewicz)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. Jest nim pan minister Andrzej Sebastian Duda.

Czy pan minister chce zabrać głos w sprawie tej ustawy?

Proszę przejść.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana przez rząd ustawa z dnia 15 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw stanowi nowelizację trzech ustaw: wspomnianej ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych i ustawy – Prawo o notariacie.

W istocie w nowelizacji jako takiej można wskazać dwa kierunki. Pierwszy to jest ujednoczenie kwestii związanych z nadzorem ministra sprawiedliwości nad korporacjami, ujednoczenie tych zasad w ustawie o radach prawnych i ustawie – Prawo o adwokaturze. Drugi zasadniczy kierunek to ujednoczenie zapisów dotyczących postępowania dyscyplinarnego, jakie może być prowadzone w stosunku do radców prawnych i w stosunku do adwokatów. To są takie dwa zasadnicze kierunki, w jakich zmierza ta ustawa.

Proszę państwa, wstępnie można byłoby powiedzieć, że zgodnie z art. 17 ust. 1 konstytucji jest możliwość tworzenia w drodze ustawy samorządów zawodowych reprezentujących osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujących pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Tak mniej więcej stanowi przepis konstytucji. Realizacją tego właśnie przepisu jest istnienie samorządu adwokackiego i samorządu radców prawnych. Pozostałe kwestie związane z funkcjonowaniem tych samorządów są normowane w zwykłych ustawach. A zatem nadzór sprawowany przez ministra sprawiedliwości w ramach weryfikacji przestrzegania przez samorzady zawodowe, a także przez poszczególnych członków tych samorządów, zasad związanych z interesem publicznym w tym momencie stanowi zadanie ministra sprawiedliwości, które minister sprawiedliwości powinien móc wypełniać w sposób jak najlepszy. I temu właśnie ma służyć proponowana nowelizacja.

Jeżeli chodzi o odniesienie się ministra sprawiedliwości do prac wykonanych przez wysoka

komisję senacką, to przede wszystkim chciałbym podziękować za ogrom pracy panów senatorów. Chciałbym powiedzieć, że zdecydowana większość poprawek zgłoszonych przez panów senatorów i przegłosowanych w toku prac komisji zasługuje na aprobatę. Przyjmujemy je z aprobatą, a więc dzielimy stanowisko komisji senackiej, jeżeli chodzi o te poprawki, z wyjątkiem jednej poprawki, a mianowicie pierwszej z poprawek zgłoszonych do art. 13a.

Otóż, proszę państwa, zgodnie z propozycją rządową minister sprawiedliwości... Założenie było takie, że ma on otrzymywać wszelkie uchwały podejmowane przez organy samorządu adwokackiego. Poprawka zmierza do tego, aby uchwały w sprawach indywidualnych – albowiem jest tam mowa o tych uchwałach, które są podejmowane de facto w postępowaniu administracyjnym – były doręczane tylko wtedy, kiedy są uchwałami prawomocnymi.

Otóż, proszę państwa, nie dzielimy tej poprawki i jesteśmy jej przeciwni. Prosimy państwa o pozostawienie wersji proponowanej w przedłożeniu rządowym, albowiem wychodzimy z założenia, że otrzymywanie przez ministra sprawiedliwości wszelkich uchwał podejmowanych przez organy samorządów jest ściśle związane z jak najlepszą realizacją wspomnianej funkcji nadzorczej.

Proszę państwa, ktoś powie: ale po cóż ministrowi sprawiedliwości nieprawomocna czy nieostateczna uchwała, skoro istnieje jeszcze możliwość prowadzenia postępowania odwoławczego nie pod auspicjami ministra sprawiedliwości. Tak, to prawda, że minister sprawiedliwości nie będzie jeszcze na tym etapie, kiedy zostanie wydana uchwała, którą możemy określić jako akt administracyjny indywidualny pierwszej instancji, organem odwoławczym. Ale pamiętajmy, proszę państwa, że jest możliwy również udział prokuratora w postępowaniu administracyjnym. I możliwość uzyskiwania przez ministra sprawiedliwości takiej uchwały, a więc każdej uchwały, również uchwały wydanej w pierwszej instancji, mimo że minister sprawiedliwości nie będzie miał możliwości wniesienia w wypadku tej uchwały środka odwoławczego, może skutkować tym, że jeżeli minister sprawiedliwości dopatry się jakiejś nieprawidłowości, to będzie mógł wnieść, aby prokurator włączył się do toczącego się postępowania administracyjnego, a zatem aby działał w tej sprawie. Uważamy, że ten element jest jednym z podstawowych elementów dotyczących prawidłowego nadzoru sprawowanego nad działalnością samorządów, nad wydawanymi przez te samorzady uchwałami, również w sprawach indywidualnych.

Tak jak wcześniej wspominałem, pozostałe poprawki przyjmujemy z absolutną aprobatą i dziękujemy za ich wniesienie. Dziękuję bardzo.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłasza się pan senator Andrzejewski.  
Proszę uprzejmie.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, rozumiem, że uchwała w sprawie wyposażenia zgodnie z odpowiednim standardem toalet kancelarii adwokackich też interesuje ministra? To oczywiście pytanie retoryczne. Czy takie uchwały... Czy minister powinien w to też ingerować? Bo jest pewien zakres. Ale to jest takie pytanie co do tego, że... Myślę, że musi być określona ranga zagadnienia, żeby ono interesowało ministra, i ona powinna być ustalona przez ministra, a nie, powiedzmy, biurokrację, która nie będzie się ograniczała do rzeczy istotnych. Bo szkoda pracy na takie uchwały, na przykład porządkujące wyposażenie biur.

A rzeczywiste pytanie to jest to, które dotyczy procesu legislacyjnego. W art. 3... Zresztą jest to ze wszech miar słuszne: wracamy do wypróbowanych już peerelowskich zasad nadzoru sprawowanego przez ministra – nie wszystko, co było w PRL, jest, jak widać, godne potępienia – jeżeli chodzi o instytucję nadzoru nad korporacjami. W art. 3 mówi się – oczywiście akceptujemy to – że minister sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością samorządów w zakresie i formach określonych ustawą. Czy mówimy tutaj – co do tego cały czas jest spór i dlatego proszę, żeby pan jako przedstawiciel resortu dokonał wykładni autentycznej – o tej ustawie, czy mówimy o systemie prawnym i o nadzorze administracyjnym wynikającym z innych ustaw? Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Senatorze, odpowiadając na pytanie pierwsze – bo może podzielmy to jednak na dwa pytania – powiem tak: myślę, że bardzo trudno jest określić, które uchwały z punktu widzenia nadzoru rzeczywiście byłyby interesujące dla ministra sprawiedliwości, a które nie. Dlatego wydaje się, że ze względu na prawidłowość sprawowania tego nadzoru, zapewnienie ministrowi sprawiedliwości możliwości prawidłowego sprawowania tego nadzoru bezpieczniej jest przewi-

dzić, że wszelkie uchwały będą tak doręczane. Takie rozwiązanie funkcjonuje w tej chwili w ustawie – Prawo o notariacie i nie naręcza ono specjalnych trudności, jeżeli chodzi o jego wykonywanie. Stąd też wydaje nam się, że niemalże analogiczny zapis może się znaleźć również w tych ustawach i w żadnym stopniu nie powinno to przeszkadzać w należyтым funkcjonowaniu ani Ministerstwa Sprawiedliwości, ani organów korporacyjnych. To jest pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o drugą sprawę, o którą pan senator pytał, to ja bym powiedział tak: z systemowego punktu widzenia, jeżeli przyjrzymy się zapisowi, który jest proponowany w ustawie... Tak jak pan senator był łaskaw wspomnieć, minister sprawiedliwości, zgodnie z proponowanym ust. 2 w art. 3, sprawuje nadzór nad działalnością samorządu w zakresie i w formach określonych ustawą. Proszę państwa, oczywiście, na pewno w zakresie i w formach określonych niniejszą ustawą, ale jeśli się weźmiemy pod uwagę kwestię systemu, to powiemy, że jeżeli gdziekolwiek w jakiejś innej ustawie są określone formy nadzoru ministra sprawiedliwości nad korporacjami, to tamte przepisy również będą stosowane. Nie można powiedzieć, że jeżeli inna ustawa będzie określała jakieś formy nadzoru, to nie będzie ona miała zastosowania. Oczywiście można dyskutować, gdyby doszło do sprzeczności, nad problemem derogacji, ale generalnie, pomijając problem derogacji wzajemnej przepisów, należy powiedzieć, że jeżeli jakieś kwestie nadzorcze będą uregulowane również w innych ustawach, to wykładnia systemowa będzie nakazywała stosowanie tych przepisów. I wydaje mi się, że to stanowisko musi być jednoznaczne.

(Senator Piotr Andrzejewski: Panie Ministrze...)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Moment.

(Senator Piotr Andrzejewski: Pytanie uzupełniające, jeżeli pan marszałek pozwoli.)

Tak, uzupełniające, bo pan senator...

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Tak, to będzie to samo pytanie.

Rozumiem, że pojęcie to dotyczy tylko tej ustawy, a jeśli chodzi o inne ustawy, to z mocy innych ustaw, bo przecież to nie jest derogacja innych ustaw. Chodzi o rozumienie ustawy: czy to jest takie rozumienie, że według ustawy, czyli wszystkich ustaw, czy tylko według tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Panie Senatorze, tak jak mówiłem, z pewnością należy powiedzieć, że „w formach określonych ustawą” oznacza, że również i niniejszą ustawą.

(podsekretarz stanu A. Duda)

Zapis, który występuje w proponowanym ust. 2, przed chwilą przeze mnie przytaczanym, mówi o formach określonych ustawą. Biorąc więc pod uwagę wykładnię systemową, powiemy tak: na pewno nie tylko tą ustawą.

(Senator Piotr Andrzejewski: O, dziękuję.)

Na pewno nie tylko tą ustawą. Dziękuję bardzo.

(Senator Piotr Andrzejewski: Czyli systemem prawnym.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pan senator Gałkowski.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Rozumiem, że są zawody zaufania publicznego, które wymagają bardzo szczególnych kwalifikacji etycznych i zaufania. Do nich na pewno należą zawody sędziego, prokuratora, notariusza, adwokata, radcy prawnego. Ja mam przede wszystkim pytanie: czy wydalenie z adwokatury, czy wydalenie z zawodu radcy prawnego, ale również sędziego, prokuratora, notariusza, jest **dożywotnie**?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Proszę państwa, przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji są ustawy o adwokaturze i o radcach prawnych. Wcześniej pojawiła się tutaj kwestia, dlaczego w przypadku wydalenia aplikanta adwokackiego wprowadza się de facto zakaz wpisania go kiedykolwiek na listę adwokatów. Proszę państwa, chciałbym tutaj wyjaśnić pewną sprawę. Otóż w pierwotnym przedłożeniu rządowym przewidziano dla aplikantów pięcioletnią karencję – takie było pierwotne przedłożenie rządowe. W toku prac w komisjach sejmowych Naczelna Rada Adwokacka zgłosiła taką poprawkę, która rozszerzała to tak, że de facto jest to dożywotni zakaz. Uzasadniane to było tym, że w analogiczny sposób uregulowana jest już obecnie sytuacja adwokata. Art. 82 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze mówi tak: kara wydalenia z adwokatury pociąga za sobą skreślenie z listy adwokatów bez prawa ubiegania się o ponowny wpis.

Proszę państwa, dlaczego taki zapis i dlaczego wydaje się, że należałoby bronić jego zasadności i ustanowienia go również w odniesieniu do aplikantów adwokackich? Otóż zgodnie z art. 81 wspomnianej ustawy o adwokaturze są następujące kary dyscyplinarne: po pierwsze, upomnienie, po drugie, nagana, po trzecie, kara pieniężna, po czwarte, zawieszenie w czynnościach zawodowych na czas od trzech miesięcy do pięciu lat i do-

piero po piąte, wydalenie z adwokatury. Mamy zatem, proszę państwa, dosyć szeroki katalog kar. Pamiętajmy o tym, że kary dyscyplinarne wobec zarówno adwokatów, jak i aplikantów adwokackich są orzekane przez korporacyjne sądy dyscyplinarne. Biorąc pod uwagę to, że katalog tych kar jest szeroki, należy przyjąć, że ta rzeczywiście niesłychanie drastyczna kara, w postaci dożywotniego wydalenia z zawodu, orzekana jest za najcięższe przekroczenia zasad obowiązujących członków korporacji.

Proszę państwa, jeżeli taka kara jest orzekana wobec adwokata, to czy zasadne byłoby pozostawienie znacznie lżejszej kary wobec aplikanta? Pamiętajmy, że aplikant to jest człowiek, który dopiero aspiruje do zawodu adwokackiego, to jest ktoś, kto ma się tego zawodu nauczyć nie tylko w sensie fachowości jego wykonywania, ale również w sensie pewnego etosu i etyki. Jeżeli on już na etapie aplikacji dopuszcza się takich przekroczeń, które w opinii sądu dyscyplinarnego powinny skutkować jego wydaleniem z zawodu, to znaczy, proszę państwa, że jest to osoba, która nie rokuje zbyt dobrze na przyszłość. Biorąc teraz pod uwagę fakt, że jest to zawód zaufania publicznego, w wykonywaniu którego podstawowym zadaniem jest obrona interesów klienta, ale jednocześnie, mimo wszystko, dbanie o porządek prawny w naszym kraju, przestrzeganie prawa, wydaje się, że byłoby niezasadne karanie adwokatów w sposób tak drastyczny przy pozostawieniu znacznie mniejszej dolegliwości wobec aplikantów adwokackich, a więc wobec ludzi, którzy niejako w szczególnym stopniu powinni przyswajać sobie zasady etyki zawodowej i właściwego postępowania w ramach zawodu, który mają w przyszłości wykonywać. Dlatego wydaje mi się, że ustanowienie takiej kary w tym miejscu jest zasadne, choć pierwotna propozycja rządowa, powtarzam, nie szła aż tak daleko i inicjatywa zaostrzenia tego przepisu wyszła niejako od samej korporacji zawodowej. Wydaje mi się zatem, że przedstawiciele korporacji, proponując to, wiedzieli, co czynią, bo mają doświadczenie w zakresie własnego sądownictwa korporacyjnego i wiedzą, jakie przewinienia mogą skutkować tak poważną sankcją.

(Senator Janusz Gałkowski: Panie Marszałku, pytanie uzupełniające.)

### **Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Ministrze, pan niejako uciekł od mojego zasadniczego pytania. Moje pytanie brzmiało następująco. Czy w zawodach sędziowskim, prokuratorowskim, notariusza wydalenie w postępowaniach dyscyplinarnych jest również dożywotnie?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Tak, również jest dożywotnie.  
(*Senator Janusz Gałkowski: Dziękuję bardzo.*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Otwieram...  
(*Głos z sali: Jeszcze jest pytanie.*)  
A, jeszcze jest pytanie, tak?  
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Zbigniew Trybuła:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, ja chciałbym się dowiedzieć, jaki jest procent czy może promil, jeżeli chodzi o stosowanie najcięższych kar, czyli wydalenia aplikantów czy ewentualnie potem już pracujących w zawodzie.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Jeżeli pan senator, pozwoliłoby ja podejść, wezmę dane i odczytam państwu dane liczbowe.*)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo.  
Pytanie zadawał pan senator Trybuła.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o wydalenia z adwokatury, to w 2004 r. orzeczono cztery takie kary, w 2005 r. orzeczono trzy takie kary, a w 2006 r. orzeczono jedną taką karę. Jeżeli zaś chodzi o wydalenie z zawodu radcowskiego, to w latach 2004–2006 orzeczono jedną taką karę.

Proszę państwa, chciałbym tu zasygnalizować jedną kwestię. To są dane, nazwijmy je, statystyczne czy liczbowe, które obecnie znajdują się w posiadaniu ministra sprawiedliwości. Trzeba jednak powiedzieć o jednej sprawie i to się wiąże z wcześniej już sygnalizowanym tu tematem, a mianowicie kwestią należytego nadzoru ministra sprawiedliwości nad korporacjami. Otóż minister sprawiedliwości nie otrzymywał do tej pory pełnej informacji, jeżeli chodzi o uchwały podejmowane przez organy i orzeczenia wydawane przez sądy dyscyplinarne. Może się zatem okazać, że dane te są danymi niepełnymi. My w tej chwili posiadamy takie dane. Powtarzam, z adwokatury w 2004 r. wydalono cztery osoby, w 2005 r. – trzy

osoby, w 2006 r. – jedną, a z zawodu radcy prawnego w latach 2004–2006 – jedną osobę.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Pani senator Fetlińska.

**Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Ministrze, jeśli już mowa o rozmiarach, to może jeszcze powiemy, jakie są przyczyny takich sytuacji, przyczyny wydalenia z zawodu. Dziękuję.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Panie Ministrze, było pytanie.  
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Aha. Przepraszam.*)  
(*Senator Janina Fetlińska: Przepraszam...*)  
Może pani powtórzy, Pani Senator.

**Senator Janina Fetlińska:**

Tak, może powtórzę.  
Pan minister mówił o rozmiarach, o liczbie wydaleń z zawodu adwokata. Jeśli można prosić, to jakie są najczęściej przyczyny wydalenia z zawodu adwokata czy też radcy prawnego, z tych zawodów, które pan wymienił.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Pani Senator, muszę się przyznać do tego, że nie znam dokładnej treści orzeczeń wydawanych przez sądy dyscyplinarne, ale sądzę, że są to te najistotniejsze nie tylko przekroczenia zasad etyki zawodowej przez adwokatów, ale również przekroczenia wiążące się z kwestiami kryminalnymi, a zatem, niestety, również z działaniami przestępczymi, jakie zdarzają się wśród członków tej korporacji. Sądzę, a właściwie mam pewność, że ta kara orzekana jest w takich przypadkach, w tych najbardziej drastycznych, bo widzimy, jak niewielka jest ich liczba, przynajmniej tych, które są nam znane.

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

Proszę bardzo, pan senator Kubiak.

**Senator Janusz Kubiak:**

Mam takie pytanie. Przedstawiono tylko dane dotyczące adwokatury i radców prawnych, a ta ustawa dotyczy również prawa o notariacie. Czy ministerstwo dysponuje również danymi dotyczącymi notariatu?



(senator J. Kubiak)

Mam też pytanie niejako dodatkowe, związane z wypowiedzią senatora Gałkowskiego. Czy ministerstwo dysponuje ewentualnie danymi dotyczącymi wydalenia dożywotnio prokuratorów czy sędziów? Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Panie Senatorze, muszę się przyznać, że w tej chwili nie dysponuję takimi danymi, nie mam ich tu na sali, ale jeżeli pan senator sobie życzy, to możemy dostarczyć je panu senatorowi na piśmie.

(Senator Janusz Kubiak: Dobrze. Poproszę na piśmie.)

**Marszałek Bogdan Borusewicz:**

To prosimy o dostarczenie ich na piśmie, tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Oczywiście, zostaną panu senatorowi dostarczone.)

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Poproszę o zabranie głosu pana senatora Piotra Zientarskiego.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Panie Ministrze! Wysoki Senacie!

Z tej racji, że w tym roku upływa już trzydzieści lat, od kiedy zostałem członkiem adwokatury, wydaje się, że pewne doświadczenia już mam, dlatego pozwolę sobie podzielić się uwagami na temat tej ustawy i złożyć dwie poprawki.

Ustawowa regulacja funkcjonowania samorządów prawniczych od dłuższego czasu stanowi obiekt zainteresowania wielu grup społecznych, które na temat samorządności zawodowej niejednokrotnie mają zdania skrajnie odrębne. Charakter grup zawodowych, których regulacje mają dotyczyć, wskazuje, iż są one bardzo czułe na wszelkie nieprawidłowości ustawodawcy, a w konsekwencji swoich racji skutecznie dochodzić będą przed Trybunałem Konstytucyjnym, co pokazało dotychczasowe orzecznictwo Trybunału

Konstytucyjnego. W takiej sytuacji wszelkie zmiany ustawodawstwa korporacyjnego wymagają głębokiej analizy z punktu widzenia konstytucyjności, szczególnie w świetle art. 17 konstytucji.

Regulacja poddana pod dzisiejsze obrady Wysockiego Senatu w głównej mierze prowadzi do zwiększenia nadzoru ministra sprawiedliwości nad samorządami adwokackim, radcowskim i notarialnym. Należy podkreślić, że większość przepisów projektu została uzgodniona pomiędzy Ministerstwem Sprawiedliwości a Naczelną Radą Adwokacką, reprezentującą samorząd adwokacki. To właśnie na wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej przyjęto zasadę jawności postępowania w brzmieniu art. 95a, tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych w związku z tymczasowym aresztowaniem w art. 95j ust. 1a oraz podanie orzeczenia do wiadomości środowiska w piśmie samorządu adwokackiego, mówi o tym art. 81 ust. 6.

Negatywna ocena samorządu adwokackiego dotyczy przede wszystkim art. 90 ust. 2, który uprzednio przewidywał uprawnienia ministra sprawiedliwości polecenia wszczęcia dochodzenia. W druku nr 354 rozszerzono to uprawnienie o możliwość polecenia wszczęcia postępowania także przed sądem dyscyplinarnym. Samorząd adwokacki uważa, że to brzmienie jest sprzeczne z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 15 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na wydawanie poleceń podmiotom niepozostającym w stosunku podległości służbowej – adwokatowi, rzecznikowi dyscyplinarnemu samorządu. Sprzeczne jest ono także z art. 14 § 1 k.p.k., gdyż doprowadza do skupienia w uprawnieniach jednego podmiotu praw stron. Takie ukształtowanie postępowania dyscyplinarnego łamie zasadę skargowości, to jest separacji podmiotu prowadzącego postępowanie przygotowawcze wyjaśniające z podmiotem, do którego wnoszone jest żądanie.

Przyjęcie tego przepisu będzie także powodowało pozbawienie prawa do obrony zagwarantowanego konstytucją z uwagi na brak możliwości ustosunkowania się do zarzutu i złożenia wyjaśnień przez obwinionego przed rozpoczęciem jawnej rozprawy, która stawia go od razu w niekorzystnym świetle i podważa zaufanie do adwokata wykonującego zawód zaufania publicznego. Na aprobatę nie zasługuje także przyznanie w art. 13a obowiązku przesyłania przez wszystkie organy adwokatury i organy izb adwokackich odpisów wszystkich uchwał. Wymaga to również wysyłania uchwał komisji rewizyjnych oraz rad adwokackich lub zgromadzeń w zakresie gospodarowania samorządowym majątkiem adwokatury powstałym wyłącznie ze składek ich członków. Samorząd wychodzi z założenia, że minister sprawiedliwości nie ma prawa kontrolowania uchwał samorządu w tym zakresie.

(senator P. Zientarski)

Podczas posiedzenia komisji senackiej wprowadzona została propozycja zmiany w ust. 11 dotycząca art. 88a, gdzie od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne stronom przysługuje odwołanie w terminie czternastu dni, a ministrowi sprawiedliwości – w terminie trzydziestu dni. Można postawić takiemu rozwiązaniu zarzut nierówności traktowania stron, albowiem według druku nr 483 o zmianach w k.p.k. minister będzie stroną postępowania. Sytuacja rozróżnienia uprawnień stron w zakresie terminu zaskarżania jest spotykana jedynie na poziomie nadzwyczajnych środków zaskarżania, a nie rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych. Samorząd adwokacki a próbuje natomiast przyznać ministrowi sprawiedliwości praw strony w postępowaniu dyscyplinarnym i sam o to wnosił. Będzie to powodowało sytuację, w której minister uzyska szerokie uprawnienia w postępowaniu dyscyplinarnym, takie jak każda ze stron. Tym bardziej nie ma więc uzasadnienia zawiadomienie go jako strony o każdej decyzji postępowania, od pierwszej do ostatniej, dla wyróżnienia go ponad normalny standard gwarancji.

Składam dwie poprawki na piśmie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Poproszę pana senatora Andrzejewskiego.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja, aczkolwiek idzie we właściwym kierunku i jest motywowana prawidłowo, niemniej jednak z punktu widzenia systemowego rodzi pewne znaki zapytania.

Pierwszy podstawowy znak zapytania dotyczy tego, co jest recypowaniem systemu państwa totalitarnego głębokiego PRL w dyspozycje, które nie mieszczą się, jak twierdzą, w systemie państwa prawnego. Jest to ostre sformułowanie, ale trzeba popatrzeć na to systemowo. System peerelewski ministrowi sprawiedliwości dawał prawo polecenia. Co to jest „polecenie”? To nie jest złożony wniosek, to nie jest inicjatywa takiego autorytetu, jakim jest organ władzy, polecenie w wojsku to jest rozkaz, to jest równoznaczne, polecenie to jest administracyjny rozkaz, któremu praktycznie w żaden sposób nie można przeciwdziałać, inaczej mówiąc *ruki po szwam i słuszat*, przepraszam za tę dygresję.

(Głos z sali: Rok Języka Polskiego.)

Rok Języka Polskiego, tak jest, Rok Języka Polskiego.

Znajduje to przełożenie na rozkaz, w związku z tym jest to ściśle recypowane z okresu głębokiego PRL. Dzisiaj formułowanie polecenia nie mieści się, jak twierdzą, w systemie ani prawa administracyjnego, ani nadzoru ministra. Można mówić o wniosku ministra, o inicjatywie ministra, ale nie o poleceniu służbowym, wtedy kiedy chodzi o organ niepodległy poleceniom służbowym. Korporacja, jak do tej pory – może w przyszłości też to prawem zmienimy – nie jest służbą ministra. Realizuje ona przynajmniej dwa cele: prawo do korporacyjnego kształtowania warunków zrzeszania się oraz to, co jest egzekwowaniem kryteriów zaufania publicznego, ale i wymogów korporacyjnych. Nie jest to służba podległa ministrowi, jak do tej pory. W związku z tym myślę, że to, o czym mówił mój przedmówca, jest w pełni uzasadnione. Minister sprawiedliwości może wnosić, może nawet wszcząć postępowanie, ale używanie słowa „polecenie” jest, wydaje mi się, nieprzystające do aktualnie obowiązującego systemu prawnego. To taka moja uwaga.

Druga kwestia dotyczy wydalenia z adwokatury aplikantów. Adwokata, który ma duże doświadczenie, ocenia się inaczej. Zaś dożywotnie pozbawienie prawa wykonywania zawodu aplikanta, który jest u progu drogi, który bardzo często może pobić – wtedy kiedy myślimy o licencjatch, nie tylko o korporacyjnym sposobie wykonywania zawodu, o pluralizmie korporacyjnym – nie wiem, czy jest najbardziej przemyślaną systemowo i mieszczącą się w zasadzie proporcjonalności karą, a zwłaszcza: czy wobec ostatniego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest to adekwatna do tego, czym jest skazanie, kara. Przy legislacji weszła teraz, po ostatnim orzeczeniu trybunału, nowa okoliczność, a mianowicie pewna adekwatność represji w stosunku do przekroczenia i zakresu, wagi przekroczenia dyspozycji normy prawnej.

W związku z tym pozwałam sobie razem z senatorem Januszem Gałkowskim złożyć poprawkę, iżby kara wydalenia z adwokatury, z aplikacji czy z listy aplikantów radcowskich z uniemożliwieniem wpisu na listę radców prawnych trwała dziesięć lat. Po czym znowu samorząd adwokacki i minister, siłą rzeczy, będą oceniali, czy dana osoba przez te dziesięć lat tak dalece zmieniła swój charakter funkcjonowania w społeczeństwie i swoją całą postawę, że daje rękojmię. Proszę pamiętać, że niezależnie od tego ten okres podlega kontroli, zarówno kontroli ministra przy wpisaniu na listę aplikantów radcowskich czy adwokackich, jak i oceniamy jeszcze, czy ta osoba daje rękojmię do pełnienia zawodu zaufania publicznego. Ta kontrola jest kontrolą nie tylko organów samorządu, ale – jak chce ustawa – również kontrolą ministra, który przewiduje odrębny tryb zaskarżania tego typu uchwał, nawet wpisania aplikantów na listę adwokatów czy radców prawnych. Z tego powodu

(senator P. Andrzejewski)

składam wniosek, wyrażając wątpliwości co do tego, czy wszystkie rozwiązania, proponowane nawet w słusznym celu, przystają, a zwłaszcza pojęcie „polecenie”, do aktualnie obowiązującego systemu państwa prawnego. Dziękuję bardzo. Składam poprawkę.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senatora Łyczywka.

### **Senator Włodzimierz Łyczywek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Może zacznijmy od tego, że ja się sprzeciwiam w ogóle. Nie chciałbym już tworzyć poprawek do poprawek. Sprzeciwiam się w ogóle samemu pomysłowi, aby ciągle zmieniać ustawę o adwokaturze, bo od 1982 r. zmienia się ją dość często, aby wzmacniać nadzór ministra sprawiedliwości, bo taki był w latach pięćdziesiątych. I szczyliciliśmy się...

(Rozmowy na sali)

Czy można?

I szczyliciliśmy się tym w adwokaturze – ja też, tak jak pan mecenas i senator Zientarski, od trzydziestu lat jestem w samorządzie adwokackim, a w adwokaturze nieco dłużej – bo kiedy jako młody członek samorządu adwokackiego, rady adwokackiej w 1982 r. zobaczyłem projekt ustawy, to oniemiałem, wręcz oniemiałem. Jak to? W komunistycznym kraju istnieje możliwość ograniczenia administracyjnego nadzoru ze strony komunistycznego ministra nad samorządem adwokackim? Mnie się to nie chciało pomieścić w głowie. Co rządzący chcą uzyskać przez to, że umożliwiają nam większą samorządność? Oczywiście, że to była kielbasa, ponieważ samorząd adwokacki i w ogóle adwokatura były zawsze niezależne, niezależne w poglądach, nie dawały się przyporządkować. Zresztą mimo tej kielbasy w 1984 r. powstał konflikt pomiędzy władzą komunistyczną a adwokaturą, i to konflikt związany z trzema krnąbrnymi parlamentarzystami z SD, w tym panią prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Marią Budzanowską. I skończyło się to jej odwołaniem, wkrótce potem jej śmiercią. A do dzisiaj ośrodek Naczelnej Rady Adwokackiej nosi imię pani mecenas Marii Budzanowskiej. Adwokatura zatem miała być kupiona, kupiona jakimiś rozległymi uprawnieniami własnymi i ograniczeniem komunistycznej władzy administracyjnej nad samorządem adwokackim. Co z tego zostaje? Wszystko, z powrotem.

Zresztą pan senator referujący sprawozdanie komisji powiedział, że tu chodzi o coraz większy nadzór. Ja rozumiem przedstawiciela ministra

sprawiedliwości, który jest zadowolony z takiego faktu. Ale jeżeli sobie pomyślę, że to nie tylko kwestia majątkowa, kwestia mienia, bo na przykład wnosi się o ukaranie upomnieniem dziekańskim – sam byłem dziekanem przez kilkanaście lat – tylko dlatego, że ktoś się nie zgłosił na zgromadzenie izby, a takich przypadków może być kilkadziesiąt, to pytam: czy ministra to interesuje? Jeżeli zespoły adwokackie, bo jeszcze są takie relikty jak zespoły adwokackie, będą chciały na przykład kupić meble i będą musiały podjąć uchwałę – to ministra to też interesuje? Pan minister powiada, że interesuje go to wszystko dlatego, że chce mieć lepsze rozeznanie. Ja sobie doskonale przypominam, że jeszcze przed latami osiemdziesiątymi był taki wydział ministerstwa do spraw adwokatury, on był bardzo obszerny. Ten wydział miał jeszcze swoje umocowanie w latach pięćdziesiątych, a miał za zadanie, krótko mówiąc, pilnować tych niepokornych adwokatów.

Co prawda w opiniach, które pan premier łączył do materiałów porównawczych tej ustawy, powiada się, że to nie spowoduje żadnych kosztów budżetowych, ale ja w to wątpię. Tak rozległy nadzór z konieczności musi powodować koszty budżetowe. Będzie się Ministerstwo Sprawiedliwości rozrastało jak u Parkinsona i to po to, żeby móc kontrolować samorzady, nie tylko adwokackie. Ale to jest normalne, że ludzie, jak są w opozycji, to mówią, że dosyć z tą obłudną, rozrastającą się administracją, a jak są w koalicji, to chcą mieć jak największy wpływ. To jest charakterystyka rządów i liberalnych, i autokratycznych. Zawsze wykładnikiem tego, jakie dane rządy są, jest właśnie ich stosunek do samorządności. Każde gwałtowne, że tak powiem, autokratyczne wpływanie na samorząd ma charakter takiego rozległego panowania. To jest potrzebne władzy, aby się dobrze czuła, aby czuła, że nad wszystkim dokładnie panuje.

Jeżeli się, że tak powiem, wyróżnia... Ja rozumiem, że w komisji senackiej już ten problem trzydziestu i czternastu dni zniknął, bo pan sprawozdawca powiada, że równo się traktuje strony. Ale jeżeli pan minister ma być sędzią w sprawach administracyjnych, bo niemalże od każdej uchwały przysługuje mu prawo nie tyle skierowania sprawy do sądownictwa administracyjnego, ile po prostu uchylenia; jeżeli w każdej sprawie dyscyplinarnej nie tylko poleca, ale może samodzielnie prowadzić dochodzenie i w zasadzie bez dochodzenia od razu kieruje sprawę do postępowania dyscyplinarnego w fazie sądowej, to chociaż pozostawia się w tej ustawie przepis, który mówi, że w nieuregulowanych kwestiach stosuje się k.p.k., to tak naprawdę tu się łamie zasady k.p.k.

Bo praktycznie rzecz biorąc... Tylko wspomnę o takim żartobliwym przypadku akademika o jakimś takim ślicznym rosyjskim nazwisku, który

(senator W. Łyczewek)

mówił, że rozprawa to jest tylko uroczyste zatwierdzenie aktu oskarżenia. I to tak wygląda, bo już nawet dotyczy to postępowania dyscyplinarnego, najlepiej by było, żeby tego też nie pozostawić w rękach adwokatów. Ja się może i z tym zgadzam i poniekąd przez wiele lat dążyłem do tego, żeby postępowania dyscyplinarne w przypadku postępowań wewnątrz korporacyjnych kończyły się surowszymi ocenami, ale być może opór przeciwko surowości jest wynikiem zbyt wielkiego nadzoru administracyjnego. To jest też psychologicznie zrozumiałe.

Krótko mówiąc, Panie Marszałku, żeby nie przedłużać: mnie się to nie podoba, mnie się po prostu cała nowelizacja tej ustawy nie podoba. Nie będę składał poprawek, ale przyłączę się do wszystkich poprawek składanych przez moich poprzedników, z wyjątkiem tej ostatniej, pánów senatorów Andrzejewskiego i Gałkowskiego. No cóż, jeżeli ktoś odpowiada karnie za przestępstwa popełnione umyślnie w wieku siedemnastu lat, a nawet szesnastu lat, to trudno przyjąć, że aplikant, który ma dwadzieścia siedem czy osiem lat, jest tak niedoświadczony i tak młody, że za przestępstwo na przykład płatnej protekcji po dziesięciu latach może wrócić na aplikację lub do zawodu adwokata. Z tym ja się niestety nie mogę pogodzić i, jak sądzę, taka jest też intencja samorządu adwokackiego. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pan senator Gałkowski.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nieco polemicznie i myślę, że trochę bardziej refleksyjnie, bo nie ze względu na składane wnioski, chciałbym się zastanowić i poprosić Wysoką Izbę o krótką chwilę refleksji nad tym, czy zasadą dominującą powinna być zasada przedstawienia czynów popełnionych w różnym wieku, przestępstw, wykroczeń, przekroczeń, czy też de facto kara dożywotnia.

Zgadzam się z tym, że zawód adwokata, ale nie tylko adwokata, bo i zawody sędziego, i radcy prawnego, i notariusza, prokuratora, sędziego, są to zawody zaufania publicznego. Do nich powinny odnosić się szczególnie restrykcyjne wymagania – i takie one są.

Odwołam się do ustawy o notariacie, według której po upływie trzech lat, a w przypadku orzeczenia o pozbawieniu prawa prowadzenia kancelarii po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia minister sprawiedliwości na wniosek

ukaranego zarządza usunięcie odpisu orzeczenia z akt osobowych. Czy usunięcie notariusza z zawodu, czyli pozbawienie prawa prowadzenia kancelarii, a więc wykonywania zawodu po upływie pięciu lat, kiedy usuwa się ten wpis, uprawnia go do ponownego wpisu na listę notariuszy? Wydaje się, że tak.

W zakresie ustawy o prokuraturze jest tak: po upływie trzech lat i po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się orzeczenia skazującego na karę przewidzianą w art. 67 ust. 1 pkt 5, czyli właśnie karę wydalenia ze służby prokuratorskiej, prokurator generalny na wniosek ukaranego zarządza usunięcie odpisu orzeczenia z akt osobowych, jeżeli w tym okresie nie wydano przeciwko ukaranemu innego orzeczenia skazującego. Oczywiście, po usunięciu ze służby prokuratorskiej innego orzeczenia nie może być, ale po upływie pięciu lat na wniosek prokuratora prokurator generalny usuwa odpis orzeczenia z akt osobowych. I teraz znowu pytanie: czy po upływie pięciu lat może być prokurator zostać powołany do zawodu prokuratorskiego? Znowu, wydaje się, że tak.

Proszę państwa, ja nie chcę w tej chwili rozstrzygać, bo problem jest bardzo złożony. Nie chcę tutaj jednoznacznie stwierdzać, czy powinna dominować zasada dożywotniego pozbawienia prawa wykonywania zawodu, czy nie, ale przypomnę to, o czym już wspominał pan senator Andrzejewski, że rzecznik praw obywatelskich wyraził w tym zakresie bardzo poważną wątpliwość.

Proszę państwa, najwięksi, można powiedzieć, zbrodniarze, którzy popełnili bardzo poważne zbrodnie, po dwudziestu pięciu latach mają zatarcie skazania. Mam świadomość tego, że jeżeli ktoś w wieku czterdziestu czy pięćdziesięciu lat... Nie mówię oczywiście o tym, żeby była możliwość przywrócenia do zawodu po krótkim okresie, ten okres powinien być rzeczywiście długi, może nawet bardzo długi. Ale, proszę państwa, wyobraźmy sobie taką teoretyczną sytuację, że dwudziestoparoletni człowiek popełnia jakieś wykroczenie, bardzo poważne, które powoduje usunięcie z zawodu, i po dwudziestu pięciu, trzydziestu latach chce powrócić do zawodu, bo ma taką, że tak powiem, zatwardziałość w swoim dążeniu do wykonywania określonego zawodu. Czy w takiej sytuacji rzeczywiście czyn sprzed dwudziestu czy trzydziestu lat powinien go deprecjonować? Jeżeli w ciągu całej swojej dalszej drogi życiowej przestrzegał porządku prawnego, musiał utrzymywać wysoki stan swojej wiedzy merytorycznej i musiał utrzymywać wysoki poziom etyczny swojego życia, aby dawać rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu, któregoś z tych zawodów, które wymieniałem, to czy rzeczywiście należy pozbawiać go dożywotnio prawa wykonywania zawodu, o który się starał albo który już wykonywał w bardzo młodym wieku?

(senator J. Gałkowski)

Proszę państwa, odwołując się do słów, które często padają w tej Izbie, a mianowicie, że jest to Izba refleksji i zadumy, pozostawiam do przemyślenia każdemu z państwa tę kwestię. Nie chcę tego rozstrzygać, choć składamy wniosek z panem senatorem Andrzejewskim, aby umożliwić aplikantom pracę po okresie dłuższym niż przewiduje przedłożenie rządowe, bo przedłożenie rządowe przewidywało karencję pięcioletnią, a my chcemy tej karencji dłuższej, dziesięcioletniej. Wydaje się, że absolutyzowanie w taki sposób, żeby dożywotnio pozbawiać aplikantów... A może w późniejszym czasie dojdziemy do tego, że również w innych zawodach ta karencja będzie, bo moim zdaniem powinny być ujednolicone zasady karencji po usunięciu z zawodu – jeżeli nie ma być powrotu, to wobec wszystkich zawodów, a jeżeli ma być dopuszczalny powrót, to przy karencji jednakowej dla wszystkich tych grup zawodowych. Według mnie powinny być stosowane jednakowe zasady, ale oczywiście pozostawiam to państwu, każdemu z osobna, pod rozważę. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Bentkowski.

### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Chyba nie zdajemy sobie sprawy z tego, co dzieje się teraz na tej sali. Ministerstwem kieruje młody człowiek, człowiek, który nie pamięta w ogóle takich czasów, kiedy myśmy mieli już okazję bywać w sądzie. Ludzie, którzy współpracują z panem ministrem również nie pamiętają tych czasów, kiedy adwokat miał kłopoty z występowaniem w sprawach, kiedy miał kłopoty i musiał mieć pewną odwagę cywilną, żeby bronić oskarżonego człowieka. Smutne jest to, że zataczamy wielkie koło i dzisiaj z jednym argumentem zwalczania przestępczości, zwiększania represyjności, ograniczenia korupcji, bo to jest najmłodniejsze teraz, wprowadzamy ograniczenia w zawodzie, który tym samym przestaje być zawodem zaufania publicznego.

Dla mnie propozycja takiego aptekarskiego kontrolowania samorządu powoduje, że ten zawód przestaje być zawodem zaufania publicznego, przynajmniej dla pana ministra, autora tegoż rozwiązania. Wprowadzamy tu zapis – no i z tym się samorząd zgadza – że minister może mieć do wglądu każdą uchwałę, którą podejmuje samorząd, i przysługuje mu prawo zaskarżenia tejsze uchwały. Ale proszę mi powiedzieć, na co mini-

strowi potrzebna uchwała jeszcze nieprawomocna, którą kontroluje samorząd wyższej instancji? Ją często się zmienia, ale jeżeli się nie zmienia, to i tak minister by tę prawomocną uchwałę otrzymał. Po co mu te nieprawomocne? Ano po to, jak dzisiaj pan minister powiedział, żeby mógł interweniować jeszcze na etapie, kiedy samorząd ma możliwość zmiany. Jest to przykład skrajnego braku zaufania do samorządu. Od tego, proszę państwa, zaczyna się właśnie wprowadzanie policyjnego państwa. Czy naprawdę tak nam na tym bardzo zależy? Czy rzeczywiście ta korporacja adwokacka, radców prawnych jest tak niebezpieczną korporacją, że trzeba od niej zaczynać takie ręczne sterowanie, ręczną kontrolę?

Mnie osobiście to wszystko śmieszy, bo mam nadzieję, że w krótkim czasie się obudzimy i zobaczymy, że nie tą drogą należy prowadzić walkę z przestępczością, nie od adwokatów czy od radców prawnych, bo tak samo się traktuje i tę korporację, należy zaczynać kontrolę samorządów. Myślę, że robimy wielki błąd, przyjmując takie rozwiązania.

Jeszcze dwa zdania na temat odpowiedzialności aplikantów. Ja to rozumiem inaczej, Panie Przewodniczący Gałkowski. Przecież ukaranie adwokata czy aplikanta zawsze pozostanie tylko karą dyscyplinarną. Kara dyscyplinarna ulega zatarciu po określonym okresie, tak jak mówią poszczególne ustawy korporacyjne, prokuratorska, sędziowska, i nie ma prawa nikt powoływać się na karę, która uległa zatarciu. Jeżeli aplikant zostanie wydalony, a ta kara według ustawy adwokackiej czy radcowskiej ulega zatarciu po trzech latach, to nie można potem mówić, że on był wydalony i z tego powodu wyciągać konsekwencji dla niego negatywnych. Jeżeli zrobimy w ten sposób, jak, niestety, rozumuje pan minister, to dojdziemy do zupełnego absurdu, że zwykła kara dyscyplinarna, jakaś drobna, jest także karą niekończącą się. Słusznie ktoś powiedział, że każda kara u nas ulega zatarciu, a wynikałoby z tego, że wyrzucenie z aplikacji adwokackiej jest karą dożywotnią.

Nie możemy ośmieszać prawa do końca. Nie możemy robić sobie kpiny z prawa. W końcu bądźmy ludźmi odpowiedzialnymi. Nie może kara dyscyplinarna być surowszą karą, niż przewiduje kodeks karny, bo kary przewidywane przez kodeks karny ulegają zatarciu, a kara dyscyplinarna, w rzędzie kar ta pierwsza kara, najłagodniejsza, nie ulegałaby zatarciu? Jest to zupełny nonsens. Przyjmijmy taką zasadę, że kary dyscyplinarne, każde, także i wydalenie, podlegają takiemu samemu okresowi zatarcia jak wszystkie inne kary. Inaczej naprawdę stworzymy paradoks, a to wszystko dotyczy zawodów prawniczych, w przypadku których szczególnie powinniśmy szanować prawo. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pani senator Kurska.

**Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wydaje mi się, powtórzę za panem senatorem Bentkowskim, że w stosunku do aplikantów wydalenie i skreślenie uniemożliwiające powrót do zawodu jest krzywdzące. Wszystko zależy zresztą od ciężaru gatunkowego przewinienia. Jeżeli to jest coś, co było rzeczywiście jakimś grzechem młodości, to zbyt dolegliwe byłoby pozbawienie takiego młodego człowieka, który się wykształcił, ukończył studia, aplikację, możliwości wykonywania zawodu. Ale nie wyobrażam sobie, żeby ktoś, kto popełnił poważne przestępstwo, przez dwadzieścia lat oczekiwał, że będzie mógł wrócić do zawodu, bo przede wszystkim już czas w jakiś sposób wyeliminuje go z tego środowiska; musiałby na bieżąco być z nim w kontakcie. A więc zupełnie inną miarę przykładałabym do adwokata, który jest człowiekiem, powiedzmy, już doświadczonego. Wymóg, jaki jest do spełnienia na wstępie, to jest nieskazitelną charakter i nieposzlakowana opinia. A jeżeli, powiedzmy, adwokat dokona przestępstwa, to przede wszystkim żaden klient do niego nie przyjdzie, bo sprawa będzie tak głośna, że w jakimś mniejszym środowisku na tyle się rozniesie, że nikt nie będzie chciał brać takiego adwokata.

Chciałabym przy okazji powiedzieć, że są zawody zaufania publicznego, do których niewątpliwie należą sędzia, prokurator i lekarz. To, co ostatnio słyszymy, jeśli chodzi o lekarzy, o łowcach skór i tym podobnych sprawach, rzeczywiście bulwersuje. I wydaje się, że już nie ma odwrotu od tego rodzaju zachowań. Tak że chciałabym, żeby państwo wzięli pod rozwagę hierarchię wartości i to wszystko, co się dzieje właśnie w zawodach zaufania publicznego. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Gałkowski – drugie wystąpienie.

**Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!  
Zostałem troszkę wywołany przez pana senatora Bentkowskiego.

Ja też nie chciałbym tak rozumieć, Panie Senatorze, tych kar, ale poprawka, która przez komisję praw człowieka została zaproponowana, mówi dokładnie tak, że kara wydalenia z adwokatury w stosunku do aplikantów adwokackich pociąga za sobą skreślenie z listy aplikantów bez prawa

ubiegania się o ponowny wpis na listę aplikantów adwokackich lub o wpis na listę adwokatów, czyli de facto jest karą dożywotnią.

Przypomnę, że art. 82 dotychczasowego prawa o adwokaturze, który nie ulega zmianie, brzmi tak: kara wydalenia z adwokatury pociąga za sobą skreślenie z listy adwokatów bez prawa ubiegania się o ponowny wpis.

I tak jak mówię, zakres wniesionej poprawki nie uprawnia nas do tego, abyśmy dokonywali zmian w zakresie tych postanowień. Ale myślę, że tymi naszymi głosami powinniśmy rozpocząć pewną dyskusję i spowodować wewnętrzne zastanowienie się, czy rzeczywiście te poważne przestępstwa, które w młodych latach może popełnić człowiek w każdym zawodzie, jeżeli powodują jego wydalenie z zawodu, mają uniemożliwić mu powrót do końca życia do tego zawodu? Uważam, że jeżeli przyjmiemy taką zasadę i uznamy ją za prawidłową, to powinna ona dotyczyć wszystkich zawodów, a jeżeli uznamy ją za zbyt restrykcyjną, to okres karencji powinniśmy wprowadzić dla wszystkich zawodów jednako. Tak w tej chwili nie jest. I to z punktu widzenia systemu prawa obowiązującego w Polsce jest, moim zdaniem, nieprawidłowe. W tym celu była moja wypowiedź.

W przedłożeniu rządowym, ministerialnym, proponowano, aby ten okres karencji był pięcioletni, a my z senatorem Andrzejewskim zaproponowaliśmy dziesięcioletni okres karencji. I wydaje się, że jest on wystarczający, a równocześnie nie powoduje tego, można powiedzieć, absolutyzowania, że jak raz zszedłeś na złą drogę, to już do końca życia nie masz możliwości funkcjonowania w określonym zawodzie. Oczywiście dają to każdemu z państwa pod rozwagę i do przemyślenia. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
To wyczerpuje listę mówców.

Informuję państwa senatorów, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Zientarski, Andrzejewski, Gałkowski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Dzisiaj padło tutaj wiele zdań, z których, z przykrością stwierdzam, część jest krzywdząca, z całą pewnością krzywdząca dla ministra sprawiedliwości, zarówno jeżeli chodzi o informacje, które

(podsekretarz stanu A. Duda)

zostały podane z tej ławy, jak i o pewien ton, w jakim część państwa senatorów prezentowała swój pogląd na temat proponowanej przez nas regulacji.

Proszę państwa, otóż przede wszystkim chciałbym wyjaśnić jedno, a mianowicie chciałbym, żebyście państwo pamiętali, że w sprawach wszelkich kar orzeka sąd korporacyjny, tymczasem z wypowiedzi, które tutaj dzisiaj padały, można byłoby wnioskować – ja nie mówię, że ktoś to wprost powiedział – że to minister sprawiedliwości karze aplikantów, radców prawnych czy adwokatów. Proszę państwa, nic bardziej błędnego. Otóż to sądy korporacyjne rozstrzygają w kwestiach dyscyplinarnych. Pamiętajmy o tym, proszę państwa.

Dzisiaj tutaj padają słowa o tym, że minister sprawiedliwości chce zaostrzać metody, że minister sprawiedliwości chce wprowadzać dawne autorytarne metody stosowane w czasach państwa komunistycznego. Proszę państwa, ale pamiętajmy o tym, że to nie minister sprawiedliwości wydawał rozstrzygnięcia w tych sprawach, że to właśnie ta zaufana dla samych korporacji grupa przedstawicieli tej korporacji, która tworzy sąd dyscyplinarny, będzie rozstrzygała w sprawach członków korporacji i to ta grupa będzie musiała wyważyć, jakie w konkretnym przypadku wyda orzeczenie. Jeżeli to właśnie ta grupa ludzi uzna, że przekroczenie zasad zawodu adwokackiego przez tę młodą osobę, która jest aplikantem adwokackim, było tak istotne, że zasługuje ona aż na karę wydalenia z zawodu, to będzie po prostu wydalona z zawodu. Ale powtarzam państwu: to sama korporacja zdecyduje o wydaleniu tej osoby z zawodu, sama korporacja, a nie minister sprawiedliwości. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa, proszę państwa, to jest problem historyczny. Jeden z panów senatorów słusznie powiedział, że minister sprawiedliwości jest osobą młodą i osoby, które pomagają mu w wykonywaniu jego obowiązków, również są osobami względnie młodymi. Powiedzmy, że to jest prawda. Odbieram to jako komplement, że jesteśmy aż tak młodzi, że nie pamiętamy dawnych czasów. Proszę państwa, może nie byliśmy wtedy bardzo duzi, ale w miarę dobrze je pamiętamy i wielu z nas bardzo często wiąże z tamtymi czasami traumatyczne przeżycia z dzieciństwa, bo nasi rodzice czy krewni działali wtedy w określonych strukturach, bynajmniej nie władzy ludowej, i bardzo często nie było dla dzieci miłe to, co się z nimi działo. I, proszę państwa, ja chciałbym powiedzieć jedno: my może rzeczywiście nie mamy dokładnego, szczegółowego rozeznania – jak część z państwa – w jaki sposób ta władza działała wobec adwokatów czy jak adwokaci czy radcy prawni czuli się,

występując w tamtych czasach wobec organów władzy czy organów sądowniczych, ale my obserwujemy to, co jest dzisiaj. Może to właśnie państwo, którzy mieliście swoje bezpośrednie ciężkie przeżycia w tamtych czasach, zmieniając po 1989 r. system prawny na bardziej wolnościowy, po prostu przekroczyliście pewną barierę albo ci, którzy wtedy zmieniali ten system, przekroczyli pewną barierę. Może poszliśmy w pewną przesadę w tamtych czasach, może ta wolność jest zbyt daleko idąca i efekt jest taki, że jest ona szkodliwa.

I dzisiaj, proszę państwa, w wielu miejscach pojawiają się bardzo negatywne tego aspekty. Mamy upadek władzy państwowej w oczach społecznych, mamy deprecjonowanie władzy przez media. To się widzi na każdym kroku. I czego to jest efekt? To jest efekt tego, że zbyt daleko w niektórych aspektach posunięta wolność, którą należałoby nazwać, niestety, pseudowolnością, doprowadziła do deprecjacji instytucji państwa, doprowadziła do szeregu zjawisk patologicznych, doprowadziła do takich zjawisk patologicznych jak to, że na przykład zdarza się, iż obrońcy wnoszą na salę sądową czy do sądu granaty, doprowadziła do sytuacji, kiedy bardzo często to właśnie obrońcy są podejrzewani o to, że wnoszą do aresztów tymczasowych czy do więzień telefony komórkowe dla osób osadzonych. I niestety takie są fakty, proszę państwa.

I teraz pytanie, czy w takim razie ta wolność nie poszła zbyt daleko, czy jednak mimo wszystko nie są konieczne pewne okowy. Proszę państwa, są konieczne, są konieczne, ponieważ coraz więcej jest zjawisk patologicznych, z którymi musimy walczyć. I takie jest stanowisko. Dlatego proszę państwa o utrzymanie tego projektu w obecnym kształcie.

Pan senator Łyczywek wspominał między innymi, w moim rozumieniu, jak gdyby ośmieszając intencję ministra sprawiedliwości, że będzie się to odnosiło do uchwał w sprawie zakupu mebli podejmowanych przez członków zespołu adwokackiego. Proszę państwa – z całym szacunkiem – o ile mi wiadomo, członkowie zespołu adwokackiego nie są organem adwokatury. Na tej zasadzie pan mecenas może sobie przy kolacji z żoną, również mecenasem, podjąć uchwałę o zakupie nowych mebli do mieszkania. Czy ta uchwała zostanie doręczona ministrowi sprawiedliwości?

Proszę państwa, po prostu nie popadajmy w przesadę, pewien nadzór jest potrzebny. Oczywiście, że wiąże się on również z pewnymi ograniczeniami, wiąże się on również z pewną świadomością, jaką będą musiały mieć organy korporacji, że ktoś te uchwały może skontrolować. Tak, właśnie o to chodzi, żeby organy korporacji miały świadomość, że ktoś te uchwały może skontrolować, i taka jest istota proponowanych rozwiązań. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, przeto zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Pracowarzędności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu 16 lutego 2007 r. Do Senatu przekazano ją 16 lutego 2007 r. Marszałek Senatu 19 lutego, zgodnie z art. 68 ust. 1 regulaminu, skierował ją do Komisji Zdrowia. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 357, a sprawozdanie w druku nr 357A.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, pana senatora Rafała Ślusarza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Rafał Ślusarz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Z pewną obawą staję tutaj przed państwem, ponieważ rozpatrywanie poprzedniego punktu trwało ponad godzinę, a materiał, nad którym debatowaliśmy, liczył dwanaście stron, ten zaś, którym ja się zajmuję, liczy siedemdziesiąt dwie strony.

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawarta w druku nr 357, jest przedłożeniem rządowym i pierwszą z kilku zaplanowanych nowelizacji prawa farmaceutycznego.

Kształt ustawy, który staje się przedmiotem debaty senackiej, został w kilku istotnych punktach zmodyfikowany podczas prac sejmowych. Senacka Komisja Zdrowia odbyła debatę w dniu 7 marca. I otrzymaliście państwo druk nr 357A, zawierający poprawki poparte przez komisję oraz wnioski mniejszości, które również będą państwu przedstawione.

Zasadnicze zmiany zawarte są w art. 1 ustawy o zmianie ustawy o prawie farmaceutycznym, natomiast w kolejnych artykułach proponowane są stosunkowo drobne zmiany w ustawie o Urzędzie Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, w ustawie –

Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo farmaceutyczne, w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione oraz w ustawie o Inspekcji Weterynaryjnej. I na końcu dokumentu macie państwo artykuły określające terminy wejścia w życie poszczególnych zapisów.

Proszę państwa, podstawowym powodem proponowanej nowelizacji jest wcielenie w życie dyrektyw europejskich – nr 24, 27 i 28 z 2004 r. Termin, który Unia Europejska nam wskazywała, już minął, jesteśmy już po tym terminie. Wspomniane dyrektywy zmierzają do utworzenia wspólnych rozwiązań prawnych, tak zwanych wspólnotowych kodeksów, dotyczących tradycyjnych ziołowych produktów leczniczych, produktów leczniczych stosowanych u ludzi i weterynaryjnych produktów leczniczych. To jest pierwszy powód, dla którego pojawia się ta nowelizacja.

Drugim powodem jest zamiar pewnego zmodyfikowania prawa po orzeczeniach Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w odniesieniu do importu równoległego, jak również przedstawiony w przedłożeniu rządowym zamiar wprowadzenia regulacji dotyczących wysyłkowej sprzedaży leków.

Proszę państwa, ten obszar, o którym dyskutujemy, to obszar wielu interesów, niekiedy sprzecznych interesów. Myślę, że z tych grup interesów warto wyłonić cztery. To jest przede wszystkim pacjent, który chce mieć lek tani i dobry, to jest płatnik, który też chce mieć lek tani i dobry, ale jego interesy już niekoniecznie są takie same jak interesy pacjenta, to jest producent leku innowacyjnego, który chce mieć lek dobry, ale drogi, tak żeby mógł odzyskać nakłady poniesione w produkcji tego leku, w badaniach, i to jest producent leku generycznego, odtwórczego, który chce mieć lek dobry i tani.

Proszę państwa, myślę, że można ten problem zilustrować celem czwartym dyrektywy nr 27: Głównym celem ustanowienia jakichkolwiek regulacji w sprawie produkcji i dystrybucji produktów leczniczych stosowanych u ludzi powinna być ochrona zdrowia publicznego. Jednakże ten cel powinien zostać osiągnięty za pomocą środków, które nie będą utrudniać rozwoju przemysłu i obrotu produktami leczniczymi we Wspólnocie. I to jest drugi zamiar.

Trzecim zamiarem, celem czy motywem tego, żeby przeprowadzić tę nowelizację, była próba zareagowania na pewne rzeczy, które się działy na rynku farmaceutycznym, głównie w odniesieniu do reklam. I tutaj też kilka poprawek jest państwu proponowanych.

Proszę państwa, to będzie – wbrew temu, co się będzie wydawało – bardzo pobieżne omówienie tego materiału, ale istotnych kwestii nie mogę pominąć.

Proszę państwa, nastąpiły zmiany w słowniku, który znajduje się w ustawie – Prawo farmaceuty-



(senator R. Ślusarz)

czne. Zmodyfikowano część definicji, a część w ogóle pojawiła się po raz pierwszy. W odniesieniu do badacza zawężono definicję – badaczem może być tylko lekarz, a poprzednio mogła być nim osoba posiadająca odpowiednie kompetencje.

W odniesieniu do produktu leczniczego też jest zmiana w definicji – subtelna, ale dość istotna: obecnie jest to substancja przedstawiana jako posiadająca właściwości lecznicze, modyfikujące, a nie taka, której przypisuje się te właściwości.

W odniesieniu do importu równoległego doprecyzowano definicję, między innymi to, na jakim poziomie ma być zgodność tego importowanego równoległe produktu leczniczego. Znalazł się tam zapis, że importowana równoległe substancja musi mieć te same wskazania według kodu klasyfikacji anatomiczno-terapeutyczno-chemicznej.

Lek apteczny też opisano, ponieważ farmakopee, czyli kodyfikacje farmaceutyczne, są w poszczególnych krajach różne. Tak że ma to być lek zrobiony wedle receptury farmakopealnej, bez szczególnego już zapisywania.

Podobnie rozbudowano definicję ciężkiego działania niepożądanego – dodano zapis dotyczący wpływu na płód.

Ponadto wprowadzono pewne definicje. Jedną z nowych jest definicja ryzyka użycia produktu leczniczego. Tym ryzykiem użycia produktu leczniczego w tej chwili jest nie tylko ryzyko dla pacjenta, ale również ryzyko dla środowiska. Wprowadzono też definicję przedstawiciela podmiotu odpowiedzialnego. Tym przedstawicielem może być również osoba prawna, nie tylko osoba fizyczna.

Wprowadzono nowe pojęcie „Maksymalny Limit Pozostałości”. W odniesieniu do produktów weterynaryjnych, proszę państwa, jest to ilość środka leczniczego, która może pozostać w produkcie zwierzęcym, który my spożywamy jako środek spożywczy.

Stosunek korzyści do ryzyka. To też jest nowe określenie i jest nowa definicja w słowniku. Otóż ten stosunek korzyści do ryzyka nie uwzględnia szkód środowiskowych, zagrożenia środowiska.

Proszę państwa, najbardziej istotny obszar podlegający nowelizacji to obszar – zgodnie z określeniem zawartym w ustawie – obrotu lekiem. Chodzi tu o szereg zagadnień, które wiążą się z rejestrowaniem, obrotem i dopuszczaniem leków do obrotu. Doprecyzowano tutaj też zasady rejestrowania tradycyjnych produktów leczniczych, a chodzi tu o leki ziołowe. Między innymi – mówię „między innymi”, bo artykuły są tu bardzo rozbudowane – jest zapis, który umożliwia zmniejszenie konieczności przeprowadzania prób klinicznych w odniesieniu do leku długo już występującego na danym rynku, mającego długą tradycję.

Uprawniono ministra zdrowia do dopuszczenia do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej

leków w wypadkach uzasadnionych ochroną zdrowia publicznego, nawet bez wniosku podmiotu odpowiedzialnego.

Wprowadzono nową procedurę dopuszczania do obrotu produktów leczniczych, tak zwaną procedurę zdecentralizowaną. Stosuje się ją, gdy w kilku krajach złożono wniosek o rejestrację danego produktu, ale w żadnym nie został on jeszcze dopuszczony do obrotu.

A teraz, proszę państwa, takie, jak myślę, najmocniejsze punkty tej nowelizacji.

Otóż określono czas ochrony oryginalnych leków weterynaryjnych na dziesięć lat, ale jest też zapis umożliwiający podmiotowi odpowiedzialnemu, czyli firmie, która go produkuje, przedłużenie tej ochrony o rok, czyli do lat jedenastu. Dopiero po tym okresie mogą się pojawić leki generyczne do użytku weterynaryjnego. I to jest wypełnienie dyrektywy nr 28.

W tej nowelizacji podtrzymano sześcioletni okres ochronny dla leków, dla produktów leczniczych stosowanych w wypadku ludzi. A więc nie jest tu wypełniona dyrektywa nr 27, ale to jest spójne z tym, co Polska wynegocjowała w traktacie akcesyjnym i co nadal jest na etapie debaty europejskiej. Firmy zabiegają o to, żeby to był okres jedenastoletni, według tak zwanej formuły „8 plus 2 plus 1”, my jednak w tej nowelizacji utrzymujemy ten korzystniejszy dla Polski wariant.

Proszę państwa, w odniesieniu do obrotu lekiem wprowadzono kilka drobniejszych modyfikacji. Otóż pojawił się zapis o przedłużeniu ważności pozwolenia na utrzymywanie leku w obrocie: po pierwszym okresie pięcioletnim pozwolenie jest wydawane na czas nieokreślony. Doprecyzowano również to, co się dzieje z produktem, co do którego nie ma wniosku o przedłużenie pozwolenia, czyli jak ma wyglądać klauzula wyprzedaży tego produktu mającego zniknąć z obrotu.

Co do tak zwanych leków sierocych, czyli leków, które stosujemy w rzadkich chorobach i które mają bardzo wąski rynek zbytu, choć są potrzebne – bo bywa, że w Polsce pacjentów chorujących na taką chorobę jest zaledwie kilku – to zwolniono ich producenta czy podmiot odpowiedzialny z konieczności opisywania tych leków w języku polskim. Podobne zwolnienie dotyczy leków weterynaryjnych.

Wprowadzono nową kategorię leków – leków do tak zwanego zastrzeżonego stosowania. To również jest odpowiedź na to, co dzieje się w tej chwili w Europie. Myśmy nie mieli wcześniej takiej kategorii. Najczęściej są to leki do stosowania w lecznictwie zamkniętym, ale jest też możliwe przepisywanie ich, pod szczególnymi warunkami, w lecznictwie ambulatoryjnym.

Proszę państwa, również w ramach wypełniania zaleceń europejskich wprowadza się konieczność oznakowania opakowań produktów leczni-

(senator R. Ślusarz)

czych w systemie Braille'a, tak aby były one dostępne dla osób niewidomych. Z tym że przyjęto tu okres przejściowy do 2009 r.

Teraz wspomniana już sprawa zakupu leków wysyłkowo, czyli przez internet. Komisja Zdrowia do tego nie wracała w związku z tym, że w tym punkcie przedłożenie rządowe nie zostało zaaprobowane podczas debaty sejmowej. Sejmowa Komisja Zdrowia jednogłośnie podważyła możliwość sprzedaży wysyłkowej, w związku z czym Sejm tej formuły zakupu leków nie dopuścił.

Proszę państwa, wychodząc już z tego obszaru obrotu lekiem – chociaż cały czas pozostajemy w zakresie prawa farmaceutycznego – należy dodać, że wprowadzono również zasadę dotyczącą produktów z pogranicza. Są to produkty, które są lekami, a przy tym są jeszcze innymi produktami, jak na przykład suplementy diety czy kosmetyki. Otóż ustalono w tej nowelizacji – stosując oczywiście *vacatio legis* do tych przepisów – że rejestracja tego typu produktów czy obrót nimi będą podlegały przepisom obecnej ustawy.

Kolejny obszar regulacji, już sygnalizowany przeze mnie, to sprawa reklam. Jest tu odpowiedź na pewne niewątpliwie nieprawidłowe rzeczy, jakie działy się w obrocie lekiem. Problem można sprowadzić do stwierdzenia, że reklama nie może podsycać zapotrzebowania na lek, bo jest to dość szczególny produkt. Z Sejmu wyszedł projekt troszkę zmodyfikowany względem tego, co proponował rząd – otóż żeby unikać kreowania popytu, wprowadzono nawet zakaz reklamy aptek i punktów aptecznych. Tutaj od razu sygnalizuję, że senacka Komisja Zdrowia posuwa się w tym obszarze jeszcze dalej.

Również jeśli chodzi o tak zwaną reklamę przypominającą, skierowaną do osób uprawnionych, wprowadzono ograniczenia: przedstawiciel podmiotu uprawnionego może dawać prezenty, upominki, których wartość nie przekracza kwoty 100 zł, może także dawać bezpłatne próbki leków w ilości do pięciu najmniejszych opakowań rocznie.

Oczywiście sygnalizuję tu tylko, moim zdaniem, najbardziej istotne punkty tej nowelizacji.

Proszę państwa, jeszcze wróć do kwestii aptek – bo prawo farmaceutyczne reguluje również tę sferę funkcjonowania rynku – otóż wprowadzono między innymi regulację, która umożliwia dziedziczenie pozwolenia na prowadzenie apteki, jeżeli jeden ze spadkobierców spełnia wymagania konieczne do otrzymania takiego pozwolenia. Złagodzone również, w odpowiedzi na sygnały płynące ze środowiska aptekarskiego, przepisy odnośnie do warunków lokalowych, jakie muszą spełniać te apteki. Otóż apteki zabytkowe, mieszczące się w obiektach zabytkowych, nie byłyby w stanie dostosować się do rygorystycznych prze-

pisów tej ustawy, następuje zatem wyłączenie czasowe – te apteki, które istniały do września 2001 r., nie muszą podlegać tym rygorystycznym zasadom.

Na końcu taki też dość rozbudowany obszar regulacji. Otóż przydzielono głównemu inspektorowi farmaceutycznemu nowe zadania. Między innymi będzie miał on obowiązek nadzoru nad produktami leczniczymi weterynaryjnymi.

Proszę państwa, Komisja Zdrowia, obradując, zaproponowała dwanaście poprawek.

Dwie poprawki – w państwa dokumentach przedstawione jako trzy, ale w zasadzie są to dwie poprawki – nie uzyskały poparcia większości, w związku z tym będą przedstawione przez sprawozdawców mniejszości komisji.

Poprawka pierwsza w druku nr 357A jest taką, można by powiedzieć, poprawką czyszczącą. Chodzi w niej o usunięcie pewnego zapisu, który powoduje, że art. 15a nie realizowałby zamiaru dostosowania prawa polskiego do prawa europejskiego.

Poprawka druga ma charakter językowy. Chodzi o wyrażenie „sprowadzenie na terytorium”, które zastąpiono trafniejszym zwrotem „wprowadzenie do obrotu na terytorium”.

Poprawka trzecia jest doprecyzowaniem dotyczącym nazwy leku importowanego. Chodzi o to, że oprócz umieszczenia nazwy powszechnie stosowanej i naukowej celowe jest dodatkowe opatrzenie tej nazwy charakterystyką podmiotu uprawnionego do importu równoległego.

Następnie poprawka zaproponowana przez biuro senackie, redakcyjna, zastępująca wyrażenie „zasady porządku publicznego” takim bardziej konstytucyjnym wyrażeniem: „porządek publiczny”.

Poprawka piąta usuwa sformułowanie niezręczne językowo, sugerujące, że brak zezwolenia może być zastosowany.

Poprawka szósta – też ją już sygnalizowałem, omawiając obszar reklamy – rozszerza zakaz reklamy aptek i punktów aptecznych, która ma związek z reklamą leku, również na placówki pozaaptecznego obrotu lekami, a są to sklepy zielarsko-medyczne, sklepy specjalistyczne zaopatrzenia medycznego oraz sklepy ogólnodostępne.

Poprawka siódma usuwa pewną niespójność związaną z odesłaniem. Chodzi tu właśnie o sprawę dziedziczenia aptek – poprzednio było tam odesłanie do przesłanek negatywnych jako warunków, jakie musi spełniać osoba, która odziedziczyła aptekę, teraz jakby nadano temu przepisowi logikę.

Poprawka ósma wychodzi w jakiejś mierze na przeciw postulatowi środowiska aptekarskiego. W przypadku zmiany adresu właściciela apteki – nawet jeżeli dzieje się to bez jego winy, z powodu jakichś zmian administracyjnych – jest on zobowiązany do opłaty. Obniżono więc tę opłatę z 1/2 do 1/3 minimalnego wynagrodzenia za pracę.

(senator R. Ślusarz)

Poprawka dziewiąta jest tylko konsekwencją poprawki szóstej związanej z zakazem reklamy placówek pozaaptecznego obrotu lekami. Otóż jest tam nałożona sankcja za naruszenie tego zakazu.

Poprawka dziesiąta razem z poprawką dwunastą przesuwają okres wejścia w życie ustawy. Z powodów legislacyjnych musimy to przesunąć o dwa tygodnie.

Poprawka jedenasta jest również poprawką dotyczącą wejścia w życie przepisów... Może powiem to inaczej: jest to poprawka, która precyzuje, że w wypadku produktów leczniczych weterynaryjnych utrzymuje się dotychczasowe okresy wyłączności, jeżeli wnioski w ich sprawie zostały złożone przed dniem 31 października 2005 r.

Proszę państwa, to tyle, jeśli chodzi o ten materiał, nad którym debatujemy, jak również o to, co wypracowano w Komisji Zdrowia. Przed państwem wnioski mniejszości. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz poproszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Zdrowia, pana senatora Okłę, o zabranie głosu i przedstawienie wniosku mniejszości.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pozwalam sobie złożyć wniosek mniejszości dotyczący art. 36, a chodzi o skreślenie ust. 2. Ma to na celu zlikwidowanie corocznych opłat za pozwolenie na obrót lekami. Opłatę tę, według naszego uznania, powinno się wносить raz: przy otrzymaniu takiego zezwolenia. A zezwolenie otrzymuje się raz na pięć lat, później jest bezterminowe. Jest to forma koncesji, uważam więc, że ta opłata powinna być wniesiona tylko raz, później już nie należy jej powtarzać, zwłaszcza że w konsekwencji i tak zapłaci za to pacjent. Tak więc w trosce o dobro pacjenta proponowałibymy wykreślenie tego ustępu.

Pozostałe artykuły, które są ujęte we wniosku mniejszości, są tylko konsekwencją omówionej poprawki. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Jest jeszcze jeden wniosek mniejszości. Proszę panią senator Fetlińską.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze wraz z Zespołem!

Szanowni Państwo, ja przychyliłam się do wniosku Naczelnej Izby Lekarskiej, który dotyczył ograniczenia reklamy aptek. Otóż wydaje mi się, że Polska jest krajem, w którym spożywa się bardzo wiele leków. Należałoby się zastanowić nad tym, dlaczego tak jest. Być może dlatego, że jest zły stan zdrowia, być może po prostu dlatego, że jest duża reklama leku – i stąd jest nadmierne jego spożycie – a być może wchodzi tu w grę jeden i drugi czynnik. W związku z tym ograniczenie reklamy aptek z równoczesnym nieograniczaniem reklamy leków wydaje się zabiegiem bardzo stosownym, tym bardziej że bardzo wielu odpowiedzialnych polskich aptekarzy prowadzi skromne apteki, sprowadza skromne specyfiki polskiej produkcji, bez stosowania reklam, bo one podrażają cenę. W związku z tym wśród tych aptek występuje pewna nierówność podmiotów. Dlatego wydaje mi się, że bardzo dobrym pomysłem, pomysłem do przyjęcia przez Wysoką Izbę, byłoby ograniczenie reklamy w aptekach. Co prawda jeden z kolegów nazwał aptekę rodzajem sex-shopu... Ale w aptece leki przygotowuje się według receptury i sprzedaje się je, towarzyszy temu informacja, ale reklama towarzyszyć temu już nie musi. Apteka jest, w moim przekonaniu, świątynią leku – tu już nie dywaguje się, co lepsze, tu aptekarz może coś fachowo doradzić, stosownie do recepty albo stosownie do swojej wiedzy. Reklama w związku z tym wydaje mi się tutaj pewnym nadużyciem. Dlatego też głos aptekarzy był, w moim przekonaniu, bardzo etyczny. Zresztą współpracowałam z izbą aptekarską przez wiele lat i wiem, że to jest środowisko bardzo etyczne, stąd też przejęłam tę poprawkę jako głos mniejszości i gorąco namawiam, żeby ją przyjąć. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Pani Senator.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji państwo senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chciałby takie pytanie zadać?

Proszę bardzo. Do kogo to jest pytanie?

### **Senator Waldemar Kraska:**

Ja mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia była burzliwa dyskusja na temat tak zwanych leków homeopatycznych. Czy pan senator uważa zapis o produkcie leczniczym homeopatycznym za zapis trafny? Podkreślam tu określenie „produkt leczniczy”. Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Rafał Ślusarz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja nie pamiętam burzliwej dyskusji na posiedzeniu komisji, bo to wyłącznie ja dość burzliwie wypowiedziałem się na ten temat. Ale gdyby pan senator pytający pozwolił... Bo ja mam zamiar w ramach dyskusji powiedzieć parę słów na temat leków homeopatycznych i dlatego, jak myślę, wtedy odniósłbym się do tego pytania.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jakieś pytania? A tak, są pytania. Proszę, pan senator Misiak.

**Senator Tomasz Misiak:**

Ja mam, Panie Senatorze, takie pytanie: czy była w ramach prac komisji dyskusja na temat całości proponowanych rozwiązań? Bo mam wrażenie, że jest to dziwne zachowanie legislacyjne: wiemy już o co najmniej dwóch czy trzech kolejnych, dodatkowych nowelizacjach, które będą wchodziły pod obrady, ale te nowelizacje nie są rozpatrywane całościowo. Dlaczego o tym mówię? Bo gdy pozbiera się do kupy te planowane nowelizacje, łącznie z tymi, które teraz są jeszcze dyskutowane w Sejmie, to okazuje się, że zaczynamy działać jakby w innym trybie, dla ochrony pewnego środowiska.

Czy jest pan świadomy, czy było na posiedzeniu komisji omawiane to, że w sprawach tych zmian, które po kolei napływają, są negatywne opinie dwóch instytucji: Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Rządowego Centrum Legislacji? Te dwie instytucje wypowiedziały się negatywnie na temat tych zmian, w kontekście całości tego, co jest planowane. Czy była o tym nowa na posiedzeniu komisji?

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo.

**Senator Rafał Ślusarz:**

Na posiedzeniu komisji nie było o tym mowy. Wprawdzie rozmawialiśmy i mieliśmy świadomość, że jest to dopiero pierwsza nowelizacja prawa farmaceutycznego, ale przyjęliśmy też do wiadomości, że implementacja tych przepisów jest już opóźniona, w związku z tym to, co można wprowadzić do polskiego prawa farmaceutycznego już teraz, warto wprowadzić, tak by tego opóźnienia nie zwiększać.

Jest też prawdą, że pojawiły się nowe wyzwania, choćby takie jak afera corhydronowa, które

nakazują opracować kolejne przepisy. Niemniej jednak odnoszę wrażenie, że komisja podzieliła stanowisko, iż nad tym, co trzeba zrobić szybko, warto już teraz debatować.

My oczywiście debatujemy nad tymi projektami, które napływają z rządu i później, za pośrednictwem Sejmu, docierają do nas. I to właśnie jest materia, nad którą się zastanawiamy. Jeżeli więc dotrą do nas następne projekty, to oczywiście, jak sądzę, nie uchylimy się i także będziemy poddawać je debacie.

Co do pewnego pytania ogólnego, które pan tutaj postawił... Wiadomości o tym, że ten projekt nie ma pozytywnej opinii tych dwóch szacownych instytucji, nie dotarły do Komisji Zdrowia, nie wiedzieliśmy o tym. Przyjmuję, że jest tak, jak pan senator mówi. Jeżeli chodzi o ogólną wymowę, to mieliśmy pewien dyskomfort, że nowelizacja, której właśnie dokonujemy, nie we wszystkich punktach jest spójna z prawem wspólnotowym. Mieliśmy tego świadomość.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bentkowski.

**Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Senatorze, jak rozumiem, ta ustawa była projektem rządowym, to jest inicjatywa rządu. Chcę zapytać, czy na posiedzeniu komisji była dyskusja nad następującymi dwiema kwestiami. Z jakichś powodów, nie wiem jakich, z projektu rządu w czasie prac komisji w Sejmie wykreślono możliwość zakupu niektórych leków przez internet. Czy na ten temat była dyskusja i czy ktoś wracał do tej problematyki? I druga sprawa. W czasie tychże prac wykreślono również drugi zapis, który zezwalał na prowadzenie reklamy czy promocji apteki. Nie leków, tylko apteki. I ten zapis również został wykreślony. Czy wracali państwo do tych problemów i czy była na ten temat jakakolwiek dyskusja? Jakie argumenty przemawiały za takimi decyzjami?

**Senator Rafał Ślusarz:**

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, to ja zasadniczo nie mogę dodać nic ponad to, co już powiedziałem w debacie. Oczywiście wiedzieliśmy – bo to była debata publiczna – że w projekcie rządowym jest propozycja, żeby poddać regulacji sprzedaż wysyłkową leków, ale z Sejmu do nas to nie dotarło i nie debatowaliśmy nad tym. Jak sądzę, jednym z powodów było to, że byłoby to rozszerzenie zakresu legislacji. Skoro z Sejmu do nas taka propozycja nie dotarła, to myśmy się tym nie zajmowali. W komisji nie było na ten temat dyskusji.

Jeśli zaś chodzi o promocję apteki, to oczywiście była na ten temat dyskusja. Jej efektem jest

(senator R. Ślusarz)

nawet poszerzenie tego zapisu o zakaz reklamy apteki, zakaz reklamy punktu aptecznego i pozaaptecznego obrotu lekami. Proszę państwa, to jest odpowiedź na pewne zjawisko, które miało miejsce. Reklama apteki okazała się jednak pewną promocją popytu leków. Pojawiały się na rynku apteki, które ogłaszały, że u nich można dany lek kupić, jeśli się przyniesie receptę, i uzyskać za to nawet 100 zł. Oczywiście były to leki refundowane. Był to dla nas jasny sygnał, że kwota, za którą producent sprzedaje lek, jest zawyżona, jeżeli on z tej kwoty jeszcze 100 zł może zwrócić pacjentowi i mieć zysk. Tego typu praktyki chcieliśmy ograniczyć czy wręcz całkowicie ich zakazać. Jest to, jak powiedziałem, pewna formuła, której się używa do tego, żeby podkrecać popyt na leki, na leki refundowane. Zwiększa to wydatki płatnika publicznego. Czyli, krótko mówiąc, jest zakaz, i jeszcze do tego został on rozszerzony w propozycjach senackich.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Żelichowski.

#### **Senator Czesław Żelichowski:**

Mam pytanie do senatora sprawozdawcy, dotyczące reklamowania leków. Już ustawa z 2001 r. wprowadzała pewne ograniczenia. I moje pytanie: czy na posiedzeniu komisji była dyskusja na ten temat i w jakim kierunku te zmiany ustawowe idą? Dziękuję.

#### **Senator Rafał Ślusarz:**

Zakaz reklamy leków refundowanych był w przedłożeniu rządowym bardzo mocno podkreślany. Po pracach komisji sejmowej, podkomisji i Sejmu zmieniło się to w zakaz reklamy aptek. My nie zmieniamy dotychczasowego brzmienia art. 57, dotyczącego zakazu reklamy leków, gdzie jest napisane, że zakazana jest reklama leków na receptę, zakazana jest reklama leków o działaniu psychofarmakologicznym i zakazana jest reklama leków refundowanych. Ta drobna nowelizacja, którą wprowadzamy w art. 57, nie narusza zasadniczego zakazu reklamowania tych leków. Można reklamować leki z wyłączeniem tych trzech grup.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pani senator Fetlińska.

#### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właściwie pan senator Żelichowski wyczerpał moje pytanie, ale chciałabym jednak zapytać: czy

w sytuacji, gdy na przykład w telewizji leki są reklamowane bardzo często – można powiedzieć, że jest to pierwszy po proszkach do prania produkt reklamowany – jako lekarz nie sądzi pan, Panie Senatorze, że to jednak wpływa na szerzenie się lekomanii w Polsce? Dziękuję.

#### **Senator Rafał Ślusarz:**

Jeśli chodzi o rynek farmaceutyczny, to są dwa duże obszary reklamy. Jeden to reklama publiczna, czyli ta skierowana do nas wszystkich, i ona może być w mediach. Drugi to reklama skierowana do osób uprawnionych do wypisywania leków. Ją też poddajemy regulacji. I powiem tak: nie sądzę, żeby to sprzyjało lekomanii w Polsce. To dotyczy tak zwanych leków OTC, które mają jednak bardzo ograniczony wpływ leczniczy, stosuje się je w przypadku błahych zachorowań czy w niewielkich dawkach. Problem lekomanii to jest jednak... To się rozgrywa między pacjentem a lekarzem i związane jest z wypisywaniem leków na recepty. W takiej czystej postaci dotyczy to leków psychofarmakologicznych. Myślę, że roztropność lekarza może ochronić pacjenta przed lekomania.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Więcej chętnych do zadawania pytań nie widzę. Wobec tego dziękuję panu, Panie Senatorze.  
(Senator Rafał Ślusarz: Dziękuję.)

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu. A rząd reprezentuje pan Jarosław Pinkas, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, ze współpracownikami.

Dzień dobry panu, dzień dobry państwu.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę, zapraszam tutaj.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moja wypowiedź będzie bardzo krótka i, jeżeli państwo pozwolą, zero-jedynkowa. Ustosunkuję się na tak lub na nie do wprowadzanych poprawek. Poprawki: pierwsza – tak, druga – tak, trzecia – tak, czwarta – tak, piąta – tak, szósta – nie,

(podsekretarz stanu J. Pinkas)

ósma – nie, dziewiąta – tak, dziesiąta – tak, jedenaście – tak, dwunasta – tak. Dziękuję państwu bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Niezwykła lakoniczność wypowiedzi, jestem pełen podziwu. Ale proszę nie uciekać, Panie Ministrze, tutaj nie jest tak prosto. Obawiam się, że może pan jednak zostać zmuszony do większej wylewności...

(*Wesołość na sali*)

...albowiem zgodnie z art. 44 ust. 6 państwo senatorowie mogą z miejsca zgłaszać pytania trwające nie dłużej niż minutę. I te pytania będą.

Pan senator Kraska, proszę bardzo.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Panie Ministrze, dwa pytania.

Czy ministerstwo pracuje nad harmonizacją polskich leków? Jak wiemy, na tę harmonizację ma czas do roku 2008. Słyszałem o jakimś spowolnieniu tego procesu. Czy to jest prawda? Na jakim etapie jest ta harmonizacja leków?

I drugie pytanie. Czy zakaz reklamowania aptek i punktów aptecznych nie narusza swobody gospodarczej i czy nie może zostać uznany za niekonstytucyjny? Czy ministerstwo badało to pod względem prawnym? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:**

Dziękuję bardzo.

Odpowiedź na pytanie pierwsze jest stosunkowo nieskomplikowana, dlatego że o harmonizację ma zadbać przede wszystkim przemysł, który produkuje leki i powinien doprowadzić do tego, by produkować leki zharmonizowane. Nad tym czuwa urząd rejestracji leków. Jest na sali pan prezes Borkowski. Jeżeli pan senator chciałby uzyskać informację z pierwszej ręki, to, jak rozumiem, za zgodą pana marszałka moglibyśmy zapytać pana prezesa, jak dużo zostało już w tej materii zrobione.

Panie Marszałku, czy mogę oddać głos swojemu współpracownikowi?

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński*)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę.

### **Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Lecznicych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Leszek Borkowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Jeżeli chodzi o harmonizację – jest to proces, który trwa w urzędzie rejestracji – mamy problemy ze zgłaszaniem się podmiotów odpowiedzialnych. Według harmonogramu obecnie brakuje nam czterech tysięcy harmonizacji. Cała harmonizacja obejmuje od dziewięciu i pół do dziesięciu tysięcy produktów leczniczych. Firmy farmaceutyczne deklarowały same, dobrowolnie, harmonogram spływu harmonizacji, ale nie przestrzegają zadeklarowanego terminu. Jak już mówiłem, dotychczas brakuje mi czterech tysięcy. Jestem przerażony, co będę robił, jeżeli harmonizacje spłyną pod koniec roku 2008, a doby nie da się przedłużyć z dwudziestu czterech do siedemdziesięciu dwóch godzin.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator Żelichowski.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Będę drażył temat, który podjąłem podczas zadawania pytań sprawozdawcy. Ten temat interesuje mnie także ze względu na aspekt, który poruszyła pani senator Fetlińska, dotyczący reklamowania leków. Dowiedzieliśmy się oczywiście, jakie są grupy leków, których reklamowanie jest zakazane, ale chciałbym pana zapytać o to, czy mamy orientację co do tego, jak ta luka pomiędzy lekami refundowanymi i lekami na receptę a lekami, których reklamowanie jest dopuszczalne, wygląda w krajach Unii Europejskiej. Czy tam także istnieje tak duża swoboda w reklamowaniu leków? Czy my jesteśmy bardzo liberalni, czy przepisy ograniczają możliwość reklamowania? Dziękuję.

### **Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Lecznicych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Leszek Borkowski:**

Szanowni Państwo, generalnie obserwuję w Unii Europejskiej ograniczanie swobody reklamy produktów leczniczych. Wyrazem tego są zapisy w kolejnych dyrektywach. W Unii Europej-

(prezes L. Borkowski)

skiej jest pewien chaos polegający na tym, że ten sam produkt w różnych krajach Unii ma różny status, w jednym jest produktem OTC, w innym kraju jest na receptę. Wydaje się, że porządkowanie tego jest procesem długofalowym, ponieważ systemy refundacyjne, systemy polityki lekowej w krajach Unii są dość zróżnicowane, i to stoi temu na przeszkodzie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: Ja jeszcze dopowiem, jeżeli...)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:**

Dziękuję bardzo.

Z mojej perspektywy – lekarza praktyka i podsekretarza stanu, który bierze pod uwagę także wydatkowanie środków, niewątpliwie wszelkiego typu reklamy generują ogromne środki z budżetu, oczywiście z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Kolejna sprawa dotyczy tego, że bardzo często w tym samym czasie reklamowane są te same cząsteczki aktywne. W związku z tym może dojść – i wiemy o tym, że dochodzi, jest to udokumentowane – do kumulacji substancji leczniczych, do powstania ogromnej ilości objawów ubocznych, właśnie w przypadku tak zwanych leków OTC, *over the counter*, czyli leków, które można dostać bez recepty. Z punktu widzenia bezpieczeństwa naszych pacjentów ograniczenie reklam ma istotne znaczenie.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani senator.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam takie pytanie: czy rząd i Ministerstwo Zdrowia mają politykę w zakresie obniżenia cen leków w Polsce? Wiemy, że na leczenie wydajemy 20% środków na opiekę medyczną. Jakie działania w tym kierunku są podejmowane?

I drugie pytanie do pana ministra. Jestem trochę zdziwiona zmianą definicji badacza klinicznego w naszej ustawie. Dotychczas to była każda osoba, która miała odpowiednie kwalifikacje, a w nowelizowanej ustawie jest zapis, że to może być lekarz, lekarz dentysta lub lekarz weterynarz. Pozbawia się prawa do bycia badaczem na przy-

kład farmaceutę, pielęgniarkę albo biologa. Na przykład farmaceuta czy biolog, którzy prowadzą badania laboratoryjne związane z badaniem klinicznym, biorą udział w badaniu, są badaczami de facto i de nomine. Tak samo pielęgniarka, która na przykład obserwuje działania uboczne leków czy działanie maści itd. Podaję to jako przykład. To wszystko pokazuje, że badanie kliniczne jest jednak badaniem wielodyscyplinarnego zespołu. To ograniczenie mnie naprawdę zadziwia. Dziękuję bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:**

Odpowiem od razu na drugie pytanie, jeżeli pan marszałek pozwoli.

Pani Senator, prawo do ordynacji lekarskiej ma z założenia wyłącznie lekarz. Prowadzenie tego typu działań jest jednak ordynacją lekarską, ordynacją preparatu, który powinien mieć działanie lecznicze. W związku z tym, według mojej oceny, nie dochodzi tu do sytuacji, kiedy przedstawiciele innych zawodów mieliby prawo do ordynowania lekarskiego, bo do tego by się to sprowadzało.

Panie Marszałku, jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, to jest tutaj osoba bardziej godna udzielić odpowiedzi w sprawie polityki cenowej. Jest pan minister Piecha, który zajmuje się polityką lekową, i jeżeli pan marszałek pozwoli, to zastąpi mnie przy mównicy. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo, Pani Senator, jeszcze dodatkowo...

### **Senator Janina Fetlińska:**

Panie Ministrze, nie kwestionuję prawa do ordynowania leków przez lekarza, to jest oczywiste w naszej rzeczywistości, wydaje mi się jednak, że ordynacja to jedna sprawa, ale w leczeniu uczestniczy zespół, i tego zespołu także przy badaniu klinicznym nie należy pozbawiać praw badacza. Obserwacje lekarza, pielęgniarki, farmakologa czy biologa prowadzącego badania laboratoryjne związane z tym badaniem klinicznym to też jest udział w badaniach. Na pewno nikt nie kwestionuje tego, że lekarz powinien być kierownikiem zespołu badającego, badawczego, ale odbieranie innym osobom, przedstawicielom innych zawodów miana badacza w takim zespole badania klinicznego wydaje mi się jednak nadmiernym uproszczeniem. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Pan minister Piecha.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Bolesław Piecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przepraszam za spóźnienie, ale jest tu jakaś dziwna koincydencja różnych zdarzeń. Miałem spotkanie z premierem i musiałem uczestniczyć w pracach nad bardzo ważną ustawą o OC i kosztach leczenia osób poszkodowanych w wypadkach samochodowych.

Chciałbym teraz odpowiedzieć na parę pytań, które pani senator była łaskawa zadać.

Definicja badacza. Zmieniliśmy tę definicję, dzisiaj jest to lekarz, czyli ktoś, kto posiada prawo wykonywania zawodu, lekarz dentysta, lekarz weterynarii, jeżeli sprawa dotyczy leku czy, mówiąc precyzyjnie, produktu leczniczego weterynaryjnego. To jest osoba odpowiedzialna za przeprowadzanie badania. Dlaczego? Ano dlatego, że nie słyszałem, żeby farmaceuta badał klinicznie pacjenta i kwalifikował go do tego a nie innego rodzaju badania klinicznego z użyciem produktów leczniczych. Nie słyszałem, żeby farmaceuta odpowiadał w myśl polskiego prawodawstwa za skutki, i te dobre, i te niepożądane. Nie słyszałem również, żeby farmaceuta w szpitalu zgłaszał działanie niepożądane leków, które dzisiaj mamy. Jest to doprecyzowanie definicji pojęcia „badacz” po to, żeby z imienia i nazwiska określić, kto za to odpowiada. To, że on prowadzi zespół, w którym są farmakolodzy kliniczni i farmaceuci, a być może również psychologowie i psychoterapeuci, jeżeli badanie kliniczne dotyczy na przykład produktów leczniczych psychotropowych, to jasna sprawa.

W tej ustawie nie precyzujemy pojęcia „eksperyment medyczny”. To jest całkiem inna regulacja i proszę nie mylić badania klinicznego z eksperymentem medycznym. Badanie kliniczne ma różne fazy, jest ściśle opisane, nie tylko w polskim prawodawstwie, ale również w prawodawstwie unijnym. W Sejmie jest już ustawa, która implementuje dyrektywę dotyczącą badań klinicznych. Jesteśmy w przededniu tej implementacji, uzupełniamy nasz porządek prawny dorobkiem prawnym, który wynika z doświadczeń Unii Europejskiej i który, proszę mi wierzyć, jest bardzo szeroki.

Co do wydatków polskich pacjentów na leki, to muszę zacząć od pewnego stwierdzenia, które jest faktem, choć pewnie państwa zaskoczy: Polacy, obok Francuzów, należą do czołówki zjadaczy leków, bardzo kolokwialnie mówiąc. Skąd się to bierze? Trudno mi powiedzieć, pewnie jest dużo wzorców kulturowych, dużo pewnej wiary w tabletkę, wiary, że środek leczniczy może tylko pomóc, a nie zaszkodzić. Tymczasem te społeczeństwa, które miały już doświadczenia chociażby z potężnymi aferami, gdy wykryto bardzo niepożądane działanie leków, są bardziej wstrzemięźliwe i nie sięgają już tak łatwo po Vioxx i po jakieś

inne leki, bo wiedzą, że z tego powodu mogą wyznikać poważne konsekwencje dla zdrowia.

Cały rynek leków w Polsce jest różnie szacowany, ponieważ w ogóle mamy bardzo poważne problemy z określeniem, co to jest lek i w jakich składkach występuje. Oprócz leku, czyli produktu leczniczego dokładnie opisanego w prawach i procedurach, jest suplement diety, w którym także bardzo często są stosowane produkty lecznicze. Klasyfikacja jest bardzo trudna, dlatego że dzisiaj suplement diety, o czym pewnie w tym prawie farmaceutycznym również jest mowa, to nie tylko jakieś tam witaminy, a witamina jest produktem leczniczym, nie tylko jakieś zestawy ziół, które możemy pominąć; dzisiaj suplement diety to po prostu pewna ogromna mieszanina substancji chemicznie czynnych. Część z nich opiera się na działaniu placebo. Musicie państwo wiedzieć, pewnie to będzie ciekawostka, że gdyby w niektórych chorobach podać kostkę cukru, 15% ludzi poczułoby poprawę. Efekt placebo jest określony na 15%.

(*Senator Władysław Sidorowicz: Pod warunkiem, że pacjent nie wie, że to jest cukier.*)

Oczywiście, ale przez pojęcie placebo my rozumiemy, że on nie wie, co połyka.

Ten rynek leków jest podzielony na szereg segmentów: są suplementy diety, których kontrola jest bardzo trudna. Trudno zmierzyć, ile dokładnie w tym suplementach diety jest produktu leczniczego, a ile innych substancji. Są tak zwane leki OTC, czyli te leki, które są dzisiaj w obrocie i które nie wymagają preskrypcji lekarskiej. To drugi segment rynku. Trzeci segment to cała potężna grupa, która obejmuje leki Rp, czyli wydawane z przepisu lekarza. Ale jedynie część leków Rp jest objęta refundacją państwa. Jeżeli lek został zakwalifikowany jako wypisywany tylko na receptę, to nie znaczy, że musi być objęty refundacją, że musi być współfinansowany przez finanse publiczne. Oczywiście jest cała duża grupa leków, tak zwanych LZ, które są stosowane tylko w szpitalach. Ten rynek leków fachowcy określają w Polsce w liczbach bezwzględnych wyrażonych w złotych w różny sposób, ale przyjmuje się, że jest to wartość około 5 miliardów, może 5 miliardów 500 milionów dolarów, czyli, przeliczając, około 17 miliardów, 17 miliardów 500 milionów, 18 miliardów, a może 20 miliardów zł rocznie, biorąc pod uwagę trendy spożycia leków.

To jest polski rynek leków, jego wartość jest mniej więcej właśnie taka i nie zanoszą się, żeby te liczby spadały. Trendy światowe mówią wyraźnie, że spożycie leków, a co za tym idzie również koszty, zarówno dla budżetu państwa, jak i kieszeni pacjenta, w cywilizowanych krajach rosną w warunkach światowych dwukrotnie szybciej niż inflacja, a więc musimy się spodziewać, że corocznie polski rynek leków będzie się zwiększał o 4% do 6%. My również to przewidujemy, chociażby w Narodowym Funduszu Zdrowia, gdzie mimo



(sekretarz stanu B. Piecha)

mizerii, różnego szacowania wielkości wpływów ze składki – podstawą do takich szacunków jest nasz PIT i to, co określa ustawa o negocjacyjnym systemie wynagrodzeń, a tam jest chyba zapis, że może być podwyżka o 3,5% w stosunku rocznym – zakładamy przecież, że rynek leków jest corocznie o 5% do 7% większy i o tyle więcej przeznaczamy na refundację.

Refundacja, czyli środki publiczne użyte do tego, żeby pomóc polskim pacjentom, jest dzisiaj rozpisana na dwa potężne pola. Jedno to sposób dopłaty do leków, czyli refundacja dla pacjentów, którzy wykupują je w aptece. W tym roku planujemy dodatkowo chyba 7 miliardów 25 milionów zł, w zeszłym roku to była kwota 6 miliardów 600 milionów zł. Zaplanowaliśmy ten wydatek na poziomie wyższym o 5%–6%. Drugie pole to leki lecznictwa zamkniętego. Tam znajdują się różne grupy leków kupowanych przez szpitale. Te szacunki też są bardzo trudne, dlatego że w Polsce, mimo ogromnych starań, nie istnieją uniwersalne receptariusze szpitalne, a każdy szpital, co oczywiście wynika z ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i określonych rozporządzeń, powinien dysponować swoim własnym receptariuszem. Ten rynek leków szacujemy na 2 miliardy zł, co również jest pokrywane tylko ze środków publicznych. A więc musimy przyjąć, że w tym roku na produkty lecznicze, na leki, przeznaczymy z kieszeni podatnika, z kieszeni ubezpieczonego, część ubezpieczonych jest przecież objętych ubezpieczeniem za pośrednictwem budżetu państwa, około 9 miliardów 100 milionów zł. Resztę dopłaca pacjent. I to jest tak zwana granica współpłacenia.

Ja przepraszam, Panie Marszałku, że to tak długi wywód, ale prawo farmaceutyczne jest trudne.

WHO przyjęło, że lek jest dostępny dla każdego z nas wtedy, kiedy współpłacenie, czyli stosunek części, którą ja płacę w aptece z własnej kieszeni, do tej, którą dopłacają finanse publiczne w ramach lecznictwa szpitalnego czy refundacji leków, wynosi co najwyżej fifty-fifty. W Polsce, jak już podałem, tak nie jest. Generalnie w Polsce ten współczynnik jest niestety niekorzystny – pomijam już fakt, że używamy dużo leków – bo około 60% kosztów zakupu leków pochodzi z kieszeni pacjenta, a tylko 40% z finansów publicznych. Staramy się wszelkimi siłami, żeby ten współczynnik zmienić. Ale gdybyśmy się przyglądali współpłaceniu pacjenta w tym segmencie rynku, który dotyczy tylko recept refundowanych, to ono już nie jest takie wysokie; obejmuje około 30%, podczas gdy 70% płaci się ze środków publicznych. A więc tu, gdzie to jest ordynowane, gdzie to jest w ścisłej preskrypcji lekarskiej, ten wskaźnik jest niezły. Ja to oczywiście podaję w pewnym zaokrągleniu: 70% płacą finanse publiczne albo z budżetu, albo z Narodowego Funduszu

Zdrowia – właściwie wszystko idzie przez Narodowy Fundusz Zdrowia, tylko część programu jest finansowana bezpośrednio z budżetu – a 30% płacą pacjenci.

Czy to oznacza, że polscy pacjenci realizują recepty? Nie. Bardzo często bywa tak, że jeśli na jednej receptce spisanych jest kilka produktów leczniczych, czyli leków, w tym lek bardzo słabo refundowany albo bardzo drogi – a refundacja jest na poziomie 50% – niestety, 25% pacjentów, a statystyki mówią, że czasami 30%, czyli co trzeci, co czwarty z nas, odchodzi od okienka aptecznego bez wykupienia należytnej terapii. Czy to jest zjawisko dobre? Nie, ponieważ najczęściej z powodu ceny, a cena jest pewnym wyznacznikiem jakości leku, zwłaszcza jeśli chodzi o leki innowacyjne, odchodząc bez lekarstwa, nie leczymy się ambulatoryjnie. I co się tym samym dzieje? Przy kolejnej wizycie lekarza otrzymujemy skierowanie do szpitala. A więc to jest przerzucenie pacjenta z najtańszej części opieki zdrowotnej, jaką jest dom, do najdroższej, jaką jest szpital. I z tym w polskiej polityce lekowej staramy się walczyć.

Dzisiaj, po bardzo poważnych rozstrzygnięciach dotyczących nowego rozporządzenia w sprawie leków refundowanych, wydaje się, że osiągniemy pewien sukces. Ten sukces będzie polegał na tym, że w wyniku oszczędności w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia, już w kwietniu, mam nadzieję, a może w maju, możliwe będzie wprowadzenie pewnych leków innowacyjnych, czyli supernowoczesnych, ale też i bardzo drogich, oczekiwanych przez polskich pacjentów. A nie sprostą się przecież oczekiwaniom, jeżeli nie można się wywiązać z obowiązku zapłacenia za te leki. Spodziewamy się też, ten ruch już jest widoczny, że również spadną ceny, czyli to, co pacjent widzi, a on widzi cenę w aptece, nie to, co buzuje gdzieś tam w komputerowych rozliczeniach między Narodowym Funduszem Zdrowia a apteką. Pierwsze sygnały po wprowadzeniu list mówią, że na rynku, zwłaszcza w lekach generycznych, szerokie otwarcie spowodowało spadek cen.

Ta część prawa farmaceutycznego reguluje bardzo skomplikowaną część rynku. Proszę państwa, to nie jest tak, że tutaj pewne decyzje są nieprzemysłane, mimo iż czasami wydają się absurdalne. Tak, to się wydaje absurdalne: jak można zakazać reklamy leku; przecież mamy wolność gospodarczą, reklama dźwignią handlu, jak kiedyś mawiano, reklama kreuje popyt, pacjenci idą i kupują. Myśmy to sprawdzili. W przypadku, kiedy lek nie był lekiem refundowanym, a nigdy nie był objęty promocją, żadnym działaniem marketingowo-reklamowym, byliśmy w stanie przewidzieć, jak w kolejnych miesiącach będą się zachowywały wydatki publiczne. Oczywiście, przy pewnych lekach, jako że mamy w Polsce klimat zmienny i wobec tego na wiosnę i w czasie przesilenia jesiennego jest pewna zwyczajka zachorowań,

(sekretarz stanu B. Piecha)

pojawia się konieczność większych wydatków i ceny troszeczkę rosną. Tymczasem w tych przypadkach, gdzie przeprowadzono promocję, na przykład wprowadzono lek za grosz, wydatki Narodowego Funduszu Zdrowia wzrastały w zaskakującym tempie, skokowo, 20%, 30%, 40% do 100% za dany lek. Proszę mi powiedzieć, jak to się stało, że w Białymstoku po wprowadzeniu takiego rodzaju dopłaty dla pacjenta, tego na przykład, który przyszedł zrealizować receptę na insulinę, lek mu potrzebny, ratujący życie, wydatki wzrosły o 100%. No, jeżeli pacjenci przychodzili z receptą i ktoś dawał im 50 zł plus lek, to część robiła zapasy, w co trochę wierzę, a część składała oszczędności w jakimś banku PKO, biorąc tylko ten banknot, a lek wyrzucając, gdzie popadnie.

Dlatego jest na to tak silny nacisk, nie tylko nasz, ale również Unii Europejskiej, która bardzo rygorystycznie traktuje zasady reklam. I jeżeli będą pytania, to te regulacje właśnie tu są zawarte. Nie implementowaliśmy tylko jednej dyrektywy. Niestety jest to... Może źle powiedziałem. Jest to stanowisko rządu.

Prawo farmaceutyczne podlega różnym zmianom. Zasadniczą częścią tego prawa są tak zwane sprawy rejestracyjne, to znaczy lek musi być zarejestrowany przez odpowiedni, powołany do tego urząd, niezależny albo zależny, różnie to jest rozwiązane na świecie i w Europie, i wtedy może być dopuszczony do obrotu, może dostać glejt, że jest lekiem bezpiecznym.

W Europie jest dyrektywa, która próbuje odpowiedzieć na oczekiwania producentów leków, mówiących, że wprowadzenie nowego, oryginalnego leku ogromnie wiele kosztuje, że kosztuje nauka, czyli wiedza, know-how, wdrożenie, że kosztują badania kliniczne, te leki trzeba na kimś wypróbować, że kosztuje też marketing. Te wszystkie zadania kosztują i w związku z tym jest stała tendencja, żeby przesuwac tak zwany okres ograniczenia dostępności danych, czyli zablokować możliwość rejestracji leku generycznego, odtwórczego, który jest albo podobny, albo wręcz identyczny, bardzo często tak bywa, z lekiem oryginalnym i bardzo drogim. Te okresy ochronne systematycznie się wydłużają. Ja tym z państwa, którzy nie są lekarzami, przypomnę przysięgę Hipokratesa: nie będę ukrywał wiadomości, które nabyłem, i powiem je swoim kolegom – o tym się nie mówi, ja to powiem własnymi słowami – bezpłatnie, żeby lepiej leczyli chorych. W przemyśle farmaceutycznym słowo „bezpłatnie” dawno nie istnieje. Każda metoda, każdy nowy lek jest objęty taką ochroną, dlatego że chodzi głównie o biznes, czego przemysł farmaceutyczny nie ukrywa.

Dyrektywa, która weszła w życie w kwietniu 2004 r., kiedy traktat akcesyjny był w zasadzie podpisany, wprowadziła dla produktu generycz-

nego okres ochronny 8 plus 2, czyli dziesięć lat, a my podpisaliśmy traktat ze świadomością, że ten okres przejściowy to 3 plus 3, czyli sześć lat, w związku z czym nie byliśmy w stanie... Toczmy spór z Unią Europejską, żeby mieć okres przejściowy, żeby nasze leki generyczne mogły być rejestrowane wcześniej, niż przyjmuje obowiązująca dzisiaj dyrektywa europejska. Ale też stale mówimy, że dyrektywa po prostu zbiegła się w czasie z podpisywaniem traktatu akcesyjnego i nie byliśmy w stanie zapewnić sobie w tym prawie wyjątków, a jest tutaj sporo wyjątków i okresów przejściowych, właśnie dla tej wyłączności, dla tej ochrony patentowej. Nie byliśmy w stanie zapewnić sobie tego naszego okresu przejściowego, żeby móc rejestrować leki, które są odtwórcze, które mają krótszą ochronę prawną.

Jeżeli będą jeszcze pytania, to na nie odpowiem. O ile wiem, jest kilkadziesiąt poprawek, część z nich znalazła uznanie po przeanalizowaniu; co do części będziemy starali się państwa, Wysoki Senat, przekonać, żeby takich rozwiązań nie proponować Sejmowi. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Panie Ministrze, jeśli może pan poczekać, to jest jeszcze kilka osób chcących zadać pytanie.

W pierwszej kolejności chyba pan senator Alexandrowicz.

#### **Senator Przemysław Alexandrowicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Moje pytanie jest skierowane pewnie bardziej do pana ministra Pinkasa, ponieważ on w niepełną minutę ustosunkował się do wszystkich poprawek. Czy mógłby pan powtórzyć, których poprawek ministerstwo nie akceptuje i dlaczego ich nie akceptuje? O ile pamiętam, chodzi o dwie poprawki.

(Senator Piotr Andrzejewski: Szósta i ósma.)

Tak? Szósta i ósma? Wobec tego już wiem, których nie akceptuje. Pytanie, dlaczego.

(Głos z sali: Czy może być teraz następne pytanie? Ja próbuję...)

#### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Może będzie następne pytanie do pana ministra, zaraz...

Proszę bardzo, pan senator Bentkowski.

Panie Ministrze, pan senator Bentkowski ma do pana pytanie.

#### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Ministrze, ja rozumiem, że należy ograniczać reklamę leków. To jest zupełnie naturalne i uważam, że tu reklama powinna być zakazana.

(senator A. Bentkowski)

Ale interesuje mnie to, dlaczego izba niższa parlamentu wykreśliła z projektu rządowego zapis, że dopuszczalna jest reklama aptek w rodzaju: kupuj w aptece pod kogutkiem, bo tam są najładniejsze farmaceutki. Dlaczego reklama aptek jest wykreślona? Nie leków, tylko aptek.

I drugie pytanie: czym się kierowano, wykreślając kolejną propozycję rządu o możliwości zakupu określonych leków, tych, które można kupować przez internet? Można je kupować w sklepach, na przykład w Tesco można je kupić przez internet, ale w aptece przez internet nie można kupować. Jak to jest?

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Szukam tych poprawek w mojej ściadze. Ósma poprawka, to na pewno, pan senator był jeszcze łaskaw wymienić poprawkę szóstą. Dobrze... Ja może powiem tak: cała sprawa reklamy jest bardzo poważna. Nie potrafię powiedzieć, czym kierowała się Wysoka Izba, pewnie państwo uzyskali stosowne wyjaśnienia od członków Komisji Zdrowia, którzy pilotowali tę ustawę.

(Senator Aleksander Bentkowski: No właśnie nie.)

Jeżeli nie, to ja, Panie Senatorze, spróbuję odtworzyć to, za czym, brzydko mówiąc, nie stoję. Co do sprawy internetu...

(Senator Aleksander Bentkowski: Przepraszam, rozumiem, że rząd w dalszym ciągu jest zdania, że powinno być prawo dopuszczające reklamę aptek, tylko aptek.)

Ja się opieram na przedłożeniu rządowym, chciałbym się jednak podzielić pewnymi wątpliwościami. Skoro pan prosił i pytał, dlaczego Sejm tak to zmienił, to ja od razu o tym mówię.

Co do internetu, dla mnie, dla mnie osobiście, i dlatego to proponowaliśmy w przedłożeniu rządowym, sprawa jest przesadzona cywilizacyjnie. Niestety, internet to jest dzisiaj podstawowe narzędzie. I my w związku z tym zaproponowaliśmy pewne przepisy, które by cywilizowały albo porządkowały możliwość zakupu leku przez internet. Przede wszystkim ograniczyliśmy asortyment do tak zwanych leków OTC, czyli leków, które nie mają symbolu, nie wymagają przepisania przez lekarza. To są leki, które można kupić na stacji benzynowej, w kiosku Ruchu, w hipermarkecie, w sklepie zielarskim, itd. itd.

I druga rzecz, którą wtedy tutaj zaproponowaliśmy. Chodziło o to, żeby tę witrynę będącą ko-

munikatorem pomiędzy klientem a tym, który wysyła produkt, prowadziła apteka, to znaczy, żeby był podmiot odpowiedzialny za bezpieczeństwo leku, jego właściwe przechowywanie, właściwe warunki transportu itd., itd. Zaproponowaliśmy również delegację dla ministra zdrowia, który wydałby rozporządzenie, jak transportować i jak reklamować lek. To są bardzo trudne sprawy. Pewnie pan senator doskonale sobie zdaje sprawę, że sprawa reklamowania towaru zakupionego przez internet nie jest prosta. Myśmy zaproponowali takie przepisy, ale Wysoka Izba nie podzieliła naszego zdania. I tu tyle mam do powiedzenia.

Co do reklamy aptek – ta sprawa jest bardzo skomplikowana. W przedłożeniu rządowym był zakaz reklamy leków, produktów leczniczych wymienionych w określonych artykułach, przepisach. Myśmy proponowali, żeby był zakaz reklamy głównie tych leków, w których finansowanie są zaangażowane środki publiczne, czyli na przykład leków szpitalnych, natomiast nie mówiliśmy nic o aptekach. Oczywiście jest tu bardzo skomplikowana współzależność. Ja nie pamiętam teraz przykładu, ale jak wyodrębnić informację, którą apteka reklamująca się na przykład w pięknych rozkładówkach czy folderach zamieszcza w środku takiej dwukartkowej reklamy? A tam umieszcza się na przykład co? Powiedzmy: Apteka Ratuszowa, Słupsk, tylko u nas wygodnie itd. I w środku: jak pan, panie kliencie, panie pacjencie, przyniesie receptę na insulinę firmy Novo Nordisk albo jakieś innej, to damy panu 100 zł. Tak że zmiana tej formuły była bardzo trudna. Bo czy to była reklama, czy to była informacja, Panie Senatorze? Prawnicy nie potrafią sobie z tym poradzić. A my z tym się spotykamy i nasze służby policji farmaceutycznej mają tu ogromny problem, problem prawny, bo co jest informacją, a co reklamą? Pewnie musiałyby się tutaj wypowiedzieć sądy, i to nie tylko powszechne, bo najprawdopodobniej chodziłoby o orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Nie jest to łatwa sprawa, jeżeli chodzi o tę część dotyczącą reklamy, w związku z tym Wysoka Izba, stojąc przed tym problemem, uprościła sprawę i nie ma reklamy aptek, nie ma tej części informacyjnej. Dla nas, a zwłaszcza dla pani minister Ulz, czyli głównego inspektora farmaceutycznego, to jak najbardziej wygodne, natomiast zdajemy sobie sprawę z kontrowersyjności tego pomysłu.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan senator Trybuła, proszę bardzo.

### **Senator Zbigniew Trybuła:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym o coś zapytać, bo mam pewne wątpliwości co do zapisu pktu 29

(senator Z. Trybuła)

art. 2 ustawy – Prawo farmaceutyczne. Chodzi o leki homeopatyczne. Pan senator Kraska zadał wcześniej sprawozdawcy pytanie, czy produkty homeopatyczne można nazwać produktem leczniczym; definicja produktu leczniczego jest w pkcie 32. Ja mam pewne wątpliwości, bo znając procedurę, wiedząc, jak się to robi i będąc fizykiem, mniej więcej wiem, czy to może działać, czy nie. Oczywiście są zespoły badaczy, którzy robią badania wskazujące, czy to działa, czy nie; nie jest to proste. Ja, znając podstawowe zasady chemii i fizyki, mam tu wątpliwości. I stąd pytanie, czy to można nazwać lekiem. W końcu klienci zapłacą za te leki, wierząc, że im pomogą, ale czy to nie będzie, jak pan minister powiedział, raczej działanie metodą placebo? I stąd moje pytanie, czy to można nazwać lekiem. I jakie jest tu stanowisko ministerstwa? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Z przyjemnością odpowiem, Panie Senatorze, bo mam tu bardzo łatwe zadanie. My musimy implementować dyrektywę europejską, a w dyrektywie europejskiej lek homeopatyczny jest opisany i nazwany produktem leczniczym. Całą dyskusję dotyczącą homeopatii i wszystkich innych zagadnień może pociągniemy już nie na tej sali, gdzieś usiądziemy i porozmawiamy. Nie chciałbym tutaj państwu nic sugerować ani prezentować prywatnych poglądów, wbrew dyrektywie Unii Europejskiej.

Miałem jeszcze odpowiedzieć panu senatorowi na pytanie, dlaczego nie chcemy przyjąć poprawki ósmej, dlaczego nie zgadzamy się z tą poprawką. Proszę państwa, robienie wyłomu w systemie, który mówi o opłatach administracyjnych, na rzecz aptek – bo dotyczyłoby to tylko aptek, kiedy z powodu decyzji administracyjnej, uchwały określonego samorządu, zmienia się ulica – jest według nas nadużyciem. I tutaj jestem zobligowany nie tylko własnym przekonaniem, ale również stanowiskiem ministra finansów, aby przekazać, że stworzenie takich luk, takich nieczytelności nie służy jasności i jakości prawa. Sądzę, że aptekarze, mimo iż bardzo by chcieli być zwolnieni z różnych opłat, nie są narażeni aż tak często na zmianę ulic, więc nie sądzę, żeby dla polskich aptek był to ogromny problem.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan senator Andrzejewski.

### **Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, nawiążę do tego, że pan w kontekście przysięgi Hipokratesa mówił: nie będę ukrywał wiadomości przed pacjentem...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Przed innym lekarzem. I dotyczących metody stosowania produktu leczniczego...)

A przed pacjentem można...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesława Piecha: ...czyli technologii.)

Tak.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Przed pacjentem się nie wypowiadam...)

Czy pan uważa, że odstąpienie od przedłożenia rządowego w zakresie zakazu jakiejkolwiek reklamy aptek i punktów aptecznych, a nie tylko leków, do czego zmierzało przedłożenie rządowe, jest słuszne? Czy pan uważa za bardziej prawidłowe przedłożenie rządowe, czy to, co zrobił Sejm, zwłaszcza w kontekście komplementarności, zupełności, niesprzeczności systemu prawnego? Chodzi mi tu zarówno o ustawę o unikaniu nieuczciwej konkurencji, jak i o ustawę o reklamie. Gdyby pan minister ze względu na specyfikę pytania nie mógł teraz odpowiedzieć, to prosiłbym o odpowiedź na piśmie, bo sprawa będzie niewątpliwie miała dłuższy byt niż tylko w tej ustawie.

I druga kwestia, która mnie interesuje, też z dziedziny specjalistycznej. Czy możemy penalizować normę, dając dyspozycję normy karnej, blankietowo, w celu przymuszenia do wykonania orzeczenia? W art. 94a się mówi, że w razie naruszenia przepisów wydaje decyzję inspektor farmaceutyczny. Decyzja ta jest zaskarżalna, jak rozumiem, w normalnym trybie administracyjnym...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: W normalnym trybie administracyjnym.)

...według prawa administracyjnego. Skoro to jest decyzja administracyjna, a decyzji tej się nadaje klauzulę wykonalności, to czy nieprawomocna decyzja... Bo klauzula wykonalności obowiązuje w zasadzie tylko w prawie cywilnym, nie wywołuje sankcji karnej. Jest tu osobna sankcja karna z art. 129; penalizuje się tam również przymus publikacji wydanej decyzji u adresata tej normy. Czy to nie jest za daleko posunięta penalizacja? Mam tu wątpliwości. Prosiłbym ewentualnie o ustosunkowanie się na piśmie, bo jest to dosyć szczegółowa dyrektywność w ogóle formułowania i stosowania przepisów penalizacyjnych w państwie prawa.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.  
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Bolesław Piecha:**

Spróbuję odpowiedzieć na te bardzo skomplikowane pytania. Oczywiście mam podpowiadać, czyli suflerów.

A więc, jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, dotyczące art. 94a i dokładnie ust. 5, mówiący o decyzji, o której mowa w ust. 4...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Ust. 4.)*

... to decyzji tej nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Jest to decyzja administracyjna.

*(Senator Piotr Andrzejewski: Jest to decyzja administracyjna, tak?)*

Klauzula rygoru natychmiastowej wykonalności jest rodem z prawa administracyjnego.

*(Senator Piotr Andrzejewski: No, ale jest karane niewykonywanie nieprawomocnej decyzji, stanowi to wtedy tytuł wykonawczy...)*

To jest tytuł wykonawczy. Według naszego dorobku... Uważam, że ta konstrukcja prawna jest prawidłowa, a jeżeli chodzi o deliberacje na ten temat, to proszę mi wierzyć, nie jestem przygotowany na to, żeby deliberować...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Bardzo proszę o odpowiedź.)*

...o kompetencjach i różnicach pomiędzy kodeksem postępowania cywilnego a kodeksem administracyjnym. Rygor natychmiastowej wykonalności istnieje w k.p.a. i w związku z tym jest tutaj zastosowany.

Druuga sprawa dotyczyła...

*(Senator Piotr Andrzejewski: Pierwsza.)*

...nieuczciwej konkurencji i ustawy o reklamie.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Czyli pozbawiacie państwo tą ustawą – to znaczy Sejm pozbawia, bo przedłożenie rządowe nie – prawa do informacji, zastrzeżonego konstytucyjnie, mówiąc, że nie stanowi reklamy informacja o lokalizacji i godzinach pracy apteki, natomiast wszelka inna informacja jest zakazana, choćby ta o cenach leków. Ale dla emeryta jest ważne, jaka jest cena danego leku. Skoro jest zakaz publikowania tego, to jak on ma poszukiwać tej informacji?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Można?)*

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Tak, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Bolesław Piecha:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Są różne sposoby postrzegania problemu informacji, reklamy, zwłaszcza reklamy dotyczącej leków. Rząd zawarł w swoim przedłożeniu pewne przepisy, które mówiły o zakazie reklamy ściśle określonych produktów. Akurat reklama, informacja stanowi tutaj bardzo poważny problem. Tak jak powiedziałem, z tymi pytaniami spotykamy się już od wielu lat. Dla każdego przeciętnego odbiorcy czy dla większości przeciętnych odbiorców danej informacji jest ona bezwzględnie połączona z reklamą. Trwa ogromna dysputa i rozprawa prawna, kończąca się przed sądami, dotycząca tego, czy jest to informacja, czy reklama. Sprawa jest bardzo bliska, ale trudno mi się odnieść do ustawy o reklamie i nieuczciwej konkurencji, ponieważ dyrektywa Unii Europejskiej w sprawie produktów leczniczych i reklamy mówi jednoznacznie, że zakazuje reklamy. Zakazuje na pewno...

*(Senator Piotr Andrzejewski: To, o co pytał senator...)*

...reklamy produktów leczniczych, czyli leków...

*(Senator Piotr Andrzejewski: W przedłożeniu rządowym...)*

...zwłaszcza w tym zakresie, o którym tutaj mówiliśmy. I my, powiedzmy sobie wprost, przepisaliśmy to bez jakiejś specjalnej interpretacji z dyrektywy Unii Europejskiej. Ale ta dyrektywa mówi o kategorii minimum. Nie mówi tego, że dane państwo i ustawodawca w danym państwie Unii Europejskiej nie mogą pójść dalej. W związku z tym, mimo iż jest taki zapis i mamy bezwzględny zakaz reklamy, jest on w dalszym ciągu zgodny z prawem europejskim i dyrektywą europejską w sprawie reklamy leków. Od Wysokiej Izby zależy tutaj wynik głosowania w tej sprawie. A czy państwa uwagi zawarte w uchwale, którą podejmiecie, podzieli Sejm, trudno mi powiedzieć.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.  
Pani senator Rudnicka.

**Senator Jadwiga Rudnicka:**

Panie Ministrze, mam między innymi takie pytanie: kto decyduje o tym, że lek ma być na receptę lub bez recepty?

Następna sprawa. Dziwi mnie, że nie odróżnia się informacji od reklamy. Reklama zachęca do kupna, a informacja tylko informuje. I na przykład taka informacja, jak cena leku, jest

(senator J. Rudnicka)

bardzo ważna dla ludzi potrzebujących tych leków, gdyż w aptekach nie ma jednolitych cen, czasami w jednej zdarzają się dwukrotnie wyższe niż w innej.

I trzecia sprawa, o którą chciałabym zapytać. Jak podchodzi się do kwestii leków bez recepty, w których znajdują się hormony, sterydy lub aktywizujące czynniki? Każdy chce być piękny, zdrowy i w ogóle bardzo aktywny, ale właśnie wskutek odpowiedniej reklamy ludzie mogą przedawkować te środki i zachorować. I jest to pewna szkoda społeczna, jak również ekonomiczna, bo trzeba potem leczyć tych ludzi. Dziękuję bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Przede wszystkim muszę odpowiedzieć na pytanie, kto decyduje. Decyduje minister zdrowia, bo to on podejmuje decyzję o dopuszczeniu produktu leczniczego do obrotu. Ale jest też pan prezes, który dokładnie bada wszystkie przesłanki i zgodnie z prawem, nie tylko polskim, ale i europejskim, nadaje temu leкови określoną kategorię. Te kategorie są różne. Jest kategoria Rp, czyli tylko z przepisu lekarza, jest nowa kategoria, której my nie znamy w polskim prawodawstwie, specjalistycznego zastosowania. Taką też jest. Są określone procedury, które obowiązują pana prezesa urzędu rejestracji produktów leczniczych. I on, badając określoną dokumentację, występując z wnioskami o uzupełnienie tej dokumentacji, nadaje, zgodnie z prawem europejskim, odpowiednią klauzulę dotyczącą kategorii leku; określa, czy to jest na przykład Rp itd. O sprawie refundacji, o tym, że lek jest częściowo opłacany przez finanse publiczne, pochodzące z Narodowego Funduszu Zdrowia, również decyduje minister zdrowia. Ma do tego celu narzędzie wymieniane w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, a to narzędzie jest szeregiem czterech czy pięciu – już nie pamiętam, ilu – rozporządzeń. I w tych rozporządzeniach umieszcza, określone jako prawo ogólnie obowiązujące, zasady refundacji poszczególnych leków. To tyle.

A jak się buduje taką listę refundacyjną? Sprawa jest bardzo skomplikowana, ponieważ wykonujemy tutaj dwie czynności. Musimy udowodnić, że dany lek jest skuteczny i warto go refundować, a ponadto musimy ustalić jego cenę. Tutaj przychodzi nam z pomocą ustawa o cenach. Jej gospodarzem czy tym, który daje tę ustawę, jest minister finansów. On mówi, jak ustalać cenę leku, natomiast później trzeba określić stopień re-

fundacji, to, czy bez dopłaty, czy z dopłatą ryczałtową, czy trzydziestoprocentową, czy pięćdziesięcioprocentową. Do tego minister ma Zespół do spraw Gospodarki Lekami, który przygotowuje określone dokumenty i decyzje. Ten zespół zasięga opinii specjalistów. Nie da się ustalić pewnych sytuacji dotyczących leków, nie biorąc pod uwagę oceny specjalistów, czasami z bardzo wąskich dziedzin. Oni rekomendują. My oczywiście pytamy firmy o określone dokumenty. Pytamy również o kalkulację cen, sprawdzamy, czy nas nie nabierają i nie wpisują tam różnych rzeczy. W przypadku polskiego przemysłu farmaceutycznego sprawa była prosta, bo prawo nakładało obowiązek przedstawienia kosztów, więc oni wyszczególniali te koszty, natomiast podmiot, który pośredniczy między nami a przemysłem zachodnim i w Polsce odpowiada za lek, już nie chce mówić o kosztach. W przemyśle farmaceutycznym w ogóle nie chce się mówić o kosztach, chce się mówić o cenie. Ale również ten podmiot musi nam przedstawić stosowne raporty. Oczywiście my oceniamy jeszcze, jakie znaczenie ma dany lek w leczeniu populacji i czy warto go po prostu refundować. Na samym końcu jest jeszcze płatnik – Narodowy Fundusz Zdrowia. Musimy ocenić, czy nas, państwo, stać na to, żeby obciążać dany lek taką, a nie inną dopłatą pochodzącą z naszych składek.

Drugie pytanie dotyczyło ceny leków i tej informacji. Proszę państwa, Europa idzie w dość dziwnym kierunku. Gdybyśmy chcieli kupić lek refundowany w Bonn, Berlinie czy Monachium, to ze zdziwieniem skonstatujemy, że w każdej aptece w Niemczech cena tych leków jest jednakowa. Dotyczy to leków refundowanych. Tam nikt nie walczy o klienta poprzez ceny leków refundowanych, a to jest najważniejsze dla całej polityki lekowej, to jej istota. Wprowadzenie tego nie jest proste, ponieważ mamy dopiero niewielki dorobek refundacyjny, mimo iż na światowych zjazdach europejskich jesteśmy pokazywani jako wzór, chociażby z tego powodu, że kilkakrotnie przeciągnęliśmy pod kilem firmy farmaceutyczne, po to, żeby się zgodziły na dość duże obniżki cen leków. Co prawda mamy kłopoty w Unii Europejskiej, w Komisji Europejskiej, ale wytrzymujemy.

Ostatnie pytanie dotyczyło leków OTC – przepraszam, że wymawiam to tak z angielska – OTC, czyli tych leków, które nie są przepisywane na receptę. Pani Senator, taki lek nie może zawierać hormonu. To jest specjalna kategoria leków, ściśle określona. I tu prezes będzie musiał wyjaśnić, bo to bardzo ważna rzecz, dlaczego jeden lek musi być na receptę, a drugi nie. My możemy powiedzieć, że bardzo często mamy leki z tym samym składnikiem, ale w innych dawkach, i te leki mają całkiem inne kategorie. I jedne można kupić choćby w hipermarkecie, a drugich nie można.

Poprosiłbym jeszcze o kilka słów pana prezesa.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

**Prezes  
Urzędu Rejestracji Produktów  
Lecznicych, Wyrobów Medycznych  
i Produktów Biobójczych  
Leszek Borkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Kategoryzacja produktów leczniczych jest problemem prawnym, ponieważ podmiot odpowiedzialny, czyli firma farmaceutyczna, zgłaszając się z dokumentacją do urzędu rejestracji, typuje kategoryzację produktu leczniczego. Jeżeli nie ma bardzo mocnych argumentów, to urząd rejestracji nie może zmienić decyzji farmaceutycznej i ta decyzja w postaci raportu prezesa urzędu przekładana jest na ręce pana ministra, który podejmuje decyzję jako organ. Staramy się walczyć z sytuacjami, kiedy środki silnie działające są proponowane jako produkty OTC. Mamy problemy z zaszłościami, dlatego że historia, proszę państwa, rzutuje na aktualne postępowania. Jeżeli dany produkt leczniczy, silnie działający, był na przykład pięć lat temu dopuszczony do obrotu jako produkt OTC, to dzisiaj jest nam bardzo trudno walczyć z firmą, która przychodzi z tym samym środkiem i chce, by kontynuował bycie w grupie leków bez recepty. I w przypadku spraw arbitrażowych w sądzie jesteśmy na przegranej pozycji.

Niemniej urząd rejestracji – mogę Wysokiemu Senatowi zaręczyć – w tej chwili podjął zdecydowaną walkę z wycofywaniem leków silnie działających z obszaru OTC. Próbuje to robić w procesie harmonizacji, który mamy zakończyć w 2008 r.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pan senator Szafraniec, proszę bardzo.

Pytanie do pana ministra, tak?

**Senator Jan Szafraniec:**

Panie Ministrze, na jednym z posiedzeń Senatu pani minister Kluzik-Rostkowska oświadczyła senatorom czy może poinformowała senatorów, że Komitet ONZ do spraw Eliminacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet zarzuca Polsce, że Polska blokuje dostęp do środków antykoncepcyjnych, nie tylko blokuje dostęp do środków antykoncepcyjnych, ale przewiduje pełną odpłatność za nie oprócz trzech środków, które można kupić na receptę z trzydziestoprocentową odpłatnością. Co ministerstwo zamierza w tym zakresie

zrobić? Czy poszerzy zakres tych środków i jednocześnie zmniejszy odpłatność?

I jeszcze jedno pytanie, które mnie nurtuje. Czy rzeczywiście nie należałoby zrezygnować z pojęcia „środki lecznicze” czy „produkty lecznicze” w wypadku środków antykoncepcyjnych? Bo wydaje mi się, że te pojęcia tutaj jak gdyby nie są adekwatne. Dziękuję.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Bolesław Piecha:**

No to weszliśmy w sferę ideologii.

Szanowny Panie Senatorze! Panie Marszałku!

Środki antykoncepcyjne to są środki antykoncepcyjne. Dlaczego taki wyróżnik? Słowo „lek” w polskim języku obiegowym oznacza coś, co leczy. Oczywiście, że są różne podejścia. Czy środek antykoncepcyjny coś leczy? Pan profesor Religa, minister zdrowia, był łaskaw wypowiedzieć słynne zdanie: seks nie jest chorobą, w związku z tym nie będziemy refundować środków antykoncepcyjnych – przytaczam z pamięci.

Sprawa tych środków antykoncepcyjnych pojawia się oczywiście co jakiś czas w dyskusjach dotyczących leków. W poprzedniej kadencji środków antykoncepcyjnych nie wprowadzono na listy leków refundowanych, bo po prostu zdawano sobie sprawę z trudności przekonania posłów, że środek antykoncepcyjny to jest to samo co lek. W Polsce są dostępne prawdopodobnie wszystkie zarejestrowane w Europie środki antykoncepcyjne, począwszy od tych prostych, a skończywszy na tych najbardziej skomplikowanych i nowoczesnych. Jest pytanie – to kieruję do pana senatora – czy pan wydałby 70 milionów zł na refundację środków antykoncepcyjnych i nie wydał 70 milionów zł na leczenie dzieci na przykład z pęcherzyką albo z jakimś nowotworem? Bo my zawsze musimy pamiętać, że będziemy niestety zdani na środki publiczne, które są ograniczone. Ja przepraszam, Panie Senatorze, że pytanie jest raczej populistyczne i retoryczne, ale odpowiedź jest bardzo trudna. Środki antykoncepcyjne są w Polsce dostępne, ale nie są refundowane. Leki dwuskładnikowe hormonalne, które również mogą być środkami antykoncepcyjnymi, bo mają takie działanie, składają się z dwóch hormonów, estrogenu i gestagenu, najczęściej leczą również pewne schorzenia ginekologiczne i one są dostępne. Mówi się, że one są nienowoczesne. Tak, ale leczenie wymaga troszeczkę innych dawek hormonów niż blokowanie owulacji, bo takie jest przecież zadanie środka antykoncepcyjnego. My mówimy o oddziaływaniu hormonalnym na pewne organy

(sekretarz stanu B. Piecha)

w organizmie kobiety, ale nie mówimy o hamowaniu owulacji. I te środki czy te leki dwuskładnikowe, które mogą być środkami antykoncepcyjnymi, służą do leczenia. Leczenie zazwyczaj polega na tym, że stosujemy coś okresowo. Ja rozumiem, że gdybyśmy płodność zakwalifikowali jako chorobę przewlekłą, to wtedy musielibyśmy refundować środek antykoncepcyjny, żeby ją leczyć i przejść w fazę niepłodności. Takiego pomysłu w Ministerstwie Zdrowia na razie nie ma i w związku z tym nie ma obecnie propozycji rządu co do refundacji środków antykoncepcyjnych. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pani senator Nykiel, proszę bardzo.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Ministrze, chciałabym zapytać o cenę leków nierefundowanych, czyli o ten segment rynku, który stanowi 60% całości i którego wartość, jak pan był uprzejmy powiedzieć, wynosi około 11 miliardów zł. Proszę powiedzieć, jaka jest przyczyna tego, że te ceny są tak wysokie? Posłużę się przykładem. Maść protopic to jest maść lecząca objawy atopowego zapalenia skóry, o którym będę mówiła w swoim wystąpieniu – zwracałam się również z oświadczeniem w tej sprawie do Ministerstwa Zdrowia – i na które choruje już około 20% społeczeństwa. Ta sama maść jest o połowę tańsza w aptekach czeskich i niemieckich. Ona w Polsce kosztuje pacjenta, który ma objawy na całej skórze, około 3 tysięcy zł miesięcznie. Proszę powiedzieć, skąd się biorą tak wysokie ceny w porównaniu do innych rynków europejskich. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Pytanie jest bardzo trudne, ponieważ te leki, które nie mają oznacznika Rp, a zwłaszcza te, które nie są refundowane, podlegają normalnym mechanizmom gospodarczym. Ja powiem więcej: są zdecydowanie większe różnice niż w wypadku akurat tego kremu. Oczywiście, że tutaj jeszcze jest problem importu równoległego, nakładania się wielu dziwnych zjawisk, blokowania tego przez firmy farmaceutyczne po to, żeby utrzymać cenę leku. Ale generalnie o tych cenach decyduje rynek i nie bardzo widzę narzędzia umożliwiające

zastosowanie ceny urzędowej na towar, który każdy z nas może kupić z własnej woli, bez użycia środków publicznych. Ja myślę, że nie wrócimy już do tej sytuacji, kiedy cena chleba czy wszystkie te sprawy były regulowane przez państwo. Minęło jednak osiemnaście lat i przyzwyczailiśmy się do trochę innych sytuacji. Oczywiście istnieją tutaj różnego rodzaju zamieszania.

Ja podam pani, Pani Senator, taki przykład: jest lek, który jest lekiem bardzo ratującym życie i jest stosowany zwłaszcza w onkologii w bardzo ciężkich stanach. Na rynku polskim ten lek jest zarejestrowany i, powiedzmy, opakowanie kosztuje 1 tysiąc zł, a w Niemczech on kosztuje 50 zł, ale ma inną nazwę. Tyle tylko, że my musimy mieć ten lek zarejestrowany i dopuszczony do obrotu w Polsce, a on nie jest zarejestrowany. Mamy zarejestrowany drugi lek, który jest oczywiście dwudziestokrotnie droższy.

Bardzo trudno jest – nawet w tym stanie prawnym myśmy próbowali, chyba na podstawie art. 4.8 czy 4.9, z tym problemem się zmierzyć – zmusić kogoś, żeby ten lek z Niemiec czy z Czech zarejestrował w Polsce. Ta rejestracja nie jest taka prosta, zwłaszcza jeżeli chodzi o Czechy, bo to jest najciekawsze. Czesi produkują wiele leków tańszych niż u nas. Ale oni przyjęli troszeczkę inną taktykę w traktacie akcesyjnym. Oni przyjęli, że wszystkie leki dostępne u nich na rynku z dniem wejścia do Unii są prawnie zarejestrowane w Unii Europejskiej i są dopuszczone do obrotu w Czechach. My zaś przyjęliśmy, że będziemy dostosowywać naszą rejestrację i dossier rejestracyjne do obowiązujących przepisów europejskich. Daliśmy sobie na to pięć lat. Po aferze corhydronowej sprowadzaliśmy hydrokortyzon. Kiedyś on był na rynku polskim. W zasadzie nie jest on lekiem drogim, można by go było zarejestrować, pan prezes by to zrobił sprawnie i szybko, tyle tylko, że Czesi – a producent, żeby było jasne, jest w Polsce, bo właścicielem fabryk w Czechach jest firma z Rzeszowa, o ile pamiętam – nie chcieli go jakoś rejestrować, bo prawdopodobnie nie spełniają tych kryteriów, które my sobie narzuciliśmy traktatem akcesyjnym, i nie przejdą tej drogi rejestracyjnej. Tak więc te dysproporcje, niestety, się pojawiają, próbujemy z tym walczyć, ale nie jest to sprawa prosta.

W wypadku tej różnicy, o której mówiłem, dotyczącej tego leku na ciężkie schorzenie stosowanego w onkologii, różnicy dwudziestokrotnej, najprawdopodobniej jest ta sama sytuacja.

I jeszcze jedno: najsłynniejszy problem, który co jakiś czas pojawia się na łamach prasy, czyli ADHD. Otóż w Polsce dla ADHD są zarejestrowane dwa leki. Jeden z tych leków jest zarejestrowany przez firmę... nie mogę jej wymienić, nie mogę nawet powiedzieć jej nazwy – i w jego wypadku wyznaczono cenę 150 czy 170 zł. Wystarczy w Ślubicach albo w Świnoujściu wsiąść na prom



(sekretarz stanu B. Piecha)

i podobny lek o dokładnie tej samej nazwie chemicznej można kupić w Niemczech za 30 zł. Oni nie mają problemu ADHD. My zaś mamy, bo my byśmy musieli refundować sumę 170 zł, a firma nie chce słyszeć o obniżce ceny. Tyle tylko, że tego leku, który pochodzi z 1954 r., czyli jego historia obejmuje półwiecze, nikt w Polsce nie chce – i nie ma żadnej siły, żeby było inaczej – u pana prezesa zarejestrować. No, taka jest polityka globalnych firm. Bo ja tu nie mówię o Polfie Kutno ani nie mówię o Polfie Warszawa, która pewnie by to szybko zarejestrowała, tylko mówię o jednym z koncernów, który jest jednym z pięciu największych koncernów światowych z obrotami rocznymi wynoszącymi około 400–500 miliardów dolarów. No, niestety, nie jesteśmy w stanie ich skłonić do zmiany tego. Tak więc te dysproporcje występują.

Zasada jest też taka, że lek oryginalny – ten, o którym pani mówiła, to najprawdopodobniej jest substancja czynna oryginalna – z reguły jest droższy niż leki generyczne. I to jest normalna rzecz. Zawsze ten brend, czyli ta marka, ma trochę więcej. Każdy samochód ma cztery koła, kabinę, mniej więcej to samo wyposażenie, niektóre tańsze są nawet lepiej wyposażone, ale za markę potrafimy zapłacić wiele tysięcy więcej.

(Senator Mirosława Nykiel: No, ale ta sama marka w Czechach czy w Niemczech kosztuje o połowę mniej.)

Ja na to nic nie poradzę. Jak mam to zmienić? Chyba że będziemy wchodzić z cenami urzędowymi, ale nie sądzę, żeby to było słuszne.

(Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Leszek Borkowski: Jeszcze ja, jeśli można.)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pan prezes, proszę.

### **Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych Leszek Borkowski:**

Proszę państwa, firmy farmaceutyczne stosują tak zwane ceny sektorowe. Cena sektorowa obejmuje jeden lub kilka krajów, na przykład Europę, i cena sektorowa ma się nijak do ceny wytwarzania. Cena sektorowa wynika z systemu refundacyjnego w danym kraju, z ilości zarejestrowanych generyków, z konkurencji, z zamożności itd. Krótko mówiąc, firma farmaceutyczna stara się wziąć maksymalnie dużo, tyle, ile się da. I ta cena nie ma związku z ceną wytwarzania, bo powtarzam, firmy farmaceutyczne mają marże przekraczające

1000%. To są oficjalne dane, ja nie mówię o rzeczach niesprawdzonych.

W związku z tym zdarza się również tak, że firma farmaceutyczna, negocjując w danym kraju ceny na swoje produkty, mówi tak: na pięć produktów, bo wam zależy, daję cenę dużo niższą, ale muszę sobie odbić na innych produktach...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Przy refundacji.)

Tak, przy refundacji. Jest stworzony taki balans. W związku z tym są te anomalie. Te anomalie próbuje się zlikwidować za pomocą importu równoległego, który polega na tym, że kupuje się lek tam, gdzie jest taniej, i sprowadza się go do Polski, sprzedaje po niższej cenie. I jeśli mogę, to polecę łaskawej uwadze państwa to, że nowelizacja prawa farmaceutycznego zmierza w kierunku wprowadzenia ułatwień dla importerów równoległych, czyli w kierunku umożliwienia sprowadzania większej ilości produktów leczniczych, które w Polsce mogą być sprzedawane taniej niż po oficjalnych cenach.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Jeszcze pan senator Bentkowski.

### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Słuchając wypowiedzi panów ministrów, mam mieszane uczucia. Wydaje mi się, że Polska stała się wyspą, wyspą, gdzie są najdroższe leki. Bo gdy słyszę, że w Czechach są tańsze leki, że na Słowacji są tańsze leki, to jeszcze jakoś to znośę. Ale jak się dowiaduję, że w Niemczech są tańsze leki i to trzy-, czterokrotnie, to trudno mi to zrozumieć, tym bardziej że są to leki, które są powszechnie dostępne, a nie leki refundowane. I nie wiem, z czego to wynika.

Przypadkowo rozmawiałem z szefem zakładu farmaceutycznego w Rzeszowie – nie wiem, jak ten zakład teraz się nazywa, to nie jest polski zakład, to znaczy kiedyś był polski, a teraz nie jest polski – i on mi powiedział, że jego lek w Polsce jest trzykrotnie drożej wyceniony i sprzedawany niż ten sam lek w Hiszpanii, lek, który sprzedaje do Hiszpanii. I on mówi: nie wiadomo, z czego to wynika, ale mnie to całkowicie odpowiada.

Więc chciałbym wiedzieć, jakie są jeszcze możliwości. Jak sobie z tym radzą Czesi? Czesi są społeczeństwem bogatszym niż Polacy, a u nich są tańsze leki, my zaś nie potrafimy się z tym uporać. Może jednak trzeba wprowadzić jakąś barierę dotyczącą marży. Unia też by to zaakceptowała, jeżelibyśmy wykazali, że ten sam lek sprzedawany jest trzykrotnie taniej w Niemczech niż w Polsce, oczywiście lek tego samego producenta. W takim razie czy są jakiegokolwiek bariery w zakupie i sprowadzaniu do Polski leków, które nie podlegają rejestracji? Bo nie powinno być żadnych barier.

(senator A. Bentkowski)

Każdy powinien móc przywieźć to sobie w walizce i sprzedawać i wtedy z pewnością te leki byłyby tańsze. Jeżeli są jakiegokolwiek bariery, to z pewnością służą one temu, żeby ceny windować. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Panie Senatorze, czy zapytał pan szefa ICN, bo tak się nazywa zakład w Rzeszowie, dlaczego ten lek w Polsce jest trzy razy droższy niż w Hiszpanii?

(Senator Aleksander Bentkowski: Nie. On mi to zakomunikował, a ja mu powiedziałem: panie, to jest nienormalne.)

Ja myślę, że odpowiedź byłaby bardzo skomplikowana. Pan prezes już powiedział o tak zwanej sektorowej polityce cen. W Polsce ceny leków refundowanych i nie tylko – według danych wiarygodnych, danych IMS, czyli firmy, która bada rynek aptekarski i nie jest firmą polską, nie jest firmą zależną od rządu – są najniższe. W Polsce jest zarejestrowanych dziesięć tysięcy leków. Nie można na podstawie jednostkowych przykładów wysnuwać takich a nie innych wniosków.

Czy są bariery? Tak, są bariery, które nie pozwalają nam, żeby ta sprawa, którą poruszała pani senator, dotycząca kremu antyalergicznego, leku antyalergicznego, była załatwiona w Polsce. Ta bariera nie wynika – mimo iż mamy urząd, który jest w trudnej sytuacji, bo jest nowym urzędem, nie ma doświadczeń, sam to wszystko musi budować – z działalności administracji państwowej. Warunkiem zasadniczym zarejestrowania leku jest akcesja, ktoś musi chcieć. A firmy farmaceutyczne, sektorowo obejmując cały rynek europejski i światowy, nie chcą zarejestrować leku X w Polsce.

Pan prezes mówił, że możemy wtedy się odwołać do importu równoległego. Otóż powiem panu, że firma Pfizer, dlatego że czuje pismo nosem, czuje, że ktoś może zburzyć jej politykę sektorową, a jest to największy producent leków na świecie, spowodowała, że ma tak zwaną dystrybucję bezpośrednią, czyli nie jest pan w stanie w Hiszpanii, gdzie by może było trochę taniej, u nikogo oprócz Pfizera kupić tego leku i go zgodnie z normą wywieźć. Jeżeli firma dowiedziała się, że ma to być import równoległy, to blokowała sprzedaż. Takim eldorado na rynku europejskim, jeśli chodzi o import równoległy, była Grecja. Do czasu, bo też już jest tym objęta. My się tutaj cały czas zderza-

my z potężnymi pieniędzmi. Jeżeli jest prawda, a jest prawda, że marża, różnica między kosztem produkcji i dystrybucji a zyskiem, potrafi być określana w procentach jako jeden i trzy zera, to musimy wiedzieć, o jakie pieniądze chodzi.

Tak jak powiedziałem, jednostkowe przypadki są bardzo trudne do obronienia. My je wyławiamy w tych dziesięciu tysiącach, Panie Senatorze. Bardzo często bywają to przypadki jednostkowe. Lek bywa często adresowany do bardzo wąskiej populacji pacjentów. Wyłowić, dowiedzieć się nie jest łatwo. To nie jest też tak, że wszystkie urzędy rejestracji, wszystkie firmy wystawiają swoje cenniki w poszczególnych państwach na witrynach internetowych. Nie, tak nie jest. Ustalają one cenę z rządem i najmniej im zależy na tym, żeby rząd umieścił cenę leku firmy X na stronie internetowej, bo państwo Y może podejrzec i zacząć sztywne, bardzo trudne negocjacje cenowe.

Musimy też pamiętać, że rynek leków nie jest rynkiem, na którym można coś skończyć i zacząć od nowa. Wielu pacjentów codziennie potrzebuje takiego samego leku do nich dostosowanego i nie może sobie pozwolić na przerwę. W związku z tym bardzo często mamy szantaż: my ten lek wycofamy z rynku. Oczywiście można powiedzieć: wycofajcie z rynku i cześć. A jeśli to jest jedyny lek? Wtedy możemy tylko mówić, prosić. Po drugiej stronie jest ludzkie zdrowie, a często życie i niestety ten dyktat i ta gra przemysłu farmaceutycznego z administracjami rządowymi, nie tylko Polski, ale wszystkich państw, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi, nadal trwa. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Zakończyliśmy wyczerpującą...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha: Jeszcze wnioski mniejszości.)

Jeszcze wnioski mniejszości, tak? Myślałem, że już zakończyliśmy tę wyczerpującą fazę pytań, ale są jeszcze wnioski mniejszości.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Bolesław Piecha:**

Muszę jeszcze się odnieść, Panie Marszałku, Wysoki Senacie, do wniosków mniejszości. Były zgłoszone dwa wnioski mniejszości.

Pierwszy wniosek mniejszości dotyczył tak zwanej opłaty rocznej wnoszonej przez podmiot odpowiedzialny do urzędu rejestracji. Urząd rejestracji monitoruje wszystko: od działań niepożądanych przez uaktualnienia itd., itd. W większości krajów europejskich jest to norma i tę normę my również chcemy wprowadzić.

Drugi – zaostrenia rygorów dotyczących reklamy ponad to, co jest w ustawie. Temu też jesteśmy

(sekretarz stanu B. Piecha)

przeciwni. Chodziło, jak mam tutaj napisane, o to, że reklama produktów leczniczych w aptece, w punkcie aptecznym lub w placówce obrotu pozaaptecznego może być dostępna wyłącznie osobom przebywającym wewnątrz. Tu ktoś, chyba pan senator Ślusarz, użył bardzo dosadnego porównania – tak wynika z tego, co przeczytałem. Do tego nie chciałbym się odnosić, więc powiem tylko, że temu wnioskowi mniejszości jesteśmy przeciwni. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Tomasa Misiaka. Proszę bardzo.

### **Senator Tomasz Misiak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Debatujemy nad bardzo ważną tematyką, tematyką farmaceutyki. Problem tylko w tym, co łatwo zaobserwować, i o co zapytałem uprzednio pana ministra. Dlaczego w zupełnie oddzielnych punktach debatujemy nad bardzo ważnym dokumentem? Mówię o tych oddzielnych punktach dlatego, że gdybyśmy zebrali wszystkie planowane zmiany oraz zmiany, które już widać w bieżącej działalności legislacyjnej, okazałoby się, że jest to pewien ciąg zmian, które bardzo mocno, bardzo niekorzystnie będą wpływać, moim zdaniem, nie tylko na rynek farmaceutyczny, ale przede wszystkim na dobro pacjentów zarówno w sensie finansowym, jak i informacyjnym.

Są to te zmiany, które bezpośrednio dotyczą wprowadzanego już w bieżącej nowelizacji zakazu reklamy aptek, który ewidentnie jest postrzegany, proszę państwa, przez wiele niezależnych instytucji, takich jak Transparency International, jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jako nierynkowy po prostu, jako utrudniający dostęp do informacji, mało tego, jako stabilizujący, i to bardzo mocno, lobby aptekarskie, które już dziś ma, proszę państwa, duże prawa. Wiemy także, że będą kolejne zmiany w tej ustawie, i że te zmiany będą dotyczyły tak zwanej geografii aptek. Czyli drobnymi kroczkami, poprzez nasze działania legislacyjne, przemyca się, proszę państwa, ochronę interesów pewnej społeczności handlowej. Bo te kolejne zmiany dotyczące owej geografii, w ramach których mówi się, że gdzieś tam w promieniu trzech kilometrów nie będzie można otworzyć dodatkowej apteki, jeżeli jest tam inna apteka, również są działaniem ewidentnie na niekorzyść pacjentów.

A więc podsumujemy, proszę państwa. Z jednej strony mamy zakaz sprzedaży w internecie, nie

mówię tutaj oczywiście o lekach sprzedawanych na receptę, ale o tych pozostałych, a z drugiej, już niedługo, tworzenie geografii aptek i zakaz przekazywania jakichkolwiek informacji. I okazuje się, że oprócz wysokich cen producentów, o których przed chwilą pan minister mówił, będziemy mieli jeszcze bardzo wysokie marże aptekarzy. Oczywiście jest dla mnie fakt, że jest to gra rynkowa. Oczywiście jest też, że jeżeli mamy możliwość budowania konkurencji pomiędzy wszelkiego rodzaju grupami sprzedawców, to powinniśmy tę konkurencję tworzyć, bo ta konkurencja będzie tylko i wyłącznie korzystna dla pacjenta i dla portfela pacjenta.

Nowoczesna apteka, proszę państwa, to nie jest taka apteka, jak ją stąd widzimy, apteka sprzed lat. To nie jest apteka, która tylko tworzy leki ze składników dostępnych czy też leki na receptę. Podejrzewam, że ogromna część sprzedaży nowoczesnych aptek to nie są wyłącznie leki. To są właśnie preparaty z grupy OTC, to są również działania, w ramach których sprzedaje się różnego rodzaju środki higieny osobistej. I w tej chwili ograniczanie reklamowania tego typu punktów będzie ewidentnie zawężeniem możliwości kupienia taniego produktu z pozostałej grupy towarowej, który sprzedają apteki, bo marże będą za wysokie, dlatego że się będzie ograniczało konkurencję.

Są też inne bardzo poważne zmiany, proszę państwa, które się będą pojawiać w tym prawie bezpośrednim. Ja dodam, że złożyłem poprawkę zmierzającą do zniesienia zakazu reklamy aptek, do wycofania go z bieżącej nowelizacji, dlatego że on jest, uważam, niekorzystny dla pacjentów i nierynkowy. Wiem, że również pan senator Okła będzie za chwilę składał kolejne poprawki w odniesieniu do spraw związanych ze sprzedażą w internecie. No bo doprowadzamy, proszę państwa, do pewnej całkowicie dziwnej, wręcz patologicznej, sytuacji. Internet jest niestety medium dostępnym na całym świecie, dzięki któremu przedsiębiorcy niedziałający w Polsce będą mogli dokonywać swoich operacji właśnie na terenie Polski. To nie jest problem, żeby otworzyć polską stronę internetową zarejestrowaną w Niemczech. Wyobraźcie sobie tylko państwo, że każda paczka, która będzie przychodzić, będzie weryfikowana: czy są w niej leki, czy ich nie ma? A jeżeli nawet są, to nie ma zakazu prowadzenia takiego handlu w Unii Europejskiej. Mało tego, Trybunał Europejski wyraźnie pokazuje, że zakaz internetowej sprzedaży leków jest zakazem niezgodnym z prawem unijnym.

Szkoda, że pan minister wyszedł, bo ja chciałem go zapytać, skoro wyraźnie się do tego nie odniósł, czy jako minister w tym rządzie jest w końcu za rozwiązaniami, które proponuje rząd, czy jest przeciwko tym rozwiązaniom. No bo uchylał się od odpowiedzi, stwierdzając: no, Wysoka Izba posta-

(senator T. Misiak)

nowiła. Czy rząd wobec tego jest za rozwiązaniami prorynkowymi, które sam przedłożył, czy będzie się teraz zasłaniał polityką, bo Wysoka Izba sejmowa coś zmieniła? Jeżeli tak, to ja mam prośbę do państwa, żeby Wysoka Izba Senacka również coś zmieniła. Być może wtedy orientacja pana ministra odzyska odpowiedni kierunek, taki jak w przedłożeniach rządowych, bo one naprawdę nie były złe. One uwzględniały problematykę Narodowego Funduszu Zdrowia i środków, które tam dajemy, i uwzględniały pomysły na dobry wolny rynek.

Kolejna sprawa, proszę państwa, też bardzo istotna. Warto, abyśmy przyjrzeni się w całości temu, w jaki sposób działa nasze lobby aptekarskie, i zastanowili się nad tym, czy w przyszłości apteki mogą być prowadzone, w tym kierunku idą te rozwiązania prawne i pojawiające się propozycje, tylko przez farmaceutów z dużym doświadczeniem, którzy będą przyjmować do pracy młodych ludzi, i ci dopiero po dłuższym, kilkuletnim stażu pracy będą mogli otworzyć własną aptekę. Czy czegoś to państwu nie przypomina? – zwracam się tutaj szczególnie do senatorów Prawa i Sprawiedliwości. Czy to nie będzie kolejna grupa zawodowa taka – była mowa o adwokatach, była mowa o zawodzie notariusza – o jakich państwo mówiliście, na sztandarach mieliście to hasło, że będziecie walczyć, będziecie działać tak, żeby lobby zawodowe nie ograniczały ludziom młodym, nowym, dostępu do swojego zawodu?

No cóż, proszę państwa, to prawo, jeśli je prześledzimy w całości, prowadzi nas dokładnie tą samą drogą. I, niestety, zwracam państwu na to uwagę, jest to robione rękami koalicji. Dlatego uczulam, uczulam na to, abyście państwo w tej Izbie, w tym miejscu, te zmiany zauważyli, popatrzeli na to całościowo i cofnęli się do przedłożeń rządowych, bo przedłożenia strony poselskiej ewidentnie są, moim zdaniem, inspirowane przez lobby jednej grupy zawodowej i naprawdę nie możemy ich popierać. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Okła.

### **Senator Michał Okła:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mój przedmówca bardziej od strony politycznej ustosunkował się do tej ustawy. Ja chciałbym zabrać państwu trochę czasu i przedstawić kilka uwag od strony merytorycznej, bo okazało się, że w Sejmie rząd i koalicja rządząca spowodowały w tej tak bardzo dla nas ważnej ustawie chaos wynikający z tego, że prawo farmaceutyczne noweli-

zowane jest w kilku nowelach zamiast w jednej. Najlepiej byłoby po prostu odrzucić ten projekt i przystąpić do jednej, konkretnej nowelizacji, która byłaby spójna, i nie poprawiała poprzednich, następnych itd. Ale wiem, że jest to niemożliwe, i takiego wniosku nawet nie składamy, bo na pewno byłby odrzucony.

W nowelizowanym prawie, opartym na dwóch, w zasadzie bardzo słusznych, założeniach, pierwszym polegającym na dążeniu do ograniczenia, a nawet wyeliminowania korupcji, drugim polegającym na przeciwdziałaniu nadużyciom w promowaniu leków refundowanych, doszło do odwrócenia tych zadań. Mamy tu do czynienia z wprowadzeniem kilku złych przepisów, przepisów, które mogą stwarzać wrażenie, że są one po to, aby umożliwiać między innymi ministrowi zdrowia działania niezupełnie przejrzyste, niezupełnie jasne, a więc podejrzane. Chodzi mi przede wszystkim o zapis w art. 4 ust. 3 pkt 2 i ust. 3a, który daje ministrowi zdrowia możliwość sprowadzenia dowolnych leków z dowolnych krajów, leków nierejestrowanych w Polsce. Wejście tego przepisu w życie może spowodować zagrożenie bezpieczeństwa pacjentów. Dlatego proponujemy, aby wykreślić te sformułowania, te zapisy.

Równie poważne wątpliwości budzi zapis art. 23 ust. 1. Tu proponujemy wprowadzenie zapisu mającego na celu ujawnianie rejestracji leków, tak aby nie pojawiały się leki znikąd i bez szczególnego uzasadnienia, bez żadnych szczególnie uzasadnionych przyczyn. Zapobiegałoby to pojawianiu się już w tej chwili słynnych leków-  
-duchów, które potem w sposób niejawny trafiają jeszcze na listy refundacyjne. Do czego to doprowadza? Doprowadza to do tego, że sprowadza się taki lek, który w zasadzie nie jest dostępny w kraju, jego cena jest o wiele niższa od leku refundowanego, i pacjent w konsekwencji płaci za lek dostępny w kraju o wiele wyższą cenę refundacji. Ja wiem, że tu chodzi o obronę finansów Narodowego Funduszu Zdrowia, ale myślę, że chyba nie w ten sposób.

Podobnego problemu, problemu jawności, dotyczą zapisy art. 53 ust. 3 pkt 3 mówiące o tym, że nie podaje się do publicznej wiadomości ogłoszeń o charakterze informacyjnym, dotyczących w szczególności zmian opakowań i ostrzeżeń o działaniach niepożądanych leków. Oznacza to w konsekwencji, że nie będzie można informować społeczeństwa o niepożądanych działaniach leków. Należałoby wtedy, tak mi się wydaje, pisać listy do każdego pacjenta indywidualnie, co jest i o wiele droższe, i mniej skuteczne, bo bardziej czasochłonne.

Wysoki Senacie! Pozwolę sobie zwrócić jeszcze uwagę na zapis w art. 10 ust. 2 pkt 1, dotyczący dokumentacji rejestrowanej przy powtórzeniach rejestracji. Przedstawianie całej dokumentacji mija się z celem, ponieważ jest to ogrom papierów,

(senator M. Okta)

których nikt po prostu po raz kolejny nie będzie czytał. Ze względów ekonomicznych choćby proponujemy wprowadzenie zapisu o skróconym opisie.

Kolejna poprawka, którą chciałbym zgłosić, ma charakter rozszerzający. Rozszerza obowiązek informowania o uzyskaniu pozwolenia na import równoległy na Główny Inspektorat Farmaceutyczny i podmiot uprawniony do znaku towarowego. W wypadku tego podmiotu ma to na uwadze nienaruszanie przysługujących mu praw. W odniesieniu do informowania Głównego Inspektora Farmaceutycznego chodzi o bezpieczeństwo pacjenta i prawidłowy nadzór nad tymi lekami.

W nowelizowanym prawie farmaceutycznym, jak tutaj mówił mój przedmówca, cofamy się trochę w rozwoju technicznym. Mam na myśli zakaz internetowej sprzedaży leków. Akurat przedłożenie rządowe wyszło naprzeciw naszym oczekiwaniom, zezwalając na to, natomiast w Sejmie koalicja rządząca, niestety, ten przepis uchylili. Jest to zdecydowany krok wstecz. Tłumaczenie, że łatwość dostępu, dostępność leków zwiększa popyt na leki i może spowodować, że osoby nieletnie będą się zaopatrywały w te leki, jest tłumaczeniem nawet troszkę śmiesznym i dziecinnym, ponieważ takie leki, leki bez recept, można kupić na stacji benzynowej, w każdym kiosku Ruchu i nikt na to nie zwraca uwagi. Proponuję więc przywrócenie zapisu z przedłożenia rządowego – art. 68 ust. 3.

I na koniec jeszcze jedno zdanie. Całą tę ustawę dyskwalifikuje jednak zakaz reklamy aptek. Apteki to przecież nic innego jak sklepy podległe prawu o działalności gospodarczej. Jeżeli chodzi o leki refundowane, w które zaangażowane są bardzo duże środki, i nadużywanie sprzedawania tych leków, jak również promocyjności, to tu jesteśmy zgodni: to powinno podlegać szczególnej ochronie. Myślę jednak, że drogą do tego jest nie zakaz, lecz uszczelnienie zupełnie innych przepisów, ten zabieg, do którego państwo macie zamiar przystąpić w następnych nowelach. Tu właśnie brak spójności, to powinno być załatwione jednocześnie. Wtedy nie mielibyśmy wątpliwości, że rząd naprawdę chce, aby nasze publiczne środki były chronione w sposób rzetelny, realny, nie tylko na drodze jakichś zakazów reklamy. Myślę, że nie tędy droga. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję.

Pan senator Rafał Ślusarz:

### **Senator Rafał Ślusarz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zanim powiem to, co chciałem powiedzieć, odniosę się krótko do wystąpienia pana senatora

Misiaka, który nie dał mi szansy, żeby mogło to nastąpić w sposób bezpośredni.

W tych rozważaniach o lobby aptekarskim kulawę jest, jak myślę, porównanie do korporacji adwokackiej i wnioskowanie przez analogię, że powinniśmy przyjąć podobne myślenie rozbijające takie lobby. Tutaj aptekarze bronią się przed pewnym procesem, który może nastąpić, i który na świecie nastąpił, czyli przed pojawianiem się sieci aptek, które doprowadzą do upadku małe apteki, a później będą dyktować warunki. Uważam, że warto w tych rozważaniach, jako dodatkowy argument, wziąć to pod uwagę.

Podobnie jest, jeśli chodzi o zastrzeżenia dotyczące internetu. Minister Piecha powiedział tutaj, iż uważał, że to jest proces cywilizacyjny, który będzie musiał nastąpić. Ja myślę, że rozumowanie rządu było takie, że to i tak nastąpi, więc przynajmniej to skontrolujemy. A rozumowanie w Sejmie było takie, że i tak tego nie skontrolujemy, więc zakażmy. Ja uważam, że lepsze chyba było to pierwsze rozwiązanie: dopuścić do tego i przypilnować. Ale wtedy debatujemy nad obszarem nowelizacji, który jest nam w tej chwili niedostępny.

Jeśli chodzi o to, jak poległ w Sejmie projekt wysyłkowej sprzedaży leków w internecie, to nie robiłbym z tego, myślę, sprawy politycznej koalicji, ponieważ on poległ w wyniku jednolitego stanowiska całej Komisji Zdrowia, również głosami Platformy Obywatelskiej i SLD. Wszyscy głosowali, wszyscy byli jednogłośnie przeciwko dopuszczeniu sprzedaży wysyłkowej. Później dopiero nastąpiło jakieś przebudzenie i konflikt wystąpił już w głosowaniu w Sejmie.

Proszę państwa, chciałbym się też odnieść, już to wcześniej sygnalizowałem, do problemu leku homeopatycznego. Zauważyli państwo tutaj taką drażliwą reakcją ministra Piechy przy pytaniu na ten temat zadany przez pana senatora Trybułę.

Ustawa, którą obecnie omawiamy, proszę państwa, ma wszelkie podstawy do tego, żeby była uważana za ustawę, która nadała za rozwojem technologicznym, promuje naukę, przyjmuje pewne rozwiązania odnoszące się do nowoczesności, w sposób pośredni, bo przecież myślimy o tym, jak firmy mają wprowadzać nowe leki innowacyjne, i w sposób bezpośredni, bo zapisujemy w tej ustawie nawet definicję badacza. Badacz jest tam, gdzie są badania, czyli tam, gdzie coś postępuje, gdzie postępuje myśl naukowa. Uważam, że dramatycznym zgrzytem w tej ustawie jest fakt, że pojawia się tu potężny obszar regulacji, który z nauką ma niewiele wspólnego. Mało ma z nią wspólnego. Jest antynauką. My próbujemy tutaj uregulować rzeczy, jakimi zajmują się naukowcy, którzy zostają laureatami antynobla za najbardziej nedorzeczne badania. Regulujemy tu obszar, w którym metodologicznie poprawne badania doprowadzają do dowodów, że jakkolwiek skuteczność tego obszaru to jest pełna uzurpacja.

(senator R. Ślusarz)

W 2005 r. w prestiżowym piśmie medycznym „Lancet” wyśmiano i skompromitowano tezy teoretyczne homeopatii oraz przedstawiono dowody na jej nieskuteczność. Proszę państwa, to, co się dzieje z homeopatią, w najlepszym razie jest to szamaństwo, w najgorszym jest to szalbierstwo. Można by to tak spuentować, że są rzeczy, które śnią się filozofom, a których nie ma na niebie ani na ziemi, to jest homeopatia.

Z tym że oczywiście jest tu pewien problem zgłoszony przez ministra Piechę. Unia Europejska popycha nas w tym kierunku, każe nam ten obszar leczenia nie tylko tolerować, ale go promować i propagować. Można się zdumiewać, dlaczego wywodząca się z tradycji oświeceniowej, niejako z kultu rozumu biurokracja europejska stawia nam tego typu zadania. Wspomnę tylko, że tam się pojawiają takie stwierdzenia, jak dynamizacja działania leku, pamięć wody, potencjalizacja działania. Wspomniał już o tym pan senator Trybuła i są na to dowody naukowe, że w takim leku przy rozcieńczeniach, jakie tam się stosuje, może nie występować nawet atom substancji czynnej, czyli krótko mówiąc, jest to czysty rozpuszczalnik.

My oczywiście tym zakresem nowelizacji nie usuniemy z naszego otoczenia i ze świata legislacji spuścizny Hahnemanna – Hahnemann to był lekarz, który wymyślił homeopatię, z przykrością to stwierdzam jako przedstawiciel tej grupy zawodowej – ale być może warto byłoby się pokusić, żeby na tych lekach, podobnie jak na papierosach, był na przykład taki napis „preparat o niepotwierdzonej skuteczności”, chociaż wedle odkryć naukowych powinno tam być napisane „preparat o potwierdzonej nieskuteczności”, bo na to dowody już mamy.

My jako politycy chyba troszkę zbyt łatwo przechodzimy nad tym do porządku dziennego. Proszę państwa, zastanawiam się, czy ktoś z państwa otworzył ten materiał, który mamy, na stronie 33, tam jest homeopatyczny produkt weterynaryjny. Ponieważ w najlepszym razie efekt stosowania homeopatii to jest efekt placebo, to ja pytam, kto ma być podatny na ten efekt placebo, czy właściciel, czy jakiś rozhisteryzowany kot. Jak my to mamy przyjąć, żeby nasz umysł się przeciwko temu nie zbuntował? A nie jest to zagadnienie błahie, jeżeli w Unii Europejskiej są już kraje, które refundują homeopatię, i jest to kierunek, do którego prawdopodobnie będziemy popychani. Moim zdaniem jest to czysty zabobon, a Unia Europejska, jak wiemy, chce z konstytucji pana Boga wyrzucić, więc jest to dość wyraziste potwierdzenie tezy, że kto się od pana Boga odwraca, to popada w zabobon.

W ramach praktycznego wymiaru, który chciałbym nadać mojemu wystąpieniu, składam

propozycję poprawki. Chodzi o wykreślenie jednego zapisu, który preferuje leki homeopatyczne przy utrzymywaniu w obrocie, gdyż są one zwolnione z opłat w odróżnieniu od pozostałych leków. Uważam, że na to powinny być argumenty.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

### Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Panie Senatorze, obawiam się, że czas się skończył, tak że proszę finalizować...

(Senator Rafał Ślusarz: Czy mogę prosić o następne pięć minut?)

Tak, proszę bardzo.

### Senator Rafał Ślusarz:

Potem już nie będę zabierał głosu.

Proszę państwa, składam poprawkę dotyczącą homeopatii.

Chciałbym też złożyć następującą poprawkę. Chodzi o to, aby zawarte w tekście ustawy określenia „Charakterystyka Produktu Leczniczego”, „Charakterystyka Produktu Leczniczego Weterynaryjnego”, „Dobra Praktyka Kliniczna”, „Dobra Praktyka Laboratoryjna”, „Dobra Praktyka Wytwarzania”, „Maksymalny Limit Pozostałości” zapisać zgodnie z polską ortografią. Te wyrażenia pisane są w ustawie wielką literą, choć nie wiem, z jakiego powodu i zgodnie z jakim przepisem ortografii. Może dojść do pewnej kolizji, ponieważ w części ustawy wyrażenia te pisane są wielką literą, a my jej z tego powodu nie nowelizujemy, a gdyby, powiedzmy, w całym tekście ustawy było napisane „kóra” przez „o” z kreską, to przecież nie uprawniałoby to nas do tego, żeby w nowelizacji też pisać „kóra” przez „o” z kreską. Napiszmy to tak, jak należy. Tego dotyczy druga poprawka.

Proszę państwa, w toku analizy zapisów pojawiły się pewne wątpliwości i chciałbym, żeby zostały one rozwiane przez kolejne trzy poprawki, które chcę zgłosić. Pierwsza poprawka dotyczy sytuacji, w której prezes urzędu rejestracji kwestionuje wprowadzenie leku na rynek, nakazując przeprowadzenie jego badań i praktycznie nie podając przyczyn. Jest to dość uciążliwe dla firm farmaceutycznych. Uważam, że akurat nie w ten sposób powinny być one trzymane w ryzach. W związku z tym jest propozycja doprecyzowania, aby wątpliwości prezesa były wyrażone w sposób rozszerzony, żeby firma wiedziała, o co chodzi, dlaczego ma kłopoty z rejestracją leku.

Druga sprawa. Wśród zapisów dotyczących reklamy znalazł się zapis, który praktycznie uniemożliwia reklamę przypominającą. My tak bardzo to rozszerzyliśmy, że gdyby w tej chwili firma chciała zwrócić się z reklamą przypominającą do osób uprawnionych do wypisania leków, prakty-

(senator R. Ślusarz)

cznie nie ma takiej możliwości. Składałam propozycję, żeby jednak wycofać się z takiego rygoryzmu.

I trzecia, już drobna sprawa. Zakazujemy pewnych form reklamy, które do tej pory są obecne na rynku. Chodzi o to, aby stworzyć pewien okres przejściowy, sześciomiesięczny okres przejściowy na to, żeby firmy mogły wymienić materiały reklamowe, żeby pozbyły się dotychczasowych czy stworzonych wedle obecnie obowiązującego prawa materiałów reklamowych, a nie musiały nagle dostosowywać się do tych przepisów. To są moje poprawki. Przepraszam za przekroczenie limitu czasu. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią senator Nykiel.

### **Senator Mirosława Nykiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zanim przejdę do swego krótkiego wystąpienia, na pewno zmieszczę się w czasie, chciałybyśmy odnieść się do dwóch kwestii, które mój szlachetny przedmówca był tu poruszył i co do których polemizował z panem senatorem Misiakiem.

Otóż chciałybyśmy przypomnieć, że pan senator Misiak mówił o tym, żeby stworzyć odpowiednie normy, które będą jednakowe niezależnie od tego, czy człowiek, który chce otworzyć aptekę, ma dwadzieścia parę lat, czy czterdzieści. Stwórzmy normy. Jeśli młody człowiek spełnia te normy, kryteria, to dopuścimy go, nie blokujemy. Pan senator tylko to miał na myśli i chciałam to wyjaśnić.

Drugi temat to sprzedaż leków przez internet. Panie Senatorze, ja się ogromnie cieszę, że pan się przychylił do tego, aby jednak popierać pierwsze stanowisko rządu, które poległo w Sejmie. Na tym właśnie chciałybyśmy się skupić w swoim wystąpieniu. Otóż uważam, że sprzedaż leków przez internet daje ogromną szansę grupie, o której tu już mówiłam, zadając pytanie panu ministrowi Piesze. Chciałybyśmy powiedzieć, że w krajach Unii Europejskiej, jak państwo wiecie, sprzedaż leków przez internet jest prawnie dozwolona i niezrozumiałe jest dla mnie to, dlaczego pan minister tak szybko się poddał w Sejmie, przecież wiadomo, że koalicja ma większość. Tymczasem rzeczywiście sprzedaż leków przez internet może przynieść ulgę, jeśli chodzi o cenę, choćby tej grupie, o której wspominałam, o którą pytałam. Mówię tu o 20 % naszego społeczeństwa, które cierpi na tak zwane atopowe zapalenie skóry. Jest przykład maści, o którą pytałam, maści protopic, która nie zawiera sterydu, nie zawiera cyklosporyny, a zawierają ją leki tańsze, chętnie przepisywane przez lekarzy, bo też nie mają oni innej możliwości, a te leki

niszczą nerki i wątrobę. W ten sposób, jak pani senator była uprzejma zauważyć, tworzy nam się kolejna grupa chorych, do których musimy dopłacać kolejne pieniądze z naszego budżetu. Otóż, dopuszczenie sprzedaży leków przez internet w znacznym stopniu rozwiązałyby ten problem.

Również to, co pan minister był uprzejmy powiedzieć, wyjaśniając różnice między cenami tego samego leku w państwach ościennych, nie przekonało mnie. Po to jest Ministerstwo Zdrowia, żeby szukało właściwych rozwiązań. Pan minister w Sejmie był uprzejmy tłumaczyć, dlaczego rząd skutecznie blokuje sprzedaż leków przez internet, mimo że w pierwotnej wersji sam to zaproponował, agrumentował, że minister zdrowia musi stać na straży rzeczy bardzo ważnej – bezpieczeństwa pacjenta. Zadam zatem pytanie: czy rządy krajów Unii Europejskiej nie stoją na straży bezpieczeństwa pacjentów? Przywołam kolejne słowa z sejmowego wystąpienia pana ministra: będzie trudno z tym cywilizacyjnym wyzwaniem, jakim jest internet, wygrać, będzie trudno tego zakazać. Z tego, co rozumiem, rząd zamierza czekać do ostatniej chwili, abyśmy kolejny raz zostali w tyle za krajami Unii Europejskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście jest fakt, że należy chronić pacjentów, że należy unieemożliwić zakup leków na przykład na fałszowane recepty. Niemniej jednak, skoro zajmujemy się prawem farmaceutycznym, przeprowadźmy gruntowną dyskusję, obejmującą całość problemów i zagadnień, tak aby można było rozwiązać problemy, o których dziś mówiliśmy, aby dało to szansę na dostęp do tańszych leków, a jednocześnie zamykało drogę zagrożeniom płynącym z nowych możliwości. Dziękuję za uwagę.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Poproszę pana senatora Kraszkę.

### **Senator Waldemar Kraska:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Kolejna nowelizacja uchwalonej 6 września w 2001 r. ustawy – Prawo farmaceutyczne, dostosowująca nasze prawo do prawa Unii Europejskiej, wynika z konieczności implementacji przepisów dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 31 marca 2004 r.

Prawo farmaceutyczne obejmuje regulacje w zakresie wytwarzania, importu leków, dopuszczenia do obrotu, prowadzenia obrotu oraz reklamy produktów leczniczych. Ustawa wprowadza wiele zmian, które dotyczą definicji z zakresu badań klinicznych i bezpieczeństwa produktów leczniczych. Zmiany te wprowadzają także nowe pojęcia, na przykład „ryzyko produktu leczniczego”, określają tak zwany materiał wyjściowy,

(senator W. Kraska)

wprowadzono w ustawie kategorię leków wydawanych z przepisu lekarza do zastrzeżonego stosowania. Ponadto ustawa reguluje problematykę dostępności produktów leczniczych zgodnie z prawem Unii Europejskiej, wskazuje na konieczność wprowadzenia opakowania zewnętrznego i nazwy produktu zapisanej w systemie Braille'a dla osób niewidomych. Myślę, że zmiany wprowadzane w nowelizacji są bardzo ważne i chyba nie bardzo można z nimi dyskutować, bo są one potrzebne.

W czasie prac naszej Komisji Zdrowia wiele dyskutowano na temat artykułów związanych z reklamą produktu leczniczego. Ustawa zabrania reklamy aptek i punktów aptecznych. Argumentacja mówiąca o tym, że spowoduje to zmniejszenie spożycia przez społeczeństwo leków i ochroni interesy polskich aptekarzy, powiem szczerze, do końca mnie nie przekonuje, ponieważ nadal będzie można reklamować leki w drogeriach, w supermarketach, na stacjach benzynowych czy w kioskach Ruchu. Zakaz ten może być także łatwy do ominięcia, szczególnie w sieciach dużych supermarketów, gdzie już widzimy wydzielone drogerie, a w nich wydzielone apteki. Nasuwa się także pytanie, czy ten zakaz nie narusza zasad swobody gospodarczej i czy może zostać uznany za niekonstytucyjny. Króciutko odniosę się też do sprzedaży leków przez internet. Myślę, że przyjęciem tej ustawy nie zatrzymamy bardzo intensywnie rozwijającej się sprzedaży wysyłkowej. Jest to praktyka dozwolona w krajach Unii Europejskiej i wcześniej czy później przyjdzie nam ponownie zmierzyć się z tym problemem.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Nowelizacja prawa farmaceutycznego jest potrzebna i konieczna, a proponowane zmiany wynikają z konieczności dostosowania przepisów krajowych do norm obowiązujących w Unii Europejskiej. Senatorski Klub Narodowy będzie głosował za nowelizacją tej ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.  
Poproszę panią senator Fetlińską.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę powiedzieć, że prawo farmaceutyczne nowelizowane niniejszą ustawą na pewno przyczyni się do uporządkowania wielu spraw, które budziły wątpliwości, ale z pewnością, mimo uchwalenia tej ustawy, sprawa reklamy nadal pozostanie wątpliwą. W moim przekonaniu reklamowanie leków w dalszym ciągu będzie napędzało koniun-

kturę ich spożycia, a dla zdrowia społeczeństwa nie jest to chyba najlepsze. Myślę, że czas pozwoli nam poobserwować tendencje w zakupach leków, i sądzę, że mamy szansę pracować nad tym dalej.

Chciałabym zgłosić poprawki, które doprecyzują brzmienie niniejszej ustawy. Otóż, w art. 8 ust. 1d chciałabym doprecyzować taką sprawę. Mianowicie podmiot występujący do prezesa urzędu, składając wniosek, powinien się móc zwrócić z wnioskiem o nieujawnianie informacji zawartych w raporcie oceniającym dany lek, w raporcie, który stanowi właściwie tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. W tej chwili w art. 8 ust. 1d jest to tak niejasno zapisane, że nie bardzo wiadomo, kiedy można to doprecyzować. To jest jeden wniosek, który zaraz złożę na ręce pana marszałka.

Druga poprawka też dotyczy art. 8, konkretnie leków, które są aktualnie w obrocie, oraz kosmetyków, bo niektóre z nich zawierają specyfiki lecznicze. Intencją ustawodawcy było to, że one mogą pozostawać w obrocie do 2009 r., tymczasem zapis w obecnym brzmieniu mówi o tym, że one mogą być wprowadzane do obrotu. Wobec tego chciałabym zgłosić taką poprawkę.

I jeszcze jedna poprawka, dotyczy art. 20a ust. 2 i 3. Chodzi o pewną zmianę, ponieważ zapis jest niejasny, jest tu dosyć niejasno sformułowane, że tradycyjne produkty lecznicze roślinne podlegają uproszczonej procedurze dopuszczenia do obrotu. Jest to zawarte w ust. 2 tego artykułu, a wydaje się, że byłoby lepiej, gdyby było to w ust. 1. Wówczas jaśniejsze byłoby dalsze doprecyzowanie mówiące o tym, że przepisu ust. 2 nie stosuje się, w przypadku gdy tradycyjny produkt leczniczy roślinny może zostać dopuszczony do obrotu na podstawie art. 10 lub art. 21. Chodzi na przykład o to, żeby azulen czy jakiś inny znany od dziesiątek lat produkt leczniczy roślinny po prostu mógł być dopuszczony do obrotu w formie uproszczonej. To są, Panie Marszałku, moje wnioski. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.  
Poproszę pana senatora Żelichowskiego.

### **Senator Czesław Żelichowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!

Debata, dyskusja, która się toczy, obraca się wokół kilku tematów związanych z tym, w jaki sposób podchodzimy do rynku leków. Myślę, że zasadniczą sprawą jest rozróżnienie czy ocenienie rynku leków tak, abyśmy nie mylili tego produktu, tego towaru z innym. Leki nie są takim towarem, jak na przykład książki.

Dlaczego akurat do książek porównuję towar, produkt, którym są leki? Dlatego że w momencie



(senator Cz. Żelichowski)

kiedy uwolniono rynek sprzedaży książek, wyszło to temu rynkowi i nam wszystkim na dobre, ponieważ podaż nieprawdopodobnie wzrosła, chodzi zarówno o ilość książek na rynku, jak i ich różnorodność. Efektem uwolnienia rynku, nieprawdopodobnego, także w stosunku do innych towarów, jest to, że mamy na rynku książki, delikatnie to nazywając, o bardzo niskiej wartości. Różnica polega na tym, że my sobie nie możemy pozwolić na takie uwolnienie rynku, żeby jakość towaru, jakość leku nie była przez jakieś instytucje, myślę, że w dużym stopniu państwowe, kontrolowana, a skoro tak, to w dużo większym stopniu kontrolowany musi być także rynek reklam i sposób sprzedaży tego towaru – i stąd ograniczenia dotyczące reklamy i tego, o czym mówiliśmy, na przykład sprzedaży w internecie.

Podczas mojej bytności w ostatnim okresie w Niemczech oglądałem niemiecką telewizję i w ciągu godziny bodajże nie zobaczyłem ani jednej reklamy leku bądź towaru lekopodobnego, pomimo że bloki reklamowe się pojawiały. U nas natomiast, nie będę wymieniał stacji, podczas jednego tylko bloku reklamowego w ciągu pięciu minut pojawiły się trzy bądź cztery reklamy środków przeciwbólowych. A nie są to środki chemiczne obojętne dla organizmu, ponieważ pewna kumulacja środków przeciwbólowych może wywoływać bardzo poważne skutki dla organizmu.

Jeżeli chodzi o sprzedaż w internecie, to tutaj widać różnicę w podejściu do rynku leków. Ograniczenia, które dotyczą sprzedaży leków w internecie, wynikają mianowicie z tego podejścia, czy zasadniczą sprawą, która jest dla nas istotna, jest konsument, czyli pacjent, czy też producent, szereg podmiotów, które wprowadzają na rynek leki, środki chemiczne i skutkiem tego w następnym etapie do naszego organizmu. My stajemy na stanowisku – i myślę, że takie jest też przedłożenie rządowe – ochrony interesu konsumenta, ochrony interesu pacjenta, wydaje mi się, że taki jest priorytet rozwiązań, które zostały przyjęte. Rozwiązania zaproponowane w nowelizacji na pewno nie są idealne, ale myślę, że dzisiaj pozwalają rozwiązać większość zaistniałych problemów. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Sidorowicza.

### **Senator Władysław Sidorowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o prawie farmaceutycznym w przedłożeniu rządowym była w głównej mierze próbą dostosowania prawa farmaceutycznego do przepi-

sów unijnych. W tej materii działaliśmy pod presją czasu i taka była też praca Komisji Zdrowia, była nawet próba skłonienia nas do tego, żebyśmy przyjęli ustawę bez poprawek, bo w innym wypadku wydłużą się terminy, ale takie stanowisko odrzuciliśmy. Niemniej, nie było czasu, żeby rozważyć wszystkie aspekty tej ustawy.

Jestem głęboko przekonany, że przedłożenie rządowe w porównaniu z tym, co przyjął Sejm, reagowało bardziej adekwatnie na najpilniejsze potrzeby tego rynku. Mam wrażenie, że w Sejmie korporacja aptekarzy, lobby aptekarskie okazało się skuteczniejsze niż interesy, których Wysoka Izba powinna bronić.

I tak, jeżeli mówimy o reklamie to przecież nie wymaga reklamy ktoś, kto ma ustabilizowaną pozycję na rynku, bo on już na nim jest i w gruncie rzeczy może pozwolić sobie na luksus udawania niewiniątka i przestrzegania wszelkich możliwych kodeksów. Ci natomiast, którzy wchodzi dopiero na rynek, muszą jakoś na nim zaistnieć. I dlatego ja nie podzielam tego optymizmu, że to z czystości intencji korporacyjnej wynikał zakaz reklamy aptek w ogóle.

Drugi taki element to kwestia sprzedaży internetowej, uważam, że tutaj to samo się działo. Przecież mamy tu do czynienia z taką oto sytuacją, że próbuje się stawiać czoło technologii, która jest technologią współczesnej komunikacji, i ten rynek internetowy odgrywa coraz większą rolę. Ja uważam za słuszne, że ministerstwo starało się zadbać o to, by ucywilizować ten rynek i narzucić mu pewne wymagania.

Dlatego w składanych przeze mnie trzech poprawkach proponuję, po pierwsze, by Izba wróciła do zapisu rządowego, w którym dopuszcza się prowadzenie przez apteki ogólnodostępne i punkty apteczne wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza i dodaje się ustęp w brzmieniu: minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, warunki wysyłkowej sprzedaży. Czyli zostawiamy ten przywilej obrotu lekami aptekom i punktom aptecznym, ale jednocześnie narzucamy pewne standardy.

Po drugie, co do reklamy, to ja jestem głęboko przekonany, że i tutaj intencja ministerstwa, by nie reklamować produktów leczniczych i leków, była trafna i słuszna, wprowadzała też sankcje, gdy apteka łamała ten zakaz poprzez na przykład opisywany tutaj proceder wkładania do reklamy apteki zachęty do korzystania z leków refundowanych, nawet za odpłatnością, prawda, bo tam się płaciło jakieś pieniądze ludziom, którzy realizowali receptę na leki refundowane. I dlatego przedłożony przez rząd zapis, moim zdaniem, dobrze chroni interesy wolnego rynku – wolnego na tyle, na ile jest to niesprzeczne z interesem pacjenta i na ile nie generuje to ekstra obrotu lekowego, bo tutaj wszyscy rozumiemy, że nadmierna konsum-

(senator W. Sidorowicz)

pcja leków stanowi pewne zagrożenie dla bezpieczeństwa zdrowotnego, a także dla bezpieczeństwa budżetu państwa.

Proponuję więc przywrócić zapis z przedłożenia rządowego o tym, że zabroniona jest reklama działalności aptek lub punktów aptecznych skierowana do publicznej wiadomości, która w sposób bezpośredni odnosi się do produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na wykazach leków refundowanych, lub produktów leczniczych, lub wyrobów medycznych o nazwie identycznej z nazwą produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na tych wykazach.

I wreszcie trzecia poprawka. W art. 129b wprowadza się sankcje za naruszanie tego wcześniejszego przepisu. Przedkładam to panu marszałkowi jako propozycję zmian prawnych.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

Informuję państwa, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie: Andrzejewski, Misiak, Okła, Ślusarz, Fetlińska i Sidorowicz.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamynam dyskusję.

Głos teraz mogliby zabrać przedstawiciele rządu, gdyby byli na sali obrad.

W trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, a więc, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywaną ustawę uchwalono w Sejmie na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. Do Senatu przekazano ją 5 marca. Marszałek Senatu, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, w dniu 5 marca 2007 r. skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności, a 10 marca do Komisji Ustawodawczej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 373, sprawozdania w drukach 373A i 373B.

Proszę senatora Bentkowskiego o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania Komisji Praw Człowieka i Praworządności, a następnie sprawozdania Komisji Ustawodawczej w sprawie rozpatrywanej ustawy.

### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Mam nadzieję, że teraz będzie już lepsze tempo prac nad kolejnymi punktami. Te ustawy, które państwu przedstawię, będą wywoływać, jak sądzę, mniej emocji.

Ustawa o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw jest przedłożeniem rządowym. Zmiany, jakie wprowadziliśmy, są stosunkowo nieduże, niemniej, pozwolicie państwo, że krótko je przedstawię.

Pierwsza zmiana dotyczy samego tytułu ustawy. Mianowicie nie jest to ustawa tylko o prokuraturze, ta zmiana dotyczy nie tylko ustawy o prokuraturze, ale w znacznie większym stopniu ustawy – Kodeks postępowania karnego, stąd nazwa będzie uzupełniona o nazwę „Kodeks postępowania karnego”.

W poprawce drugiej, która dotyczy art. 1 pkt 5, dodaje się zdanie drugie mówiące o tym, że przepisy art. 8 ust. 2–5 stosuje się odpowiednio. Druga poprawka pozwala prokuratorowi korzystać z uprawnień wskazanych w art. 8 w przypadku, gdy polecenie wydaje osoba wskazana w art. 17a ust. 1, inna niż jego przełożony.

Poprawka trzecia dotyczy art. 1 pktu 7, w którym dodaje się lit. b w brzmieniu: „po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu: «Przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio do wewnętrznego urzędowania Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz oddziałach Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.»”. Poprawka trzecia, ta właśnie, o której mówię, pozwala przepisy regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratur powszechnych stosować odpowiednio do Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i komisji oddziałowych.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny, nie będę więc jej omawiał.

Poprawka piąta dotyczy art. 330 i brzmi następująco: jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1, o czym należy go pouczyć. Poprawka piąta, wobec rezygnacji przez Sejm z usunięcia art. 55 k.p.k., przywraca przepis art. 330 § 2, który określa, w jakich okolicznościach pokrzywdzony może wystąpić z własnym aktem oskarżenia.

W końcu poprawka szósta, dotycząca skreślenia pktu 27, wobec rezygnacji przez Sejm z usunięcia wspomnianego punktu z art. 55 k.p.k., przywróciła dotychczasowe brzmienie art. 659, który zawiera uprawnienia dowódcy jednostki – jest to część wojskowa dotycząca postępowań

(senator A. Bentkowski)

w sprawach wojskowych, chodzi o uprawnienie dowódcy jednostki do wniesienia aktu oskarżenia na podstawie art. 55 k.p.k.

Te poprawki są wspólne dla Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Ustawodawcza proponuje jeszcze jedną poprawkę dotyczącą art. 3 i poprawka ta – jest to poprawka siódma – usuwa nowy zapis w ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej, ponieważ jest to powtórzenie. Przez nieuwagę powtórzono treść art. 47 ust. 1 zdanie drugie tejże ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu, a rząd, Ministerstwo Sprawiedliwości, reprezentuje pan Przemysław Piątek, zastępca prokuratora generalnego.

Czy pan prokurator chciałby zabrać głos?  
Proszę bardzo.

### **Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na temat tej ustawy wiele rzeczy już powiedziano w trakcie prac legislacyjnych, zarówno na etapie prac sejmowych, jak i tutaj, w Senacie. Spotkałem się również ze sformułowaniem, i przytoczę je tutaj, iż ustawa ma charakter pewnego pakietu antymafijnego. W ramach działań reformatorskich podejmowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w pewnym sensie można ją w ten sposób traktować. Istotnie te zmiany o charakterze organizacyjnym zawarte w art. 1 ustawy zmieniającej mają na celu przygotowanie gruntu dla powstania nowego pionu służącego do zwalczania przestępczości zorganizowanej, mianowicie biura w strukturach Prokuratury Krajowej, które będzie miało już teraz tylko i wyłącznie tego rodzaju zadania. Przyjęto tutaj w pewnym fragmencie wzory rozwiązań państw unijnych, w szczególności Włoch. W istocie chodzi tutaj przede wszystkim o podniesienie efektywności na tym odcinku

funkcjonowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

To, co zostało zamieszczone w części zmieniającej kodeks postępowania karnego, w pewnym sensie dostosowuje stan prawny do głównego planu, związanego z tą ustawą, a mianowicie zmian organizacyjnych. Jednakże należy pamiętać o tym, że jest to również efekt innych zaplanowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości rozwiązań w zakresie uskutecznienia funkcjonowania tego organu. Pragnę zwrócić uwagę na rozwiązania związane z likwidacją tak zwanego nadzoru instancyjnego, a w zasadzie w znacznej mierze z ograniczeniem tego nadzoru instancyjnego, czego sztandarowym przykładem jest możliwość zaskarżenia decyzji kończących postępowanie na etapie postępowania przygotowawczego nie do prokuratora nadrzędnego, lecz bezpośrednio do sądu. To jest właśnie szczególna cecha tych podstawowych zmian. Część obowiązków w zakresie prowadzenia postępowania, możliwości rozpoznawania środków odwoławczych w toku postępowania przygotowawczego została powierzona prokuratorowi bezpośrednio przełożonemu, część obowiązków – prokuratorowi przełożonemu i część obowiązków w tym zakresie pozostawiono prokuratorowi nadrzędnemu, a więc temu, który niejako w drugiej instancji będzie rozpoznawać te środki, jest to prokurator wyższego rzędu w stosunku do tego, który decyduje.

Generalnie, tak jak powiedziałem, celem tej ustawy jest usprawnienie funkcjonowania organów prokuratury. Celem tej ustawy jest ułatwienie ścigania najpoważniejszych przestępstw popełnianych w tym kraju.

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone na etapie prac senackich, to my je absolutnie aprobujemy i ja nie wnoszę żadnych uwag w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Proszę jeszcze nie odchodzić, Panie Prokuratorze, bo zgodnie z art. 44 ust. 6 regulaminu, senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana związane z omawianym punktem obrad.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Okazuje się, że nikt, to tym razem dziękuję.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Do głosu napisał się pan senator Zientarski.  
Bardzo proszę.

**Senator Piotr Zientarski:**

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze! Wysoki Senacie!

Regulacje ustawy dotyczą dwóch zasadniczych kwestii: pierwszej, związanej z funkcjonowaniem prokuratury w oparciu o strukturę podległości służbowej, oraz drugiej, związanej z zasadami prowadzenia postępowania karnego przygotowawczego. Już z powyższego wynika, że propozycja Komisji Praw Człowieka i Praworządności, aby w tytule ustawy po wyrazach: „o prokuraturze”, dodać wyrazy: „ustawy kodeks postępowania karnego”, jest oczywiście słuszna. Sformułowanie tytułu ustawy precyzyjnie określające, jakich głównych ustaw zmiana ma dotyczyć, ma realny wymiar praktyczny, przejawiający się w łatwiejszym dotarciu do zmian w kodeksie postępowania karnego, który obok kodeksu karnego stanowi fundamentalną ustawę na gruncie szeroko pojętego prawa karnego. Tym bardziej poprawka zasługuje na uwzględnienie, że zmiany w k.p.k. wprowadzone niniejszą ustawą są istotne.

Zauważam oczywiście wiele korzystnych unormowań, o których mówił przed chwilą pan prokurator, chociażby kwestię likwidacji nadzoru, o którym tutaj była mowa, kwestię ograniczenia. Chciałbym w swoim wystąpieniu skupić się na kwestiach dotyczących zmian w funkcjonowaniu prokuratury i zgłoszę poprawki.

Chodzi konkretnie o art. 8a projektu ustawy, który mówi, że prokurator uprawniony jest do zmiany lub uchylecia decyzji prokuratora podległego, i o ust. 2: „zmiana lub uchylene decyzji doręczonej stronom i ich pełnomocnikom lub obrońcom oraz innym uprawnionym podmiotom może nastąpić wyłącznie z zachowaniem trybu i zasad określonych w ustawie”.

Chyba nikt nie odważy się zakwestionować twierdzenia, że prokuratura sprawna to prokuratura mająca w swoich szeregach prokuratorów niezależnych, wolnych w swoich działaniach i decyzjach od nacisków zewnętrznych, w szczególności politycznych, ale i wewnętrznych, wpływających z kręgów usytuowanych wyżej w hierarchicznej strukturze prokuratury. Ustawa o prokuraturze taką niezależność prokuratorom gwarantuje. Jednak jest to, na co wskazują sami prokuratorzy, niezależność – w moim przekonaniu – czysto teoretyczna, o czym świadczą niekiedy i wypowiedzi ministra sprawiedliwości.

Zmiany, odnośnie do których zabieram teraz głos, tę teoretyczną niezależność w sposób usankcjonowany ustawą wymiennie ograniczają. Organizacje pozarządowe, w szczególności Helsińska Fundacja Praw Człowieka, niejednokrotnie wskazywały na patologie w funkcjonowaniu polskiej prokuratury. Te patologie to przede wszystkim nacisk przełożonych na podwładnych, obsadzanie kierowniczych stanowisk ludźmi dyspozycyj-

nymi, sterowanie przez prokuratora generalnego prokuraturą w konkretnych sprawach. W świetle proponowanych zmian te nieprawidłowości, o których wspomniałem przed momentem, znajdują umocowanie w przepisach ustawy. To nie jest droga wiodąca do wzmocnienia i usprawnienia prokuratury.

Prokuratorom powinniśmy zapewnić takie warunki, aby swoją pracę mogli wykonywać w sposób niezależny i jednocześnie samodzielny. Oczywiście jest, iż nie da się wykluczyć sporów merytorycznych w sprawie prowadzonych, konkretnych spraw na linii prokurator przełożony – prokurator podległy. Jednak w takiej sytuacji prokurator nadrzędny, jeżeli ma wątpliwości co do trafności działań prokuratora podległego, powinien przejąć postępowanie w całości i prowadzić je we własnym imieniu, nie zaś stosować metody ręcznego sterowania.

Podsumowując, pragnę podkreślić, iż proponowana treść art. 8a w skutkach będzie jedynie pogłębieniem tych nieprawidłowości, nie zaś usprawnieniem działań prokuratury, na co nie powinniśmy się godzić. Dlatego też składam dwie poprawki legislacyjne, Panie Marszałku, dotyczące tych kwestii, o których mówiłem, chodzi w szczególności o skreślenie art. 8a i skreślenie art. 17a.

**Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Proszę teraz pana senatora Bentkowskiego.

**Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Rzadko się nie zgadzam z kolegą Zientarskim, ale pozwolę sobie mieć nieco inne zdanie. Bo tak naprawdę cała filozofia zmiany, która jest proponowana w tej ustawie, sprowadza się właśnie do art. 8a. Możemy się zżymać na ograniczenie tej niezależności, ale to jest fakt. Jeżeli chcemy wymagać od prokuratora głównego, prokuratora generalnego odpowiedzialności za sprawność postępowania prokuratur, to musi być bardzo wyraźne pionowe podporządkowanie.

To jest problem, który istnieje od 1989 r., od momentu, kiedy zaczęliśmy dyskusję nad systemem prawa w Polsce i organizacją sądów i prokuratur. Ciągłe nie było możliwości wypracowania pojęcia niezależności prokuratury. Co to znaczy niezależność prokuratury? W zależności od tego, kto dokonywał interpretacji, przedstawiał swoją definicję. Pamiętam, że kiedy wprowadziłem zmiany bardzo istotne w prokuraturze w 1989 r. i 1990 r., niezależność prokuratorów objawiła się w sposób dla mnie zupełnie zaskakujący. Mianowicie prokuratorzy przestali pisać rewizje. Po prostu nie chcieli się im. Powiedzieli: my mamy obo-

(senator A. Bentkowski)

wiązek składać wnioski w czasie postępowania sądowego uzgodnione ze swoimi szefami, oczywiście, a co sąd zrobi potem, to już sprawa sądu. Dlaczego mamy się potem jeszcze męczyć nad pisaniami rewizji? I trzeba było wydać zarządzenie, polecenie, że przełożeni mają prawo polecić podwładnym prokuratorom wnoszenie rewizji. Byli bardzo oburzeni, przecież tym sposobem ogranicza się ich niezależność. I wtedy sobie uświadomiłem, że rzeczywiście z tą niezależnością w prokuraturze może być bardzo różnie. Cały czas, ustawicznie przez piętnaście lat, kiedy jakakolwiek zmiana czy ustawa dotyczy prokuratury, pojawia się problem niezależności.

Ta ustawa w sposób definitywny określa: jest całkowite podporządkowanie prokuratora niższego prokuratorowi wyższego rzędu. Jest określenie przełożonego i jest powiedziane wprost: prokurator niższego rzędu ma obowiązek wykonywać polecenie swego przełożonego.

W czasie posiedzenia komisji przedstawiłem taki przykład, który bardzo dobrze odzwierciedla rozumienie pojęcia podrzędności w innych systemach prawnych. W posiedzeniu naszej komisji uczestniczył pan prokurator Steve Baczynski, prokurator okręgu Buffalo w Stanach Zjednoczonych, był takim ekspertem komisji. Była długa dyskusja nad zmianami w ustawie o prokuraturze i znowu dyskusja na temat podrzędności. Chodziło o to, czy przełożony ma prawo wydać prokuratorowi polecenie na przykład zakończenia postępowania, ukończenia śledztwa. Czy prokurator prowadzący śledztwo ma być w pełni dyspozycyjny, czy odwrotnie – od niego powinno zależeć, jak długo to śledztwo ma prowadzić. Tylko kodeks ogranicza to postępowanie. I wtedy jeden z prokuratorów spytał: Panie Prokuratorze, a jak to jest w Stanach Zjednoczonych? I ten odpowiedział: oczywiście, w Stanach Zjednoczonych prokurator może odmówić prokuratorowi, swojemu przełożonemu, zakończenia śledztwa. I co robi przełożony? Odbiera mu sprawę i daje ją takiemu prokuratorowi, który to śledztwo zakończy. Wszyscy oniemieli, niektórzy się zaczęli śmiać, a ten traktował to jako rzecz zupełnie oczywistą. „To jest zupełnie oczywiste” – mówił. Ktoś zapytał: jaka to jest niezależność prokuratury? A on na to: tak, to jest niezależność prokuratora, on ma prawo odmówić. Szef prokuratury odpowiada za sprawność postępowania prokuratury. On odpowiada za to, żeby śledztwa toczyły się w odpowiednim tempie i on odpowiada de facto za to, jak się ocenia wyniki pracy tejże prokuratury.

Wydaje mi się więc, że nie ma co owijać w bawełnę. Ta ustawa wprowadza ewidentne i bardzo czytelne podporządkowanie w prokuraturze. Żaden z szefów prokuratury nie będzie mógł powiedzieć teraz: nie mogłem wpływać na swoich pod-

władnych, prokuratura pracowała nieudolnie, ale cóż ja mogłem na to powiedzieć. Nie, teraz będzie bardzo wyraźna odpowiedzialność, każdy szef odpowiada za swoją prokuraturę, a prokurator generalny odpowiada za cały stan prokuratury. Nie będzie można już mówić, że przewlekłość postępowania to jest wynik tego, że szefowie nie mają możliwości wpływania na samych prokuratorów. Możemy być zaskoczeni tymi zmianami, ale wydaje mi się, że przynajmniej są one czytelne.

Ponadto, proszę państwa, wprowadzamy zapisy do ustawy, które wywołują pewne zdziwienie, bo taki tryb postępowania w prokuraturze już jest od 11 kwietnia 1992 r. Już wtedy rozporządzeniem ministra wprowadzono regulamin wewnętrzny urzędowania w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury i już wtedy napisano: prokurator przełożony uprawniony jest do przejścia sprawy wykonania czynności należących do prokuratora podległego, a także do zmiany, uchylecia jego decyzji. W artykułach wcześniejszych wyraźnie jest powiedziane, że przełożeni mają prawo wydawać polecenia, a podwładni mają te polecenia wykonywać, oczywiście, jeżeli to nie narusza kodeksu postępowania karnego. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

To wyczerpuje listę mówców.

Informuję państwa, że w dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył pan senator Zientarski.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu dyskusję zamykam.

Czy pan prokurator chciałby się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Bardzo proszę.

### **Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Uważam, że poprawka, która została przed chwilą zgłoszona przez pana senatora Zientarskiego, tak domniemywam, wynika z pewnego niezrozumienia zmian, które znalazły się w przedłożeniu rządowym. Mianowicie przepisy, które są zawarte w ustawie zmieniającej, nie są niczym nowym w stosunku do stanu prawnego, który istniał. Istotnie, rozwiązania, które przewidziane są w art. 8a i 8b projektowanej ustawy, są żywcem przepisane z § 18 obowiązującego cały czas rozporządzenia ministra sprawiedliwości dotyczącego regulaminu urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Te rozwiązania cały czas obowiązują.

(zastępca prokuratora generalnego P. Piątek)

Co więcej, pragnę zwrócić uwagę na to, iż jest to właśnie rozwiązanie, którego celem jest spowodowanie przyjęcia na siebie przez prokuratora przełożonego odpowiedzialności za zmianę lub uchylenie decyzji, którą podejmował wcześniej prokurator, a nie na odwrót, jak to wynikało z wypowiedzi pana senatora. Jak dobrze zrozumiałem wypowiedź pana senatora, jest to cytat z opublikowanego około półtora tygodnia temu artykułu zamieszczonego w „Gazecie Wyborczej”, zatytułowanego „Ziobro zaciska smycz”. Taki był tytuł tego artykułu, a była to wypowiedź pana profesora Rzeplińskiego, przedstawiciela Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Ta wypowiedź jest dla mnie absolutnie niezrozumiała, ona dokładnie odzwierciedla niezrozumienie, że te unormowania przejęte są z aktu rangi wykonawczej rozporządzenia ministra sprawiedliwości i wprowadzane są do aktu rangi ustawowej.

Proszę zwrócić uwagę na to, jaka będzie tego konsekwencja. Istotne jest to, że rzeczywiście są to pewnego rodzaju ograniczenia niezależności, cały czas funkcjonującej – jeszcze raz to podkreślam. Niezależność prokuratorska jest uregulowana bardzo szczegółowo w art. 8 ustawy o prokuraturze, tak naprawdę ona wiąże się z tym, iż prokurator w przypadku polecenia, które mu wydał prokurator przełożony, może się nie zgodzić z tym poleceniem, może domagać się jego zmiany albo wyłączenia go ze sprawy, z obowiązku dokonania danej czynności. Gwarancją tej niezależności jest również to, że tego rodzaju polecenia dotyczące treści czynności muszą być wydawane na piśmie, a więc w tym momencie jest już odzwierciedlana granica odpowiedzialności, wiadomo, skąd się wzięła ewentualna decyzja prokuratora, która jest podpisana na przykład jego nazwiskiem, ale na skutek wydanego polecenia. Jeżeli prokurator się nie zgadza z tym poleceniem, może podjąć takie działania, których efektem będzie to, że zostanie wyłączony na przykład od dokonania tej czynności. Jest to z jednej strony element ograniczający niezależność, ale z drugiej strony stanowi gwarancję tejże niezależności.

Drugą instytucją ograniczającą niezależność są właśnie te unormowania, które proponujemy w art. 8a i 8b ustawy o prokuraturze, dotyczące mianowicie uchylenia lub zmiany decyzji, nie polecenia, tylko uchylenia lub zmiany decyzji. Proszę zwrócić uwagę na to, co jest ważne, te działania prokuratora przełożonego nie mogą dotyczyć takich decyzji, które podlegają zaskarżeniu w trybie ustawowym. A więc w sytuacji, kiedy kodeks postępowania karnego przewiduje, że na daną decyzję przysługuje środek odwoławczy, zażalenie, rzecz jasna, na postanowienie lub zarządzenie, to prokurator przełożony już tej decyzji nie może zmieniać lub uchylać w momencie, kiedy ta de-

cyzja została doręczona. A więc mamy decyzję na przykład o umorzeniu postępowania przygotowawczego. I w tym momencie mamy też do czynienia dokładnie z przyjęciem odpowiedzialności przez prokuratora przełożonego, bo to on uchyla, on zmienia, a nie ten prokurator, z którego decyzją prokurator przełożony się nie zgadza. A więc tutaj nie ma takiej sytuacji, że prokurator będzie odpowiadał nie za swoje decyzje. Wprost przeciwnie.

Jeszcze jest ten efekt, o którym przed chwilą powiedziałem, mianowicie efekt związany z kwestią gwarancji. To rozwiązanie dotyczące uchylenia lub zmiany dotychczas było w akcie rangi wykonawczej, a wprowadzenie tego do ustawy może spowodować powstanie gwarancji dla prokuratora. Gdyby znalazł się minister sprawiedliwości, który chciałby rozszerzyć unormowania, które my proponujemy zawrzeć w art. 8a i 8b, wydałby tylko, według aktualnego stanu prawnego, rozporządzenie i takie rozporządzenie będzie obowiązywało prokuratorów, bo prokuratorzy podporządkowują się przepisom regulaminu, w którym to się znajduje. Jeżeli te rozwiązania znajdują się w ustawie, to już tak łatwo tego nie można zrobić, bo mamy parlamentarny proces legislacyjny, rzecz jasna. I tutaj trzeba brać pod uwagę ewentualne zamiary jakiegoś hipotetycznego ministra sprawiedliwości. Ja wiem, że minister Ziobro absolutnie nie ma zamiaru ingerować w treść art. 8 ustawy o prokuraturze, ale mógłby się pojawić minister, który miałby zamiar jeszcze bardziej podporządkować sobie prokuratorów, na przykład w zakresie takim, że będą się musieli podpisywać pod decyzjami, z którymi się nie zgadzają. Tak jak mówię, na dzień dzisiejszy jest to niemożliwe. Gdyby pozostało to w rozporządzeniu, wystarczyłaby zmiana rozporządzenia, jeżeli będzie to w ustawie, będzie potrzebny cały parlamentarny proces legislacyjny. A więc uważam, że ta poprawka jest po prostu nieuzasadniona.

Chciałbym również odnieść się do drugiej poprawki dotyczącej skreślenia art. 17a, bo tutaj pan senator bliżej tego nie uzasadniał, aczkolwiek domniemywam, o co chodzi. Mianowicie w tej poprawce wskazujemy dwie listy prokuratorów: prokuratorów przełożonych oraz prokuratorów bezpośrednio przełożonych. To dotychczas również było w regulaminie. Proszę zwrócić uwagę na unormowanie zawarte w art. 17a ust. 1, to unormowanie znajduje się na dzień dzisiejszy w tym samym rozporządzeniu, w § 4, praktycznie niezmienione.

Jeśli chodzi o unormowanie zawarte w ust. 3 określającym, którzy prokuratorzy są prokuratorami bezpośrednio przełożonymi, są to bardzo ważne rozwiązania, albowiem te podmioty zostały wprowadzone do kodeksu postępowania karnego z określonymi uprawnieniami o charakterze procesowo-karnym. I dlatego niezbędne było wska-

(zastępca prokuratora generalnego P. Piątek)

zanie, kim są ci prokuratorzy bezpośrednio przełożeni, aby można było precyzyjnie ustalić, komu przysługują uprawnienia karno-procesowe, na przykład do rozpoznawania środków odwoławczych w pewnych wycinkowych kwestiach, które zaistnieją w postępowaniu przygotowawczym. Mamy tu wskazane, w których przypadkach prokuratorem bezpośrednio przełożonym będzie prokurator generalny, w których prokurator krajowy i zastępcy prokuratora generalnego czy naczelny prokurator wojskowy.

Jeśli zaś chodzi o pkty 5–8 art. 17a ust. 3, jest to rozwiązanie znajdujące się w rozporządzeniu, o którym była przed chwilą mowa, ministra sprawiedliwości, czyli regulaminie urzędowania wewnętrznych jednostek organizacyjnych prokuratury, konkretnie w § 15. A więc też nie jest to żadne novum, nie jest to żadne poszerzanie listy osób uprawnionych do czegoś, do czego uprawnień wcześniej nie miały – a takie zarzuty padały na etapie prac legislacyjnych w Sejmie, w komisji – albowiem jest to przeniesienie wyłącznie unormowania, które na dzień dzisiejszy obowiązuje w akcie rangi wykonawczej. Nie jest to nic nowego.

Argumenty, którymi pan senator się posługiwał, są argumentami prasowymi. Jak się okazuje, ten artykuł był bardzo nierzetelny – zwróciliśmy się ze sprostowaniem do „Gazety Wyborczej” – albowiem manipulowano w nim faktami w zakresie projektu ustawy o prokuraturze i w pewnym zakresie zawierał on wypowiedzi autorytetów – tak, jak najbardziej – prawdopodobnie w taki, a nie inny sposób również wmanewrowanych w całą sytuację, bez rzetelnej informacji o aktualnym stanie prawnym, co podkreślam, bo to jest ważne, i z wnioskami, które były zupełnie absurdalne, a mianowicie takimi, że za pomocą tego projektu zmniejszana jest niezależność prokuratorska. Nic bardziej błędnego i bardziej nieprawdziwego!

Dlatego, Szanowni Państwo, zdaniem rządu poprawka przed chwilą zgłoszona jest absolutnie nieuzasadniona. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Prokuratorze.

Ponieważ w trakcie dyskusji zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisję Ustawodawczą o ustosunkowanie się do tych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu 2 marca 2007 r. Do Senatu przekazano ją 5 marca 2007 r. Marszałek Senatu 5 marca, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 374, a sprawozdania komisji w drukach nr 374A i 374B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Bentkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ta ustawa... Tak naprawdę to nie wiem, dlaczego te dwie ustawy nie zostały połączone.

Rzecz dotyczy możliwości przechodzenia albo delegowania prokuratorów, umownie zwanych prokuratorami cywilnymi, do prokuratur wojskowych. Było to dla nas zaskoczeniem. Otóż okazuje się, że jest około trzydziestu wakatów w prokuraturze wojskowej i jest kłopot z obsadzeniem tychże wakatów, dlatego minister musi mieć uprawnienia, aby móc delegować prokuratorów „cywilnych”, oczywiście cywilnych w cudzysłowie, do prokuratur wojskowych, a jednocześnie również prokuratorów wojskowych do prokuratur powszechnych.

Komisja proponuje wprowadzenie trzech poprawek. Wszystkie te poprawki są poprawkami w zasadzie tylko stylistycznymi, nie są to poprawki merytoryczne. Dotyczą one: art. 1 pkt 3 – chodzi tam o zamianę słowa „jeżeli” na „który”; pktu 4 dotyczącego art. 18 – proponuje się, by po słowach „minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem obrony narodowej określi”, dodać słowa: w drodze zarządzenia, zakres działania sekretariatów i innych działów; poprawka trzecia, do lit. c, dotyczy art. 62a – w miejsce słów „na swój wniosek” wprowadza się „na jego wniosek”, tak jest po prostu poprawniej po polsku. I to są te trzy poprawki, jak powiedziałem, stylistyczne. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Wacha, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Panie Prokuratorze Generalny! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej rozpatrzyła tę ustawę na posiedzeniu w dniu 9 marca. Powodem, dla którego ta nowelizacja trafiła do Komisji Obrony Narodowej, jest to, że dotyczy ona wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Sytuacja, jak powiedział mój przedmówca, pan senator Bentkowski, jest taka, że podaż prokuratorów wojskowych ze stopniami oficerskimi jest coraz mniejsza, a właściwie stopniowo wygasa. A bierze się to między innymi stąd, że nie ma już, jak kiedyś, obowiązkowego szkolenia wojskowego studentów. Obecnie studenci dobrowolnie mogą zdawać egzamin wojskowy, ale w zasadzie dojście do najniższego stopnia wojskowego potrzebnego na najniższym szczeblu prokuratorskim, a mianowicie do stopnia kapitana, jest utrudnione i często w ogóle do tego nie dochodzi.

Ustawa dotyczy głównie trzech spraw. A mianowicie, po pierwsze, prokurator generalny może powoływać do wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury prokuratorów prokuratury powszechnej. Po drugie, może prokuratorów delegować. Delegacja dotyczy okresu ograniczonego do sześciu miesięcy i odbywa się tylko za zgodą osoby delegowanej. A po trzecie, o czym również wspomniał pan senator Bentkowski, jeżeli ktoś jest oficerem i pracuje w jednostce organizacyjnej prokuratury wojskowej, to po osiągnięciu wieku emerytalnego sześćdziesięciu lat, z odpowiednim wyprzedzeniem, a mianowicie jeżeli zgłosi to sześć miesięcy wcześniej, może przejść do prokuratury powszechnej i tam pracować dalej, aż do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. I to są główne zmiany, które wprowadza ta nowelizacja.

Nasza komisja prowadziła dyskusję na temat tego, czy nie można by zapewnić w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury prokuratorów oficerów, jak można by było to zrobić itd., ale nie dotyczyło to bezpośrednio materii tej nowelizacji.

Rozważyliśmy również trzy poprawki, o których wspomniał pan senator Bentkowski, a były to poprawki sugerowane przez Biuro Legislacyjne. Myślny także je rozważyli i przyjęli jednogłośnie. Ale ja nie nazwałbym ich stylistycznymi, one są raczej doprecyzowujące, bo w tych trzech miejscach były nieprecyzyjne określenia, między innymi zostały tam użyte złe zaimki. A więc na te poprawki, które pochodzą właściwie od Biura Legislacyjnego, zgodziliśmy się w głosowaniu jednogłośnie, tak że poprawki proponowane przez Komisję Obrony Narodowej są jednobrzmiące z tymi wcześniej zgłoszonymi.

Komisja w głosowaniu przyjęła całą ustawę, łącznie z tymi wspomnianymi poprawkami, również jednogłośnie. To samo byśmy proponowali

i o to prosili Wysoki Senat – o przyjęcie tej nowelizacji w takim kształcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Znowu pan prokurator. Bardzo proszę.

### **Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Faktycznie, ta ustawa jest pewnego rodzaju pomysłem na rozwiązanie problemu, który, jak się okazuje, był zaskoczeniem. Rzeczywiście zaistniały poważne braki kadrowe w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury. Wydawałoby się, że spada przestępczość, która podlega rozpoznaniu przez sądy wojskowe, a tym samym angażuje działalność wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, ale tak naprawdę jest zupełnie inaczej: w miejsce dotychczasowych spraw, które wydawały się banalne, jak na przykład oddalenie się z jednostki, niewrócenie z przepustki czy coś w tym rodzaju, pojawiają się sprawy coraz poważniejsze, i to o charakterze gospodarczym, wymagające dużo większego zaangażowania, i to prokuratorów wysoce wyspecjalizowanych.

Pomysłem na rozwiązanie tego problemu jest nasza propozycja zawarta w przedłożeniu rządowym. Generalnie proponuje się, aby w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratur pracowały trzy kategorie osób: po pierwsze, prokuratorzy wojskowi, czyli tak zwani żołnierze posiadający stopień oficerski; po drugie, prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych, którzy będą pracowali na etacie w wojskowych prokuraturach; i po trzecie, prokuratorzy, którzy będą oddelegowani z powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury do prokuratury wojskowej. Tak to mniej więcej wygląda. Całość unormowań ma na celu usprawnienie zmian organizacyjnych. Wydaje się, że na dzień dzisiejszy jest to jedyne rozwiązanie, jak najbardziej uzasadnione.



*(zastępca prokuratora generalnego P. Piątek)*

Jeśli chodzi o poprawki zgłoszone w trakcie prac senackich, to całkowicie je aprobujemy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Teraz, zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu, państwo senatorowie mogą zadawać panu prokuratorowi pytania w związku z omawianym porządkiem obrad.

Czy ktoś chciałby takie pytanie zadać?

Pani senator Kurska. Bardzo proszę.

### **Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy częste są teraz w wojsku wypadki powieszzeń, aktów samobójczych? Czy to się zdarza na tle tak zwanej fali i czy w ogóle fala jeszcze istnieje w takiej postaci, o jakiej się słyszało poprzednio?

### **Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek:**

Z tego, co wiem, zdarzenia te mają miejsce, ale nie mają one już tak dużego zakresu, charakteru zjawiska, jak to było wcześniej. Jest to efekt zmian w zakresie obowiązkowej służby wojskowej, która w znacznej mierze uległa skróceniu. Nie ma teraz takiej sytuacji, takiej wymiany osób odbywających służbę wojskową, że są tak zwani starzy wyjadacze, którzy byli sprawcami fali, i przychodzą młode koty. Te okresy się teraz zazębiają, bo mniej więcej w tym samym czasie wszyscy odbywają służbę wojskową, dużo krótszą niż wcześniej. A więc te zdarzenia, o których mówi pani senator, mają miejsce, ale nie mają już charakteru tak dalece zjawiskowego, jak to było jeszcze kilka lat temu.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Prokuratorze.

*(Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej Przemysław Piątek: Dziękuję bardzo.)*

Otwieram dyskusję.

A ponieważ nikt się do głosu nie zapisał, zamykam dyskusję.

Informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu 2 marca 2007 r. Przekazano ją do Senatu 5 marca 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 5 marca, zgodnie z art. 68 ust. 1, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 375, a sprawozdanie komisji w druku nr 375A.

Teraz poproszę już gotową, będącą na posterunku, sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, panią senator Kurską, o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności w dniu 8 marca zajmowała się ustawą o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Jest to ustawa bardzo obszerna i właściwie nowatorska, nowatorska do tego stopnia, że wprowadza zupełnie nowy model kształcenia aplikantów aspirujących do zawodów prawniczych, takich jak sędzia, prokurator, i to zarówno w sądach powszechnych, jak i w wojskowych, a także w prokuraturach powszechnych i wojskowych.

Zasadnicze różnice. Otóż dawniej kształcono aplikantów w województwie, to znaczy przy sądach okręgowych, prokuraturach okręgowych. Aplikant był niejako przypisany do danego sądu – był albo kierowany w teren, albo był zatrudniany na miejscu. W okresie PRL zdarzało się przeważnie tak, że sędziowie, którzy nie należeli do partii, byli wysyłani daleko w teren – między innymi ja do takich należałam i przez dwa lata codziennie dojeżdżałam z Gdańska do Malborka, spędzając cztery godziny w pociągu – inni z kolei, którzy należeli do PZPR, mieli od razu zapewnione miejsce, na przykład właśnie w Gdańsku. Ale to taka uwaga na marginesie. A te różnice są związane z tym, że w tej chwili aplikant jest szkolony w inny sposób, bo funkcjonujący system kształceniowy opiera się na jednym ośrodku – na Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury. I to centrum właściwie od początku do końca zajmuje się aplikantem. Takie osoby są wyłaniane w drodze konkursu: jest tak zwany nabór, aplikant, a właściwie kandydat na aplikanta, żeby się w ogóle dostać na aplikację, staje do konkursu i musi rozwiązywać dosyć poważne

(senator A. Kurska)

testy, a gdy zdobywa odpowiednią liczbę punktów, jest upoważniony do podjęcia aplikacji. Aplikacja jest trzyletnia i jest to aplikacja sądowo-prokuratorska, co też jest kompletnym novum. Dawniej bowiem były to aplikacje albo sądowe, albo prokuratorskie, i trwały po dwa lata. W tej chwili zaś jest to trzyletnia aplikacja, przy tym pierwszy rok jest wspólny dla przyszłych prokuratorów i sędziów, czyli aplikantów sądowo-prokuratorskich. Po pierwszym roku aplikanci zdają kolokwium i wtedy już kwalifikują się do specjalizacji. Ci, którzy chcą być prokuratorami, przechodzą na aplikację prokuratorską, ci zaś, którzy chcą być sędziami – na sędziowską. I trwa dalsze szkolenie, do trzech lat, zakończone egzaminem. Później jest przydział, a propozycje pracy przedkłada również dyrektor krajowego centrum. Czyli przez cały czas aplikant jest w dyspozycji tego krajowego centrum szkolenia kadr. Może on w czasie aplikacji zostać skierowany do pracy również za granicą, co także dawniej było nie do pomyslenia. Tak że takie są te, powiedziałabym, bardzo ciekawe rozwiązania.

Ustawa jest bardzo obszerna. Nie wiem, czy wszystko państwa interesuje.

Może ograniczę się tylko do tego, że powiem, czego się wymaga od kandydata na aplikanta. Otóż przede wszystkim wymaga się tego, żeby nie był karany, żeby po prostu był nieskazitelny. W związku z tym dyrektor krajowego centrum przeprowadza wywiad środowiskowy za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego. Jest więc bardzo wymagane właśnie to, żeby nie był on karany, żeby nie było prowadzone przeciwko niemu jakiegokolwiek postępowanie związane z występkiem czy przestępstwem, i oczywiście musi on mieć ukończone studia prawnicze – to nie ulega kwestii. Jeżeli zaś okaże się, że toczy się przeciwko aplikantowi jakieś postępowanie karne, zostaje on zawieszony w czynnościach i do dwóch lat oczekuje... W każdym razie przez cały okres zawieszenia należność jest mu wypłacana w 50%. A jeżeli sprawa nie wyjaśni się w ciągu dwóch lat, zostaje on skreślony z listy.

Co jeszcze? Jeżeli chodzi o poprawki, to na posiedzeniu komisji miała miejsce dyskusja, powiedzmy, bardzo burzliwa, ale dotyczyła ona tylko jednej sprawy merytorycznej; inne poprawki dotyczą wyłącznie spraw redakcyjnych. A ta burzliwa dyskusja dotyczyła tego, że kuratorzy zawodowi zostali potraktowani tak – w art. 10 jest o tym wzmianka – jak gdyby byli aplikantami. Co do tego mieliśmy z panem przewodniczącym Romaszewskim zbieżne stanowisko, ponieważ uważaliśmy, że kurator to człowiek, który przede wszystkim jest pedagogiem, psychologiem, a jego praca właściwie w ogóle nie ma nic wspólnego z wykształceniem prawniczym, traktuje on bowiem tę

swoją pracę jako misję. Jak znam kuratorów, to by się obrazili, gdyby ich potraktowano właśnie jako kształconych w ramach aplikacji i należących jak gdyby do gorszej kategorii. Bo w art. 10 mówiło się – to można było wyczytać z tego ujęcia – że gdy ktoś nie zda dobrze egzaminu, nie będzie sędzią ani prokuratorem, to może zostać kuratorem, a więc to tak, jakby kurator był kimś o mniejszej wartości. A muszę z praktyki powiedzieć, że znam bardzo wybitnych kuratorów, którzy bardzo się angażowali, a ich praca była rzeczywiście trudna, bo często musieli się stykać z marginesem społecznym, i naprawdę dużo wysiłku wkładali w reedukację tych, którzy... Przestępców, krótko mówiąc.

Tak że zostało skreślone w art. 10, że kuratorzy są traktowani tak samo, jak gdyby byli kształceni na przyszłych prawników, ich po prostu wyłączyliśmy. I to jest jedyna merytoryczna poprawka dotycząca art. 10f ust. 10, inne są wyłącznie redakcyjne, tak że nie będę się nimi zajmować.

Wydaje mi się, że główny trzon ustawy przedstawiłam. Jeżeli ktoś z państwa ma pytania, chętnie na nie odpowiem.

#### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Zgodnie z art. 44 ust. 5 przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pani senator sprawozdawcy.

Już widzę, że są chętni.

Pan senator Chmielewski.

#### **Senator Jarosław Chmielewski:**

Pani Senator, mam pytanie, ponieważ nie byłem na posiedzeniu komisji jako gość, jakie było stanowisko odnośnie do sensu tej ustawy, bo stary system aplikacji był wypróbowany. Sam odbywałem aplikację sądową. Praktyki były wyśmienite, sędziowie, którzy mnie uczyli, nauczyli mnie prawa i stosowania tego prawa w praktyce, za co jestem im bardzo wdzięczny, odbyłem później jeszcze drugą aplikację.

A więc jaki był zamiar i jakie jest stanowisko komisji odnośnie do demontażu tego systemu? Ja to, wprawdzie może subiektywnie, jako były aplikant sądowy, odbieram jako dewaluację aplikacji sędziowskiej – praktycznie jej nie ma. Na początku, jak pani powiedziała, jest wspólna aplikacja, potem jakiś rozdział. Jaki cel przyświeca ministerstwu? Przecież ten system był wydolny i się sprawdzał. Można by wskazywać jego braki, zalety, wady... Nie tylko sądy apelacyjne prowadziły aplikacje, ale, jak w moim przypadku, także Sąd Okręgowy w Opolu, bo to był duży ośrodek. W czym tak naprawdę jest problem? Bo moim zdaniem tworzy się...

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Panie Senatorze, jedna minuta minęła.)

(senator J. Chmielewski)

Dobrze, to najwyższej zadam jeszcze jedno pytanie. Ja chcę znać cel działania ustawodawcy, w pewnym sensie jego zamiar. Co ustawodawca chce osiągnąć?

### **Senator Anna Kurska:**

Ustawa w tej sprawie, która weszła w życie, datuje się od 1 lipca 2005 r. A więc to jest już nowelizacja i muszę przyznać, że na posiedzeniu komisji nie było żadnej dyskusji na temat celowości wprowadzenia tych zmian. Przyjęliśmy je, zostały wprowadzone, koniec, kropka.

Zgadzam się z kolegą, że rzeczywiście dawniej patron był dla takiego młodego adepta bardzo ważny, bo od niego się uczył – i teoretycznie, i praktycznie – chodził na rozprawy, przyglądał się jego pracy. Teraz też są patroni i konsultanci, ale wyznaczani przez okręgowe sądy, ewentualnie prokuratury okręgowe, i nie wiem, czy jest właśnie taki związek, o jakim mówi pan senator, jakiego myśmy doświadczyli.

Ja nawet miałam szczęście jeszcze korzystać z takich wzorów. Było kilku sędziów naprawdę wysokiej klasy – chodzi o wykształcenie i właśnie poświęcanie czasu aplikantom. Jednocześnie byli tacy, którzy ukończyli albo szkołę imienia Duracza, albo sześciomiesięczne kursy, tak że było ogromne zderzenie – albo był to wybitny sędzia, albo kompletny półanalfabeta prawniczy, ale taki to był okres moich studiów.

Więc ja koledze na to pytanie nie umiem odpowiedzieć, dlatego że tym nie zajmowała się komisja. Ale ja odniosłam wrażenie, czytając tę ustawę, że to jest taka masówka, takie na gwałt przyspieszenie: niech się kadry kształcą, ale bez jakiejś specjalizacji; że to jest jakieś bardzo wielkie uproszczenie, które niewątpliwie może się odbić na jakości kształcenia.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Szymura, proszę.

### **Senator Jerzy Szymura:**

Pani Senator, chciałbym zadać pytanie, jak to szkolenie będzie wyglądać. Czy wszyscy aplikanci będą w centrum w Warszawie przebywać cały czas i jaki czas będą poświęcać na praktyczne zajęcia?

(Senator Anna Kurska: Nie. Centrum jest w Warszawie, a filie są w terenie, tak że jest to w ten sposób pomyślane.)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Proszę bardzo, pan senator Chmielewski, jeszcze raz.

### **Senator Jarosław Chmielewski:**

Mam pytanie odnośnie do samego egzaminu sędziowskiego, bo jeżeli ta aplikacja... W pośpiechu nie mogę teraz tego znaleźć... Czy będzie tak jak dotychczas, a mianowicie że będzie kandydat na sędziego, potem, jak zda egzamin, będzie nazywany aplikantem egzaminowanym? Czy będzie podobnie, jak było dotychczas, czy będzie tak, że egzamin nie będzie już tak szeroki: sędziowski z prawa karnego, z procedury karnej, prawa cywilnego, procedury cywilnej? Czy będzie jakaś specjalizacja, na przykład sąd karny, sąd cywilny? Czy sama forma egzaminu się nie zmieni? Mnie nie chodzi o zakres tematyczny, o to, czy będzie ustny, czy pisemny, tylko po prostu o to, czy będzie on wyglądał podobnie, jako całość?

### **Senator Anna Kurska:**

To znaczy po pierwszym roku jest kolokwium i wtedy się rozdziela na specjalizacje, bo tylko pierwszy rok jest prokuratorsko-sędziowski, a później jest egzamin. Nie precyzuje się, czy to jest jakiś, powiedzmy, już specjalizacyjny egzamin. Trzeba osiągnąć odpowiednią ilość punktów, a jak się nie zda, to można powtórzyć, ale tylko raz – najpóźniej za rok od czasu, kiedy taki delikwent obleje, może zdawać ponownie.

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Pan senator Ciecierski.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, chciałbym zapytać, czy w związku z opiniami, które pani wypowiedziała, komisja złożyła wnioski o odrzucenie projektu uchwały.

(Senator Anna Kurska: Nie, komisja go przyjęła.)

### **Wicemarszałek Ryszard Legutko:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu, a są to panowie Andrzej Duda, podsekretarz stanu, i pan Krzysztof Józefowicz, również podsekretarz stanu, z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Witam panów.

Pan chciał zabrać głos.

Pan minister Duda, bardzo proszę.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja nie będę prezentował projektu jako takiego od początku, bo pani senator zrobiła to już w sposób bardzo kompleksowy i dokładny, ale może wspomogę panią senator w odpowiedzi na te pytania, które tutaj padły, bo jedno z nich było pytaniem bardzo ważnym, a mianowicie, dlaczego Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawia projekt zmieniający dotychczasowy system szkolenia kandydatów na przyszłych sędziów i prokuratorów.

Proszę państwa, pan senator powiedział: po co zmieniać system, który działa dobrze? Ja wtedy, siedząc w ławie, uśmiechnąłem się i powiedziałem: no cóż, powóz konny też się kiedyś sprawdził, a mimo wszystko dzisiaj mamy samochody. Prawda? Otóż przychodzi taki moment, że pojawiają się nowe rozwiązania, które w innych krajach są już rozwiązaniami wypróbowanymi, które się sprawdzają, które, jak się okazuje, są sensowne. I, proszę państwa, bardzo podobny model szkolenia funkcjonuje od bardzo wielu lat we Francji, podobny model szkolenia występuje w Portugalii, podobny model szkolenia wprowadzany jest obecnie we Włoszech, taki model mamy już w Czechach, na Słowacji, w Bułgarii, jak również w Niemczech, gdzie istnieje akademie sędziowska w Trewirze. A więc to nie jest tak, że my usiłujemy u nas wprowadzić coś nowego, rewolucyjnego, co w innych krajach nie zostało sprawdzone. Tego typu metoda szkolenia kandydatów na sędziów i prokuratorów sprawdziła się w innych krajach i dlatego czerpiemy z tych wzorców.

Co, proszę państwa, przemawia za tym, żeby wprowadzić taki system? Otóż jeżeli przyjrzymy się dzisiaj funkcjonującemu systemowi, to powiemy tak: model naboru na aplikacje tak naprawdę nie spełnia oczekiwań. Jak można mówić o efektywności tego systemu, skoro mamy dzisiaj dwa tysiące osmiuset siedemdziesięciu siedmiu aplikantów sądowych, z czego tylko siedemset czterdziestu ośmiu jest aplikantami etatowymi, a więc takimi, którzy z racji swojego przygotowania do zawodu sędziego i swojej pracy przy tym przygotowaniu otrzymują jakieś wynagrodzenie – moglibyśmy to nazwać swego rodzaju stypendium. A więc tylko część z nich otrzymuje jakieś środki finansowe, reszta zmuszona jest do utrzymywania się całkowicie samodzielnie. W efekcie większość tych osób pozostaje na utrzymaniu swoich rodziców, ale najczęściej te osoby gdzieś pracują, a zatem nie są w stanie w sposób kompleksowy – tak naprawdę, do końca – poświęcić się przygotowaniu siebie do nowego zawodu, albowiem muszą gdzieś jeszcze pracować zarobkowo.

Proszę państwa, tych dwa tysiące osmiuset siedemdziesięciu siedmiu aplikantów szkolonych jest w dwudziestu jeden ośrodkach szkoleniowych. Oprócz tego w Polsce szkolonych jest tysiąc trzystu siedemdziesięciu siedmiu aplikantów prokuratorskich, spośród których tylko stu trzydziestu dwóch jest aplikantami etatowymi, a oni są szkoleni w trzynastu ośrodkach. A więc widzicie państwo, że dzisiaj to rozproszenie jest ogromne.

W efekcie, proszę państwa, trudno uwierzyć w to, że w tych wszystkich ośrodkach zajęcia dla aplikantów są przeprowadzane na wystarczająco dobrym poziomie. Rzecz jasna, zróżnicowanie poziomu szkolenia w różnych ośrodkach, zróżnicowanie poziomu wykładowców prowadzących te szkolenia jest ogromne. I trzeba sobie jasno powiedzieć, że mamy ośrodki, z których wychodzą aplikanci lepiej przygotowani, i ośrodki, z których wychodzą aplikanci gorzej przygotowani. Oczywiście niebagatelne znaczenie ma również to, w jaki sposób sam aplikant się przygotowuje, ile sam aplikant się uczy, ale jak doskonale wiemy, w każdym z takich przypadków rola wykładowców czy tych praktyków, którzy są opiekunami aplikacji, jest dla tych osób ogromna i to się w istotny sposób odbija na ich przygotowaniu.

Proszę państwa, co więcej, dzisiaj mamy siedemset czterdziestu ośmiu wykładowców na aplikacji sądowej i trzystu pięćdziesięciu pięciu wykładowców na aplikacji prokuratorskiej. To jest ogromna liczba. Proszę państwa, jeżeli rozłożymy to wszystko na ośrodki, jeżeli weźmiemy pod uwagę liczby, to przecież nikt chyba nie musi dodawać, że jest to ogromny koszt.

Wprowadzenie jednolitego systemu szkolenia, jaki jest proponowany, właśnie poprzez krajowe centrum szkolenia, przede wszystkim zapewni nam jednolity system szkolenia wszystkich aplikantów, rozstrzygnie nam kwestię jednolitej, sprawdzonej, odpowiednio wytypowanej kadry szkolącej. I to już będzie pierwszy sukces. Będziemy mieli wyrównanie poziomu kształcenia aplikantów, co jest elementem niezwykle istotnym.

W dodatku, proszę państwa, pozwoli to na reformowanie w ogóle sposobu szkolenia. Jak pani senator była łaskawa stwierdzić, system jest trzyletni, ale można powiedzieć: dwustopniowy. Na pierwszym roku aplikanci sądowi i prokuratorscy... To znaczy można powiedzieć, że na pierwszym roku jest to aplikacja sądowo-prokurator-ska w pełnym tego słowa znaczeniu – nie mówimy jeszcze o aplikantach sądowych czy o aplikantach prokuratorskich, ale po prostu o aplikantach, o studentach szkoły, uczą się oni w jednolitym systemie, nie ma jeszcze żadnego podziału, wszyscy mają takie same zajęcia z tych samych przedmiotów. Po pierwszym roku jest przeprowadzane kolokwium, w wyniku którego powstaje lista kwalifikacyjna. Od razu widać tych, którzy byli lepiej przygotowani, i tych, którzy byli gorzej przygoto-

(podsekretarz stanu A. Duda)

wani. Następuje podział na aplikantów sędziowskich i aplikantów prokuratorskich. W dalszej części te osoby kształcą się już w ściśle określonym kierunku zawodowym – albo na prokuratorów, albo na sędziów. Efektem ich trzyletniego szkolenia – a więc całościowego, po kolejnych dwóch latach – jest egzamin końcowy, w wyniku którego znowu powstaje lista rankingowa. Najlepsi spośród nich otrzymują od ministra sprawiedliwości propozycje objęcia etatów, dzisiaj jeszcze asesorskich, bo nie wiemy, jakie będzie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, więc dzisiaj jeszcze będziemy mówili o etatach asesorskich. Co zaś do pozostałych osób, to zostaną im złożone propozycje objęcia innych etatów – etatów asystentów, etatów referendarzy.

Co jest, proszę państwa, jeszcze istotne: liczba miejsc na aplikacji będzie dostosowana do potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Dzisiaj mamy sytuację bardzo trudną, sytuację bardzo nieprzyjemną dla młodych ludzi, którzy kończą aplikację sędziowską. Mianowicie te osoby się uczą, te osoby kończą aplikację, zdają egzamin sędziowski i okazuje się, że nie ma odpowiedniej liczby etatów.

Żeby państwu podać wyniki statystyczne, powiem tak: w roku 2005 spośród wszystkich aplikantów sądowych, którzy ukończyli aplikację i zdali egzamin sędziowski, tylko 32,68% zostało mianowanych asesorami i tylko 14,1% zostało referendarzami sądowymi. Podobnie sytuacja miała się w prokuraturze. Jedynie prawie 31% egzaminowanych aplikantów prokuratorskich zostało asesorami. Proszę państwa, to jest bardzo niewielki odsetek. Pozostałe osoby muszą sobie w jakiś sposób radzić.

Kiedy system szkolenia zostanie ujednoczony, będzie możliwość dostosowania liczby miejsc przewidzianych dla aplikantów do z góry przewidzianego przyszłego zapotrzebowania sądów powszechnych i prokuratury. Wydaje się, że ten system naprawdę pozwoli na usprawnienie i na lepsze wykorzystanie kadr, jakkolwiek by było dobrze przeszkolonych. Bo już dzisiaj te osoby są w miarę dobrze szkolone, ale ten system, który proponujemy, ma to jeszcze udoskonalić, ma to szkolenie jeszcze usprawnić, ujednoczyć, a w efekcie doprowadzić do podniesienia jakości kadr sędziowskich i prokuratorskich. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie?

Pani senator Anna Kurska, proszę bardzo.

(Senator Anna Kurska: Dziękuję, Panie Marszałku...)

Później pan senator Piotrowicz, pan senator Bentkowski – ta trójka. I pan senator Szymura jako czwarty.

Proszę bardzo, Pani Senator, proszę o zadanie pytania.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Ministrze, jak pan przewiduje, jaki procent tych aplikantów, którzy się wyszkolą, zdadzą egzaminy w bieżącym roku, zostanie przyjęty, powiedzmy, na asesorów? Ja nie mówię o referendarzach, bo to jest jednak zupełnie co innego. Czy szkolenie, które wprowadzamy tą ustawą, przyczyni się do tego, że większa liczba osób zostanie zatrudniona? Czy w związku na przykład z sądami dwudziestoczęterogodzinnymi nie będzie większych potrzeb i czy są przewidziane dodatkowe etaty? To pierwsze pytanie. A drugie: jak pan przewiduje, jaki procent dostanie się właśnie na stanowiska asesorów? Nie mówię o referendarzach, ponieważ to, moim zdaniem, nie jest to, co chce osiągnąć aplikant po trzech latach aplikacji, bo to jest jednak znacznie mniejszy zakres.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Panie Marszałku! Pani Senator! Szanowni Państwo!

Może rozpocznę od powołania się na art. 10f projektu, a ściślej mówiąc ust. 10 tego artykułu i kwestie wyniku, a następnie tego, co będzie się działo po egzaminie. Otóż przepis mówi: minister sprawiedliwości, w kolejności miejsca na liście egzaminowanych aplikantów, przedstawia egzaminowanemu aplikantowi propozycje pracy na stanowisku: asesora sądowego, referendarza sądowego, asystenta sędziego albo asesora powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury lub asystenta prokuratora. Patrząc oczywiście zbiorczo na aplikantów sędziowskich i prokuratorskich.

W wyniku egzaminu zostanie ułożona lista osób, które ten egzamin zdały. Będzie to swego rodzaju ranking od najlepszych do najgorszych, bo przecież takie są fakty, że na pewno będą osoby, które będą gorsze, i osoby, które będą lepsze i najlepsze. I w tej chwili możemy przewidzieć, że przynajmniej około 15% tych najlepszych zostaną zaproponowane etaty asesorskie, sędziowskie, z tym że rzeczywiście osobom najlepszym. Będzie to system przejrzysty, albowiem lista wyników bę-

(podsekretarz stanu A. Duda)

dzie układana według punktacji i propozycje objęcia etatów asesorskich będą kierowane do najlepszych osób.

Jeżeli chodzi o kwestię sądów dwudziestocztworogodzinnych, do której pani senator zechciała nawiązać, to trudno jest, Pani Senator, w tej chwili to przewidzieć. Cały czas czy w ostatnich dniach w mediach trwały dyskusje na temat sądów dwudziestocztworogodzinnych. Sprawa w tych ostatnich dniach jest rzeczywiście bardzo głośna, bardzo dużo na ten temat się mówi, ale rozsądni eksperci cały czas powtarzają: najpierw zobaczymy, jak to wszystko będzie funkcjonować, zobaczymy, jak ten model działa, zobaczymy, jakie jest rzeczywiste zapotrzebowanie, zobaczymy, ile orzeczeń jest w tym trybie wydawanych, zobaczymy, jakie w związku z tym jest zapotrzebowanie na „zaprowiantowanie” sędziowskie, adwokackie itd., itd. Trudno jest w tej chwili oszacować, jaki wzrost liczby sędziów będzie potrzebny w związku z funkcjonowaniem sądów dwudziestocztworogodzinnych. To będzie szacowane. Ministerstwo w zależności od tego i oczywiście w zależności od możliwości finansowych, aczkolwiek tutaj z pewnością liczymy na odpowiednie finansowanie z budżetu i uwzględnienie tego w przyszłych ustawach budżetowych... Będziemy musieli tę liczbę etatów do tego dostosowywać i sądzę, że ten proces będzie przebiegał w miarę sprawnie. Dzisiaj możemy z całą odpowiedzialnością powiedzieć, że przynajmniej 15% absolwentów, ci najlepsi, będzie dostawało propozycje objęcia etatów asesorskich.

(Senator Anna Kurska: Jeżeli można jeszcze ad vocem...)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pani Senator, proszę bardzo ad vocem.

### **Senator Anna Kurska:**

Panie Ministrze, czy właśnie te 15% nie będzie odpowiadało temu, o czym pan mówił, że na trzy tysiące starających się zaledwie siedmiuset było zatrudnionych?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

To znaczy my przede wszystkim...

(Senator Anna Kurska: W porównaniu z 2006 r.)

My przewidujemy, Pani Senator, przede wszystkim to, że jednak te osoby będą znajdowały zatrudnienie. To jest niezwykle istotny element, że one w systemie polskiego sądownictwa będą znajdowały zatrudnienie. I to jest ten element, który z naszego punktu widzenia jest najistotniejszy.

Osoby słabsze będą oczywiście otrzymywały mniej atrakcyjne propozycje, ale to będą osoby obiektywnie słabsze, to znaczy, będzie to sprawdzone, bo wynik i lista końcowa będą efektem nie tylko egzaminu, ale będą uwzględniały również to, w jaki sposób te osoby sprawdziły się na, tak to nazwijmy, zajęciach praktycznych, a więc tam, gdzie pracowały pod opieką sędziów czy prokuratorów oddelegowanych właśnie jako opiekunowie aplikacji, z jakim wynikiem zdały to kolokwium, które jest zdawane po pierwszym roku. Zatem całość ich wyniku globalnego osiągniętego w toku odbytej aplikacji będzie uwzględniana w tym końcowym rankingu. Wydaje się, że ta ocena będzie najobiektywniejsza i to faktycznie pozwoli wybrać najlepszych, a przecież o to nam chodzi.

### **Senator Anna Kurska:**

Przepraszam najmocniej, ale pan minister mnie nie zrozumiał, mnie nie o to chodziło.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ale to ostatnie ad vocem, Pani Senator.)

Tak, ostatnie.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Dobrze.)

Mnie chodziło o to, że wiadomo było, że był nepotyzm i w sądownictwie, i w adwokaturze...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Był i jest, Pani Senator.)

Właśnie. Więc żeby to zwalczyć... Rozumiem, że takie krajowe centrum, które wyszkoli odpowiednią liczbę osób, spowoduje, że nepotyzmu nie będzie. I mnie chodziło o to, jak te 15% – ci najlepsi, o których pan mówi, że zostaną przyjęci i będą zatrudnieni jako asesory – ma się do 2006 r., kiedy pan narzekał na to, że właśnie nie ma możliwości zatrudnienia wszystkich, którzy są wykształceni, skończyli studia i aplikacje. O to mi chodzi, Panie Ministrze. Jak się ma jedno do drugiego?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Pani Senator, nie oszukujmy się, to nie będzie jakieś skokowe zwiększenie etatyacji, to są procentowo bardzo podobne liczby. To nie będzie skokowe zwiększenie etatyacji. Przede wszystkim uważamy, że największą wartością dodaną, największym zyskiem wpływającym z tego, będzie zniknięcie pewnych patologii, które, nie ma co ukrywać, występują w systemie, jaki w tej chwili funkcjonuje, rozdrobnionym systemie – tak jak w każdym systemie tego typu. Mamy nadzieję, że wprowadzenie tej formuły egzaminów, pewnej centralnej formuły, pozwoli na uniknięcie tych właśnie patologii, choćby nepotyzmu, o którym pani senator wspomniała. Oczywiście zakładamy, że w sądownictwie to zjawisko nie jest zjawiskiem bardzo rozbudowanym. Zakładamy, że

(podsekretarz stanu A. Duda)

są to wypadki sporadyczne, ale nie można również powiedzieć, że one się nie zdarzają. Liczymy jednak na to, że ten system, który będzie teraz wprowadzony, pozwoli takich sytuacji zupełnie uniknąć, albowiem ranking jest bezlitosny. Po prostu szkoła jest centralna, wykładowcy są centralni, tam nie ma jakichś lokalnych znajomości. To jest wprowadzenie pewnej nowej jakości w szkoleniu i mamy nadzieję, że dzięki temu wyeliminujemy te patologie, które jeszcze w systemie pozostały. Zresztą, jak państwo wiecie, Ministerstwo Sprawiedliwości w wypadku praktycznie wszystkich zawodów prawniczych de facto cały czas prowadzi prace zmierzające do wyeliminowania tego typu zjawisk. Chodzi tu o dostęp do zarówno zawodów sędziowskiego i prokuratorskiego, jak i do zawodów adwokackiego i radcowskiego. Pewnie w niedługim czasie będziemy mieli przyjemność spotykać się tutaj z państwem w sprawie dostępu do zawodów radcy prawnego i adwokata, bo te projekty już wyszły od nas z ministerstwa i niebawem, przeszedłszy przez rząd, trafią do Wysokiej Izby.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie – pan senator Aleksander Bentkowski, proszę bardzo.

#### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Przepraszam, powinienem te pytania zadać na posiedzeniu komisji, ale jakoś uszło to mojej uwadze. Dowiedziałem się, że to centrum szkolenia ma powstać w królewskim mieście Krakowie i tam będą szkoleni, to będzie akademia sądowno-prokuratorska, aplikanci dla całej Polski.

W związku z tym mam pytanie. Jeżeli zdarzy się tak, że na pierwszy rok studiów dostanie się na przykład – to będzie naturalne, że będzie najwięcej kandydatów – stu czy stu pięćdziesięciu, z tego 95% będzie z Krakowa, Lublina, może z Katowic, a 5% z reszty Polski, w przyszłym roku zaś czy za trzy lata trzeba będzie obsadzić etaty sędziowskie czy prokuratorskie w Szczecinie, Gorzowie, Olsztynie, Białymstoku, to czy zakładacie państwo następujące rozwiązanie, bardzo nowoczesne: są etaty w Gdańsku czy w Poznaniu i proszę bardzo, jeżeli ktoś jest z Krakowa, to może się przenieść do Gdańska? Dotychczasowa aplikacja była jednak związana z miejscem zamieszkania, było to przynajmniej w granicach jednego sądu wojewódzkiego. Rozumiem, że teraz, jak jest szkoła centralna, może się zdarzyć tak, że kończyć ją będą aplikanci tylko z jednego regionu Polski albo w przeważającej liczbie z jednego regionu. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Rozumiem, że skoro to jest aplikacja, to jest to aplikacja etatowa i będzie jakiś etat albo też stypendium czy też jakiś ryczałt. Czy to będzie opłacane przez budżet państwa, czy też – tak jak teraz się odbywają na przykład studia podyplomowe – będzie to w zasadzie na koszt tego, który chce się dodatkowo szkolić?

To są te dwa pytania.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Rzeczywiście centralny ośrodek szkolenia tej szkoły jest zlokalizowany w Krakowie. Ja widziałem uśmiech na twarzy pana senatora, ale zapewniam, że decyzję tę podjęto, zanim ja się znalazłem w ministerstwie, to nie było żadne kumoterstwo związane z tym, że ja jestem z Krakowa. Rzeczywiście centralny ośrodek jest przewidziany w Krakowie, ale będą filie szkoły we wszystkich większych ośrodkach, będzie ich pięć... przepraszam, cztery, tak że to nie będzie w ten sposób, że szkolenie będzie się odbywało zawsze tylko i wyłącznie w jednym miejscu. Trzeba przyznać, że filie będą nastawione przede wszystkim na tak zwane szkolenie ustawiczne, a więc szkolenie już w tej chwili wykonujących zawód sędziów i prokuratorów, ale generalnie nie wykluczamy tego, że w miarę rozwoju szkoły zajęcia będą prowadzone również w filiach.

Jeżeli chodzi o możliwość obejmowania etatów przez kandydatów na asesorów i prokuratorskich, i sędziowskich w innych miastach, to nie widzimy przeciwwskazań. Oczywiście, że będzie tak, że ktoś, kto pochodzi, nie wiem, z Krakowa czy z Gorzowa Wielkopolskiego, w sytuacji, gdy będzie zapotrzebowanie na asesora sędziowskiego w Gdańsku, takie stanowisko będzie mógł objąć. Pod tym względem z pewnością będziemy się starali zachowywać maksymalną elastyczność. Rzecz jasna to nie będzie reżim wojskowy, nie będzie tak, że będzie przymus objęcia etatu w Gdańsku, ale na pewno zakładamy, że takie propozycje będą składane i takie etaty będzie można obejmować. Liczymy na to, że ta migracja, bo to będzie efekt w postaci swego rodzaju migracji młodych sędziów i prokuratorów, będzie następowała. To po pierwsze.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie pana senatora, dotyczące jakiejś formy wzmocnienia finansowego tych osób, które będą realizowały tę aplikację, to jest przewidziany system stypendiów dla każdego uczestnika tych studiów aplikacyjnych. Tak więc eliminujemy ten element z pewnością negatywny, który jest w tej chwili, że tylko pewna nie-

(podsekretarz stanu A. Duda)

wielka liczba osób otrzymuje świadczenia pieniężne z tytułu realizowania aplikacji, a więc w efekcie z tytułu pracy wykonywanej na rzecz sądów i prokuratur. Systemem stypendialnym będą objęci wszyscy, ale bardzo mocno będzie limitowana możliwość podejmowania dodatkowych zajęć, czyli jakiejś dodatkowej pracy zarobkowej, oprócz realizacji aplikacji. Przyjmujemy założenie, że coś za coś. Dzisiaj się mówi, że aplikanci są słabsi, ponieważ nie mają czasu dobrze się szkolić, gdyż muszą pracować, żeby zarobić na życie. Planujemy więc dać stypendia aplikantom, ale w zamian za to limitować możliwość dodatkowego zatrudnienia po to, żeby mogli się bardziej doskonalić zawodowo.

(Senator Aleksander Bentkowski: Jeśli można, ad vocem.)

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Ad vocem, Panie Senatorze?

(Senator Aleksander Bentkowski: Tak, ad vocem.)

Ale tylko raz.

(Senator Aleksander Bentkowski: Tak, raz.)

Rozumiem, dobrze.

### **Senator Aleksander Bentkowski:**

Po pierwsze, mam nadzieję, że nie dodatkowe zajęcia w kancelariach adwokackich. Po drugie, w ciągu trzech lat tych aplikantów będzie, jak sądzę, przynajmniej pięciuset, sześciuset. Pani senator Kurska zwróciła uwagę na problem – i to jest bardzo ważna sprawa, sam przechodziłem aplikację i wiem, co to znaczy – dobrego patrona. Jak znaleźć, nawet w wielkim mieście Krakowie, sześciuset dobrych patronów dla sześciuset szkolonych aplikantów?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Odpowiem na obydwa pytania pana senatora.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to żeby uspokoić państwa, powiem, że art. 10n ust. 1 proponowanej przez nas ustawy stanowi bardzo wyraźnie: „aplikant nie może podejmować zatrudnienia lub zajęcia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w łącznym wymiarze nieprzekraczającym połowy wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnionych na tych stanowiskach oraz zajęcia o charakterze naukowym, dydaktycznym lub publicystycznym, jeżeli wykonywanie tego zatrudnienia lub zajęcia nie przeszkadza w wykonywaniu obowiązków aplikanta”. I ust. 2: „o zamiarze podjęcia zatrudnienia, o którym mowa w ust. 1, aplikant jest obowiązany zawiadomić dy-

rektora krajowego centrum”. A więc, tak jak państwo widzicie, ta możliwość jest rzeczywiście bardzo ograniczona i obawy o to, że w sposób legalny aplikanci będą mogli zatrudniać się w kancelariach radcowskich, adwokackich czy notarialnych, powtarzam: w sposób legalny, rzecz jasna nie ma, bo będzie to niedozwolone.

Jeżeli chodzi o patronów, to będzie nowy system wyboru patronów dla aplikantów. Przy tym patroni nie będą oczywiście ograniczeni wyłącznie do sędziów i prokuratorów, powiedzmy, z okręgu czy nawet z apelacji krakowskiej, ale będą oni, że tak powiem, poszukiwani w systemie ogólnokrajowym, albowiem praktyki będą realizowane nie tylko na obszarze apelacji krakowskiej.

(Senator Aleksander Bentkowski: To kto będzie patronem na co dzień?)

Na co dzień będą patroni w poszczególnych sądach, do których aplikanci zostaną skierowani na zajęcia praktyczne. Tam będą oni mieli swoich opiekunów. Ci opiekunowie będą wstępnie wytypowani przez prezesów sądów, a następnie jak gdyby zatwierdzeni przez dyrektora krajowego centrum. Tak więc to nie będzie dobór przypadkowy, ale będą to jednak osoby, które są już wypróbowane i które będą weryfikowane.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pan senator Stanisław Piotrowicz, proszę bardzo.

### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy powołanie do życia krajowego centrum kształcenia kadr prokuratorskich i sędziowskich jest realizacją idei tworzenia wspólnego korpusu prokuratorsko-sędziowskiego i przepływu kadr między tymi dwoma zawodami. Do tej pory myślałem, że ministerstwo rzeczywiście zmierza w tym kierunku. Moje wątpliwości zrodziły się w tym momencie, kiedy pan minister wspomniał, że po pierwszym roku będzie kolokwium i wtedy zapadnie decyzja, kto będzie skierowany do dalszej aplikacji prokuratorskiej, a kto do sędziowskiej. Chodzi mi o to, jakie kryterium będzie decydowało o tym, kto do której aplikacji będzie skierowany. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Panie Senatorze, odpowiadając na to pytanie, trzeba wyraźnie powiedzieć, że wspólny korpus jako taki nie jest przewidywany. Ja rozumiem,



(podsekretarz stanu A. Duda)

że pan senator pyta o wspólny korpus w takim sensie, że dzisiaj jestem sędzią, a od jutra na przykład przez rok jestem prokuratorem, następnie zaś znowu jestem sędzią. Rozumiem, że ten wspólny korpus ma polegać na tym, że mamy ludzi, którzy mają dokładnie takie samo przygotowanie, i oni są absolutnie komplementarni, i tu, i tu wzajemnie się uzupełniają. Takiego systemu nie zakładamy, aż tak daleko nie idziemy. To jest rzeczywiście tak, jak mówiłem, o czym pan senator był łaskaw przypomnieć, że ten podział występuje już na drugim roku aplikacji: jedni pójdą w kierunku aplikacji prokuratorskiej, drudzy pójdą w kierunku aplikacji sędziowskiej. I oczywiście, że pewna możliwość przechodzenia z zawodu do zawodu jest brana pod uwagę. Zresztą również i dzisiaj istnieje przecież taka możliwość przechodzenia z zawodu do zawodu. Nie przewidujemy jednak istnienia jakiegoś jednolitego korpusu – powtarzam – na takiej zasadzie, że można będzie wprowadzać pewną wymiennosc. Nie przewidujemy takiej sytuacji.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Jerzy Szymura.

#### **Senator Jerzy Szymura:**

Szanowny Panie Ministrze, chciałbym zapytać o następującą kwestię. Otóż struktura tego centrum kształcenia kadr sędziowskich i prokuratorskich z centrum w Krakowie oraz filiami na terenie całego kraju, jak również charakter tych studiów polegający na tym, że ci aplikanci muszą uczestniczyć, jak rozumiem, w rozprawach na terenie kraju, powodują, iż niezmiernie ważnym elementem w takim centrum byłby odpowiedni system informatyczny, który by umożliwiał wykorzystanie technik e-learningowych do szkolenia tych aplikantów. Jest kilka powodów, dla których można by to zastosować.

Przede wszystkim samo prawo jako takie ma formę ustaw zapisanych w postaci elektronicznej i można je łatwo przekazywać. Następnie chodzi o wykorzystanie telekonferencji, jak również już istniejącego wyposażenia sal sędziowskich do obserwacji szczególnie ciekawych rozpraw, w których aplikanci zazwyczaj biorą udział, do komentowania tych rozpraw również na odległość. To w sumie dawałoby szansę uczestniczenia w tych zajęciach w sposób bardzo wygodny, komfortowy aplikantom z terenu całego kraju. Co więcej, można by również korzystać z wybitnych ekspertów czy też rozpraw odbywających się na terenie całego kraju. A smaczku temu dodaje fakt, że centrum ma być w Krakowie, a więc w mieście, które

leży w regionie Europy Środkowej z zaawansowanymi technologiami, gdzie faktycznie sporo jest inżynierów tych technologii, jak również są szybkie łącza. Tak więc byłby to fajny projekt. Nie wiem, czy państwo przewidujecie tego typu rozwiązanie, i tego dotyczy moje pytanie.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Ministrze, proszę.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Akurat tak się złożyło, że w pewnym stopniu nawiązał pan senator do mojej specjalizacji w ministerstwie, albowiem to ja w ministerstwie odpowiadam za nadzór nad departamentem informatyzacji. Mogę powiedzieć w ten sposób: proszę państwa, nie wiem, czy wszyscy z państwa wiedzą, ale informatyzacja sądów i prokuratur w tej chwili posuwa się w tempie, które w stosunku do tempa z lat ubiegłych można nazwać wręcz gigantycznym.

Na przykład ostatnio miałem przyjemność być we Wrocławiu, aby przyjrzeć się właśnie informatyzacji tamtejszych sądu okręgowego i prokuratury. Proszę sobie wyobrazić, że w prokuraturze wrocławskiej, w prokuraturach rejonowych nie ma już papierowego repertorium. Jest repertorium tylko i wyłącznie komputerowe. Rozmawiałem z osobami, które zajmują się obsługą tego repertorium, i one powiedziały mi, że w ogóle skala zmian, jakie w związku z tym nastąpiły w wykonywaniu przez nich ich zawodów, w ogóle w sprawności działania prokuratury, jest nie do przecenienia. Sytuacja, w której na przykład dzwoni policja i pyta o określoną osobę, o to, jak wygląda jej sytuacja w prokuraturze, czy są prowadzone wobec niej jakieś postępowania... Przed informatyzacją sprawdzenie tego zajmowało w najlepszym przypadku kilka godzin. Trzeba było iść do archiwum, odgrzebać akta, wyszukać, sprawdzić, popatrzeć. W tej chwili to zajmuje minutę, dwie minuty, w zależności od tego, jak wiele spraw dotyczy tej osoby. Ale to zajmuje minutę, dwie minuty. Tak że ja zapytałem: to znaczy udzielacie państwo tej informacji bez odkładania telefonu, tak? Pani mówi: tak, bo wie pan, szkoda, żeby za dwie minuty znowu dzwonił, mówię więc „poczekajcie moment, zaraz sprawdzę i powiem wam, w ilu sprawach występuje u nas ten człowiek”.

Tak samo zaczyna być w tej chwili w sądach. Faktycznie, sąd wrocławski jest najbardziej z informatyzowany, ale również i sąd krakowski pozostaje niewiele w tyle. To jest informatyzacja bardzo daleko idąca. W tej chwili prowadzimy infor-

(podsekretarz stanu A. Duda)

matyzację samych sal rozpraw. Zmierza to właśnie do tego, o czym pan senator mówi, aby była możliwość słuchania świadków na odległość, aby była możliwość nagrywania rozpraw, aby był ten tak zwany elektroniczny protokół w tym znaczeniu, że protokół jest po prostu nagraniem rozprawy. Planujemy zarówno nagranie audio, jak i nagranie wideo. Będą możliwe wideotransmisje. A więc, proszę państwa, to wszystko się rozwija.

Oczywiście szkoła również będzie wyposażona w odpowiedni sprzęt informatyczny. Mało tego, szkoła będzie zlokalizowana tuż przy sądzie krakowskim, bo to jest teren, który praktycznie bezpośrednio przylega do sądu. To jest taka działka... Tam właściwie już rozpoczęła się budowa, gdyż jest pozwolenie na budowę głównego budynku szkoły. To jest między prokuraturą a sądem rejonowym, za którym zaraz znajduje się sąd okręgowy. Niezależnie więc od pomieszczeń i sprzętu informatycznego, którymi będzie dysponowała sama szkoła, mamy obok sale sądu okręgowego i sądów rejonowych krakowskich, które również będą w najbliższej perspektywie z informatyzowane, właśnie z możliwością nawet transmitowania – tak jak wspomniałem – przesłuchań czy rozpraw odbywających się w innych ośrodkach.

Tak więc możliwości posługiwania się systemem informatycznym będą z pewnością bardzo szerokie. Środki przeznaczone na ten cel, w tym środki unijne, z których bardzo mocno korzystamy, są ogromne. Przewidujemy, że w najbliższych latach informatyzacja będzie się posuwała w tempie gigantycznym. Już w tej chwili na innych niwach tematycznych jest dostęp elektroniczny – na razie jest to wstępna wersja, ale cały czas rozwijana – za pomocą sieci internet mamy dostęp do Krajowego Rejestru Sądowego, do rejestru przedsiębiorców. Każdy, kto ma dostęp do internetu, może na przykład sprawdzić, jakie osoby są uprawnione do reprezentowania określonej spółki, jaki jest jej numer w rejestrze, jaka jest nazwa, jaki jest adres.

Podstawowe informacje za pomocą sieci internet można zdobyć już w tej chwili. Informatyzacja jest bardzo szeroka. Zapewniam pana senatora, że aplikanci uczący się w szkole będą mieli zapewniony dostęp do wszelkich narzędzi informatycznych. Już nie wspominam o takich w tej chwili już praktycznie podstawowych narzędziach dla prawnika, jak dostęp do bazy prawnej Lex i możliwość dostępu elektronicznego do wszystkich aktów normatywnych czy orzecznictwa, w tym orzecznictwa europejskiego. Rzecz jasna kładziemy na to bardzo silny nacisk. Myślę, że nikt nie będzie rozczarowany postępowaniem elektronicznym, czy w ogóle dostępem do narzędzi informatycznych, jakimi będzie dysponowała szkoła.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Kurska, proszę bardzo...

**Senator Jerzy Szymura:**

Chcę jeszcze zadać pytanie uzupełniające. Jeśli można pana ministra prosić o przedstawienie wykazu systemów informatycznych eksploatowanych w ministerstwie oraz sądownictwie i prokuraturze w formie pisemnej, gdyby pan minister był uprzejmy go przekazać... Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Dobrze, Panie Senatorze, oczywiście przedstawimy to.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

To teraz pani senator.

Proszę bardzo.

**Senator Anna Kurska:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam jeszcze takie pytanie: jakiego rzędu koszty poniesie Skarb Państwa właśnie w związku z utworzeniem krajowego centrum szkolenia kadr? Chcę bowiem przy okazji zwrócić uwagę na to, że na przykład sędziowie patroni nie brali dotychczas żadnego dodatkowego wynagrodzenia za szkolenia aplikanta. Mało tego, wykładowcami byli przeważnie wizytatorzy. Tak że oni też nie byli dodatkowo wynagradzani, tylko w ramach swoich czynności często prowadzili właśnie jakieś zajęcia. To wszystko było w ramach jednego sądu, tak więc niewątpliwie była oszczędność. Tu zaś dodatkowo jeszcze będą wynagradzani wykładowcy, konsultanci i cała kadra, nie wspominając już o tym, o czym mówił pan senator Szymura. Wiadomo, bardzo dobrze, że to wszystko będzie unowocześnione, tylko jakiego mniej więcej rzędu koszty to pochłonę?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Mam przygotowaną analizę porównawczą. Jeżeli państwo pozwolą, to przedstawię ją pani senator. Łączny koszt aplikacji w obecnym kształcie na rok 2006, przy trzech tysiącach siedmiuset sześćdziesięciu pięciu aplikantach sądowych, wśród których siedemset czternastu to aplikanci etatowi, wynosi 69 milionów 139 tysięcy 210 zł. Jeżeli zaś chodzi o aplikantów prokuratorskich,

(podsekretarz stanu A. Duda)

to są tysiąc osiemset siedemdziesiąt trzy osoby, z czego sto czterdzieści osiem osób jest na aplikacjach etatowych. Łączny koszt związany z funkcjonowaniem tej aplikacji wynosi 21 milionów 45 tysięcy 100 zł. Jeżeli teraz to podsumujemy, to łączne koszty aplikacji sądowej i prokuratorskiej dla trzech roczników – te aplikacje trwają trzy lata – to jest kwota ponad 90 milionów zł. Dokładnie to jest, jak mi tutaj podano, 90 milionów 184 tysiące 310 zł.

W nowym modelu – przy założeniu, że przyjętych będzie około trzystu osób, z uwzględnieniem stypendium w wysokości 2 tysięcy 100 zł wraz z przewidywanymi kosztami dziewięcioprocentowego ubezpieczenia zdrowotnego – łączny koszt aplikacji dla trzech roczników będzie wynosił 74 miliony 163 tysiące 600 zł. Tak to szacujemy. A w wypadku pierwszego rocznika to będą, według naszych szacunków, 24 miliony 721 tysięcy 200 zł. Tak że, jak państwo widzicie, jest obniżenie kosztów. Może to nie jest jakiś horrendalny spadek, ale jednak to jest mniej o 20 milionów zł. Można je wykorzystać w inny sposób.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Pan senator Piotrowicz, proszę bardzo.

#### **Senator Stanisław Piotrowicz:**

Dziękuję panu marszałkowi.

Panie Ministrze, przepływ między zawodami prawniczymi w Unii Europejskiej jest standardem. Chcę zapytać, ponieważ pan minister nie odpowiedział na moje pytanie: jakie okoliczności zdecydowały, że część aplikantów będzie skierowana do aplikacji prokuratorskiej, a część do sędziowskiej?

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda:**

Przepraszam, Panie Senatorze, że nie odpowiedziałem na to pytanie. Już panu senatorowi wyjaśniam. Tę kwestię przepis precyzuje bardzo wyraźnie. Oczywiście tu jest kwestia podziału aplikantów, który zostanie przeprowadzony po ogłoszeniu wyników kolokwium, jakie się odbywa po pierwszym roku aplikacji. O tym mówi art. 10e projektu ustawy. Ust. 6–8 w art. 10e mówią co następuje: „W terminie czternastu dni od dnia uzyskania wyników kolokwium dyrektor krajowego centrum ogłasza listę klasyfikacyjną aplikantów. O kolejności miejsca na liście klasyfikacyjnej decyduje suma punktów uzyskanych przez aplikanta z kolokwium. W przypadku równej liczby punktów uzyskanych przez dwóch lub większą liczbę aplikantów o kolejności miejsca na tej liście decyduje suma punktów uzyskanych przez aplikanta

ze wszystkich praktyk i sprawdzianów w czasie aplikacji. Aplikant w kolejności miejsca na liście klasyfikacyjnej wybiera specjalizację sądową albo prokuratorską na czas dalszej aplikacji w ramach limitów miejsc dla poszczególnych specjalizacji określonych przez ministra sprawiedliwości”.

(Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję bardzo.)

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze. Tura pytań się skończyła.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Przypominam wszystkim państwu o obowiązkach regulaminowych.

Na razie jeden głos w dyskusji. Nie wiem, może będą następne.

Pan senator Ryszard Ciecierski, proszę bardzo.

#### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Dziękuję, Panie Marszałku!

Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym rozpocząć od motta: „Nierządna Rzeczpospolita wielką ilością praw”. Być może takie motto, Panie Marszałku, powinno nieustannie wisieć nad naszymi głowami. Starożytni mówili to następującymi słowami: *Perditissima respublica plurimae leges*. Tak że to jest bardzo znane motto.

Proszę pozwolić mi jeszcze na wypowiedzenie jednego marzenia. Mianowicie marzyłbym, żeby dożyć w naszym kraju takiego czasu, kiedy posłowie, zachwycając się jakąś regulacją, będą mogli powiedzieć tak: piękna ustawa, wszystkim się w niej zachwycam, świetnie, ale będę głosował przeciw. A dlaczego? Bo ta poprzednia obowiązuje dopiero dwadzieścia pięć lat.

Brakuje nam stabilizacji, proszę państwa. Jak wynikało z przebiegu dyskusji, zadawanych pytań, sprawozdania dotychczasowa regulacja funkcjonuje nieźle, a my przystępujemy do tego, żeby ją zmienić, bo najlepiej, jak wszystko jest w nieustannym ruchu.

Uzasadnienie wniosku, który mam zamiar złożyć, już padło, szczególnie w słowach pani senator sprawozdawcy, a także w dyskusji. Żeby coś ustabilizować, nie zmieniać wszystkiego, co się da, chciałbym zaproponować, Panie Marszałku, wnioski o odrzucenie projektu ustawy, dlatego że dotychczasowy system szkolenia kadr zdaje egzamin i nie wymaga zmian.

A na końcu swojego wniosku pozwoliłem sobie umieścić to motto, zarówno w wersji łacińskiej, jak i w wersji polskiej. Gdyby pan marszałek uznał, że takie motto powinno nam towarzyszyć przy podejmowaniu wszystkich naszych decyzji, to

(senator R. Ciecierski)

prosiłbym o ewentualne umieszczenie go obok godła albo gdzieś poniżej godła. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, rozumiem, że jest to wniosek o charakterze legislacyjnym opatrzony dodatkowo mottem, tak?

(Senator Ryszard Ciecierski: Tak.)

Proszę państwa, nie ma w tej chwili innych głosów w dyskusji.

Zatem zgodnie z regulaminem zamykam dyskusję.

Informuję, że jest oczywiście ten wniosek o charakterze legislacyjnym i zapytuję obecnego tu pana ministra, czy chce się do niego ustosunkować zgodnie z możliwością, którą daje regulamin Izby.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Andrzej Duda: Szanowny Panie Marszałku, nie, nie będę już zabierał głosu. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Proszę zatem Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków o charakterze legislacyjnym i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo za uczestnictwo w tym punkcie obrad.

Kończymy w tym momencie rozpatrywanie punktu szóstego porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

W tym momencie poszukuję pana senatora Gałkowskiego.

To może najpierw senator Kubiak, a w tym czasie będziemy poszukiwali jeszcze...

(Senator Janusz Kubiak: Panie Marszałku...)

Za chwileczkę udzielę panu głosu, Panie Senatorze, ale muszę jeszcze podać kilka informacji wstępnych.

Rozpatrujemy punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny. Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu 16 lutego. Do Senatu została przekazana w tym samym dniu. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu

ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy jest w druku nr 362, a sprawozdania komisji w drukach nr 362A i 362B.

Proszę zatem sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Janusza Kubiaka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w tej sprawie.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Janusz Kubiak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności przedstawiam sprawozdanie w sprawie zmiany ustawy – Kodeks cywilny, uchwalonej na trzydziestym czwartym posiedzeniu Sejmu w dniu 16 lutego 2007 r. Sprawozdanie dotyczy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności wprowadziła dwie zmiany do propozycji Sejmu. W art. 1 w pktcie 2 tegoż artykułu w § 2 wyrazy „ze zbrodni lub występku” proponuje zastąpić wyrazami „z przestępstwa” oraz również w tymże artykule, tylko że w § 4, wyrazy „lat dwóch” zastąpić wyrazami „lat trzech”.

Z czego wynika ta zmiana, jak również zmiana kodeksu cywilnego w tymże artykule? Zmiana wynika z uchwały Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2006 r., sygnatura akt SK. 14/05, który uznał, iż zdanie drugie tegoż art. 442 § 1 kodeksu cywilnego, pozbawiające pokrzywdzonego możliwości dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawnia się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodne z art. 2 i art. 77 naszej konstytucji. Przepis ten traci moc z dniem 31 grudnia 2007.

Przyjęta przez Sejm nowelizacja utrzymuje co prawda dotychczasową regulację, ale wprowadza nowy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego dotyczący roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkody wyrządzonej na mieniu w ramach czynu niedozwolonego. Zmiany dotyczą przede wszystkim szkody na osobie, jak również szkody na osobie z nią związanej, która doznała szkody, nie będąc pełnoletnią, czyli nie mając pełnych praw do czynności prawnych. Szkody z tytułu zbrodni przedawniają się po dwudziestu latach, a szkoda na osobie – po upływie lat trzech, bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W przypadku osoby małoletniej, która doznała szkody, w projekcie sejmowym roszczenie może się skończyć po dwóch latach. Komisja Praw Człowieka i Praworządności proponuje tutaj okres trzech lat, tak aby była relacja pomiędzy § 3 i § 4 tego artykułu, żeby nie było tych dysproporcji

(senator J. Kubiak)

w wypadku pokrzywdzonej osoby małoletniej. Dlatego proponuje się wprowadzenie tu trzech lat.

Poprawka pierwsza, w której zamiast pojęcia „zbrodnia i występki” zostało zaproponowane pojęcie zbiorcze „przestępstwo”, dotyczy tylko i wyłącznie terminologii.

Więcej poprawek Komisja Praw Człowieka i Praworządności nie zgłasza. Wnoszę o podjęcie uchwały o treści takiej jak w sprawozdaniu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana senatora Janusza Gałkowskiego o przedstawienie sprawozdania Komisji Ustawodawczej.

Proszę bardzo.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie może jedno zdanie wytłumaczenia, skąd zrodziła się potrzeba poszukiwania mojej osoby. Otóż z sekretariatu komisji regulaminowej miałem informację, że po poprzednim punkcie będzie prawdopodobnie ogłoszona przerwa w celu zebrania się komisji regulaminowej, i oczekiwałem u siebie w pokoju na rozpoczęcie tego...

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Ad vocem, Panie Senatorze. Jestem panu bardzo wdzięczny, ponieważ zastępuje pan pana senatora Andrzejewskiego, w którego przypadku media zwyciężyły nad obradami Izby, że tak powiem. Dziękuję bardzo.*)

Wysoka Izbo! W Komisji Ustawodawczej rozwiązanie problemu tego artykułu nie budziło żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o kwestię, czy użyć zwrotu „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku”, czy zwrotu „jeżeli szkoda wynikła z przestępstwa”.

Mimo głosowania w komisji nie przeszły żadne poprawki, aczkolwiek były zgłoszone zgodnie z tym, co przegłosowała Komisja Praw Człowieka i Praworządności, ponieważ mieliśmy już jej sprawozdanie. Te same poprawki były zgłoszone do przegłosowania, ale żadna z nich nie uzyskała większości, był – że tak powiem – podział głosów. Otóż ta poprawka dotycząca zwrotu zaproponowanego przez komisję praw człowieka, żeby w zwrocie „jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku” zamienić słowa „ze zbrodni lub występku” na „z przestępstwa”, nie uzyskała aprobaty głównie z motywów, można powiedzieć, czystej techniki, kosmetyki legislacyjnej. Otóż doszliśmy do wniosku, że czyta się znacznie lepiej zwrot „ze zbrodni lub występku” niż „z przestępstwa” i że jest to absolutnie kosmetyka. Uważamy po prostu, że lepszy jest

zwrot, który do tej pory funkcjonował i zmienianie tego jest zbyteczne.

W komisji pojawiła się za to trochę większa kontrowersja dotycząca drugiej poprawki komisji praw człowieka i wydłużenia o rok przedawnienia czy zwiększenia możliwości dochodzenia przez osobę, która doszła do pełnoletności i ma tylko dwa lata na dochodzenie dzięki własnym działaniom do naprawienia szkody z tytułu czynu niedozwolonego. Najczęściej będzie to dotyczyło sytuacji, kiedy ta szkoda nie wyniknęła ze zbrodni lub występku, ponieważ w zasadzie tylko w takim wypadku można mówić, że te terminy nie będą dłuższe. W każdym razie nie doszło do uzyskania większości i ta poprawka została przyjęta. Ale, jak mówię, nie było tu jedności. Wysoki Senat, kierując się, można powiedzieć, zbiorową mądrością, określi, czy ten termin powinien być przedłużony, czy nie. Moje osobiste zdanie było takie, że powinien być przedłużony, zgadzam się z poglądem komisji praw człowieka w tym zakresie, jednak moje stanowisko nie uzyskało większości.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie projektu ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Mieliśmy dwóch senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby skierować pytanie do któregoś z panów sprawozdawców? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska prezydenta i rządu upoważniony jest pan minister Krzysztof Józefowicz.

Czy pan minister chciałby zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Zapraszam do mównicy. Rozumiem, że reprezentuje pan jednocześnie prezydenta i ministra sprawiedliwości, występuje pan niejako w dwóch osobach?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz:**

Tak, okazuje się, że jest to możliwe.

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, jedno osobiste zdanie. Dziękuję tym bardziej, że dzisiaj jest mój ostatni dzień pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. A więc tym bardziej z wielką przyjemnością po raz ostatni będę miał przyjemność występować przed Wysokim Senatem i ewentualnie odpowiadać na pytania.

To połączenie jest możliwe, dlatego że historia tej ustawy jest bardzo ciekawa. Mianowicie początkowo był to projekt rządowy, którego celem było przedłużenie terminów przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych. Połączyliśmy wte-

(podsekretarz stanu K. Józefowicz)

dy dwa zagadnienia, przedawnienie roszczeń i zrzeczenie się własności nieruchomości. Pan prezydent zawetował tę ustawę, kwestionując rozwiązania związane ze zrzeczeniem się własności nieruchomości, a ponieważ nie ma weta częściowego, upadła również ustawa przedłużająca te zmiany w kodeksie cywilnym, przedłużająca terminy przedawnienia roszczeń. Jednak pan prezydent pozytywnie wypowiedział się o takich zamiarach, aby te terminy dochodzenia roszczeń były dłuższe i wniósł własną inicjatywę, powtarzając ten projekt rządowy. Jednak w międzyczasie Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność zdania drugiego w § 1 art. 442, a więc tego przepisu, który mówi, że ostateczny dziesięcioletni termin należy liczyć od dnia zdarzenia, a nie od dnia dowiedzenia się o szkodzie. W uzasadnieniu orzeczenia trybunał podkreślił, że chodzi tu przede wszystkim o szkody na osobie, ponieważ w dzisiejszych czasach medycyna posunęła się na tyle daleko, że nawet po wielu latach można zidentyfikować, znaleźć adekwatny związek przyczynowy, jeśli skutek pojawia się po wielu latach od zdarzenia, jakie miało miejsce. Dlatego w toku prac parlamentarnych powstał taki kompromisowy projekt, z udziałem parlamentarzystów, przedstawicieli Kancelarii Prezydenta i Ministerstwa Sprawiedliwości; został przejęty projekt ze stanowiska rządu w tym zakresie. Aby uczynić tutaj zadość oczekiwaniom społecznym, wprowadzono § 3, który stwierdza, że termin przedawnienia roszczeń nie może upłynąć później niż trzy lata od dnia, gdy pojawiła się szkoda, i na tym polega istota tej zmiany. W § 2 nastąpiła taka zmiana – jeśli szkoda wynika z występku albo zbrodni, to przedłużamy termin przedawnienia do dwudziestu lat. Został też dodany § 4, który nie wiąże się z tymi zagadnieniami. A mianowicie przyjęto rozwiązanie, że dla osoby małoletniej termin nie może upłynąć przed upływem dwóch lat od uzyskania pełnoletności, dlatego że w praktyce coraz częściej się okazuje, iż rodzice jako przedstawiciele ustawowi nienależycie bronią interesów swoich dzieci. Na przykład zdarzają się wypadki drogowe, ogółem różnego rodzaju wypadki, a rodzice nie dochodzą roszczeń na rzecz małoletnich dzieci, mimo że te roszczenia są oczywiste. Właśnie po to, aby małoletni nie byli tutaj w tym zakresie pokrzywdzeni, po uzyskaniu pełnoletności mają jeszcze czas na to, aby dochodzić tych roszczeń, wtedy już we własnym imieniu.

Co do tych dwóch poprawek, to pierwsza poprawka, do § 2, proponuje zastąpić określenie „występek i zbrodnia” określeniem „przestępstwo”. Są to pojęcia tożsame, więc jest pytanie, czy warto w tym momencie, gdy kodeks obowiązuje od 1 stycznia 1965 r., zmieniać te określenia. Co więcej, w kodeksie cywilnym jest wiele

przepisów, które powołują się na zbrodnie i występki, a nie ma nigdy mowy o przestępstwie, więc wydaje się, że ta zmiana nomenklatury nic nie wnosi i może być niezrozumiała.

Jeśli chodzi natomiast o § 4, a więc przedłużenie tego wieku dla małoletnich z dwóch lat do trzech od uzyskania pełnoletności, bo ku temu zmierza ta poprawka, to nie ma ona tutaj wielkiego merytorycznego uzasadnienia w tym sensie, że inny jest termin i zdarzenie, od którego się liczy przedawnienie w § 3, a inny w § 4. Jednak dla pewnej synchronizacji, skoro tam występuje termin trzech lat, a w § 4 pisze się o dwóch latach i może być niezrozumiałe, czym tutaj się kierował ustawodawca, w porozumieniu z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta i w imieniu rządu stwierdzam, że nie sprzeciwiłbyśmy się przyjęciu tej poprawki przez Wysoki Senat. Ale jakiegoś specjalnego aplauzu z naszej strony ona nie uzyskuje. Dziękuję bardzo.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi? Nie.

No to w swojej karierze ministra nie będzie już pan miał szans odpowiadać na pytania – na razie, w tym ministerstwie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Krzysztof Józefowicz: Trudno. Dziękuję bardzo.)

Dziękujemy bardzo, Panie Ministrze.

Chciałem otworzyć dyskusję, ale nikt się do niej nie zapisał, zatem od razu, zgodnie z Regulaminem Senatu, dyskusję zamykam.

W trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję zatem, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny zostanie przeprowadzone...

(Głos z sali: Są różne stanowiska komisji.)

A, przepraszam bardzo. Poinformowano mnie w tej chwili, że są różne stanowiska komisji, a w takim razie chodzi o przygotowanie łącznego sprawozdania komisji i jak rozumiem, o wspólne posiedzenie?

W takim razie proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności o zorganizowanie posiedzenia i przygotowanie wspólnego stanowiska w tej sprawie.

I teraz wracam do poprzedniej informacji. Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam punkt siódmy porządku obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Dziękuję bardzo panom ministrom...

Rozumiem, że resort sprawiedliwości ustępuje teraz resortowi rolnictwa...

(Głos z sali: Którego nie ma.)

Proszę państwa, zaczynamy procedować nad punktem ósmym. Tu mogą być pewne zawirowania z powodu nieobecności – na razie – przedstawiciela rządu, ale być może jego obecność nie będzie do końca niezbędna. Zobaczmy, jak to będzie dalej wyglądało. Zatem stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu 2 marca tegoż roku, 5 marca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 372, a sprawozdanie komisji w druku nr 372A.

Pana senatora Henryka Górskiego, sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

### Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 2 marca 2007 r. ustawie o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

Nowelizacja ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do zmienionych dyrektyw unijnych oraz doprecyzowanie obowiązujących przepisów, która to konieczność wynika z praktycznego stosowania ustawy. I tak ustawa ta ma na celu, między innymi: uregulowanie zasad i trybu przemysłowego przetwarzania roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów porażonych lub podejrzanych o porażenie przez organizm kwarantannowy, dopuszczenie do wydania paszportu dla roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów niespełniających wymagań specjalnych, umożliwienie przedsiębiorcom wypełniania formularzy paszportów roślin, uregulowanie zasad obsługi fitosanitarnej eksportowanych towarów i roślin między innymi przez przewidzenie możliwości zakładania plomb na środek transportu lub opakowania, możliwości przeprowadzenia wyłącznie kontroli wyrwykowej w przypadku roślin, produktów lub przedmiotów sprowadzanych na terytorium Rzeczypospolitej, jeżeli stanowią niewielkie zagrożenie sanitarne.

Projekt ustawy jest projektem rządowym. Ustawa zmienia ustawę z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin, a więc ustawę, która była uchwalona jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej na posiedzeniu w dniu 8 marca wniosła trzy poprawki. Dotyczą one następujących kwestii.

Mianowicie w art. 1 pkt 11 po lit. b dodaje się lit. b<sup>1</sup> w brzmieniu: „Wojewódzki inspektor, w drodze decyzji, odmawia wydania paszportu roślin, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4, z zastrzeżeniem ust. 4a.” Czyli jest to po prostu niejako dodanie przepisu, na który się powoła inspektor, jeżeli będzie odmawiał decyzji dotyczącej wydania paszportu dla roślin.

Druga poprawka. W art. 1 pkt 13 lit. c w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „pozwolenie importowe lub jego kopię, jeżeli pozwolenie takie jest wymagane przez państwo trzecie, do którego rośliny, produkty roślinne lub przedmioty są przeznaczone, lub państwa, przez które są przemieszczane”. Został tu dodany wyraz „kopię”, dlatego że zachodzi taka potrzeba. W przypadku wielokrotnego uzyskiwania pozwolenia importowego wydaje się jeden oryginał i ten oryginał winien być właśnie u przedsiębiorcy, natomiast kopia może zostać przekazana do urzędu, czyli może niejako iść razem z danym produktem.

I poprawka trzecia. W art. 1 pkt 15 ust. 1a otrzymuje brzmienie: „przepisu ust. 1 nie stosuje się do opakowań drewnianych, w których przewożone są towary inne niż rośliny, produkty roślinne lub przedmioty oraz do drewna używanego do unieruchamiania lub zabezpieczenia tych towarów.” Ten zapis wprowadza odstępstwo od konieczności wprowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polski towarów innych niż pochodzenia roślinnego, przewożonych w opakowaniach drewnianych, przez punkty wwozu wyznaczone w drodze rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Odstępstwo to dotyczy jedynie opakowań, w których przewożony jest taki towar oraz drewna używanego do unieruchamiania i zabezpieczenia ładunku towarów. Mówiąc wprost, chodzi tutaj o to, że ten przepis będzie określał, niejako wyznaczał punkty wwozu, przez które mogą być wwożone towary w tych opakowaniach.

W imieniu komisji, ponieważ nie ma przedstawicieli rządu...

Nie, jest jeden.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jest jeden.)

(Głosy z sali: Jest, jest.)

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Jest inspektor.)

Te poprawki były dyskutowane na posiedzeniu komisji. Były tam też omawiane inne kwestie. Poprawki uzyskały też akceptację przedstawicieli rządu. Chyba że coś się zmieniło i ta zgoda...

(senator H. Górski)

Tak więc w imieniu komisji wnoszę o przyjęcie tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję.

Proszę jeszcze o pozostanie chwileczkę na miejscu.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę kandydatów do zadawania pytań.

To był rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania rządu jest upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Witam zastępcę głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, pana Tadeusza Kłosa.

Panie Inspektorze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Tadeusz Kłos: Dziękuję, nie.)

Dziękuję bardzo.

Ale na razie zostaje pan na miejscu.

Czy ktoś z państwa senatorów, mimo że pan nie zabrał głosu, chciałby zadać pytanie panu inspektorowi? Nie widzę chętnych.

Zatem dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję i jednocześnie zamykam, ponieważ nikt...

(Senator Jerzy Chróścikowski: Chciałbym zgłosić wniosek legislacyjny.)

A, to proszę bardzo, Panie Senatorze. Ale to można zrobić do czasu zamknięcia dyskusji, właśnie do tego czasu, a już chciałem ją zamknąć.

(Rozmowy na sali)

Dobrze, rozumiem.

Otwieram dyskusję i czekam na zgłoszenie wniosków.

(Rozmowy na sali)

No tak, ale do czasu zamknięcia dyskusji ma prawo zgłosić wniosek.

A więc czekam w napięciu na możliwość zamknięcia dyskusji.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Bez zabierania głosu, tak?)

(Senator Jerzy Chróścikowski: Tak, tak.)

(Głos z sali: Trzy wnioski.)

Rozumiem, że są trzy wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zatem dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Zamykam dyskusję.

Nie wiem, czy mogę prosić o ustosunkowanie się do tych wniosków, bo pan inspektor ich nie zna, więc chyba jest to pytanie bezprzedmiotowe.

W związku z tym, że zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do tych wniosków. One na razie są tajemnicze

dla większości członków Senatu, ale będzie przygotowane sprawozdanie w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, Panie Inspektorze.

I kończę w tym momencie punkt ósmy.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym szóstym posiedzeniu 7 marca, a 8 marca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 9 marca skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 383, a sprawozdanie komisji w druku nr 383A.

Panie Senatorze Chróścikowski, jako sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska ma pan teraz głos, aby przedstawić sprawozdanie. Proszę bardzo.

### **Senator Jerzy Chróścikowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu komisji krótkie sprawozdanie dotyczące ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, – druki sejmowe nr 1427, 1450, 1450A, druki senackie nr 383 i 383A.

W toku prac nie zgłoszono w komisji żadnych poprawek, chociaż były dwie propozycje Biura Legislacyjnego. Uznano, że one zostaną uwzględnione w następnych nowelizacjach, dlatego że już wiadomo, że w tej chwili jest przygotowywana następna zmiana ustawy w ramach dostosowania naszego prawa do prawa Unii Europejskiej. Zmieniają się zasady finansowania rynku chmielu, jak również rynku tytoniu. Ta następna zmiana jest już w przygotowaniu i dlatego nie wnosimy tych dwóch uwag, które Biuro Legislacyjne zgłaszało.

Prosimy o poparcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby senatorowi sprawozdawcy zadać jakieś pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

No i teraz jestem w pewnym kłopotcie, bo rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania rządu został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi. Nie ma w tej chwili przedstawiciela ministerstwa.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Może wobec tego zapytam, czy ktoś z państwa senatorów życzy sobie zadać pytanie przedstawicielowi rządu. Jeżeli nie, to w tej sytuacji mamy chyba prawo opuścić ten element procedury.

Jak rozumiem, nie ma pytań do senatora sprawozdawcy, nie ma też pytań do przedstawiciela rządu.

Dyskusji też, zdaje się, nie ma w tym punkcie.

W takim razie dyskusję otwieram i od razu zamykam.

Ponieważ nikt z senatorów nie zgłosił żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym, informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Muszę powiedzieć, że był to jeden z najkrócej procedowanych punktów porządku w mojej karierze marszałkowskiej.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym czwartym posiedzeniu 16 lutego 2007 r. i 16 lutego przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją do Komisji Kultury i Środków Przekazu. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy jest w druku nr 356, sprawozdanie w druku nr 356A.

Pan senator Jacek Sauk. Proszę o przedstawienie sprawozdania Komisji Kultury i Środków Przekazu w rozpatrywanej sprawie. Proszę bardzo.

### **Senator Jacek Sauk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Otóż Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpatrzyła w dniu 8 marca 2007 r. wspomnianą przez pana marszałka ustawę o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, skierowaną do nas przez marszałka Senatu, i proponuje Wysokiej Izbie przyjąć ją bez poprawek.

Jest to jedna, jedyna zmiana w art. 26 ust. 4. Ten artykuł, ten ustęp otrzymuje brzmienie: „Do spółek wymienionych w ust. 2 i 3 stosuje się, z zastrzeżeniem art. 27–30 ustawy, przepisy kodeksu spółek handlowych z wyjątkiem art. 312 i 402”.

Zmiana ta jest spowodowana uchwaleniem 15 września 2000 r. ustawy – Kodeks spółek handlowych, która zastąpiła poprzednio obowiązujący kodeks handlowy. I obecnie jest to taki paradoks, że obowiązująca ustawa o radiofonii i telewizji w art. 26 odsyła do kodeksu handlowego, jednocześnie wymieniając wyłączenia art. 313 i 396, a obowiązujący kodeks spółek handlowych

odpowiednio zmienia te odniesienia: 313 zmienia na 312, 396 na 402. Jednym słowem zmiana ta ma na celu aktualizację odesłań do kodeksu spółek handlowych. A więc jest to zmiana precyzująca.

Jak już powiedziałem, Komisja Kultury i Środków Przekazu proponuje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Jednomyślnie w głosowaniu podjęto taką decyzję.

Dla porządku tylko chciałbym dodać, iż na posiedzeniu komisji dyskutowano głównie nie o tej zmianie, ale o zmianach, które nie wyszły z Sejmu i nie dotarły do Senatu. A więc o zmianach, których nie możemy objąć poprawką, bowiem wyszlibyśmy poza materię, o której wolno nam stanowić. Wspomnę może, że celem tych dwóch odrzuconych w Sejmie na wniosek mniejszości poprawek było umożliwienie, zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych, innego uregulowania w statucie spółki większości właściwej do podejmowania uchwał. Chodziło o to, aby w wypadku powołania czy odwołania członka rady nadzorczej można było stosować większość kwalifikowaną oraz kworum. Wprowadziłoby to, moim zdaniem, przepraszam, że tu wtrącam swoje zdanie, możliwość pewnej stabilizacji w podejmowaniu uchwał w radzie nadzorczej. Niestety, jak mówię, ta zmiana nie dotarła do Senatu, więc nie będę dalej o tym mówił. Niemniej jednak na tym właśnie skupiła się dyskusja w komisji, dlatego pozwoliłem sobie o tym powiedzieć. Rozmawialiśmy nawet o tym, czy Senat nie powinien podjąć inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. Sprawa pozostała otwarta. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze.

To była ustawa, która została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w sprawie tej ustawy został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego. Pan dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego Jarosław Czuba jest w tej chwili na sali.

Czy chciałby pan zabrać głos, Panie Dyrektorze.

### **Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba:**

Panie Marszałku, bardzo dziękuję za udzielenie głosu.

Chciałbym tylko powiedzieć, że rząd, zgodnie ze swoim stanowiskiem, popiera ten projekt. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Pan dyrektor pozostał na swoim miejscu.

Gdyby ktoś z państwa senatorów chciał zadać pytanie panu dyrektorowi, to bardzo proszę.

Pan senator Przemysław Alexandrowicz. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator****Przemysław Alexandrowicz:**

Czy można by nam przybliżyć treść art. 312 i 402 kodeksu spółek handlowych? Nie dysponujemy w tej chwili tekstem kodeksu.

(*Wicemarszałek Marek Ziółkowski:* Panie Senatorze, to jest prośba do mnie, czy do...)

Myślę, że dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego na pewno to wie.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Dyrektorze, czy jest pan w stanie odpowiedzieć na to pytanie?

Zapraszam, proszę bardzo. Poproszę może tutaj, stąd łatwiej się będzie odpowiadało.

**Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Czuba:**

Bardzo dziękuję.

Chodzi w pytaniu pana senatora o treść art. 391, tak? Jeśli dobrze zapamiętałem.

(*Senator Przemysław Alexandrowicz:* Nie, nie, o art. 312 i 402. O te artykuły przywoływane w zmianie.)

Zaraz spojrzę, czy w tym materiale, który dostałem...

(*Senator Przemysław Alexandrowicz:* Może rozszerzę to pytanie. Dlaczego te właśnie dwa artykuły są wyłączone, skoro pozostałe nie?)

Niedokładnie rozumiem pytania. Dlaczego są wyłączone?

(*Senator Przemysław Alexandrowicz:* Już mówię. Po zmianie w przepisie, który mamy przyjąć, mówi się: „Do spółek wymienionych w ust. 2 i 3 stosuje się, z zastrzeżeniem art. 27–30 ustawy, przepisy kodeksu spółek handlowych z wyjątkiem art. 312 i 402”. Dlaczego z wyjątkiem art. 312 i 402?)

Ponieważ są to przepisy kodeksu handlowego, który obecnie nie obowiązuje.

**Senator****Przemysław Alexandrowicz:**

Z materiału porównawczego, który otrzymaliśmy z Biura Legislacyjnego, to nie wynika, ponie-

waż przepis usuwany mówi o odwołaniu do art. 313 i 396 kodeksu handlowego, natomiast przepis proponowany mówi o art. 312 i 402 kodeksu spółek handlowych.

**Dyrektor Departamentu  
w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Jarosław Czuba:**

Panie Senatorze, bardzo szczegółowych informacji udzielę, jeśli otrzymam zapytanie na piśmie. (*Senator Przemysław Alexandrowicz:* Dziękuję.)  
Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Czy pan senator akceptuje to rozwiązanie?

**Senator****Przemysław Alexandrowicz:**

Już otrzymałem z Biura Legislacyjnego teksty tych artykułów i postaram się w nie wgryźć.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Jak rozumiem, po części jest pan usatysfakcjonowany.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zadać pytanie panu dyrektorowi?

(*Senator Jacek Sauk:* Przepraszam, Panie Marszałku, ja mogę odpowiedzieć jako sprawozdawca, może nie tak dokładnie, ale coś mogę powiedzieć na ten temat.)

W takim razie udzielam panu głosu, korzystając z władzy marszałkowskiej. (*Wesołość na sali*)

**Senator Jacek Sauk:**

Panie Senatorze, te dwa wyłączenia były również w kodeksie handlowym, tylko w innych artykułach, czyli to wyłączenie przeniesiono z jednego do drugiego, jak sądzę, nie zmieniając jego treści.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Dyrektorze, czas zadawania pytań w tym momencie się skończył. Dziękuję panu bardzo.

(*Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Czuba:* Bardzo dziękuję.)

Zamierzałem otworzyć dyskusję, ale do dyskusji nikt się nie zapisał.

Zatem zgodnie z Regulaminem Senatu od razu zamykam dyskusję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Żadnych wniosków o charakterze legislacyjnym nie zgłoszono.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo, kończymy na tym rozpatrywanie dziesiątego punktu obrad.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym piątym posiedzeniu w dniu 2 marca i 5 marca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do trzech komisji: Komisji Kultury i Środków Przekazu, Komisji Obrony Narodowej, Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania w tej sprawie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 371, sprawozdania komisji w druku nr 371A, 371B, 371C.

Sprawozdawcę Komisji Kultury i Środków Przekazu, pana senatora Piotra Boronia, proszę o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania swojej komisji. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

### **Senator Piotr Boroń:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Kultury i Środków Przekazu 8 marca na swym posiedzeniu jednomyślnie zaopiniowała pozytywnie ustawę o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy. To jest druk nr 371.

Zarówno poseł sprawozdawca, czyli przewodniczący Zdrojewski, jak i minister Tomasz Merta oraz dyrektor naczelny Archiwów Państwowych, obecny tu pan Radoń, utwierdzili komisję w przekonaniu o potrzebie nowelizacji, która daje możliwość utworzenia archiwów wyodrębnionych, na przykład archiwum MON, oraz o potrzebie większej dbałości pracodawców o archiwa zakładowe, na przykład na potrzeby byłych pracowników w wypadku upadłości przedsiębiorstw. Poseł Zdrojewski podkreślił, że w Sejmie panowała jednomyślność w sprawie przyjęcia nowelizacji, a minister Merta oszacował skutki finansowe na 700 tysięcy wyłożonych jednorazowo w celu utworzenia magazynów resortowych oraz około 500 tysięcy corocznie w celu ich prowadzenia.

Komisja, jak powiedziałem na wstępie, jednomyślnie odniosła się do konieczności wprowadzenia owych zmian pozytywnie. Wobec tego mam

zaszczyt rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Sprawozdawcę kolejnej komisji, Komisji Obrony Narodowej, pana senatora Piotra Wacha proszę o przedstawienie sprawozdania.

### **Senator Piotr Wach:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej zajmowała się tą ustawą na posiedzeniu w dniu 9 marca.

Ustawa ta dotyczy obrony narodowej czy spraw związanych z bezpieczeństwem, dlatego że zajmuje się właściwie głównie nowelizacją w zakresie archiwów wyodrębnionych. A więc tymi archiwami w szczególności się zajmuje, to jest jeden z dwóch głównych tematów podjętych przez nowelizację.

Stanowi ona, że materiały archiwalne dotyczące bezpieczeństwa państwa i obronności, wytworzone i gromadzone w komórkach różnych instytucji państwowych, będą przekazywane do Centralnego Archiwum Wojskowego, ale najpierw zostaną w tych komórkach zaliczone do archiwów wyodrębnionych. To był powód i motyw, dla którego skierowano tę ustawę do Komisji Obrony Narodowej.

Jeżeli chodzi o archiwa wyodrębnione, to ustawa porządkuje po poprzednich nowelizacjach katalog archiwów wyodrębnionych, ponadto dodaje do tego katalogu kolejne archiwa, a mianowicie archiwa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, i reguluje tryb przekazywania materiałów z wyodrębnionych archiwów dotyczących spraw obronności i bezpieczeństwa narodowego do Centralnego Archiwum Wojskowego. Odnosi się także do archiwów zakładowych w takim zakresie, że pozwala na tworzenie więcej niż jednego archiwum zakładowego. To jest jedna grupa zagadnień.

Druga grupa zagadnień dotyczy, o czym wspominał mój przedmówca, pan senator Boroń, przechowywania i przekazywania akt pracowniczych, a także postępowania z aktami pracowniczymi w wypadku upadłości, finansowania i konserwacji tychże archiwów, w których obowiązuje pięćdziesięcioletni okres przechowywania.

Jeżeli chodzi o dyskusję w naszej komisji, to ona dotyczyła zarówno zagadnień z zakresu obronności, jak i tego, czy nie są to kolejne obowiązki, obciążenia nakładane na pracodawców, którzy w świetle tej nowelizacji mają przekazywać archiwa uporządkowane, a także mają o nie dbać. Ponadto interesowało nas to, jak to jest w przypadku likwidacji: kto przejmuje koszty.

(senator P. Wach)

Ustawa te sprawy reguluje, otrzymaliśmy w tej sprawie satysfakcjonujące odpowiedzi, i w tym właśnie zakresie ingeruje także w obszar uregulowań kodeksu pracy.

Komisja nie wniosła poprawek.

Chciałbym przy okazji powiedzieć, że Biuro Legislacyjne podnosiło pewne kwestie, które przedyskutowaliśmy, a mianowicie kwestie dotyczące zakresu przekazywania materiałów archiwalnych do Centralnego Archiwum Wojskowego. Myśmy jednak tych wątpliwości podniesionych przez Biuro Legislacyjne nie podtrzymali.

Tak więc Komisja Obrony Narodowej rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej nowelizacji bez poprawek. Głosowaliśmy w komisji za takim podejściem i przyjęliśmy je jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

I teraz chciałbym zrobić dwie rzeczy.

Najpierw powitam pana ministra Chrapka. Punkt porządku, przy którym potrzebna była obecność pana ministra, został już przedyskutowany w Senacie. Dziękuję bardzo za obecność w Wysokiej Izbie.

Chciałbym prosić senatorów o zgodę na 10 minut przerwy, ponieważ musimy poczekać na sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, który powinien dotrzeć za kilka minut.

Ogłaszam przerwę dokładnie do godziny 18.40.

Proszę państwa, chcę jeszcze poinformować, że z naszego przyspieszenia w rozpatrywaniu punktów wynika, że powinniśmy dzisiaj omówić wszystkie punkty porządku obrad. Przed nami oczywiście głosowania, które zostaną przeprowadzone jutro w godzinach...

(Głos z sali: O jedenastej.)

O godzinie 11.00, tak?

Aha, tak to jest planowane. To właśnie zamierzaliśmy ustalić z panem marszałkiem Borusewiczem, bo przyspieszenie było takie, że nawet nie zdążyliśmy dokładnie przygotować harmonogramu na dzień jutrzejszy.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 30 do godziny 18 minut 40)

#### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Wznawiam obrady.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

#### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa dotycząca archiwów interesowała Komisję Praw Człowieka i Praworządności w bardzo ograniczonym, powiedziałbym, zakresie. Chodzi o jedno, konkretne, wydzielone archiwum, jakim jest archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Prezes IPN ma przygotować zasady korzystania z niego. Komisja Praw Człowieka i Praworządności w tym zakresie nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń. Tak więc wnosimy o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

#### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Ciecierski.

#### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zapytać, jak duże obciążenia dla przedsiębiorców, szczególnie małych przedsiębiorców, wiążą się z tą ustawą. Jakie koszty po stronie przedsiębiorców, i przez jaki czas, ta ustawa spowoduje, szczególnie po stronie małych przedsiębiorców?

#### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Mam teraz problem, który z senatorów sprawozdawców może udzielić odpowiedzi, bo jest trzech sprawozdawców.

Może pan senator Piotr Boroń, bardzo proszę.

#### **Senator Piotr Boroń:**

Panie Marszałku, odpowiedzieć pewnie będzie mógł ten ze sprawozdawców, w którego komisji było to poruszane. W Komisji Kultury i Środków Przekazu tego nie szacowano, tylko wydatki instytucji państwowych, tam zostało to powiedziane. Nie pokusiliśmy się o szacowanie kosztów w przypadku prywatnych... Być może inni reprezentanci, inicjatorzy nowelizacji będą potrafili to określić, dlatego raczej tam kierowałbym to pytanie.

#### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Jak będą pytania do pana ministra Tomasza Merty, to wtedy będzie można na to pytanie uzyskać odpowiedź.

Ale jeszcze pan senator Zbigniew Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Moja odpowiedź jest taka, powiedziałbym, orientacyjna. Już od osiemnastu lat prowadzę biuro senatorskie i archiwizuję dokumenty, które do mnie docierają, i jeszcze nigdy tego w kosztach przedstawianych Senatowi nie odnotowałem.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister kultury i dziedzictwa narodowego.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Panie Ministrze, czy pragnie pan zabrać głos? Zapraszam serdecznie do mównicy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie mówić bardzo krótko.

Jak rozumiem, nowelizacja ustawy, która została przedłożona Wysokiej Izbie, nie budzi kontrowersji. Bardzo się cieszę, że uzyskała akceptację ze strony wszystkich komisji.

Chciałbym powiedzieć, że ta nowelizacja, chociaż na pierwszy rzut oka robi wrażenie niepozornej, jest dość istotna, dlatego że należy do takich aktów prawnych, które nie ustanawiają nowego ustroju, ale porządkują kwestie różnych istniejących problemów i niedoskonałości dotychczas obowiązującego aktu prawnego. Nie ma sensu mówić w tej chwili o wszystkich tych drobnych, ale istotnych zmianach. Może powiem o jednej, przykładowej, o tym, że w ramach tej ustawy w sposób ostateczny i, jak myślę, bardzo przejrzysty porządkujemy sprawę udostępniania archiwów. To znaczy ustanawiamy jako zasadę podstawową, że jest trzydziestoletni okres, kiedy archiwalia nie są udostępniane. Ale też w art. 17 ust. 1a określamy, wskazujemy te przesłanki, które mogą być podstawą do odmowy udostępnienia archiwów. Można powiedzieć, że do tej pory ta sprawa była kwestią do pewnego stopnia arbitralnych decyzji dyrektorów archiwów. Mam nadzieję, że teraz ta sytuacja nabierze właściwej sobie konsystencji – przyczyną odmowy mogą być konkretne przesłanki, ponad nimi zaś nie można się odwołać do żadnej przyczyny, żeby odmówić udostępnienia akt.

Sprawozdawcy komisji mówili o tych najważniejszych regulacjach dotyczących archiwów wyodrębnionych i o tym, co bardzo istotne, czyli o zmianach w rozdziale 4b zatytułowanym „Postępowanie z dokumentacją osobową i placową w przypadku likwidacji lub upadłości pracodawcy”.

Tu od razu pozwolę sobie odpowiedzieć na zadane przez pana senatora pytanie. Po pierwsze, zmiany, które wprowadza ta nowelizacja, mają charakter porządkujący. Po drugie, tak naprawdę w centrum naszych zainteresowań jako inicjatorów nowelizacji było rozstrzygnięcie, pokazanie, że istnieje pewien tryb działania ze strony archiwów państwowych w sytuacji, gdy powstaje problem opuszczonej dokumentacji. Chodzi o taką dokumentację, w przypadku której nie tyle może nikt nie ma już właścicielskich uprawnień, ile nikt właściwie nie daje się zidentyfikować jako ten, kto ponosi za nią odpowiedzialność. Staraliśmy się też doprowadzić do podniesienia wagi tej sprawy dla tych, którzy tą dokumentacją zawiadują, przez częściową nowelizację, w jednym punkcie, ustawy – Kodeks pracy. Chodzi o wskazanie, że odtąd jako wykroczenie będziemy traktowali pozostawienie dokumentacji w sprawach związanych ze stosunkiem pracy oraz akt osobowych pracowników w warunkach grożących uszkodzeniem lub zniszczeniem.

I w związku z tym odpowiedź na pytanie o to, jakie dodatkowe obowiązki ta nowelizacja nakłada na małych pracodawców, brzmi: nie nakłada takich obowiązków, bo obowiązki w zakresie zachowywania, przechowywania dokumentacji nakłada już obowiązująca ustawa i one są realizowane. My tylko, po pierwsze, porządkujemy sprawę odpowiedzialności tych pracodawców, którzy nie wywiązują się ze swoich powinności przechowywania tej dokumentacji, a po drugie, rozwiązujemy kwestię praktyczną, to znaczy w przypadku tak zwanej dokumentacji opuszczonej dajemy dyrektorowi archiwów państwowych możliwość odpowiedniego reagowania i ochrony tej dokumentacji.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Proponuję zaczekać, bo może będą jeszcze pytania.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie? Widzę, że tak. Pan senator Ciecierski, pan senator Sauk, pan senator Alexandrowicz i pan senator Ludwiczuk.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta: Jak rozumiem, odpowiadam po wszystkim...)

(wicemarszałek K. Putra)

Myślę, że trzeba zaczekać przy mównicy, Panie Ministrze. Bezpośrednio...

Pan senator Ciecierski, bardzo proszę.

### **Senator Ryszard Ciecierski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy te dokumenty mogą być przechowywane również w formie elektronicznej, na nośnikach elektronicznych. Czy ustawodawca rozważał taką możliwość? To pewnie byłoby ułatwieniem dla wielu przedsiębiorców i zmniejszałoby koszty przechowywania dokumentów.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:**

Na razie pozostajemy jednak w kręgu dokumentacji papierowej. To dotyczy całego systemu państwowego, a to znaczy, że do momentu, w którym nie jest w pełni akceptowana dokumentacja wyłącznie elektroniczna, przechowywana musi być dokumentacja papierowa. Oczywiście jest tak, że tego rodzaju zmiany są możliwe w każdym momencie, ale wtedy, kiedy obieg elektroniczny stanie się obiegiem podstawowym i powszechnie akceptowanym.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jacek Sauk.

### **Senator Jacek Sauk:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, pan już mówił o tych dokumentach osobowych i płacowych, ale poprosiłbym o pewną wskazówkę, bo być może czekają na nią ludzie, którzy niedługo będą przechodzili na emeryturę. Jeżeli pracowali w przedsiębiorstwach, zakładach pracy, firmach, które zniknęły, to gdzie mają szukać tych dokumentów przy załatwianiu formalności związanych z przejściem na emeryturę, skoro w tych zakładach już ich nie będzie? Gdzie one zostaną przekazane? Może byłby pan uprzejmy to sprecyzować.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Tomasz Merta:**

Wskazówka jest klarowna: funkcję takiego informatorium pełnią Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i archiwa państwowe. Tam można się dowiedzieć, jakiego rodzaju dokumentacja została przejęta. Zostało także utworzone osobne archiwum, którego celem będzie przechowywanie dokumentacji płacowej. W miarę możliwości te archiwa dążą również do osiągnięcia takiego stanu, w którym informacje na temat przechowywania poszczególnych akt, a właściwie nie akt, tylko dokumentacji płacowej, będą dostępne tam, w archiwach. W niektórych przypadkach na przykład syndyk może powierzyć... Pieniądze na przechowywanie tych akt czy dokumentacji spowodują, że one nie będą przechowywane w archiwach państwowych, tylko na przykład w spółkach, które będą zajmowały się przechowywaniem akt. Wtedy trzeba mieć adres, żeby móc pokazać, że tę dokumentację znajdziemy w tej i w tej firmie. I archiwa państwowe już w tej chwili prowadzą tego rodzaju bazę informacyjną.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo proszę, pan senator Alexandrowicz ma głos.

### **Senator Przemysław Alexandrowicz:**

Nowelizacja, o której mówimy, rzeczywiście zmienia zapis art. 17, bardzo ogólny, stwierdzający, że materiały są udostępniane po upływie trzydziestu lat od ich wytworzenia, jeżeli nie narusza to prawnie chronionych interesów państwa i obywateli. Jest tu tylko odwołanie się do stanu tych archiwaliów. Później też powtarza się zapis o prawnie chronionych interesach państwa, jednostek organizacyjnych i obywateli, o tajemnicach ustawowo chronionych. Jak rozumiem, to doprecyzowanie ma na celu ułatwienie dostępu do archiwaliów. Ale czy jest regulowana procedura odwoławcza od decyzji o odmówieniu udostępnienia? W materiałach, które otrzymaliśmy, tej procedury nie ma, ale nie mamy tutaj pod ręką całego tekstu ustawy zmienianej. Jest zapis mówiący o tym, że w drodze decyzji można odmówić udostępnienia. Czy wobec tego jest tryb odwołania od tej decyzji?

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

(wicemarszałek K. Putra)

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów będzie chciał zadać pytanie? Nie widzę... A, przepraszam, pan senator Kubiak.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Tomasz Merta:**

Wprowadzona modyfikacja ma na celu przebrnięcie sytuacji, w której ta ogólna dyspozycja, istniejąca do tej pory w ustawie, dawała się bardzo szeroko interpretować. W praktyce można sobie wyobrazić taką odpowiedź: nie udostępnimy, bo nie, prawda? Ten obecny zapis wskazuje jednak na stan fizyczny materiałów i na, moim zdaniem, znacznie bardziej precyzyjne pojęcie. Udostępnienia można odmówić w przypadku, gdy to narusza prawnie chronione interesy państwa, jednostek organizacyjnych i obywateli, oraz wtedy, gdy dotyczy to tajemnic ustawowo chronionych. To już są konkretne przesłanki. Teraz mamy do czynienia z naturalną w przypadku decyzji drogą odwoławczą, czyli od decyzji dyrektora archiwum państwowego przysługujące odwołanie do naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Oczywiście, jeżeli ta instancja odwoławcza zawiedzie, to zawsze pozostaje, jak to się dzieje w prawie administracyjnym, zwrócenie się w tych kwestiach do sądów. Ale tą normalną instancją odwoławczą jest naczelny dyrektor archiwów państwowych.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo proszę, pan senator Kubiak.

**Senator Janusz Kubiak:**

Moje pytanie jest związane z nowym art. 12a i dotyczy kwestii niepaństwowych, to znaczy prywatnych szkół wyższych lub nawet szkół średnich, przechowywania świadectw i innych dokumentów, prac magisterskich czy dorobku naukowego. Jak to będzie wyglądało? W dodanym art. 12a jest mowa tylko o takim przypadku, gdy faktycznie byłoby zagrożenie. A w innych przypadkach? Czy te szkoły nadal będą zobowiązane na przykład... A gdy taka szkoła przestanie istnieć? Co się będzie działo?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Tomasz Merta:**

Panie Senatorze, odpowiedź jest taka: mamy sytuację, gdy brzmienie dotychczasowej ustawy normuje, gdzie są przechowywane akta i kiedy

jakiego rodzaju akta są przekazywane do archiwów państwowych. Art. 12a to jest artykuł, który istniał poprzednio w ustawie, tylko w nieco innym kontekście – wyłącznie w kontekście możliwości działania dyrektora archiwum państwowego w odniesieniu do tych zbiorów, które znajdowały się w niepaństwowym rejestrze zasobu archiwalnego. Teraz usuwamy ten niepaństwowy rejestr archiwalny jako martwą instytucję prawną, ponieważ nikt nigdy nie zgłosił się z wpisaniem swoich materiałów do tego niepaństwowego rejestru. W związku z tym rozszerzyliśmy ten artykuł, dając dyrektorowi właściwego archiwum państwowego dyspozycje do podejmowania decyzji o zabezpieczeniu materiałów archiwalnych wchodzących do narodowego zasobu archiwalnego przez przeniesienie ich do tego archiwum aż do czasu ustania zagrożenia. To jest tak: póki z tymi rzeczami dzieje się dobrze, to one powinny zostawać w tym miejscu, w którym istotnie są. Chcieliśmy dać dyrektorowi takie nadzwyczajne uprawnienie, które pozwoli mu reagować w sytuacji rzeczywistego zagrożenia zniszczeniem istotnych dokumentów.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę już chętnych do zadawania...

(Głos z sali: Jeszcze pan senator Andrzejewski.)

Bardzo proszę, pan senator Piotr Andrzejewski.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Ministrze, jak państwo rozstrzygnęły problem, który był stawiany jeszcze w kadencji awuesowskiej, dotyczący uregulowania kwestii archiwów radia i telewizji i przekształcenia ich w państwowy zbiór archiwalny? Wówczas sygnalizowaliśmy... Wtedy obecny senator, zresztą ówczesny też, Zbigniew Romaszewski, był jeszcze krótkotrwale, w okresie rządów Jana Olszewskiego, szefem radiokomiteu, ja zaś byłem likwidatorem tej instytucji. No, dobrze, że odeszła ona do przeszłości... Otóż już wówczas zwracaliśmy uwagę na nieprzestrzeganie obowiązku tworzenia zasobu archiwalnego, który miał być później przekazany do państwowego zasobu archiwalnego, w ramach radiofonii i telewizji. Tu nie ma śladu regulowania tego przepisami przejściowymi i rozliczenia tej kwestii. W okresie awuesowskim była próba stworzenia ustawy, która przenosiła nadzór nad tymi archiwami do ministerstwa kultury. Jak w tej chwili wygląda rozwiązanie tego problemu i jak on się mieści w tej ustawie? Czy będzie on przedmiotem jakichś działań legislacyjnych?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie  
Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Tomasz Merta:**

Panie Senatorze, on się nie mieści w tej nowelizacji ustawy. Ona ma określony wymiar, który jest widoczny. Ten problem jest rzeczywiście problemem bardzo silnie dyskutowanym i płyną do nas różnego rodzaju sygnały społeczne, także od innych mediów, o konieczności uregulowania tej kwestii. Jest to przedmiotem osobnych konsultacji społecznych i osobnych prac prowadzonych w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez ministra Jarosława Sellina. Ale też zmienił się trochę... To znaczy, chciałbym powiedzieć, że jest wiele bardzo twardych, ale odmiennych poglądów w tej sprawie. Z jednej strony dotyczą one uszanowania interesu wydawcy publicznego, to znaczy telewizji publicznej i radia publicznego. Z drugiej strony jest zbiór niewątpliwie słusznych argumentów i postulatów ze strony mediów prywatnych. Są też różnego rodzaju stowarzyszenia twórcze. Ta sprawa jest skomplikowana. Nie chcieliśmy zatrzymywać tej nowelizacji, która jest potrzebna dzisiaj i praktyczna i która nie budzi kontrowersji, przez wprowadzenie do niej tej tematyki, która siłą rzeczy musi budzić kontrowersje. Ale rzecz jasna tego rodzaju dyskusja musi zostać przeprowadzona, a rozstrzygnięcie musi zostać znalezione.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Czy ktoś z państwa senatorów chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów, art. 46 ust. 1 i 2 Regulaminu Senatu, o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

Nikt nie zapisał się do dyskusji.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

**Przystępujemy do łącznego rozpatrzenia punktów dwunastego i trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej; drugie czytanie projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej.**

Przypominam, że oba projekty rozpatrywane są w trybie przewidzianym dla uchwał okolicznościowych.

Projekt uchwały zawarty jest w druku nr 314, a projekt apelu w druku nr 253.

Marszałek Senatu, zgodnie z art. 79 ust. 1, w związku z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu, skierował zarówno projekt uchwały, jaki i projekt apelu do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej.

Sprawozdanie komisji w sprawie projektu uchwały zawarte jest w druku nr 314O, a sprawozdanie w sprawie projektu apelu w druku nr 253O.

Przypominam również, że w trakcie dwudziestego trzeciego posiedzenia Senatu w dniu 14 grudnia 2006 r. Senat odesłał projekt apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej do Komisji Ustawodawczej. Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu w dniu 6 lutego 2007 r. rozpatrzyła ponownie projekt apelu i podtrzymała swoje wcześniejsze stanowisko w tej sprawie, o czym poinformowała marszałka Senatu.

Przypominam też, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje: po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji i, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz głosowania.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały w sprawie korupcji politycznej.

**Senator Piotr Andrzejewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Jak pan marszałek wspominał, jest to uchwała okolicznościowa, ale okoliczność, której ona dotyczy, trwa szesnaście lat. I od tego trzeba zacząć.

(*Głos z sali: Osiemnaście lat.*)

No, może i dłużej.

Problem dotyczy przede wszystkim przyjętego rozwiązania, które bazuje na zrationalizowaniu tej sprawy w systemie prawnym, zgodnie z tym, czym powinien zajmować się Senat. Dlatego inicjatorzy, a później Komisja Ustawodawcza, przeglądając się tej problematyce i temu wnioskowi dotyczącemu potępienia korupcji politycznej, najpierw musieli przeprowadzić kwerendę, zarówno w ramach ankiety personalnej, jak i dotyczącej rozwiązań instytucjonalnych, co do samego pojęcia korupcji politycznej, później odżegnać się od niej i ją potępić, co jest chyba oczywiste, a wreszcie wskazać sposób zapobiegania jej albo przekreślenia skutków tej korupcji politycznej, która,



(senator P. Andrzejewski)

nie muszę chyba tego podkreślać, jest faktem związanym z patologią funkcjonowania naszego systemu transformacji ustrojowej, nie tylko zresztą naszego. W związku z tym po przeprowadzeniu kwerendy Komisja Ustawodawcza uciekła się do definicji korupcji, które są w prawie zarówno polskim, jak i w prawie międzynarodowym i w konwencjach międzynarodowych, zaczynając oczywiście od korupcji w rozumieniu prawa karnego.

Ostatnia legalna definicja korupcji pojawiła się w prawie polskim w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Tam stwierdza się, że korupcją w rozumieniu ustawy jest obiecywanie, proponowanie wręczanie, żądanie, przyjmowanie przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakiegokolwiek nienależnej korzyści majątkowej, osobistej lub innej, dla niej samej lub jakiegokolwiek innej osoby lub przyjmowanie propozycji lub obietnicy takiej korzyści w zamian za działanie lub zaniechanie wykonywania funkcji publicznej lub w toku działalności gospodarczej.

Z kolei cywilnoprawna konwencja o korupcji, sporządzona w Strasburgu 4 listopada 1999 r., mówi tak: korupcja oznacza żądanie, proponowanie, wręczanie lub przyjmowanie, bezpośrednio lub pośrednio, łapówki lub jakiegokolwiek innej nienależnej korzyści lub obietnicy, która wypacza prawidłowe wykonywanie jakiegokolwiek obowiązku lub zachowanie wymagane od osoby otrzymującej łapówkę, nienależną korzyść lub jej obietnicę.

Konwencja o zwalczaniu korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy państw członków Unii Europejskiej mówi o korupcji bierniej i korupcji czynnej. Korupcja bierna jest to umyślne działanie funkcjonariusza, który bezpośrednio lub za pośrednictwem innej osoby żąda lub otrzymuje korzyści dowolnego rodzaju dla siebie lub strony trzeciej lub przyjmuje obietnicę takiej korzyści w zamian za podjęcie działania lub powstrzymanie się od czynności wynikających z jego obowiązku lub wykonanie swojej funkcji z naruszeniem obowiązku funkcjonariusza. To stanowi korupcję bierną. Korupcja czynna w myśl tej konwencji jest to umyślne – wszędzie jest umyślne – działanie kogokolwiek w postaci dawania obietnicy lub przekazywania, w sposób pośredni lub przez pośrednika, korzyści dowolnego rodzaju funkcjonariuszowi lub stronie trzeciej w zamian za podjęcie działania lub powstrzymanie się od czynności zgodnych z obowiązkiem lub wykonywanie swej funkcji z naruszeniem obowiązków funkcjonariusza. To stanowi korupcję czynną.

W zasadach etyki poselskiej Sejm wskazał dyrektywę, którą powinien kierować się zwłaszcza poseł. I ta dyrektywa mówi, że poseł powinien kie-

rować się interesem publicznym i nie powinien wykorzystywać swojej funkcji w celu uzyskania korzyści dla siebie i osób bliskich oraz przyjmować korzyści, które mogłyby mieć wpływ na jego działalność jako posła.

Inne rozwiązania, dotyczące penalizacji korupcji jako takiej, są państwu znane, więc nie wiem, czy mam to cytować – jeśli będzie pytanie, to też zacytuję – są one w art. 228 i w art. 229 kodeksu karnego.

Teraz przejdźmy do tego, co jest przymiotnikiem do tego działania, tym, co pozwala powiedzieć, że ta korupcja jest korupcją polityczną. Przesłanka tej korupcji jest jasna: jest to ta sama przesłanka, która jest związana z wykorzystaniem swojej funkcji politycznej. Transparency International podaje prostą definicję korupcji, określając ją jako nadużycie powierzonej władzy przez przywódców politycznych do uzyskania prywatnej korzyści – za każdym razem jest ta prywatna korzyść, może być majątkowa, ale może być osobista, może być jakakolwiek – w celu zwiększenia swej władzy lub bogactwa. Nie musi ona dotyczyć przekazywania pieniędzy, może przyjąć formę handlu wpływami lub obdarzania specjalną przychylnością, co zatruwa politykę i zagraża demokracji. Choć w definicji mówi się o przywódcach politycznych, korupcja polityczna tyczy się także urzędników państwowych, którzy w ramach swoich kompetencji reprezentują wyższe organy władzy, w tym także przywódców politycznych.

To są te podstawowe przesłanki. Również z ankiety wynika, że sięgnięto, powołując się na różne przykłady, do tego zasadniczego schematu. Stąd Komisja Ustawodawcza przyjęła, iż ustosunkowując się systemowo do potępiania korupcji politycznej, co jest chyba oczywiste dla wszystkich członków naszej Izby, trzeba przede wszystkim, lokując to w systemie, a nie w doraźnych działaniach politycznych i doraźnych ocenach politycznych w ramach gry politycznej czy walki politycznej, w system włożyć jasne określenie tego, co uważamy za element, który musimy wyeliminować z systemu jako korupcję polityczną. Jest to oczywiście definicja minimum, a nie maksimum.

I stąd się bierze to, co jest w propozycji uchwały Senatu, który jak proponowali wnioskodawcy, miałby stwierdzić niedopuszczalność korupcji politycznej – i tu proszę zwrócić uwagę na te elementy, które są absolutnie konieczne do przyjęcia tego kryterium – będącej wykorzystywaniem własnej lub grupowej pozycji politycznej do przysporzenia sobie lub tej grupie politycznej, sprzecznie z prawem i z zasadami powszechnie obowiązującego porządku etycznego, korzyści majątkowej osobistej lub grupowej. Wchodzi w to również korzyść grupowa, bo może być jakaś grupa polityczna, i mamy tego przykłady, która sobie przyzna korzyść. Takim przykładem korupcji politycznej

(senator P. Andrzejewski)

parlamentarnej jest przyznanie przez dominującą, mającą większość grupę w kadencji w latach 1993–1997 wspólnego majątku, majątku Skarbu Państwa, czyli Funduszu Wczasów Pracowniczych, spółce utworzonej przez OPZZ kosztem całego społeczeństwa i uprawnionych. Do dzisiaj jest to problem nierozwiązany i dotyczy tego najdłużej niewykonywane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Może to być innego rodzaju korzyść, ale ta definicja zawiera tak abstrakcyjne, a zarazem tak skonkretyzowane kryterium, że może ono mieć zastosowanie bardziej powszechne, nie tylko do korzyści majątkowej i do korupcji legislacyjnej, bo to, czego dałem przykład, to była typowa parlamentarna korupcja legislacyjna.

Dalej proponujemy, żeby konstatacja, która się znalazła w uchwale, mówiła o tym, co jest niewątpliwie patologią, z którą nie będziemy się identyfikowali i nie identyfikowaliśmy się w toku przemian, przynajmniej jako postsolidarnościowe ugrupowania wywodzące się z jednego pnia, a mianowicie o tym, że społeczeństwo w toku przemian ustrojowych po roku 1989 boleśnie doświadczyło i doświadcza tej formy korupcji. Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdziłby potrzebę przeglądu charakteru nabywania majątku i zakresu pozyskiwania korzyści majątkowych przez osoby i grupy korzystające z preferencji politycznych oraz ujawniania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne osób, które dopuściły się tak rozumianej, jak mówimy, korupcji politycznej.

Jednocześnie panaceum widzimy w zwróceniu się do organu już powołanego w tym celu w oparciu o ustawę, która istnieje od 1991 r. i o dziwo... Trzeba zadać pytanie, które zostało skierowane przeze mnie w ramach interwencji osobistych do ministra sprawiedliwości, do ministra spraw wewnętrznych i administracji, do ministra Skarbu Państwa, dla czego ta ustawa nie jest stosowana. Odpowiedzi były mniej lub bardziej zadowolające, ale nie rozwiązywały problemu. Wnioskodawcy proponują, aby Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych podmiotów o uruchomienie wobec już ujawnionych faktów korupcji politycznej działań zmierzających do rewindykacji majątkowej, zgodnie z ustawą z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych.

Komisja Ustawodawcza zaaprobowала cel i zakres tej uchwały, ale wprowadziła poprawki, które państwu sygnalizuje w druku nr 3140. Mianowicie w akapicie trzecim wyrazy „przeglądu charakteru” zastępuje się wyrazami „kontroli sposobu”, tak żeby ten tekst brzmiał tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza potrzebę kontroli sposobu nabywania majątku”, a nie przeglądu charakteru.

Druża poprawka – jedna i druga były jednogłośnie przyjęte przez Komisję Ustawodawczą – zmierza do tego, aby w akapicie czwartym skreślić wyraz „prawem”, i zapis brzmiałby wtedy tak: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych uprawnionych podmiotów”. Jest to jeden podmiot, ale w zasadzie każdy podmiot w zakresie swoich kompetencji ustawowych winien podjąć to, co wynika z przeciwdziałania korupcji politycznej, tak rozumianej, jak mówi uchwała.

W imieniu Komisji Ustawodawczej i w imieniu wnioskodawców proszę Senat o przyjęcie poprawek i przyjęcie tej uchwały wraz z przegłosowanymi poprawkami. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Janusza Gałkowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej.

### **Senator Janusz Gałkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Posiedzenie komisji odbyło się w dniu 18 października 2006 r., a więc jest już dość oddalone w czasie. Sam projekt apelu... Ja przypomnę jego treść: „Wobec ujawnionych faktów korupcji politycznej związanej z próbami tworzenia większości parlamentarnej Senat RP stanowczo potępia takie działania. Senat RP uważa, że misja tego rządu i parlamentu została wyczerpana”.

Co do drugiego zdania projektu tej uchwały, czas pokazał, że chyba jednak tak nie jest. I to jest jeden z podstawowych argumentów, nad którym trudno się rozwodzić. Chciałbym zwrócić uwagę na to, co w toku dyskusji zostało już poruszone, chodzi mianowicie o sformułowanie „wobec ujawnionych faktów korupcji politycznej”. Jest to ocena faktów, które pozwolę sobie krótko przedstawić. Otóż faktami, które zostały ujawnione, były: dokonano nagrania, dokonała go pani posłanka Beger, dokonała nagrania rozmowy z panem posłem Lipińskim, dokonała tego w uzgodnieniu z mediami, które dostarczyły jej sprzętu do nagrań – ostatecznie nie uzgodniono i w związku z tym trudno powiedzieć, kto do kogo przyszedł z propozycją, żeby tego nagrania dokonać – i treść tego nagrania została przedstawiona w telewizji. Dalsze stwierdzenia są już, w moim przekonaniu, zbyt daleko idące, bo dotyczą oceny, czy był to fakt korupcji politycznej. Otóż, przypomnę państwu, że pan poseł Lipiński przedstawił w czasie tej rozmowy odpowiedź pana Jarosława Kaczyńskiego na propozycję, którą złożyła pani poseł Beger,

(senator J. Gałkowski)

i była to odpowiedź negatywna, na propozycję, która została złożona. W drugiej części pan poseł Lipiński snuł rozważania, często przetykając je sformułowaniem, że on się na tym nie zna, ale ponieważ był bardzo mocno dopytywany, w związku z tym rozważał, dywagował, jakie są teoretyczne możliwości. Nie jest prawnikiem, więc rzeczywiście opowiadał rzeczy, które, można powiedzieć, niewiele miały wspólnego z możliwościami zgodnymi z prawem i które nie mogły być zrealizowane, ale opowiadał takie rzeczy.

Sprawy dotyczące zachowań posłów były rozważane w toku prac sejmowej komisji do spraw etyki, zostały rozstrzygnięte i tam znalazły swój epilog. W toku dyskusji w Komisji Ustawodawczej zajęliśmy się przede wszystkim tym, że jest to zbyt jednoznaczne stwierdzenie i w gruncie rzeczy spłylenie problemu do tego jednego zdarzenia, które w naszej ocenie charakteru korupcji politycznej nie miało, bo były to jedynie odpowiedzi na złożone propozycje. Komisja nie znalazła więc przesłanek do tego, aby ten projekt apelu przyjąć. Dyskusja toczyła się w zasadzie na temat tego jednego zdarzenia, a nie dotyczyła szerszego aspektu, tak jak w późniejszych pracach Komisji Ustawodawczej, kiedy dyskutowaliśmy nad problemem jako takim, abstrakcyjnym, nad tym, w jaki sposób należy prowadzić prace i jak należy się do problemu, jako ogólnego, jako całościowego, odnieść. Na tym posiedzeniu komisji nie dokonywaliśmy bardziej wnikliwej analizy, w zasadzie zajęliśmy się tylko tym problemem, który był wówczas bardzo głośny medialnie.

W związku z tym rekomenduję Wysokiej Izbie odrzucenie tego projektu apelu. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać zapytania do sprawozdawcy komisji, do senatorów, których wnioski zostały odrzucone podczas pierwszego czytania, oraz do przedstawiciela wnioskodawców.

Upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców projektu uchwały jest pan senator Piotr Łukasz Andrzejewski. Upoważnionym przedstawicielem wnioskodawców projektu apelu jest pan senator Stefan Niesiołowski, ponadto pan senator Stefan Niesiołowski podczas pierwszego czytania na posiedzeniu komisji zgłosił wniosek, który został odrzucony przez komisję.

Wobec tego pragnę zapytać, czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytanie do pana senatora Piotra Łukasza Andrzejewskiego lub pana senatora Stefana Niesiołowskiego.

Pan senator Jerzy Szmit, bardzo proszę.

### **Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku, chciałbym...

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Proszę powiedzieć od razu, do którego z panów...)

Tak, tak, jak najbardziej miałem zamiar to powiedzieć.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, chciałbym zapytać pana senatora Stefana Niesiołowskiego, czy wobec całkowitego oderwania od dzisiejszego kontekstu uchwały, którą był łaskaw nam przedstawić, nie zechciałby po prostu wycofać tej uchwały. Tym sposobem zaoszczędziłby nam, myślę, znacznej dyskusji, w której chyba nie posuniemy się naprzód co do meritum, jeżeli chodzi o zwalczanie w Polsce korupcji politycznej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo proszę pana senatora Niesiołowskiego.

### **Senator Stefan Niesiołowski:**

Odpowiem na to pytanie, kiedy zabiorę głos w dyskusji. Z części tego drugiego zdania oczywiście się wycofam, bo się zgadzam, że ono straciło aktualność. Ale odpowiem na to pytanie w wystąpieniu.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Jest zgoda na to, tak? Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Nie widzę chętnych.

Otwieram łączną dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przypominam również, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stefana Niesiołowskiego.

### **Senator Stefan Niesiołowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja w pewnym stopniu także w imieniu wnioskodawców pozwolę sobie zabrać głos oraz odpowiem panu senatorowi Szmitowi. Ja się zgadzam... Zresztą to już mówił jeden z przedmówców, pan senator przewodniczący komisji, sprawozdawca komisji. To drugie zdanie, „Senat RP uważa, że misja tego rządu i parlamentu została wyczerpana”, dzisiaj, pół roku po tym stwierdzeniu, po tym, nazwijmy to, nie wiem, incydencie, wycofuję. Nie chcę zaostrzać tej dyskusji, nie ma

(senator S. Niesiołowski)

sensu. To zdanie skreślam i zostaje pierwsze zdanie, co do którego, oczywiście, nie widzę powodu, żeby się wycofać, a cała dyskusja, moim zdaniem, raczej to potwierdza.

I teraz kilka uwag w dyskusji – mam ten komfort, że mogę od razu się odnieść do wypowiedzi mojego szanownego przedmówcy, pana senatora Andrzejewskiego. Nie jest niestety prawdą, że ta uchwała jest okolicznościowa w takim sensie, że wywołały ją okoliczności osiemnastu już lat od początku transformacji. Panie Senatorze, miał pan w takim razie znakomitą okazję przez te osiemnaście lat taką uchwałę wnieść, ale pan jej nie wniósł, a jedyną okolicznością, która do tego pana zmobilizowała, było to, że ja wniosłem tę...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Proszę nie przeszkadzać panu senatorowi przemawiającemu.)

Ale nie, jak dla mnie mogą mówić.

Tak że tą okolicznością było to, że wniosłem tę uchwałę 27 września. W grudniu uznał pan za stosowne wnieść kontruchwałę, według takich najlepszych wzorów, to jest uprawnione, że jeden pomysł polityczny przykrywa się kontruchwałą. I takie były okoliczności, nie żadne inne. W związku z tym tę argumentację odrzucam.

Nie dyskutuję, proszę państwa, o zjawiskach negatywnych, które zostały opisane trochę w długim wystąpieniu i w ogóle zbytecznym, bo to nie jest seminarium prawnicze, tylko debata w Senacie, na temat rodzajów korupcji, ich odcieni, aspektów. Ja nie dyskutuję o tym. Mówimy o konkretnym przypadku, a mianowicie o pewnej próbie budowania większości parlamentarnej, o tym, co nazwane zostało, nie wiem, nie chcę nikogo dotknąć, więc nazwijmy to incydentem czy rozmową w hotelu sejmowym, i o tym, co temu towarzyszyło. A fakty są na tyle znane, że nie ma potrzeby ich przytaczać. A przecież się nawet pojawiła taka argumentacja i to obrońcy tej tezy tak mówili: trzeba zmienić regulamin, dlatego że wszyscy tak robią, większość sejmową tak się buduje i to robili wszyscy zawsze. A w takim razie, czego wy chcecie? No ja przepraszam bardzo, nie podzielam tego poglądu. Jeżeli taka ma być teza, że warunkiem budowania większości parlamentarnej jest właściwie taki rodzaj przekupstwa... A tam padały takie sformułowania: stołek za stołek, stołek za stołek. Drugie sformułowanie, cytuję z pamięci: my możemy Sejm obciążyć spłatą weksli jednej partii, itd. Następnie, to prawda, pan premier odrzucił propozycję, żeby jedną z posłanek zatrudnić w charakterze podsekretarza stanu – i chwala mu za to. No ale niestety te rozmowy dalej trwały. Twierdzenie, że ta rozmowa była czymś takim, czego mieliśmy prawo oczekiwać, że panowie posłowie reprezentujący jedną z wielkich partii poli-

tycznych zgłosili pewne propozycje, a w zamian za to posłowie z innej partii mieli przejść do tej partii i to zostało odrzucone z oburzeniem, jest nieprawdą. Rzeczywiście, nie została przyjęta propozycja, ale też w trybie warunkowym – że na razie pan premier tej propozycji nie przyjmuje. A to jednak za mało.

Proszę państwa, nie chcę się pastwić nad uchwałą pana senatora Andrzejewskiego. Wnoszę o jej odrzucenie w całości, bo ona jest, proszę wybaczyć, absurdalna. W niej właściwie się stwierdza, że zwalczamy wszelkie przejawy przestępczości gospodarczej, korzyści grupowych, indywidualnych. Do tego nie jest potrzebna uchwała Senatu. No przecież Senat się ośmiesza. To co, będziemy uchwałać uchwałę, że jesteśmy za tym, żeby przestrzegać prawa? Że jeżeli są takie przypadki, to Senat się zwraca do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych uprawnionych podmiotów o uruchomienie wobec ujawnionych faktów korupcji działań rewindykacji majątkowej? No przecież to jest absurd! Mamy przyjmować takie uchwały, Senat będzie uchwalał uchwałę, że w przypadku stwierdzenia przestępstw będziemy się zwracać do prokuratora czy do policji? Przecież to jest ośmieszanie Senatu.

I kwestia druga. Nie możemy jednak... Tu jest taki motyw bardzo niebezpieczny: społeczeństwo w toku przemian ustrojowych po roku 1989 boleśnie doświadczyło i doświadcza tej formy korupcji, która polega na przysporzeniu sobie korzyści majątkowej lub grupowej. No to jest właściwie teza bliska tej niesławnej komisji bankowej, która mówiła o wszystkich prywatyzacjach. Jest to teza delegitymizująca Polskę demokratyczną. Teza, że właściwie po roku 1989 Polska legitymacji moralnej, demokratycznej nie ma, w każdym razie moralnej. Ja pozwolę sobie tego zdania nie podzielać, bo jest to teza właściwie zabójcza, dla Polski zabójcza. To jest teza, że rok 1989 nie był rokiem triumfu, sukcesu, pokojowego obalenia komunizmu, tylko rokiem uruchomienia jakiejś fali przestępczości, z którą musimy się zmagać. Teza fałszywa, niebezpieczna, w gruncie rzeczy antypolska. Dlatego jestem za całkowitym odrzuceniem uchwały pana senatora Andrzejewskiego. Bo tam, gdzie jest słuszna, jest banalna, a w większej części jest nieprawdziwa, niepotrzebna i szkodliwa.

I jeszcze jedna kwestia na koniec. No proszę państwa, ja bym nawet...

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Gazety będziemy cytować?)

Tak, mogę przepisać to, jeżeli pana irytuje, Panie Marszałku, że cytuję gazety. Ale przecież nie ważne chyba skąd, tylko ważne, co cytuję. A cytuję jednego z pana kolegów, bardzo wybitnego, może lepiej mówić: prominentnego, polityka. I ten polityk, tak się złożyło, że z pana partii, ma do powiedzenia rzeczy, proszę państwa, takie: „Będę

(senator S. Niesiołowski)

konsekwentny w odzyskiwaniu dla ludzi PiS urzędu po urzędzie, przedsiębiorstwa po przedsiębiorstwie, agendy po agendzie. Odzyskamy te miejsca, których obsada zależy od państwa. PiS musi tam rządzić.” I dalej: „Przez szesnaście miesięcy po wygranej PiS żaden działacz czy zwolennik naszej partii, który wykrwawiał się w naszych kampaniach wyborczych, nie może cierpieć głodu i niedostatku. Ci ludzie muszą w satysfakcjonujący sposób przejąć władzę w części sektora podlegającej rządowi. Trzeba wymienić aparatczyków...” Zapowiedział też zaostrenie kursu wobec Platformy. „Słowem, robiąc coś dla województwa, należy robić coś dla wzmocnienia własnej formacji. I tak się trzeba zachowywać.”

Dziękuję za szczerość. To jest, muszę powiedzieć – bo jak to nazwać inaczej? – zawłaszczanie państwa. Jest to przecież w najczystszej formie korupcja polityczna. I przeciwko takiej korupcji politycznej jest ta uchwała. Przeciwko zawłaszczaniu przedsiębiorstwa po przedsiębiorstwie, agendy po agendzie. I dlatego ta uchwała jest potrzebna. Fakty, niestety smutne, bolesne, potwierdzają, że partia, która walkę z korupcją na sztandarach sobie wypisała, tak się zdegenerowała i do takiego poziomu spadła. I między innymi z tych powodów i wielu innych – nie chcę nudzić i męczyć Wysokiej Izby – proszę o przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Przypominam, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym, a więc nie można z tej uchwały już nic skreślić. Można ją wycofać w całości, zgodnie z regulaminem.

(Głos z sali: Nie, nie można.)

(Rozmowy na sali)

Ale mamy drugie czytanie.

(Głos z sali: Do czasu zakończenia pierwszego czytania można wycofać cały projekt.)

Nie, nie, cały projekt – tak... Aha, nawet projektu nie możemy wycofać...

Przepraszam, możemy tylko głosować, nie możemy już wносить wniosków o charakterze legislacyjnym. Panie Senatorze, czyli poprawek nie może być.

(Senator Stefan Niesiołowski: No szkoda, szkoda.)

Tak regulamin przewiduje.

(Senator Stefan Niesiołowski: Chciałem dobrze.)

(Senator Jerzy Szmít: A wyszło jak zwykle.)

Dobrymi intencjami to...

(Wesołość na sali)

(Senator Stefan Niesiołowski: Przepraszam, ale idę na ten film o strajku, ale tam nic nie będę mówił o PiS.)

Panie Senatorze, proszę uważać, żeby ktoś po drodze nie skorumpował.

(Wesołość na sali)

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Ryszarda Góreckiego.

### **Senator Ryszard Górecki:**

Panie Marszałku! Państwo Senatorowie!

Jak wiecie państwo, rzadko zabieram głos. Nie staram się bić tak zwanej piany politycznej, ale też nie lubię, nie znoszę, jak próbuje się mnie tumanic, wprowadzać na inne tory myślenia i muszę obcować z fałszowaną rzeczywistością.

Przed chwilą mieliśmy dość długi wykład na temat korupcji, w tym korupcji politycznej. Chcę powiedzieć, że z tego wykładu odniosłem wrażenie, że korupcja polityczna jest tym samym co w ogóle korupcja. Korupcja polityczna jest, proszę państwa, zupełnie czym innym. Transparency International podaje prostą definicję tej korupcji, określając ją jako nadużycie powierzonej władzy przez przywódców politycznych dla uzyskania prywatnej korzyści celem zwiększenia swojej władzy lub bogactwa. I inny fragment: korupcja nie musi dotyczyć przekazywania pieniędzy, może przyjąć formę handlu wpływami lub obdarzania specjalną przychylnością.

W podsumowaniu swojej pracy Eva Etzioni Hallevy stwierdza, że korupcja zależy od kultury elity politycznej i struktur politycznych, którymi rządzi. Na jej obecność ma wpływ wymieszanie się struktur administracyjnych, politycznych itd. Ale też o korupcji pisze Maria Jarosz w książce „Władza, przywileje, korupcja”, twierdząc, że jest ona tradycyjnie związana z zachowaniami ludzi zarówno w Rzeczypospolitej szlacheckiej, jak i w czasach współczesnych. I ta autorka cytuje, proszę państwa, niektóre teksty Galla Anonima. I jeden z nich przeczytam, proszę o rozwagę i porównanie z rzeczywistością: Tymczasem Sieciech – Sieciech to jest nazwisko, a chodzi o wojewodę, który rządził za czasów Władysława Hermana, marnie rządził – wróciwszy do Polski, kusił chytrze znaczniejszych spośród nich, wielmożów śląskich obietnicami i darami i powoli przeciągał ich na swoją stronę. Pozostawiam to bez komentarza.

Chcę powiedzieć, że ten tekst, który jest w tej uchwale, zawiera w pierwszym zdaniu definicję korupcji politycznej, bo mówi: „będącej wykorzystaniem własnej lub grupowej pozycji politycznej dla przysporzenia sobie lub tej grupie sprzecznie z prawem i zasadami powszechnie obowiązującego porządku etycznego – korzyści majątkowej, osobistej lub grupowej”. To nie o to chodzi. To jest tylko odwrócenie uwagi od problemu i, w mojej ocenie, zafałszowanie rzeczywistości. Bardzo

(senator R. Górecki)

nie lubię, jak się tak próbuje fałszować i się mnie osobiście – a powtarzam, rzadko zabieram głos – próbuje traktować jak smarkacza, którym nie jestem. Jestem przecież osobą, która umie czytać i ma swój poziom myślowy, sądzę, że jakiś mam, i się źle czuję w takiej sytuacji. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mariusza Witczaka.

### **Senator Mariusz Witczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że potępienie zjawiska korupcji politycznej jest niezbędne nie tylko z przyczyn moralnych, co oczywiste, ale także z przyczyn ogólnospołecznych. I myślę też, że kto jak kto, ale Wysoka Izba jest jak najbardziej uprawniona do tego, aby uczciwie i śmiało rozróżnić to, co jest patologią, od tego, co jest normą polityczną. A za sprawą pana senatora i za sprawą tego apelu, tej pańskiej kontrpropozycji, Panie Senatorze, stało się coś najgorszego, co mogło się stać w tej debacie, to mianowicie, że wprowadza się swego rodzaju relatywizowanie tego zjawiska. To, co jest patologią, nie zostaje nazwane wprost, tylko jest określane jako działanie polityczne, jako swego rodzaju targ polityczny, jako budowanie koalicji. Taki jest pośrednio podtekst pańskiej uchwały. Tymczasem powinniśmy sobie jasno powiedzieć, że korupcja polityczna burzy fundamenty demokracji właśnie dlatego, że społeczeństwo traci zaufanie do polityków i instytucji politycznych, zwłaszcza wtedy, kiedy w sytuacjach, w których społeczeństwo jasno widzi kłusownictwo polityczne, przekupstwo polityczne, wmawia mu się, że to jest demokracja, że to budowanie koalicji, spryt polityczny czy technika polityczna. Myślę, że to jest rozmywanie tego tematu, że nie budujemy tutaj rzetelnej debaty na ten temat. A wydaje się, że kogo jak kogo, ale tę Izbę powinno być na taką debatę stać. Myślę też, że warto byłoby również rozróżnić tutaj to, co jest celem i narzędziem polityki. Celem polityki jest czynienie dobra publicznego, społecznego, państwowotwórczego. I żadne manipulacje semantyczne nie są w stanie zmienić tych nadrzędnych arystotelesowskich zasad.

To, co pan zaproponował, Panie Senatorze, to jest również swego rodzaju dyskusja na temat przestępstw gospodarczych, na temat przestępstw, które się dzieją w systemie państwowym, gospodarczym i społecznym. To, co my chcemy zdefiniować jako korupcję polityczną, dotyczy li tylko systemu politycznego, a więc skoro był przywołany w dyskusji taki przypadek, skoro to pada-

ło dziś tutaj z ust moich szanownych przedmówców, to ten przypadek jak najbardziej pokazuje handel i targ stanowiskami politycznymi w obrębie polityki. My nie mówimy tutaj o sprzeniewierzeniu majątku, nie mówimy o wykorzystywaniu funkcji państwowej do tego, aby zarabiać większe pieniądze czy budować zasoby finansowe jakiejś grupy społecznej. Mówimy tu o korupcji politycznej, czyli o handlowaniu stanowiskami, o takim niegodnym nowoczesnego państwa działaniu, które zniechęca społeczeństwo do polityków. I powinniśmy, obojętne, którego środowiska politycznego dotyka taki problem, uczciwie potępić tego typu praktyki. A więc jeszcze raz proszę, aby nie rozmywać tego tematu i to, co przedstawił senator Niesiołowski, a co na pewno jest przez państwa odbierane w sposób bardzo stronniczy, potraktować jako uniwersalne potępienie i jako apel o potępienie korupcji bez względu na to, jakiego środowiska dotyczy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pan senator Czesław Ryszka ma głos, bardzo proszę.

### **Senator Czesław Ryszka:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście uchwała Platformy Obywatelskiej ma szerszy charakter, mimo że została oparta przykładem jednostkowym. Tylko że słuchając tej uchwały, doszedłem do wniosku, że właściwie żyjemy w kraju, w Europie i w świecie totalnie skorumpowanych politycznie, że cała ta demokracja parlamentarna, którą się szczycimy, to nic innego, jak formacja całkowicie skorumpowana i grzeszna. Bo czyż nie było korupcją polityczną umówienie się przed wyborami, że za takie czy inne poparcie otrzyma się jakieś stanowisko? Jeśli to jest korupcja polityczna, to znaczy, że wszystkie gminy w Polsce są po ostatnich wyborach skorumpowane, a najbardziej te z nich, w których rządzą Platforma i SLD, dlatego że tych formacji nie łączą wartości, a tylko wpływy, pieniądze i urzędy.

Nikt dotąd nie ukrywał tego układania się, nawet gdy przygotowywaliśmy ustawę o układach wyborczych, o progach wyborczych itd., a już to było właściwie korupcjogenne. Oczywiście w tym układaniu się jest deformacja systemu politycznego, gdyż na przykład duże podmioty pozbawiają zwycięstwa małe partie czy indywidualne osoby. Trudno jednak nazwać te układy korupcją w ścisłym tego słowa znaczeniu, mimo że chodzi tutaj o konkretne, doraźne korzyści i że jest tu naruszony porządek społeczny. Nie popieram tego, ale gdybyśmy za wzór korupcji politycznej stawiali

(senator Cz. Ryszka)

takie przykłady, jak wspomniane tutaj taśmy posłanki Renaty Beger, doszlibyśmy do absurdu.

Tutaj mój przykład: była niedawno taka propozycja, że za wyrzucenie z koalicji Ligi Polskich Rodzin i Samoobrony Platforma poprze budżet i wiosną mogą być wybory parlamentarne. Przez cały czas ten budżet był szkodliwy dla Polski, zły, do niczego, ale w zamian za rozpad koalicji budżet staje się dobry. Jeśli tak wygląda polityka w Polsce, to jest ona u samych szczytów wypełniona korupcją polityczną. Rozumiem, że Platforma i Sojusz Lewicy Demokratycznej są dziś w stanie oddać wiele za to, by Giertycha i Leppera nie było w rządzie, ale nie dlatego, jak mówił Donald Tusk, że chcą pomóc Polsce i PiS, tylko dlatego, że odejście wicepremierów oznaczałoby koniec koalicji i szybkie wybory. Oczywiście pozycja Platformy już wtedy zwyżkowała, więc Platforma wygrałaby wybory. To przecież jest czysta korupcja polityczna.

No tak, w tym znaczeniu korupcji politycznej.

Oczywiście, że jest to tylko normalne, powiedzmy tutaj, myślenie o przyszłości politycznej, jest to jakaś kalkulacja polityczna...

(Senator Władysław Sidorowicz: Kalkulacja...)

...ale w świetle tej uchwały to jest korupcja polityczna. Oferta Platformy, że poprze budżet w zamian za natychmiastowe odwołanie przez Jarosława Kaczyńskiego dwóch wicepremierów, była w istocie korupcyjogenna. Chyba że nie była, to nie mówimy o korupcji. Tylko o czym wtedy mówimy? O myśleniu politycznym, o kalkulacjach politycznych itd.

Idźmy dalej. Co sądzić o wypowiedzi Bronisława Komorowskiego, który komentując odrzucenie tej propozycji Platformy, powiedział: dziś problemem dla Polski nie jest dobry czy zły budżet, tylko seksafera. A, proszę bardzo, seksafera. Po tej wypowiedzi było już jasne, że Platformie tak naprawdę chodzi jedynie o przewrót, o obalenie tego rządu, bo cała seksafera to są do dzisiaj nieudowodnione niemoralne czyny kilku posłów, które nie mogą decydować o tym, czy rząd i koalicja mają upaść.

Przypomnę, że w 1992 r. – byłem wówczas w polityce – ukazały się „Erotyczne immunitety”, pamiętniki Anastazji P. pełne pikantnych szczegółów dotyczących rzekomych romansów polityków prawicy i lewicy, i cały parlament miał „wylecieć w powietrze”. Tymczasem okazało się, że autorka pamiętników jest poszukiwana listem gończym za kradzieże i oszustwa, że nie jest hrabianką, tylko córką palacza kotłowego, a na koniec wyszło też na jaw, że całą tę intrygę polityczną wymyślił Jerzy Urban, co w końcu potwierdziła sama Anastazja P., czyli pani Marzena Domaros.

Zmierzając do konkluzji, powiem tak: o tym, jak niegodziwie zabrzmiała korupcyjna oferta Platformy Obywatelskiej dla PiS, świadczy fakt, że

po aferze taśmowej z Renatą Beger Samoobrona była bardzo dobra, zacna, uczciwa, bo ujawniła korupcję w PiS, a wcześniej za to, że PiS zawarł koalicję z Samoobroną, premier Kaczyński miał twarz Leppera – to wtedy była wobec niego najmniej obraźliwa inwektywa.

I jeszcze jedna refleksja, może zbyt daleko idąca: skoro Bronisław Komorowski powiedział, że najważniejsza jest seksafera, a nie zły czy dobry budżet, to znaczy, że uprawnione było powiedzenie lidera Samoobrony, że nie chodzi o żadną seksaferę, o żadną korupcję polityczną ani o żaden handel, chodzi o próbę zamachu stanu. Ale to ocena nie moja, tylko lidera Samoobrony.

Tu chciałbym dodać jeszcze uwagę, że afery z podtekstem seksualnym to jest właściwie jakiś przejaw schizofrenii w naszym społeczeństwie, ponieważ te same media, które prowokują ludzi, zwłaszcza młodych, do nieodpowiedzialnych zachowań w sferze płciowej, nagle stały się rzecznikami moralności, rzecznikami dobrych zachowań wobec kobiet itd. Proszę zajrzeć na strony internetowe „Gazety Wyborczej” albo do programów w TVN. Ileż tam zachęt do nieodpowiedzialnych zachowań erotycznych w sferze seksualnej. I nagle te same media zauważają, jak to dobrze być wiernym, uczciwym itd.

Jednym słowem, uważam, że uchwała o korupcji politycznej w wydaniu Platformy Obywatelskiej, uchwała, o której dyskutujemy, jest podobnym zamulaniem rzeczywistości jak troska wspomnianych mediów o moralność Polaków. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Szmita.

### **Senator Jerzy Szmit:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Rozumiem, że zarówno apel zgłoszony przez pana senatora Stefana Niesiołowskiego, jak i uchwała przygotowana przez grupę senatorów wynikają z jednej intencji, takiej mianowicie, aby w Polsce było jak najmniej negatywnych przejawów w życiu publicznym, w życiu politycznym, jak najmniej korupcji politycznej czy po prostu korupcji. Intencja jest jedna, ale jakże różne mogą być ujęcia tego samego problemu. Jednak w obu tych tekstach zabrakło dwóch słów i myślę, że tutaj, w tej debacie, te słowa powinny wreszcie paść. Chodzi mianowicie o słowa: prowokacja polityczna. Czymże innym było to, co wydarzyło się wówczas w pokoju hotelu sejmowego, a więc w prywatnym mieszkaniu, w którym jedna osoba chciała w dobrej wierze rozmawiać z drugą osobą, a ta, w pełni złej wiary, w pełni świadomie, przygo-

(senator J. Szmit)

towała prowokację? Jak inaczej to nazwać? Czy uważamy, że prowokacja polityczna jest normalnym instrumentem do budowania w Polsce demokracji? Czy nagrywanie tego, co kto powiedział, nie mówiąc o tym jeden drugiemu, jest rzeczą normalną? Czy robienie tego w prywatnych pomieszczeniach, w hotelu sejmowym, który chyba powinien być od tego typu atrakcji uwolniony, jest normalne? Czy to jest rzecz, co do której nie powinniśmy mieć wątpliwości? Wydaje mi się, że tak. Jeżeli akceptujemy prowokację polityczną, jeżeli akceptujemy to, że będziemy się okłamywać, że będziemy się do takich czy innych celów zachęcać obietnicami, puszczaniem oka, to nie zbudujemy zaufania, nie zbudujemy zwykłej uczciwości między sobą. Myślę, że prowokacji politycznej my tak naprawdę nie akceptujemy, bo każdy, kto się z nią zetknął, a tutaj są ludzie już doświadczeni życiowo, którzy bywali już w różnych sytuacjach, na pewno ją odrzuca. A więc pamiętajmy o tym, że to wszystko, co było, było prowokacją polityczną, dobrze przygotowaną prowokacją polityczną. Powiedzmy, że jeśli sprawa jest słuszna, to nie rozliczamy środków, które prowadzą do celu, aczkolwiek jest to teza z gruntu błędna.

Padło też ze strony pana senatora Niesiołowskiego takie stwierdzenie, że oto uchwała, którą przygotowała komisja, neguje dorobek Polski po 1989 r., że mówienie o tym, że tak wiele zła rzeczywistość wydarzyło się też w zakresie prywatyzacji, w zakresie uzyskiwania korzyści majątkowych przez pewne grupy, to jest negacja tego, co się dzieje w Polsce po zmianach ustrojowych.

Proszę państwa, ja podam jedną liczbę: dwanaście tysięcy. Co to za liczba? To jest liczba, która mówi, ile średnio wpływa miesięcznie do ministra Szczygły wniosków z prośbą o interwencję, wniosków od obywateli, którzy czują się w Polsce pokrzywdzeni, oszukani, którzy skarżą się na wymiar sprawiedliwości, na sądy, prokuraturę, policję i na inne czynniki.

(Głos z sali: Do ministra Ziobry...)

Do ministra Ziobry, przepraszam bardzo. Jeżeli się pomyliłem, to przepraszam bardzo. Dwanaście tysięcy miesięcznie, średnio. Jeżeli choćby 1% spośród tych spraw jest uzasadnionych – nie mówię o uzasadnieniu, że wydarzyła się jakaś indywidualna krzywda, tylko jeżeli pociąga to za sobą stwierdzenie, że gdzieś w jakimś powiecie prokuratura nie wywiązuje się ze swoich obowiązków albo jakiś sąd okręgowy czy rejonowy źle pracuje, albo policja w tym czy innym miejscu nie wypełnia swoich obowiązków – to jest to ogrom spraw. I nie dziwny się, że dziś panuje w Polsce taki nastrój. Jeżeli nie będziemy tego zauważać, a jest część środowisk politycznych, które zdają się tego nie zauważać, zwłaszcza między wyborami, bo w czasie kampanii wyborczych najczęściej dostrzegamy

my różne zło, dostrzegamy, co się złego w Polsce dzieje, a w sytuacji, gdy już jesteśmy między kampaniami, wydajemy się tego nie dostrzegać...

Proszę państwa, kończąc, powiem tak: mamy przed sobą dwie propozycje, dwa teksty, z jednej strony apel, z drugiej strony uchwałę. Apel odnosi się do konkretnej sytuacji, którą każdy, kto chciał, mógł wielokrotnie obejrzeć na ekranach telewizorów, mógł wysłuchać głosów, które tam padły, do sytuacji, która dzisiaj jest już tak naprawdę dokumentem niewątpliwie historycznym, przede wszystkim oddającym emocje, jakie zapanały wówczas w pewnym środowisku; one były słuszne albo niesłuszne, ja nie będę tego oceniał. Z drugiej natomiast strony mamy uchwałę, która niesie treść idącą o wiele dalej, szerszą, z której powinniśmy wyciągnąć wnioski – nie tylko my, Senat, ale też odpowiednie, powołane do tych spraw organy. Jest tam konkretne wskazanie. Mówimy o wycofaniu tych korzyści majątkowych, które w wyniku korupcji politycznej zostały uzyskane przez określone grupy. Spróbujmy rzetelnie się przyłożyć do tej sprawy. Ja myślę, że może wtedy uda się nam zmniejszyć tę liczbę listów i skarg skierowanych do pana ministra Zbigniewa Ziobry. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego.

### **Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Myślę, że w sprawie apelu to właściwie już chyba nie warto się wypowiadać, ale może warto byłoby się tym po prostu zająć. Mieliśmy tutaj do czynienia, mówił o tym pan senator Szmit, z pewną prowokacją. Senator Niesiołowski mówił, że powoływano się na istnienie takiej praktyki. Ale to wszystko mówimy w czasie przeszłym. Ostatnio w Warszawie mamy do czynienia z powstaniem koalicji Platformy Obywatelskiej ze środowiskami związanymi z SLD i Demokratami. Ja rozumiem, że chodzi tutaj oczywiście o bliskość programową, ale chciałbym zauważyć, że ta bliskość programowa jest kompromitująca zarówno dla SLD, jak i dla Platformy Obywatelskiej. A więc to wszystko brzmi dla mnie jakoś dziwnie. Tak że, proszę państwa, problem jest dosyć poważny. I jeżeli mielibyśmy na ten temat rozmawiać, to może należałoby doprecyzować, jak daleko można iść w rozmowach koalicyjnych i jakie mogą być zasady tych rozmów.

Ja muszę powiedzieć, że bardzo długo jestem już w tym parlamencie i widziałem rzeczy, powiedziałbym, dość szokujące – zresztą niektóre zostały nawet uwiecznione, na przykład w takim fil-



(senator Z. Romaszewski)

mie jak „Nocna zmiana” – ale okazało się, że... (Oklaski)

Tak że różne rzeczy się tu odbywały. Być może warto by się tymi problemami zająć, gdyż rzeczywiście niektóre działania dotyczące formowania koalicji mogą budzić opór, mogą budzić wątpliwości moralne. Ale to nie chodzi tylko o tę koalicję, bo chodzi tu o różne koalicje. Obserwowaliśmy takie sytuacje wielokrotnie, ale one jakoś nie powodowały, poza przypadkiem tej prowokacji medialnej, aż tak wielkiego rozgłosu. Niemniej jednak jest to, proszę państwa, kwestia na bardzo głęboką, powiedziałbym, dyskusję, dotyczącą etosu parlamentarzysty.

Kwestia korupcji politycznej. Stanowczo nie zgadzam się z senatorem Niesiołowskim, który tę sprawę właściwie bagatelizuje: że niby my tu mamy jakieś wielkie osiągnięcie, bośmy zbudowali demokrację, i że w ogóle nie ma o czym mówić. No nie! Proszę państwa, Jadwiga Staniszkis sformułowała pewną tezę, że mamy do czynienia z kapitalizmem politycznym – i taki jest w tej chwili kapitalizm. Ten kapitalizm tak właśnie był budowany. Być może uda się nam kiedyś zbudować wolny rynek i zbudować normalny kapitalizm, ale do tej pory mieliśmy do czynienia z kapitalizmem politycznym, czyli z rozdawnictwem dóbr, z rozdawnictwem majątku w związku z powiazaniami politycznymi. I taka jest prawda. Tak się budował nasz kapitalizm, takie miał podłoże. A więc udawanie, że tego nie było, jest jakimś zupełnym nieporozumieniem i nierozumieniem mechanizmów, które ten kraj tworzyły.

Oczywiście my nie jesteśmy największą ofiarą takich procesów. Nawet to, w jakim stopniu okradziono państwo polskie, to jest po prostu nic w porównaniu z tym, jak na przykład rozkradziono Rosję – z niej wyjechały na Zachód, wskutek procesów korupcyjnych, setki miliardów dolarów. Ale takie są, proszę państwa, koszty transformacyjne. Jeżeli mamy do czynienia z koniecznością prywatyzowania gigantycznego majątku – a jeszcze na dodatek są tacy tego amatorzy, którzy krzyczą: szybciej, szybciej, szybciej, szybciej, szybciej! – to prywatyzacja odbywa się tak, jak się odbywała.

Jest rzeczą znamionną – bo to jest rzeczywiście rzecz znamionna i może warto ją przypomnieć – że my w roku 1990 rzeczywiście zdawaliśmy sobie sprawę z tego, przed jakim problemem stajemy: to znaczy, że nastąpi po prostu polityczne rozdawnictwo majątku narodowego. W związku z tym powstała ustawa, która miała powodować nieważność wszelkich transakcji zawartych ze szkoda dla Skarbu Państwa. To bowiem w tym momencie już się widziało, że powstawały spółki nomenklaturowe, spółki, które przejmowały ten majątek. Tak więc ta ustawa była potrzebna, tylko że ona nigdy w życiu nie została zastosowana. Nie znam

nawet takiego przypadku, żeby ktoś wziął ją na poważnie. Nie! Tutaj raczej dbano o to, ażeby ktoś przypadkiem tych procesów nawet nie skontrolował. I kiedy nagle w 1992 r. miałem pomysł, żeby zostać prezesem Najwyższej Izby Kontroli i żeby te procesy skontrolować, to Izby obradowały do godziny trzeciej, ażeby tylko do tego skandalu nie dopuścić. Bo to, jak to podawały wtedy media, oznaczałoby koniec naszej drogi do kapitalizmu, to by zniszczyło zasady wolnorynkowe – takie pojęcia wtedy dominowały.

Ale ja nie wiem, dlaczego senator Niesiołowski te pojęcia, które wtedy dominowały, przenosi na dzień dzisiejszy. Tak było, ale to nie jest powód do chluby. To jest raczej pewna wiedza i powinniśmy sobie zdawać z tego wszystkiego sprawę. Proszę państwa, dlatego ustawa o korupcji politycznej...

Poprzednia kadencja przyniosła nam parę łądnych przypadków świadczących... Bo były i te „lub czasopisma”, „i inne rośliny”. Tego rodzaju drobiazgów było wiele, zresztą pewnie jeszcze coś by się znalazło. I to są przypadki, kiedy korupcja wkracza już do parlamentu, kiedy prawo robi się pod poszczególne grupy interesów.

Oczywiście najprostszą i najważniejszą rzeczą – tylko że bardzo trudno będzie nam to zrobić – jest przede wszystkim uproszczenie prawa. Nadmierna kazuistyka prawa oczywiście będzie sprzyjała procesom korupcyjnym. Tyle tylko, proszę państwa, to niekoniecznie rodzi się w naszym parlamencie. Gdy jest tak jak w zeszłym roku, kiedy to do ustawy pod fascynującym tytułem „o kontroli weterynaryjnej w handlu” dostaliśmy trzy tysiące sześćset osiemdziesiąt stron aktów prawnych Unii Europejskiej, to ja, przepraszam bardzo, zadaję sobie pytanie: a ile tam może być korupcji, skoro tam reguluje się wielkość jajka, kąta banana i takie różne rzeczy? Może więc spróbowalibyśmy od tego odchodzić?

Myślę, że jedną z bardziej fascynujących rzeczy, jakie zapowiadały się w ramach możliwości koalicji PiS z PO, była właśnie deregulacja prawa i doprowadzenie prawa do rozsądnych rozmiarów. Szkoda, że nic z tego nie wyszło i że w dalszym ciągu tkwimy w tym tworzeniu gigantycznej ilości przepisów, do tego oczywiście pomnażających biurokrację, bo to jest nieodwołalne.

Proszę państwa, wydaje mi się, że to, co w wyniku rozwoju kapitalizmu politycznego zostało obywatelom tego kraju ukradzione, należałoby odzyskać. W moim przekonaniu, sens tej uchwały właśnie do tego zmierza. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Mańkuta.

**Senator Władysław Mańkut:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nie wątpię, że jeśli chodzi o propozycję uchwały w zakresie zwalczania korupcji politycznej czy też propozycję apelu, która była złożona jeszcze we wrześniu ubiegłego roku, to stały za tym dobre intencje.

Jednakże na kanwie dzisiejszej dyskusji chciałbym zwrócić uwagę, że świętym prawem każdej opozycji, i to w każdym parlamencie, jest być krytycznym w stosunku do rządzących. I nie powinno nikogo dziwić to, że tak też się dzieje i w obecnym parlamencie Rzeczypospolitej, w obu Izbach. Bo jeżeli doprowadzimy do tego, że każdy przejaw krytyki czy każdy krytyczny stosunek do działań rządzących będzie ujmowany w obszarze może nawet pewnego rodzaju, jak to dzisiaj powiedziano, korupcji politycznej, to wszelka krytyka parlamentarna zostanie skodyfikowana jako działanie przestępcze, być może właśnie jako działanie przestępcze. A wtedy faktycznie zaczniemy tracić naszą demokrację, którą budowaliśmy przez wiele lat – chodzi o tę właściwą, nową demokrację po roku 1989.

Myślę, że zbyt ostre stwierdzenie przedstawił przed chwilą pan senator Romaszewski, że oto korupcja polityczna wkrada się już do dzisiejszego parlamentu. To jest powiedziane zbyt ostro, bo nie sądzę, ażebyśmy tak chcieli być postrzegani przez naszych wyborców i przez całe społeczeństwo.

(Senator Czesław Ryszka: To Niesiołowski powiedział.)

(Głos z sali: Byłby wtedy porządek.)

Ale padło tutaj również przed chwilą z tej mównicy.

(Senator Jerzy Szmít: Ale Jakubowska siedzi.)

(Wicemarszałek Krzysztof Putra: Proszę nie przeszkadzać.)

To nie jest najlepszy sposób, ażeby dochodzić do rozwiązań, które powinny budować coraz wyższą powagę czy też powodować szacunek dla parlamentu Rzeczypospolitej. Ocena jest wiadoma. Nie muszę tutaj przypominać, w jakim zakresie jesteśmy postrzegani jako ci, którzy stanowią dobre prawo.

Myślę, że warto też powiedzieć sobie tak: koalicje faktycznie powstają ze względu na bliskość programową. Niekoniecznie, Panie Senatorze Romaszewski, tylko i wyłącznie ze względu na bliskość polityczną, ideową, bo również ze względu na bliskość programową w sensie gospodarczym, społecznym. Nie można odmawiać przecież słuszności decyzjom, zgodnie z którymi gdzieś powstają koalicje PO-SLD czy być może SLD-Samoobrona; zresztą były również podejmowane takie próby, i to efektywne, by część działaczy czy też radnych PiS tworzyła wspólną dużą koalicję. Bo gdybyśmy tak właśnie, w kontekście ideowym, to ujmowali, to nie byłoby dużych koalicji ani we

Włoszech, ani w Niemczech, gdzie demokracja jest zdecydowanie starsza niż ta, którą budujemy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Mariana Miłka.

**Senator Marian Miłek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Od zdarzeń, które stały się powodem przygotowania wpierw pierwszego dokumentu, apelu, a potem uchwały, minęło już kilka miesięcy. A kilka miesięcy dla pamięci społecznej oznacza jedno: pamięć społeczna o tych zdarzeniach jest już prawie zerowa. Tak więc gdy dzisiaj dyskutujemy na temat korupcji politycznej w kontekście tego incydentu, prawdopodobnie prawie nikt ze społeczności, nikt z Polaków, nie będzie kojarzył tej dyskusji z incydentem, który wydarzył się w tym samym pokoju.

Dzieją się tutaj dwie rzeczy. Po pierwsze, to bardzo ważne, że ta dyskusja się rozwinęła. Świadczy to o tym, że dyskusja jest potrzebna, że sprawa korupcji politycznej jest jednak taką sprawą, która każdemu leży na sercu.

Ale też chciałbym tutaj nawiązać do cytatu z wypowiedzi senatora Góreckiego i do słów Gala Anonima: *Nihil novi sub sole*. Bo to nie chodzi o to, że dwa ugrupowania polityczne, mówiąc kolokwialnie, się dogadują, że ustalają podział stanowisk, że ustalają wzajemne reguły gry. Nas nie to oburza, bo to jest rzecz normalna w demokracji. Tam straszna była forma i straszne były okoliczności. I w tym właśnie momencie dochodzimy do patologii życia politycznego, do tych patologii, które wkradły się do naszej codzienności. To z nimi trzeba walczyć! Uważam, że to, iż te patologie wkradły się do społeczności i tkwią również w parlamencie, jest ceną szybkiego rozwoju naszej demokracji, młodej demokracji. Inne państwa miały to szczęście, że struktury demokratyczne kształtowały się tam przez dziesięciolecia albo nawet i stulecia, podczas gdy u nas przez szesnaście lat. Nie żądamy więc cudów, bo w tak intensywnej pracy nad demokracją w Polsce patologie na pewno będą się zdarzać.

Ja osobiście żałuję, że dyskusja na tak ważny temat pojawiła się tutaj w kontekście tego incydentu. Uważam, że potrzebna jest dyskusja na temat powrotu do pełnej jawności życia politycznego, do przejrzystości życia politycznego. Potrzebna jest dyskusja o wspólnym mianowniku wszystkich działań, o mianowniku, który można sprowadzić do trzech prostych słów, o których chyba czasem zapominamy: pro publico bono. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Proszę o zabranie głosu pana senatora Łyczewka.

### **Senator Włodzimierz Łyczewek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!  
Może będzie to wyglądać tak, że płaczę nad poziomem debaty, ale proszę mi wierzyć, dostałem kropelki, bo mam zapalenie spojówek. Niemniej jednak nad poziomem tej debaty można by było popłakać.

Dowiedziałem się na przykład, że ta debata jest powiązana z seksafērą – ale ja nie wiem, jakie to jest powiązanie. W tej samej debacie usłyszałem o kwestii wielkości jajka i o profilu banana – i też nie wiem, co to ma wspólnego z treścią, z materiałem debaty. Przypominam sobie...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Ja później to panu wyjaśnię.*)

Proszę pozwolić mi mówić, Panie Senatorze.

Przypominam sobie czasy, kiedy jeszcze i ja, i pewnie pan byliśmy studentami, i oto w tamtym czasie obowiązkiem każdego studenta na niemalże każdej uczelni, bez względu na to, czy była humanistyczna, czy techniczna, było uczenie się ekonomii politycznej socjalizmu. I było tam takie pojęcie: demokracja socjalistyczna. Ale cholera wie, jak to rozebrać! I podobnie jest z korupcją polityczną. A więc najpierw trzeba sobie zdefiniować, co to jest korupcja polityczna, bo nikt jeszcze tego dokładnie nie zdefiniował; a nie jest to synonim korupcji! I jeżeli sobie z tym poradzimy, to będziemy się zastanawiać nad uchwałą okolicznościową. Bo, jak rozumiem, taką miał intencję pan senator Niesiołowski.

Dobrym prawem opozycji jest reagować natychmiast na takie zdarzenia, które wywołują uchwały okolicznościowe, i to zarówno na zdarzenia pozytywne, jak i negatywne. Gdyby na przykład któryś z naszych sportowców zdobył na olimpiadzie cztery, pięć czy sześć złotych medali, to uchwały w tej sprawie, uchwały z dziękczynieniem, że sprawił Polsce coś pięknego, nie powinno się podejmować po dziesięciu latach, ale natychmiast. Tak samo powinno być, jeżeli zaistniała tego typu sytuacja, o której pan senator Miłek mówił „straszna”, straszna w odbiorze społecznym. Bo oto kiedy gdzieś w pokojach handlują stolkami, nawet dla pociotków... No, brzydkie to jest. To wtedy trzeba coś uchwalić – ale bez używania nazwisk, bez podawania takich rzeczy – bo coś nam się nie podoba. I to nie dlatego, że to coś jest przestępstwem, tylko dlatego, że odbieramy to ze wstrętem, jako brzydkie, jako nieprzyzwoite, jako nam uwłaczające. I nie dlatego, że jest to jakiś tam koalicyjny handel, bo z tym różnie bywa – najczęściej koalicję zawiera się w ciszy gabinetów, a jak

raz się to odbyło w świetle telewizyjnych reflektorów, to wiadomo, co z tego wyszło – i to jest może normalne. Ale już dawanie komuś, że tak powiem, szansy na to, że gdzieś tam się weksel jakiś wykupi, czy szansy, że kuzyn czy kuzynka dostanie gdzieś tam, przykładowo w Bydgoszczy czy gdzie indziej, jakieś stanowisko, to jest już rzecz nieprzyzwoita. Nie jest przestępstwem... No, nie po to CBA powoływaliśmy – przeciwko czemu zresztą wtedy głosowałem – żeby tępić takie zachowania w pokojach hotelu sejmowego na Wiejskiej, ale po to, żeby wyprowadzać w kajdanach, najlepiej to jeszcze lekarza zaraz po umyciu rąk, i to w świetle jupiterów.

No i w końcu zrobiliście panowie coś, co też jest prawem koalicji: to jest trzymanie jak najdłużej i opóźnianie takiej okolicznościowej uchwały po to, żeby ją rozmydlić. I w końcu stworzyliście coś, co nijak się ma do zamysłu wnioskodawców, bo jest apelem o to, żeby służby różnego rodzaju, prokuratury, policje, CBA, CBS i wszystkie inne działały i wszystko rozliczały. Toć przecież prywatyzacja trwała od roku osiemdziesiątego dziewiątego, była robiona przez rządy AWS, przez rządy SLD, przez rządy Unii Wolności i wszystkich innych ugrupowań, jakie tylko mogły w tym czasie być! I zawsze wtedy była policja, zawsze była prokuratura! A więc odwoływanie się dzisiaj do tego, żeby one to sprawdzały, jest kompletnie bez sensu, poza tym narażamy się na śmieszność.

Nie wypada mi, po prostu mi nie wypada apelować do wnioskodawców ani jednych, ani drugich, ani do pana senatora Niesiołowskiego, ani do pana senatora Andrzejewskiego, ale, Panie Senatorze, jeżeli uchwalimy apel pana senatora Niesiołowskiego z opóźnieniem półrocznym czy rocznym, to trzeba powiedzieć, że przynajmniej drugie zdanie będzie wyglądało śmiesznie i będzie to śmiech dla całego Senatu, jeżeli uchwalimy pański projekt, to będzie to jeszcze śmieszniejsze.

Ja myślę, że powinniśmy się zastanowić. Zastanówmy się, noc jest po to, żeby się zastanowić, a jutro może w ogóle wycofać oba projekty, nawet w sytuacji, gdy przeprowadziliśmy taką głupią debatę. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Pani senator Janina Fetlińska, a potem zamykamy dyskusję.

(*Głos z sali: Nie, jeszcze nie.*)

No, lista mówców została wyczerpana.

### **Senator Janina Fetlińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja z wielką uwagą słuchałam dyskusji, która się odbyła. Zawsze tego rodzaju dyskusje polityczne w Wysokiej Izbie są dla mnie wielkim przeży-

(senator J. Fetlińska)

ciem. Słuchałam definicji korupcji polityki, usiłowałam sobie przypomnieć definicję polityki. Polityka. Pokolenie Jana Pawła pamięta, że to oznacza szukanie dobra, służenie społeczeństwu dla jego dobra. Polityka w praktycznym codziennym rozumieniu, polityków drobnych i tych większych, to jest też zdobywanie władzy dla osiągania celów. Pozostaje tylko kwestia tego, jakie to są cele. Dla jednych celem jest to, żeby się bogacić albo żeby budować społeczeństwo liberalne, dla drugich – żeby budować państwo prawa. Cele mogą być bardzo różne, a w związku z tym różnie wygląda potem kwestia oceny, co jest korupcją polityczną, a co nią nie jest.

Ja nie wejść w dywagacje filozoficzne tak głęboko, jak pan senator Kraska, bo myślę, że jako pisarz i filozof zrobił to lepiej, sądzą jednak, że bardzo istotną sprawą jest przemyślenie w Wysokiej Izbie tego, że to wszystko, co czynimy, musi być objęte przez jakieś kryterium, które rzeczywiście jest bardzo ważne. W moim przekonaniu, w Wysokiej Izbie bardzo istotne jest, ażeby pamiętać, że najważniejsze jest to, żeby wszystko, co w tej Izbie mówimy, co czynimy, co staramy się przekazać, spełniało kryterium miłości, świętej miłości kochanej ojczyzny – jest taka piękna pieśń. Myślę, że właśnie ona wyraża to, co w tej Izbie powinno być bardzo często przypomnianym kryterium. Sądzą, że na wszystko, co czynimy w tej Izbie, powinniśmy patrzeć również w ten sposób, ażeby móc odpowiedzieć, czy czas, który został nam dany przez naród, przez Boga, bo wszelka władza pochodzi od Boga i od ludu, dobrze wykorzystujemy, czy nie marnujemy go na debaty, które nic nie wnoszą albo może wnoszą wątek nienawiści bądź budzą emocje, które w Wysokiej Izbie nie powinny mieć miejsca. Chciałabym, żebyśmy wszyscy, żeby każdy z nas w tej Izbie pomyślał o tym, czy zawsze spełniamy kryterium świętej miłości kochanej ojczyzny, czy zawsze, o każdej porze spełnia je każdy z nas.

I jeszcze jedna sprawa. Jan Paweł mówił, że bardzo ważna jest miłość i odpowiedzialność. Czy my zawsze mamy to na myśli? Czy pamiętamy o tym, że cokolwiek czyniło pokolenie naszych rodziców, umierając na polach bitew, to było zgodne z tym, o czym myślało – ku chwale Boga i ojczyzny? Czy wszystko, co tu robimy, można przedstawić w postaci ułamka, który w liczniku będzie miał wiarę, nadzieję i miłość, a w mianowniku – prawdę i odpowiedzialność? Chciałabym, żebyśmy się nad tym zastanowili, bo takie debaty, jaka się dzisiaj odbyła, ukazują, że te same rzeczy mierzymy różną miarą, a chyba trzeba mieć jedną miarę. Coś zawdzięczamy naszemu papieżowi

i chyba więcej tamtych pięknych myśli powinno w nas zostać. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę mówców.

Zamykam łączną dyskusję.

Informuję, że głosowania w sprawie projektu uchwały oraz w sprawie projektu apelu zostaną przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

Bardzo proszę o podanie komunikatów.

### **Senator Sekretarz Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Posiedzenie Komisji Zdrowia odbędzie się w dniu dzisiejszym bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

Uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich odbędzie się w dniu 14 marca zaraz po ogłoszeniu przerwy w obradach dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu w sali obrad plenarnych. Porządek obrad: przygotowanie projektu uchwały Senatu w sprawie zmian w składach komisji senackich i sprawy różne.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym piętnaście minut po ogłoszeniu przerwy w sali plenarnej Senatu.

Posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Ustawodawczej odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy w sali obrad plenarnych Senatu. Porządek obrad: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 373. Ciąg dalszy posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw oraz rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie posiedzenia Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powozecznych i Prokuratury.

### **Wicemarszałek Krzysztof Putra:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 11.00. Właśnie o tej porze rozpoczną się głosowania.

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Maciej Płażyński oraz Marek Ziółkowski)

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Proszę o zajmowanie miejsc.  
Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym. *(Rozmowy na sali)*

Panie i Panowie Senatorowie, proponuję skreślenie z porządku obrad punktu czternastego: wybór członków Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w związku z tym, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności nie zaopiniowała jeszcze zgłoszonych kandydatur. Punkt ten zostałby rozpatrzony na jednym z kolejnych posiedzeń Senatu.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Wysoka Izba przyjęła przedstawiony wniosek. Sprzeciwu nie ma.

**Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw. *(Rozmowy na sali)*

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności...

*(Senator Krystyna Bochenek: Panie Marszałku, można?)*

...która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Proszę bardzo.

### **Senator Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, ale może zaczniemy jeszcze raz, nic nie słyhać, ponieważ jest harmider na sali. Bardzo prosimy, bo w ogóle nie słyszymy pana słów.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Pani Senator, jeśli ja nie zacznę, to sala nigdy się nie uciszy, takie są konsekwencje tej pierwszej minuty. *(Oklaski)*

Ponieważ formalnie pewien punkt już przeszedł... Jak rozumiem, nie ma sprzeciwu – jeszcze raz zapytam – jeśli chodzi o przeniesienie wyboru członków kolegium na jedno z następnych posiedzeń. Teraz, już w ciszy, zaczniemy debatować, głosować.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Kosmę Złotowskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę bardzo.

### **Senator Kosma Złotowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poza poprawkami, które były już omawiane wcześniej i które zgłosiła Komisja Praw Człowieka i Praworządności, w czasie debaty zostały zgłoszone jeszcze cztery poprawki, a właściwie dwie, dlatego że należy je rozpatrywać analogicznie, jako poprawki do ustawy o adwokaturze z jednej strony i ustawy o radcach prawnych z drugiej strony. Poprawka zgłoszona przez panów senatorów Gałkowskiego i Andrzejewskiego zmierza do tego, aby ci aplikanci, którzy zostali wydaleny z aplikacji adwokackiej dyscyplinarnie, mogli się ubiegać o wpis na listę adwokatów po dziesięciu latach. Analogicznie jest w poprawce ósmej, która spowodowałaby, że aplikanci radcowscy po dziesięciu latach mogliby się ubiegać o wpis na listę radców prawnych. To oznacza, że zostawaliby adwokatami bądź radcami bez odbycia aplikacji, w zamian jednak musieliby być doktorami habilitowanymi. To jest jedna nowość.

Druga nowość to poprawki zgłoszone przez pana senatora Zientarskiego. Obie poprawki zmierzają do tego, aby minister sprawiedliwości mógł polecić wszczęcie dochodzenia przeciwko adwokatowi lub aplikantowi adwokackiemu i analogicznie radcy prawnemu bądź aplikantowi radcowskiemu, jednakże dochodzenie prowadziłyby organy dyscyplinarne jednej bądź drugiej korporacji. Innymi słowy, minister nie miałby prawa oskarżania przed tymi sądami.

(senator K. Złotowski)

I to są wszystkie nowe poprawki. A to, jak państwo potraktują tych wyrzuconych aplikantów radcowskich i adwokackich, czy bardziej, czy mniej srogo, zależy od państwa senatorów. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do tego, aby uchwały organów adwokatury oraz organów izb adwokackich w sprawach indywidualnych były przekazywane ministrowi sprawiedliwości dopiero po ich uprawomocnieniu się.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 42 głosowało za, 45 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawka została odrzucona.

Przyjęcie poprawki drugiej wyklucza głosowanie nad poprawką trzecią. Poprawka druga ustanawia, zamiast dożywotniego zakazu, dziesięcioletni okres, w ciągu którego aplikant adwokacki wydalony z adwokatury nie będzie mógł ubiegać się o ponowny wpis na listę aplikantów albo na listę adwokatów.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 33 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta wydłuża z czternastu do trzydziestu dni termin, w ciągu którego strony oraz minister sprawiedliwości będą mogli wnieść odwołanie od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne w stosunku do adwokata albo aplikanta adwokackiego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 60 głosowało za, 27 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 4**)

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Poprawka piąta uniemożliwia ministrowi sprawiedliwości wydanie polecenia wszczęcia postępowania przed sądem dyscyplinarnym w stosunku do adwokata albo aplikanta adwokackiego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 38 głosowało za, 50 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szóstą stanowi konsekwencję przyjętej zasady, że postępowanie dyscyplinarne w stosunku do adwokata albo aplikanta adwokackiego wszczęte z polecenia ministra sprawiedliwości może się toczyć bez przeprowadzenia dochodzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 55 głosowało za, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 6**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma na celu doprecyzowanie, że w przypadku tymczasowego aresztowania adwokata lub aplikanta adwokackiego sąd dyscyplinarny obligatoryjnie orzeka tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki ósmej wyklucza głosowanie nad poprawką dziewiątą. Poprawka ósma ustanawia, zamiast dożywotniego zakazu, dziesięcioletni okres, w ciągu którego aplikant radcowski wydany z aplikacji nie będzie mógł ubiegać się o ponowny wpis na listę aplikantów albo na listę radców prawnych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 52 głosowało za, 34 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki dziesiątej wyklucza głosowanie nad poprawką jedenastą. Poprawka dziesiąta uniemożliwia ministrowi sprawiedliwości wydanie polecenia wszczęcia postępowania przed sądem dyscyplinarnym w stosunku do radcy prawnego albo aplikanta radcowskiego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 36 głosowało za, 51 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta jest konsekwencją przyjętej zasady, że postępowanie dyscyplinarne w stosunku do radcy prawnego albo aplikanta radcowskiego wszczęte z polecenia ministra sprawiedliwości może się toczyć bez przeprowadzenia dochodzenia.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 52 głosowało za, 33 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta wydłuża z czternastu do trzydziestu dni termin, w ciągu którego strony oraz minister sprawiedliwości będą mogli wnieść odwołanie od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne w stosunku do radcy prawnego albo aplikanta radcowskiego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 57 głosowało za, 31 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 83 głosowało za, 3 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, mogą zabrać głos jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, senatora Rafała Ślusarza, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

**Senator Rafał Ślusarz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Szanowni Goście!

Komisja Zdrowia przedstawia państwu druk nr 357Z, z poprawkami, które przyjęła. Zwracam uwagę na wycofanie kilku poprawek, między innymi ja wycofałem poprawkę dotyczącą zasad ortografii; zostały one podporządkowane zasadom legislacji.

Przyjęcie przez Wysoki Senat poprawek zaproponowanych przez komisję będzie miało następujący wymiar faktyczny. W poprawce piętnastej będzie usunięcie uprzywilejowania leków homeopatycznych, które mają uprzywilejowane warunki w obrocie. Ponadto przyjęcie stanowiska komisji spowoduje przywrócenie możliwości wysyłkowej sprzedaży leków, czyli sprzedaży przez internet, co zostało z przedłożenia rządowego wycofane w Sejmie. Przyjęcie tych poprawek spowoduje również wycofanie zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych, co było bardzo mocno kwestionowane w debacie plenarnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą zabrać głos? Nie.

Dziękuję.

Przypominam, że następujący wnioskodawcy wycofali swoje wnioski: senator Rafał Ślusarz i senator Michał Okła.

Zgodnie z art. 52 ust. 7 Regulaminu Senatu każdy senator może podtrzymać wycofany wniosek, przejmując uprawnienia dotychczasowego wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chce podtrzymać wycofane wnioski? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty Komisja Zdrowia, mniejszości komisji oraz senatorowie wnioskodawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwsza i druga są wycofane.

Poprawka trzecia ma na celu wyeliminowanie uregulowania pozwalającego na sprowadzenie, za zgodą ministra właściwego do spraw zdrowia, produktu leczniczego, którego cena jest konkurencyjna w stosunku do ceny produktu leczniczego dopuszczonego do obrotu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 33 głosowało za, 54 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta zmierza do zapewnienia szerszego informowania podmiotów odpowiedzialnych przez prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyborów Medycznych i Produktów Biobójczych o powziętych przez niego wątpliwościach w procesie badań produktu leczniczego w postępowaniu o dopuszczenie go do obrotu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta ma charakter uściślający.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 61 głosowało za, 1 – przeciw, 25 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 15)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta ma na celu uproszczenie wymaganej treści wniosku o dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 51 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siódma zmierza do zapewnienia zgodności ustawy z przepisami wspólnotowymi w zakresie weterynaryjnych produktów leczniczych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.



(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma ma charakter uściślająco-redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została przyjęta.

Przyjęcie poprawki dziewiątej wyklucza głosowanie nad poprawką dziesiątą. Poprawka dziesiąta ma charakter uściślający, a ponadto rozszerza katalog podmiotów, które podmiot uprawniony do importu równoległego zawiadamia o terminie wprowadzenia do obrotu produktu leczniczego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka jedenasta zmierza do uściślenia uregulowania dotyczącego nazwy, pod którą podmiot uprawniony do produktu równoległego może wprowadzać produkt do obrotu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta została wycofana.

Poprawka trzynasta ma na celu skreślenie uregulowania, zgodnie z którym minister zdrowia co-

fa pozwolenie na wprowadzenie do obrotu produktu leczniczego w przypadku nieuiszczenia przez podmiot odpowiedzialny opłaty za każdy rok ważności pozwolenia przedłużonego na czas nieokreślony.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta zmierza do wyeliminowania z ustawy obowiązku ponoszenia przez podmiot odpowiedzialny opłat za każdy rok ważności przedłużonego na czas nieokreślony pozwolenia na dopuszczenie do obrotu produktu leczniczego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 55 głosowało za, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zmierza do wyeliminowania z ustawy uregulowania, na podstawie którego od wniosku o dopuszczenie do obrotu obejmującego listę produktów leczniczych homeopatycznych pobierana jest jedna opłata.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 50 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szesnasta zmierza do zapewnienia spójności terminologii ustawy z terminologią stosowaną w konstytucji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 91 głosowało za.

**(Głosowanie nr 24)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta ma charakter językowy.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za.

**(Głosowanie nr 25)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do doprecyzowania definicji reklamy produktów leczniczych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 26)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiętnasta została wycofana.

Poprawka dwudziesta zmierza do tego, aby reklama produktów leczniczych była dostępna jedynie dla osób przebywających wewnątrz pomieszczeń apteki, punktu aptecznego lub placówki obrotu pozaaptecznego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 4 głosowało za, 85 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza ma na celu dopuszczenie prowadzenia przez apteki ogólnodostępne i punkty apteczne sprzedaży wysyłkowej produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami dwudziestą drugą, dwudziestą piątą i dwudziestą ósmą głosujemy łącznie. Przyjęcie tych poprawek czyni bezprzedmiotowym głosowanie nad poprawkami dwudziestą trzecią, dwudziestą czwartą, dwudziestą dziewiątą i trzydziestą. Poprawki dwudziesta druga, dwudziesta piąta, dwudziesta ósma mają na celu zniesienie przyjętego przez Sejm zakazu reklamy aptek i punktów aptecznych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 29)**

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki dwudziesta trzecia i dwudziesta dziewiąta zmierzają do wprowadzenia zakazu reklamy działalności aptek i punktów aptecznych skierowanej do publicznej wiadomości, która bezpośrednio odnosi się do produktów leczniczych umieszczonych na wykazach leków refundowanych.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 60 głosowało za, 2 – przeciw, 28 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawki zostały przyjęte.

Nad poprawkami dwudziestą czwartą i trzydziestą głosujemy łącznie. Zmierzają one do...

(Głos z sali: Teraz dwudziesta szósta.)

Dwudziesta szósta, tak?

Poprawka dwudziesta szósta ma charakter doprecyzowujący, eliminuje wewnętrzną niespójność przepisów dotyczących uprawnień do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma ma na celu zmniejszenie wysokości opłaty ponoszonej w przypadku zmiany zezwolenia na prowadzenie apteki w następstwie zmiany siedziby albo miejsca zamieszkania podmiotu, na rzecz którego zostało wydane zezwolenie, oraz w przypadku zmiany adresu apteki, jeżeli nie jest związana ze zmianą jej lokalizacji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 50 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawki trzydziesta pierwsza i trzydziesta czwarta zmierzają do zmiany terminu wejścia w życie przepisów nowelizacji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzydziesta druga zmierza do zapewnienia zgodności z przepisami wspólnotowymi w zakresie dopuszczania do obrotu odpowiednika referencyjnego produktu leczniczego weterynaryjnego, co do którego wnioski o dopuszczenie do obrotu zostały złożone przed wejściem w życie niniejszej nowelizacji.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 90 głosowało za. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta druga doprecyzowuje przepis przejściowy dotyczący wprowadzania do obrotu tak zwanych...

(Głos z sali: Trzydziesta trzecia.)

Poprawka trzydziesta trzecia doprecyzowuje przepis przejściowy dotyczący wprowadzania do obrotu tak zwanych suplementów diety.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta piąta zmierza do zmiany terminu wejścia w życie przepisu dotyczącego obowiązku zamieszczania w reklamie produktu leczniczego kierowanej do osób uprawnionych do wystawiania recept informacji o kategorii dostępności produktu, jego cenie urzędowej detalicznej oraz maksymalnej kwocie dopłaty przez pacjenta.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się”.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw w całości ze, zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 61 głosowało za, 21 – przeciw, 9 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 37)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Na prośbę klubu PiS ogłaszam przerwę do godziny 11.50.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 31 do godziny 11 minut 54)

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Wznawiam obrady po przerwie.

**Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta. Obecnie głos może zabrać jedynie sprawozdawca i wnioskodawca.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Aleksandra Bentkowskiego o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Aleksander Bentkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Do ustawy o prokuraturze komisje proponują wniesienie kilku poprawek, z tym, że dodatkowo zgłoszono także poprawki z sali. Komisje po wczorajszym posiedzeniu wnoszą o przyjęcie poprawek: pierwszej, czwartej, piątej, siódmej, ósmej, dziewiątej i dziesiątej, jednocześnie wnoszą o niepopieranie poprawek drugiej i trzeciej. Poprawki te zmierzały do wykreślenia art. 8b i art. 17, co w przekonaniu komisji podważałoby sens uchwalenia całej ustawy. Dziękuję.

**Wicemarszałek Maciej Płażyński:**

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca chce zabrać głos? Nie ma go, tak?

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisje oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzeniu poprawek do ustawy.

Informuję, że za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Celem poprawki pierwszej jest dostosowanie tytułu ustawy do jej treści.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 88 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zmierza do usunięcia z ustawy art. 8a, który zawiera uprawnienie prokuratora przełożonego do zmiany lub uchylecia decyzji prokuratora podległego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 29 było za, 57 – przeciw. 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzecia ma na celu usunięcie z ustawy dodawanego art. 17a, który przyznaje dyrektorom biur, naczelnikom wydziałów i kierownikom działów uprawnienie do wydawania prokuratorom poleceń dotyczących czynności procesowych. Przyjęcie poprawki trzeciej wyklucza głosowanie nad poprawką czwartą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 29 głosowało za, 57 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czwarta pozwala prokuratorom korzystać z uprawnień wskazanych w art. 8 ust 2–5 (na przykład z prawa żądania zmiany polecenia albo sporządzenia uzasadnienia polecenia na piśmie), w przypadku gdy polecenie wydaje prokuratorowi osoba uprawniona, inna niż jego przełożony.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 59 było za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 41)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta pozwala stosować przepisy regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratur powszechnych odpowiednio w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

(wicemarszałek M. Płażyński)

i w komisjach oddziałowych. Przyjęcie poprawki piątej wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 85 było za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało.

**(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 85 było za, 4 – przeciw. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została przyjęta.

Nad poprawkami ósmą i dziewiątą należy głosować łącznie. Poprawki ósma i dziewiąta są efektem rezygnacji przez Sejm z usunięcia art. 55 kodeksu postępowania karnego i przywracają przepis art. 330 § 2, który stanowi, w jakich okolicznościach pokrzywdzony może wystąpić z własnym aktem oskarżenia, oraz dotychczasowe brzmienie art. 659, który określa uprawnienie dowódcy jednostki wojskowej do wniesienia aktu oskarżenia na podstawie art. 55 kodeksu postępowania karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 było za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziesiąta usuwa przepis niepotrzebny, powtarzający istniejącą już regulację.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 było za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pro-

kuraturze oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 60 było za, 30 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw.

**Powracamy do rozpatrywania punktu piątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisja Obrony Narodowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o wprowadzenie poprawek do ustawy, druki senackie nr 374A i 374B.

Za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisje poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 75 było za, 2 – przeciw, 10 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował.

**(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga określa formę aktu wykonawczego, do którego wydania zobowiązuje zmieniający przepis.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Płażyński)

Na 90 obecnych senatorów 83 było za, 5 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. (**Głosowanie nr 48**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw”.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 87 było za, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 49**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się”.

Dziękuję.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 50**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

(Głos z sali: Panie Marszałku...)

Zaraz, przecież pan marszałek musi wziąć kartę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Chwileczkę, muszę wziąć kartę, przecież nie będę głosował bez karty.

**Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja została zamknięta i obecnie zgodnie z regulaminem głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę panią senator Annę Kurską o przedstawienie sprawozdania i uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

### Senator Anna Kurska:

Komisja Praw Człowieka i Praworządności wczoraj późnym wieczorem rozpatrzyła poprawki. Nie uwzględniła tylko jednej, mianowicie wniosku senatora Ciecierskiego o odrzucenie ustawy. Nie uwzględniliśmy tego wniosku, nie znalazł on poparcia, zaś wszystkie poprawki od pierwszej do ósmej zostały zaopiniowane pozytywnie. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senator wnioskodawca Ryszard Ciecierski chce zabrać głos? Dziękuję, nie chce zabrać głosu.

Zatem przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: senator wnioskodawca Ryszard Ciecierski przedstawił wniosek o odrzucenie ustawy, Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem senatora Ciecierskiego o odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Za przyjęciem wniosku głosowało 4 senatorów, 56 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 51**)

Zatem wniosek został odrzucony.

Odrzuciliśmy wniosek, więc przystępujemy do głosowania nad poprawkami.

Uwaga! Nad poprawkami pierwszą, czwartą i szóstą należy głosować łącznie. Poprawki te mają charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za tymi poprawkami? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Na 91 obecnych senatorów 89 głosowało za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawki pierwsza, czwarta i szósta zostały przyjęte.

Nad poprawkami drugą i ósmą należy głosować łącznie. Zmierzają one do tego, aby ukończenie aplikacji sądowo-prokuratorskiej i zdanie odpowiedniego egzaminu nie uprawniało jeszcze do wykonywania zawodu kuratora sądowego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia dostosowuje brzmienie przepisu do terminologii stosowanej w kodeksie postępowania karnego.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 89 obecnych senatorów 86 było za, 2 osoby wstrzymały się od głosu, 1 nie głosowała. **(Głosowanie nr 54)**

Zatem poprawka została przyjęta.

Nad poprawką czwartą głosowaliśmy już łącznie z poprawkami pierwszą i szóstą.

Poprawka piąta ma charakter precyzujący.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma jest niezbędną konsekwencją zmian wprowadzonych przez Sejm do ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Proszę, przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 89 było za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została przyjęta.

Zatem przegłosowaliśmy wszystkie poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Za głosowało 86 senatorów, 1 – przeciw, 4 osoby wstrzymały się od głosu. **(Głosowanie nr 57)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, które ustosunkowały się do przedstawionych wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

W tej chwili głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pana senatora Janusza Kubiaka proszę o przedstawienie wspólnych wniosków uzgodnionych na posiedzeniu obu komisji.

### Senator Janusz Kubiak:

Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie! W przerwie w obradach obradowały połączone komisje: Komisja Ustawodawcza oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności. Stanowisko łączonych komisji jest następujące: wnoszą one o uwzględnienie poprawek pierwszej i drugiej zawartych w punkcie oznaczonym rzymską dwójką. Dziękuję.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą Komisji Ustawodawczej był pan senator Janusz Gałkowski. Panie Senatorze, czy chce pan zabrać głos w tej sprawie?

(Senator Janusz Gałkowski: Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.)

Dziękuję.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Przystępujemy zatem do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

Przypominam, że w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Ustawodawcza wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, a Komisja Praw Człowieka i Praworządności wносиła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Informuję, że zgodnie z regulaminem Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto wstrzymał się od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 5 głosowało za, 83 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 58)**

W związku z tym wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek został odrzucony.

Wobec odrzucenia tego wniosku przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez Komisję Praw Człowieka i Praworządności poprawkami.

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 49 głosowało za, 41 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma na celu przedłużenie okresu przedawnienia roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym do lat trzech od uzyskania przez nią pełnoletności.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Obecnych 90 senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem, wobec przegłosowania obu tych poprawek, do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 91 senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 61)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

**Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja ustosunkowała się do wniosków i przygotowała sprawozdanie.

Obecnie głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Pan senator Henryk Górski jest już gotowy. Bardzo proszę o przedstawienie uzgodnionych wniosków.

### Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek: pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej i piątej.

### Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy pan senator wnioskodawca Jerzy Chróścicki chce zabrać głos? Macha, że nie.

A zatem przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z regulaminem za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Poprawka pierwsza stanowi konsekwencję rozwiązań przyjętych w ustawie.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.



(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 91 senatorów, wszyscy głosowali za.

**(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Poprawka druga umożliwia dołączenie do wniosku o wydanie świadectwa fitosanitarnego zamiast oryginału pozwolenia importowego jego kopii.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma na celu objęcie obowiązkiem wprowadzania bezpośrednio z państw trzecich na terytorium Polski wyłącznie przez wyznaczone punkty wwozu opakowań drewnianych, w których przewożone są rośliny, produkty roślinne lub przedmioty, oraz drewna używanego do ich unieruchamiania lub zabezpieczania.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta zmierza do tego, aby w przypadku, gdy nie ma środków ochrony roślin zakwalifikowanych do stosowania w rolnictwie ekologicznym, można było zezwolić na jednorazowe dopuszczenie do obrotu środka ochrony roślin stosowanego w rolnictwie w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 – przeciw. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została przyjęta.

Teraz poprawka piąta. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawką szóstą. Poprawka ta przywraca zasadę, że nie można stosować środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy w odległości mniejszej niż 20 m od budynków mieszkalnych, zabudowań inwentarskich oraz ogródków działkowych.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 91 senatorów, wszyscy głosowali za.

**(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

W tym momencie poprawka szоста stała się bezprzedmiotowa.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za jej przyjęciem? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 91 senatorów, wszyscy głosowali za.

**(Głosowanie nr 67)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

Przypominam, że debata została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosila o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

W tej sytuacji przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 90 obecnych senatorów 89 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 68)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

**Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o radiofonii i telewizji.

Przypominam, że debata została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Kultury i Środków Przekazu przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu uchwały? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 91 obecnych senatorów 90 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 69)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy.

Debata została zakończona i możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, Komisja Obrony Narodowej oraz Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wności o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

W związku z tym możemy głosować nad całością projektu uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję.

Obecnych 91 senatorów, wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 70)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy.

Wysoki Senacie, **powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej.

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały

oraz została przeprowadzona dyskusja i Senat może teraz przystąpić do głosowania.

Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do projektu – druk senacki nr 3140.

Zgodnie z art. 54 ust. 1, w związku z art. 84b ust. 5 Regulaminu Senatu, za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza. W akapicie trzecim wyrazy „przeglądu charakteru” zastępuje się wyrazami „kontroli sposobu”.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 57 głosowało za, 27 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga. W akapicie czwartym skreśla się wyraz „prawem”.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 54 głosowało za, 27 – przeciw, 7 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem uchwały w sprawie korupcji politycznej w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Na 91 obecnych senatorów 57 głosowało za, 31 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 73)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie korupcji politycznej.

Wysoki Senacie, powracamy...

(Głos z sali: Panie Senatorze Sikorski...)

(Senator Krzysztof Putra: Panie Senatorze, jeszcze jedno głosowanie.)

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Tak, Panie Ministrze, teraz będzie feralny punkt trzynasty i dopiero potem będzie można iść.

**Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego** porządku obrad: drugie czytanie projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej.

(Rozmowy na sali)

Przypominam, że wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji...

(Rozmowy na sali)

Wysoki Senacie, proszę o ciszę.

... o projekcie apelu oraz została przeprowadzona dyskusja i Senat może teraz przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania.

Przypominam, że w toku debaty przedstawiono następujące wnioski: Komisja Ustawodawcza wносиła o odrzucenie projektu apelu, a senator Stefan Niesiołowski wносиł o przyjęcie projektu apelu bez poprawek.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie projektu apelu, a następnie, w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie projektu apelu bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Ustawodawczej o odrzucenie projektu apelu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Za głosowało 52 senatorów, 34 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 74**)

Zatem Senat odrzucił projekt apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej i tym samym zakończył postępowanie w tej sprawie.

Wysoki Senacie, informuję, że w ten sposób porządek dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

(Rozmowy na sali)

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Jeszcze komunikaty, komunikaty.)

(Rozmowy na sali)

Panie i Panowie Senatorowie, proszę o wysłuchanie uważnie komunikatów, a potem będą oświadczenia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze, o przedstawienie komunikatów.

## Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk:

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Nauki, Edukacji i Sportu w sprawie kontynuacji prac nad ustawą o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw odbędzie się w dniu dzisiejszym, 15 marca, o godzinie 14.00 w sali nr 217.

Posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska odbędzie się w dniu dzisiejszym, to jest 15 marca 2007 r., o godzinie 16.00 w sali obrad plenarnych Senatu RP. Porządek obrad: rozpatrzenie ustawy o zapobieganiu i naprawie szkód w środowisku; rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Wspólne posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Obrony Narodowej odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 13.00. Porządek posiedzenia: rozpatrzenie projektu stanowiska Komisji Spraw Zagranicznych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Komisji Obrony Narodowej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie udziału Polski we Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej.

## Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

To posiedzenie ma się odbyć we foyer, tu jest tak napisane.

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Tak jest.)

Proszę państwa, Wysoki Senacie, ogłaszam teraz trzydziestosekundową przerwę techniczną. Tych, którzy w tej chwili chcą opuścić salę, proszę o jej opuszczenie.

Bo rozumiem, że są oświadczenia do wygłoszenia.

Pan senator Piotr Zientarski jako pierwszy się zgłosił, tak?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dlaczego nie został ogłoszony komunikat o posiedzeniu komisji w sprawie przesłuchania kandydatów do kolegium?)

(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: W komunikatach tego nie było.)

Nie mieliśmy tego komunikatu, Panie Senatorze.

(Senator Piotr Zientarski: To ja zacznę wygłaszać oświadczenie, Panie Marszałku.)

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, osoby, które chcą rozmawiać, proszę, żeby robiły to poza salą.

Pan senator Piotr Zientarski wygłasza oba oświadczenia, tak?

(Senator Piotr Zientarski: Tak, króciutko.)

To w takim razie proszę do dzieła.

**Senator Piotr Zientarski:**

Oświadczenie skierowane do pana Janusza Kaczmarka, ministra spraw wewnętrznych i administracji.

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem mojego oświadczenia pragnę uczynić problem, który zasygnalizowany został w moim okręgu wyborczym, ale dotyczy także innych miejsc w Polsce.

Samorządy lokalne, na których terenie stacjonowały wojska radzieckie, do dnia dzisiejszego borykają się z problemami związanymi z zagospodarowaniem obszarów powojсковych. Problem ten wskazał starosta powiatu szczecineckiego w piśmie skierowanym do Tadeusza Łunkiewicza sekretarza Rady Programowej do „Zagospodarowania przejętego mienia i rekultywacji terenów zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej”.

Jak podnosi starosta powiatu szczecineckiego, mimo upływu kilkunastu lat od chwili opuszczenia naszego kraju przez wojska Federacji Rosyjskiej nadal nie udało się zagospodarować części terenów i nieruchomości użytkowanych jako bazy wojskowe.

Koszty rewitalizacji obiektów porosyjskich są niezwykle wysokie, czego przykładem może być realizacja projektu stworzenia w Bornem Suliniu ośrodka rehabilitacji dla osób chorych na SM. W latach 2004–2007 realizowany był program pod nazwą „Zagospodarowanie przejętego mienia i rekultywacja terenów zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej”. W kolejnych latach, wobec zakończenia programu, samorządy terytorialne pozostaną bez dodatkowych środków, które dla dalszej rewitalizacji obiektów porosyjskich są konieczne.

Podkreślić należy również, iż finansowanie odbudowy tych terenów nie znajduje dostatecznego pokrycia w środkach zapisanych w ramach regionalnych programów operacyjnych. Problem dotyczy w szczególności województwa zachodniopomorskiego, gdzie terenów niezagospodarowanych jest najwięcej. Tytułem przykładu wskazać można nieruchomości położone w powiatach: szczecineckim, kołobrzeskim, gryfińskim, stargardzkim i w mieście Świnoujściu.

Pragnę zaapelować, aby program pod nazwą „Zagospodarowanie przejętego mienia i rekultywacja terenów zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej” był kontynuowany w latach 2007–2013, gdyż bez takiej pomocy wielka liczba nieruchomości zostanie bezpowrotnie zdewastowana, a samorządy lokalne, a także Skarb Państwa stracą szansę celowego wykorzystania porosyjskich terenów.

I drugie oświadczenie, skierowane do pani Anny Kalaty, minister pracy i polityki społecznej.

Szanowna Pani Minister!

Przedmiotem mego oświadczenia pragnę uczynić problem zasygnalizowany przez członków powiatowych zespołów do spraw orzekania o niepełnosprawności. Zespoły jako organy pierwszej instancji w zakresie orzekania o niepełnosprawności działają na podstawie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych z dnia 27 sierpnia 1997 r. oraz na podstawie aktu wykonawczego, to jest rozporządzenia ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej w sprawie orzekania o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności z dnia 15 lipca 2003 r.

O ile sama ustawa w przedmiocie orzekania o niepełnosprawności nie budzi poważnych zastrzeżeń, gdyż zawiera przepisy o charakterze ogólnym, o tyle rozwiązania zawarte w rozporządzeniu w ocenie członków zespołów rodzą znamienne problemy praktyczne. Rzeczywistość finansowa, w jakiej muszą działać zespoły, znacznie utrudnia ich funkcjonowanie na poziomie, który zapewniłby przestrzeganie procedur administracyjnych – niejednokrotnie brakuje pieniędzy na tak podstawowe czynności jak wysyłka listów poleconych – i jednocześnie gwarantował wysoko specjalistyczny poziom orzecznicy. Wynagrodzenia członków zespołu są absurdalnie niskie, co skutecznie zniechęca specjalistów do uczestnictwa w ich składach.

Rozwiązać te przykładowe problemy można poprzez taką zmianę rozporządzenia, która pozwoliłaby na lepsze gospodarowanie środkami finansowymi. Ponadto konieczne jest zwiększenie wysokości finansowania zespołów. Wszelkie prace związane ze zmianą rozporządzenia powinny być przeprowadzone na podstawie szerokich konsultacji z członkami zespołów orzekających, a ponadto w stałej współpracy z ciałem opiniodawczym, w skład którego powinni wchodzić przedstawiciele zespołu.

Wnoszę o rozważenie propozycji zmiany rozporządzenia w sprawie orzekania o niepełnosprawności, stopniu niepełnosprawności i uwzględnienie w trakcie jego tworzenia postulatów przedstawicieli powiatowych zespołów orzecznicych. Nadmieniam jednocześnie, że wymienione osoby deklarują wolę współpracy w celu opracowania systemu odpowiadającego praktycznym codziennym potrzebom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pana senatora Sławomira Sadowskiego proszę o wygłoszenie...

(*Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Czy Piotr wygłosił już dwa?*)

Tak, wygłosił oba, nie przekraczając limitu czasu.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**Senator Sławomir Sadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanowny Panie Zbigniewie Religo, Ministrze Zdrowia!

W imieniu środowisk osób niepełnosprawnych zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc. Pomoc polegałaby na zmianie rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 17 grudnia 2004 r. w sprawie szczegółowego wykazu środków medycznych będących przedmiotami ortopedycznymi i środków pomocniczych. Zmiany w wymienionym rozporządzeniu dotyczyłyby zwiększenia dostępu do obuwia ortopedycznego osób z tak zwaną stopą cukrzycową oraz osób z inną jednostką chorobową nieokreśloną rozporządzeniem według indywidualnych wskazań wynikających z niepełnosprawności.

Zasadne jest również zwiększenie częstotliwości dofinansowywania obuwia do dwóch razy w roku oraz wprowadzenie kryterium funkcjonalności i estetyki we wzornictwie. Obecna oferta z zakresu obuwia ortopedycznego jest daleka od wzornictwa stosowanego w Unii Europejskiej. Warto byłoby również nasze obuwie dostosować do standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Obuwie ortopedyczne w Polsce wciąż opiera się na wzornictwie sprzed kilkudziesięciu lat, jest mało wygodne i nieestetyczne.

Panie Ministrze, proponuję wprowadzić w części drugiej rozporządzenia dwa nowe zapisy. „Stopa cukrzycowa – na wniosek diabetologa oraz ortopedy. Inna jednostka chorobowa – według indywidualnych potrzeb pacjenta na wniosek lekarza ortopedy lub lekarza ze specjalizacją w dziedzinie rehabilitacji.”

Pozwolę sobie zauważyć, że pacjenci ze stopą cukrzycową nie mogą korzystać z dofinansowań przewidzianych w rozporządzeniu.

Sprawa poszerzenia dostępu do obuwia ortopedycznego jest życiową sprawą dla odbiorców z całej Polski. Wszystkie moje wnioski są zgodne z wymogami i normami, które obowiązują w krajach Unii Europejskiej.

Z szacunkiem, Sławomir Sadowski. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Czesław Rybka, proszę bardzo.

**Senator Czesław Rybka:**

Panie Marszałku!

Oświadczenie to kieruję do pana Zbigniewa Religi, ministra zdrowia.

Działając na podstawie art. 16 i art. 20 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie proponowanymi od 1 kwietnia bieżącego roku zmianami w systemie szczepień dzieci i młodzieży.

Projekt rozporządzenia pana ministra zmieniający rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie zakresu i organizacji profilaktycznej opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą zakłada przeniesienie szczepień dzieci i młodzieży z gabinetów medycznych w szkołach do gabinetów lekarzy rodzinnych. Zmiana ta, moim zdaniem, wprowadzi dezorganizację pracy gabinetów szkolnych, a także placówek podstawowej opieki zdrowotnej.

Dotychczas lekarze i pielęgniarki w ramach ustalonego harmonogramu przeprowadzali w szkołach badania uczniów, i wykonywali szczepienia. Bez znaczenia była więc przynależność ucznia do konkretnej placówki medycznej. Lekarz jednorazowo badał wszystkich uczniów z danego rocznika, a pielęgniarka medycyny szkolnej realizowała szczepienie. Zgodnie z projektem nowego rozporządzenia obowiązki te spadną na barki lekarza rodzinnego, sprawującego profilaktyczną opiekę nad uczniem na podstawie deklaracji wyboru lekarza podstawowej opieki zdrowotnej.

Takie rozwiązanie stwarza pewne zagrożenie w zakresie wyszczepialności poszczególnych roczników. W momencie przejęcia obowiązku przez lekarza rodzinnego zobligowanie ucznia lub jego rodzica do przyścia do gabinetu lekarza rodzinnego będzie znacznie utrudnione, szczególnie w wypadku rodzin o niskim standardzie życia. Wezwania na szczepienia będą pozostawały bez odpowiedzi, a program i terminy szczepień dzieci i młodzieży będą się opóźniać. W placówkach szkolnych natomiast pielęgniarka szkolna zobowiązana jest do kontroli wyszczepialności konkretnych roczników i mobilizuje na bieżąco dzieci i młodzież szkolną do szczepień, co niewątpliwie stanowi większą gwarancję wyszczepialności.

W związku z tym zwracam się do pana ministra z prośbą o ponowne przeanalizowanie zaistniałej sytuacji oraz wykorzystanie, jeśli będzie to możliwe, przedstawionych przeze mnie uwag w procesie naprawy i odbudowy służby zdrowia w naszym kraju, która niewątpliwie wymaga daleko idących zmian. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Marek Ziółkowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Wszystkie oświadczenia, które miały być wygłoszone, zostały już wygłoszone.

Informuję, że protokół dwudziestego dziewiątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji zostanie udostępniony senatoro-

*(wicemarszałek M. Ziółkowski)*

rom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, w pokoju nr 255.

*(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Mam jeszcze jedno oświadczenie.)*

*(Senator Stanisław Piotrowicz: Muszę podpisać...)*

A, jeszcze jedno do protokołu, tak? Czy do ogłoszenia?

*(Senator Sekretarz Roman Ludwiczuk: Do protokołu.)*

W takim razie dobrze, jeszcze nie zamknąłem posiedzenia. Oświadczenie jest podpisane i złożone do protokołu\*. Dziękuję, Panie Senatorze.

Zamykam dwudzieste dziewiąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

*(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)*

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 39)*

---

\*Oświadczenia złożone do protokołu – w załączeniu.

# Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 M.J. Adamczak	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#	-	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	-	+	+	+	-	?	+	-	-	+	+	-	+	+	-	+	+	+	-
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
7 D.J. Bachalski	.	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
8 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 A. Bentkowski	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P. Berent	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	?	+	+	?	+	+	+	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
12 K. Bochenek	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	-	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
15 M. Budner	+	-	+	?	-	+	+	?	-	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
16 J.M. Chmielewski	.	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	-	+	+	-	?	+	+	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Gowin	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	.	.	.	.	.	.	.	.
25 D.M. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 R.J. Górecki	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
27 H. Górski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
29 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Kogut	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	?	#	-	+	+	+	-	-	-	?	-	+	+	-	+	+	+	+
35 A.M. Kurska	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	?	-	-	+	-	+	-	+	?	-	+	?	+	?	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki	.	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
38 R.A. Legutko	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 T.S. Lewandowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	?	+	+	?	?	+	?	?	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
42 A. Łuczycki	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	.
43 J.M. Łyczak	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	.	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+	+	+	+	+
45 T. Maćkała	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	+	+	-	+	-	?	+	-	+	+	?	?	+	-	+	?	?	+	+	+
47 A. Massalski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	?	+	+	-	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	?	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	+	+	?	-	+	+	+	-	+	-	-	+	+	.	.	+	+	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	.	+	+	+	.	+	+	+	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował



	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 S.K. Niesiołowski	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
55 M. Nykiel	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
56 M. Okła	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
57 W. Ortyl	.	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
60 A. Person	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
61 K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 S. Piotrowicz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	-	+	+	+	#	#	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	-	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
66 E. Rafalska	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 Z.W. Rau	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	.	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	-	+	+	-	.	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	-	+	+	-	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
79 Z.M. Szaleniec	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	+	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 Z.A. Trybuła	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
89 K. Wiatr	.	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	#	-	+	+	+	+
91 E. Więclawska-Sauk	+	-	+	+	-	+	+	#	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
93 E.K. Wittbrodt	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	.	+	-	.	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	.	+	-	-	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	-	+	+	-	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+
Obecnych	86	89	90	89	90	89	90	90	90	90	89	90	90	89	88	90	90	90	90	88
Za	86	42	55	60	38	55	89	52	36	52	57	83	33	88	61	37	89	90	90	87
Przeciw	0	45	33	27	50	31	0	34	51	33	31	3	54	1	1	51	0	0	0	1
Wstrzymało się	0	2	2	1	2	3	1	3	2	4	1	3	3	0	25	2	1	0	0	0
Nie głosowało	0	0	0	1	0	0	0	1	1	1	0	1	0	0	1	0	0	0	0	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 M.J. Adamczak	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?
3 P. Alexandrowicz	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
4 P.Ł. Andrzejewski	+	-	-	+	+	?	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	#	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+
8 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 A. Bentkowski	+	-	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
11 A. Biela	+	-	-	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	?	+	+	+	-	-
14 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
15 M. Budner	+	?	?	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
17 J.M. Chróścikowski	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
18 R. Ciecierski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	-
20 J. Fetlińska	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	.	+	+	+	+	?	+	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
23 A.M. Gołaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Gowin	.	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
25 D.M. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
27 H. Górski	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
28 A.S. Jaroch	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
29 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A.J. Kawecki	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
31 S. Kogut	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
32 B.J. Korfanty	+	#	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
33 W.J. Kraska	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
34 J. Kubiak	+	#	-	+	+	+	-	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	-
35 A.M. Kurska	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 J.W. Lasecki	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
38 R.A. Legutko	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 T.S. Lewandowski	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
42 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
43 J.M. Łyczak	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 W. Mańkut	?	?	+	+	+	+	?	+	+	?	+	+	?	+	+	+	?	+	?	?
47 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	-	-	+	+	+	+	+	+	-	-
48 M.S. Maziarz	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	-	+	+	+	-	+	-	+	.	-	+	+	+	+	+	+	-	-
50 P. Michalak	+	-	-	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+



	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
2 F. Adamczyk	-	+	+	+	+	-	?	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
6 M. Augustyn	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
7 D.J. Bachalski	-	+	+	+	+	-	?	#	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
8 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	#	+	+
10 P. Berent	-	+	+	+	+	-	?	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	.	+	-	+	.
12 K. Bochenek	-	+	.	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	.	+	+	+	-	+	+
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
14 B.M. Borusewicz	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
18 R. Ciecierski	-	+	+	+	+	-	#	+	+	+	+	?	?	?	?	+	-	-	+	+
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
21 U.J. Gacek	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
23 A.M. Gołaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Gowin	-	+	+	+	+	-	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 D.M. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
29 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	?	?	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
36 K.J. Kutz	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
37 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
38 R.A. Legutko	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
42 A. Łuczycki	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
44 W. Łyczywek	-	+	+	+	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
45 T. Maćkała	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
46 W. Mańkut	-	+	+	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	.	+	+	+	-	-	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T.W. Misiak	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	.	+	+	-	+	+
53 A.A. Motyczka	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 S.K. Niesiołowski	-	+	+	+	#	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
55 M. Nykiel	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
56 M. Okła	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
58 A. Owczarek	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
59 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	-	+	+	-	?	#	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
60 A. Person	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
61 K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 K.J. Putra	+	#	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
66 E. Rafalska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
68 M.D. Rocki	-	+	+	+	+	-	+	?	?	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
69 Z. Romaszewski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	.	+	+	+	+	-	-	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
75 W. Sidorowicz	-	+	+	+	.	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
79 Z.M. Szalaniec	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
85 E. Tomaszewska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
87 P. Wach	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	+
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
90 R.W. Wierzbicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
91 E. Więclawska-Sauk	+	#	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
92 M.S. Witczak	-	+	-	+	+	-	-	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
93 E.K. Wittbrodt	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
95 M.J. Wojtczak	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
96 L. Zalewski	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	+	+
97 P.B. Zientarski	.	+	+	+	+	-	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+
98 M. Ziółkowski	-	+	+	+	+	-	?	+	+	+	?	+	+	#	+	+	?	-	+	+
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	-	-	+
Obecnych	90	89	89	91	90	91	88	90	90	91	91	91	90	89	90	90	91	91	91	90
Za	59	85	85	90	89	60	75	83	87	90	4	89	88	86	88	89	86	5	49	90
Przeciw	30	1	4	0	0	30	2	0	0	0	56	0	0	0	0	0	1	83	41	0
Wstrzymało się	1	1	0	1	0	1	10	5	3	1	31	2	2	2	2	1	4	2	1	0
Nie głosowało	0	2	0	0	1	0	1	2	0	0	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74
1 M.J. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
2 F. Adamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
3 P. Alexandrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
7 D.J. Bachalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	-	-
8 R.J. Bender	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
9 A. Bentkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-
10 P. Berent	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
11 A. Biela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?
12 K. Bochenek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	-	-
13 P.M. Boroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 B.M. Borusewicz	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	-	-	-	+
15 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	?
16 J.M. Chmielewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 R. Ciecierski	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	#	#	#	#
19 K.P. Cugowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
22 J.P. Gałkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 A.M. Gołaś	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
24 J. Gowin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
25 D.M. Górecki	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
26 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
27 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Karczewski	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
30 A.J. Kawecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 J. Kubiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+
35 A.M. Kurska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-
37 J.W. Lasecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
38 R.A. Legutko	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
39 T.S. Lewandowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 B. Lisiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
42 A. Łuczycki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
43 J.M. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 W. Łyczywek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
45 T. Maćkała	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	-	-	-	-
47 A. Massalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 A.T. Mazurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 P. Michalak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 M. Miłek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	?
52 T.W. Misiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
53 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74
54 S.K. Niesiołowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
55 M. Nykiel	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	#	-	-
56 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
57 W. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-
60 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
61 K.M. Piesiewicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
62 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Płażyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
64 L.P. Podkański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-
65 K.J. Putra	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
67 Z.W. Rau	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	-	-
69 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 J.J. Rudnicka	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
71 C. Rybka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
76 R.T. Sikorski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 R.M. Smoktunowicz	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
78 J. Szafraniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
79 Z.M. Szaleniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
80 J. Szmit	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
86 Z.A. Trybuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	-	-
88 M. Waszkowiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
91 E. Więclawska-Sauk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
93 E.K. Wittbrodt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
94 J.W. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
96 L. Zalewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-
98 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	-	-	-	-
99 K.T. Złotowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	91	91	90	91	91	91	91	90	91	91	91	90	91	90
Za	91	91	89	90	90	91	91	89	90	91	57	54	57	52
Przeciw	0	0	1	1	1	0	0	0	0	0	27	27	31	34
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	6	7	2	3
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	1	2	1	1





Przemówienia i oświadczenia  
senatorów  
przekazane do protokołu,  
niewygłoszone  
podczas 9. posiedzenia Senatu



## Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz.U. z 2003 r. nr 221, poz. 2199 z późn. zmianami) proszę Pana Ministra o interwencję oraz o wyjaśnienie przyczyn zwłoki, jaka ma miejsce podczas załatwiania wniosków o udzielanie informacji, i wniosków z propozycjami kierowanymi do Ministerstwa Środowiska.

Z prośbą tą zwrócił się do mnie pan Andrzej Bak, Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Ptaków Ozdobnych. Pan Andrzej Bak w piśmie z dnia 30 maja 2006 r. wystąpił do Ministerstwa Środowiska, do Pana Andrzeja Szweda-Lewandowskiego, z ofertą pomocy w opracowaniu listy najbardziej popularnych ptaków egzotycznych rozmnażanych w polskich hodowlach amatorskich, w odniesieniu do których brak racjonalnych powodów do podtrzymywania obowiązku ich rejestracji.

Pan Andrzej Bak ma doświadczenie i fachową wiedzę w tej dziedzinie. Proponowana przez niego lista ptaków egzotycznych jest wzorowana na listach ptaków, które są zwolnione z obowiązku rejestracji w innych państwach Unii Europejskiej, na przykład w Czechach, Słowacji, Niemczech.

Do dnia dzisiejszego Pan Andrzej Bak nie otrzymał żadnej odpowiedzi na swoje pismo, co jest dla mnie dość niezrozumiałe. Nawet w sytuacji, gdyby jego propozycja nie zyskała uznania w oczach osób zajmujących się w Ministerstwie Środowiska tą problematyką, powinien on otrzymać rzeczową odpowiedź z uzasadnieniem pozytywnego lub negatywnego rozpatrzenia jego wniosku. Z tego też powodu zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

W załączeniu przekazuję przedmiotowe pismo pana Prezydenta PFHPO z dnia 30 maja 2006 r.

Z wyrazami szacunku  
Mirosław Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Mirosława Adamczaka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Szanowny Panie Ministrze!

Działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU 2003 r. nr 221 poz. 2199 z późn. zmianami) zwracam się do Pana Premiera o przedstawienie mi możliwości zmian w przyjętym przez Radę Ministrów projekcie Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013.

Problem, który sygnalizuję w swoim wystąpieniu do Pana Ministra, dotyczy zmiany od 2007 r. warunków, jakie wyeliminują dość kontrowersyjny sposób dystrybucji pomocy finansowej ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Środki te przyznawane są między innymi osobom prowadzącym produkcję w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Maksymalna wysokość pomocy w ramach tego działania w okresie realizacji PROW nie może przekroczyć 500 tys. zł. Jest to kwota bardzo niska, niewystarczająca na sfinansowanie choćby w części jakiegokolwiek poważniejszej inwestycji.

Z prośbą o interwencję w tej sprawie zwrócił się do mnie pan Bogdan Kupijaj, prezes zarządu i dyrektor Spółki Drop SA z siedzibą Ostrowie Wielkopolskim. Spółka planuje inwestycję w postaci budowy nowej wylęgarni drobiu wodnego. Koszt inwestycji zamknie się w kwocie około 10 mln zł, czyli pomoc w wysokości 500 tys. zł stanowi tu zaledwie 5% kosztów inwestycji. Jest to kwota zupełnie nieadekwatna do inwestycji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej. Inwestycja firmy Drop SA związana jest z eksportem drobiu. Na 2008 r. firma planuje budowę nowoczesnej wylęgarni drobiu (gęsi) z przeznaczeniem na eksport produkcji do Niemiec. Jednak podjęcie decyzji o inwestycji jest uzależnione od możliwości uzyskania pomocy finansowej.

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 chodzi przecież o to, by dostosować polskie firmy do warunków funkcjonowania na Jednolitym Rynku Unii Europejskiej, a do tego konieczne jest wsparcie finansowe inwestycji mających na celu poprawić konkurencyjność.

Pomysłem na rozwiązanie tego problemu może być objęcie tego rodzaju inwestycji działaniem „Zwiększanie wartości dodanej podstawowej produkcji rolnej”, zgodnie z którym pomoc finansowa wynosi do 20 mln zł. To w zupełności wystarczyłoby na inwestycje naszych polskich przedsiębiorstw, pozwoliłoby im również na zwiększenie liczby miejsc pracy.

Chciałbym prosić Pana Premiera, by wziął pod uwagę możliwość poparcia zaproponowanej zmiany.

Z wyrazami szacunku  
Mirosław Adamczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Franciszka Adamczyka

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Na mocy decyzji Rady Ministrów z dnia 17 maja 2006 r. Polska przystąpiła do „Międzyrządowego reżimu stymulującego konkurencyjność Europejskiego Rynku Obronnego”. Częścią składową tej decyzji było również postanowienie o uruchomieniu specjalnych mechanizmów osłonowych mających za zadanie zapobieżenie pogorszeniu kondycji polskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Pakiet tych rozwiązań obejmował między innymi opracowanie programu mobilizacji gospodarki i przyjęcie w budżecie planowanym na 2007 r. właściwych środków przeznaczonych na utrzymanie nieczynnych mocy produkcyjnych i remontowych.

Trzeba też wyjaśnić inną ważną sprawę: „W dniu 21 listopada 2005 r. Rada Sterująca EDA w formule ministrów obrony jednogłośnie – również głosem Polski – podjęła decyzję o wprowadzeniu z dniem 1 lipca 2006 r. dobrowolnego, niewiążącego prawnie oraz opartego na zasadzie wzajemności międzyrządowego reżimu, którego celem jest stymulowanie konkurencyjności w zakresie zamówień obronnych”. Jak podkreślali na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej w dniu 29 listopada 2006 r. przedstawiciele związków zawodowych, po raz kolejny Polska podjęła najpierw decyzję o przystąpieniu do nowych struktur, a dopiero potem, również w obliczu protestów związkowych, zaczęto formułować działania osłonowe.

W dniu 11 sierpnia 2006 r. minister obrony narodowej jako koordynator działań rządu oraz przedstawiciele związków zawodowych złożyli podpisy pod protokołem uzgodnień i harmonogramem działań dostosowawczych dla przemysłowego potencjału obronnego związanych z przystąpieniem Polski do „Międzyrządowego reżimu stymulującego konkurencyjność Europejskiego Rynku Obronnego”.

Ostatecznie jednak do czasu uchwalenia ustawy budżetowej instytucje odpowiedzialne za przygotowanie Planu Mobilizacji Gospodarki na lata 2007–2012 nie poradziły sobie z przygotowaniem dokumentu. W ustawie budżetowej nie znalazły się również środki przeznaczone na finansowanie nieczynnych mocy produkcyjnych. Odpowiedzi na pytanie, jak obecnie będą finansowane te zadania, poszukiwałem przed senacką debatą nad ustawą budżetową. Reprezentująca Ministerstwo Finansów sekretarz stanu w tym ministerstwie Elżbieta Suchocka-Roguska w odpowiedzi na moje pytanie wskazała jako źródło finansowania wydatki obronne rozumiane w trybie zapisów ustawy o przebudowie i modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP, które stanowią nie mniej niż 1,95% PKB, zaś minister obrony narodowej Radosław Sikorski, odpowiadając na moje pytanie, wskazywał między innymi, że obecny porządek prawny nie przewiduje, aby w ramach wydatków obronnych finansowane były zadania związane z PMG.

Ponadto nie został również rozwiązany problem przyrzeczonych środków na badania i rozwój PPO ujętych w protokole uzgodnień z dnia 11 sierpnia 2006 r.

W tej sytuacji zwracam się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o rozstrzygnięcie tego problemu, ponieważ mimo deklaracji wspólnego działania ministrowie obrony narodowej, gospodarki, nauki i szkolnictwa wyższego, skarbu państwa, finansów oraz spraw zagranicznych, jako autorzy harmonogramu, który był przedmiotem porozumienia, nie potrafili wywiązać się z przyjętych zobowiązań.

Franciszek Adamczyk

## Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Składam oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów, pana Jarosława Kaczyńskiego, dotyczące sprawy upadku Banku Staropolskiego w 2000 r. i niewypłacenia poszkodowanym kwoty 156 milionów zł.

W związku z likwidacją Banku Staropolskiego w 2000 r. z kont obywateli państwa polskiego zawłaszczono 200 milionów dolarów. Fundusz gwarancyjny wypłacił część tych pieniędzy, ale do wypłacenia zostało jeszcze 156 milionów zł.

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się jeden ze stu pięćdziesięciu tysięcy poszkodowanych w tej sprawie, zamieszkały w Gdańsku pan Stanisław Pawlikowski, który po trzydziestu pięciu latach ciężkiej pracy na morzu, przechodząc na emeryturę, wpłacił swoje pieniądze na roczne lokaty dewizowe do Invest-Banku, skąd zostały one odprowadzone do Banku Staropolskiego SA w Poznaniu, rzekomo ze względu na brak pozwolenia na prowadzenie rachunków dewizowych przez Invest-Bank. Przy tym działalność Banku Staropolskiego i działalność Invest-Banku nie uzupełniały się, ponieważ ówczesna prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz wystawiła upoważnienie nr 4/98 z 29 czerwca 1998 r. upoważniające Invest-Bank między innymi do prowadzenia rachunków bankowych w walutach obcych.

Proszę pana prezesa Rady Ministrów o odpowiedź na następujące pytania:

Po pierwsze, czy zostały do tej pory podjęte jakiegokolwiek postępowania w tej sprawie i z jakim rezultatem?

Po drugie, dlaczego ówczesna prezes Narodowego Banku Polskiego zgodziła się na istnienie banku, który miał dwa oddziały i pięćdziesiąt osiem okienek w innym banku?

Po trzecie, dlaczego nadzór bankowy dopuścił do umieszczenia logo Banku Staropolskiego w pomieszczeniach i na umowach Invest-Banku, wprowadzając zamęt prawny?

Po czwarte, jakie działania zamierza podjąć rząd RP na rzecz poszkodowanych wierzycieli Banku Staropolskiego?

Z poważaniem  
Dorota Arciszewska-Mielewczyk

## Oświadczenie złożone przez senatora Dariusza Bachalskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Pani Minister!

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie dalszych planów Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej co do udzielania w kolejnych latach pomocy w zakresie refundacji wynagrodzeń i składek na ubezpieczenie społeczne za młodocianych pracowników, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, w celu przygotowania zawodowego na podstawie Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 31 sierpnia 2004 r. (Dz.U. z 2004 nr 190 poz. 1951) w sprawie refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom.

Zgodnie z §12 tego rozporządzenia pomoc udzielana na podstawie rozporządzenia jest dokonywana do dnia 31 grudnia 2006 r., z tym że faktyczna realizacja podpisanych w tym czasie umów nastąpi nie później niż do 31 grudnia 2008 r. A zatem od 1 stycznia 2007 r. nie może być udzielana przedsiębiorcom nowa pomoc z przeznaczeniem na przyuczanie młodocianych pracowników do zawodu. Wobec tego powstaje pytanie, czy ministerstwo zamierza wydać nowe rozporządzenie w tej sprawie umożliwiające przedsiębiorcom zwrot kosztów poniesionych na stworzenie nowych miejsc pracy dla uczących się zawodu, począwszy od 2007 r.

Na tle zapisu §12 przedmiotowego rozporządzenia powstaje również wątpliwość, czy w ramach tej samej pomocy przedsiębiorca może zatrudnić innych młodocianych w miejsce do tej pory zatrudnionych, którzy dobrowolnie zrezygnowali z pracy. W takiej sytuacji powstałyby wolne miejsca dla kolejnych chętnych.

Ponadto zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy istnieje możliwość uzyskania pomocy dla młodocianych, którzy zostali zatrudnieni w ramach pomocy, zgodnie z rozporządzeniem, przez pracodawcę, który ogłosił upadłość (nastąpiła likwidacja przedsiębiorcy). Czy istnieje możliwość przejęcia tych młodocianych przez innego przedsiębiorcę i otrzymania refundacji środków zatrudnienia po 31 grudnia 2006 r.

Z poważaniem  
Jacek Bachalski

## Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do informacji przekazanych mi przez poszkodowanych mieszkańców województwa podkarpackiego, związanych z Marianem F. Golemo, byłym biznesmenem z Worcesteru oskarżonym o wyłudzenie od polskich imigrantów setek tysięcy dolarów oraz o kradzież i defraudację papierów wartościowych, którego amerykańska prokuratura w Worcester poszukuje listem gończym i wobec którego prokurator okręgowy John J. Conte wystąpił do polskiej prokuratury z wnioskiem o pomoc w postawieniu oskarżonego przed sądem, zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy istotnie został złożony wniosek ekstradycyjny w sprawie Mariana F. Golemo. W przypadku pozytywnej odpowiedzi proszę o przedstawienie rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Załączam fotokopie notatek prasowych dostarczonych przez poszkodowanych, które informują o wymienionym wniosku ekstradycyjnym.

Z poważaniem  
Aleksander Bentkowski



## Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Jak wynika z rozporządzenia ministra środowiska z dnia 29 lipca 2004 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku, dopuszczalny poziom hałasu dla terenów zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i zamieszkania zbiorowego wynosi w porze dziennej 55 dB, a w porze nocnej 45 dB.

Z badań prowadzonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie wynika, że przy obecnym stanie zabudowy i ruchu komunikacyjnym dopuszczalne normy hałasu nie są przestrzegane. Przed hałasem mogą skutecznie chronić ekrany akustyczne. Jednak z uwagi na wcześniejsze zagospodarowanie terenu umieszczanie ekranów akustycznych niejednokrotnie jest niemożliwe. Ekranu te musiałyby być ustawione bardzo blisko budynków mieszkalnych, często tuż pod oknami.

Przyjęcie takich rozwiązań napotyka liczne protesty społeczne. Właściciele terenu nie wyrażają zgody na umieszczanie ekranów, ponadto ekrany w centrum miasta pogarszają jego wygląd.

Należy nadmienić, że mimo prowadzenia działań mających na celu ograniczenie emisji hałasu poprzez polepszenie nawierzchni ulic i skierowanie ruchu pojazdów poza centrum miasta obowiązujące normy nie są przestrzegane.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, czy możliwe jest dokonanie zmian legislacyjnych w przepisach, których efektem byłaby liberalizacja dopuszczalnych norm emisji hałasu komunikacyjnego, zwłaszcza w ciągach komunikacyjnych, gdzie zabudowa była tworzona przed kilkudziesięciu laty.

Z wyrazami szacunku  
Aleksander Bentkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Oświadczenie dotyczy przywrócenia w znowelizowanej ustawie – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. zapisu w art. 48 ust. 1a dotyczącego uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko z organem Państwowej Inspekcji Sanitarnej dla inwestycji realizowanych na zgłoszenie zgodne z ustawą – Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r.

W przypadkach wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na budowę stacji bazowych telefonii komórkowej napotyka się na duży opór społeczny z powodu braku uzgodnienia przez organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Opinia Państwowej Inspekcji Sanitarnej dotyczy stwierdzenia, czy pole elektromagnetyczne wytwarzane przez stacje bazowe telefonii komórkowej nie będzie oddziaływało negatywnie na zdrowie i życie ludzi.

W poprzedniej ustawie – Prawo ochrony środowiska organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej miał obowiązek uzgadniania inwestycji realizowanych również na zgłoszenie, obecnie – tylko na pozwolenie na budowę.

Należałoby więc rozważyć możliwość dokonania zmian w dotychczasowych przepisach w zakresie uzgadniania przez organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej dla inwestycji mogących znacząco oddziaływać na środowisko realizowanych na zgłoszenie, a nie tylko na pozwolenie na budowę.

Nadmienić należy, iż na zapytanie ustne skierowane do ministra środowiska na spotkaniu z organami Urzędu Miasta Rzeszowa w sprawie uzgadniania przez organ Państwowej Inspekcji Sanitarnej tylko w wypadku pozwolenia na budowę otrzymano odpowiedź, że jest to oczywista pomyłka.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie następujących informacji:

Czy zamierza Pan Minister wykonać inicjatywę ustawodawczą w sprawie przywrócenia w znowelizowanej ustawie – Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. zapisu w art. 48 ust. 1a dotyczącego uzgodnienia warunków realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko z organem Państwowej Inspekcji Sanitarnej dla inwestycji realizowanych na zgłoszenie zgodne z ustawą – Prawo Budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., a może oczekiwałby Pan takiej inicjatywy ze strony parlamentarzystów?

Czy w obecnym stanie prawnym widzi Pan Minister możliwość szybkiego usunięcia tego nonsensu?

Z wyrazami szacunku  
Aleksander Bentkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z tym, że rolnicy zgłaszają liczne skargi dotyczące wzrostu kosztów sądowych w sprawach cywilnych i wieczystoksięgowych, zwracam się do Pana Ministra o podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do zmiany ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, która weszła w życie 2 marca 2006 r.

Ustawa ta wielokrotnie podwyższa koszty sądowe dla rolników, gmin i mikroprzedsiębiorców, czyli wszystkich tych, którzy stanowią biedniejszą część naszego społeczeństwa, a bardzo znacznie obniża koszty sądowe dla najbogatszych obywateli.

Przed wejściem w życie tej ustawy opłaty sądowe były procesowe – uzależnione od wartości przedmiotu sprawy. Ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. wprowadzono opłaty stałe – niezależnie od wartości przedmiotu sprawy – co spowodowało rażące pokrzywdzenie rolników i ludzi najbiedniejszych.

Na terenie województw podkarpackiego, lubelskiego, małopolskiego czy świętokrzyskiego jest wielkie rozdrobnienie nieruchomości rolnych i bardzo często się zdarza, że rolnik jest właścicielem nieruchomości rolnych rozdrobnionych nawet na pięćdziesiąt działek położonych w dwóch powiatach i w kilku wioskach.

Notariusze, prowadzący poprzednio księgi wieczyste, zakładali dla każdej wsi odrębne księgi wieczyste. Zdarza się, że sędzia wpisuje na przykład w sześciu księgach wieczystych prawo własności na rzecz jednego nabywcy, właściciela gospodarstwa rolnego, oblicza po 200 zł za każdą księgę wieczystą, jak również za każdy wpis ograniczonego prawa rzeczowego. W związku z tym, gdy się zsumuje opłaty za wpisy do ksiąg wieczystych, to wynoszą one nieraz od 1 tysiąca do 2 tysięcy zł – przy znikomej wartości całego przedmiotu umowy notarialnej.

Rolnicy podkreślają, iż obecnie w wypadku przeniesienia własności na przykład budynków opłata za wpis do jednej księgi, która dotyczy przedmiotu zbycia o znacznej wartości, wynosi 200 zł, zaś opłata za uregulowanie prawa własności jednego niewielkiego gospodarstwa rolnego może wynosić wielokrotnie więcej.

Jest to przykład mechanicznego potraktowania przez ustawodawcę opłat stałych w odróżnieniu od opłat stosunkowych czy opłat stałych, ale uzależnionych od wartości przedmiotu sprawy.

W postępowaniu o stwierdzeniu zasiedzenia nieruchomości opłata wynosi 2 tysiące zł, co stanowi dla rolników barierę w uregulowaniu stanu prawnego nieruchomości, a to z kolei jest związane z niemożliwością uzyskania dopłat, rent strukturalnych itd. W Polsce nadal wielu rolników nie ma uregulowanych praw własności niektórych gruntów. Wymieniona opłata jest kolejnym przykładem bezduszności przepisu, ponieważ stwierdzenie zasiedzenia może dotyczyć na przykład 0,80 ha i 80 ha.

Jako kolejny przykład złego uregulowania można podać nabycie przez kilka osób udziałów w drodze, o wartości na przykład 3 tysięcy zł. Opłaty w wysokości 100 zł za wpis od dziesięciu współwłaścicieli powodują, że koszty wpisu wynoszą 1 tysiąc zł.

Rolnicy bardzo często zwracają uwagę notariuszom, że wartości ograniczonych praw rzeczowych, to jest służebności gruntowych, służebności osobistych, z okresu lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych ubiegłego wieku po denominacji wynoszą kilka złotych, a najniższe opłaty za wykreślenie tych praw to 100 zł od każdego prawa.

Także gminy regulujące na przykład własność pasów drogowych, gdzie wielkość działki wynosi niekiedy kilka metrów kwadratowych, za każdy wniosek płacą po 150 zł.

Duży przedsiębiorca biorący kredyt bankowy w wysokości kilku miliardów od wniosku o wpis hipoteki płaci 200 zł i tyle samo płaci mikroprzedsiębiorca biorący kredyt w wysokości 3 tysięcy zł na utworzenie miejsca pracy. Od wykreślenia dawnej hipoteki w kwocie na przykład 10 zł rolnik zapłaci 100 zł i tyle samo wynosi opłata sądowa za wykreślenie hipoteki o wielomilionowej wartości.

Przytoczone przykłady wskazują, że wspomniana ustawa jest bardzo korzystna, lecz tylko dla wąskiej grupy bardzo bogatych obywateli. Kupujący nieruchomość o wartości kilkuset milionów złotych zapłaci obecnie tylko 200 zł zamiast kilkunastu tysięcy pod rządami poprzedniej ustawy. Ustawą tą ciężar zapewnienia dochodów budżetowych państwa z tytułu opłat sądowych został przeniesiony z bardzo bogatych na tę biedniejszą część społeczeństwa.

W ustawie bardzo ograniczono możliwość ubiegania się o zwolnienie z kosztów sądowych, a postępowanie zostało bardzo sformalizowane, zbiurokratyzowane. Obywatel w tym postępowaniu musi wykazać, że nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie

i rodziny. Do wniosku musi dołączyć szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania. W art. 102 ust. 3 tej ustawy wprowadzono nawet treść przyrzeczenia, jakie ma składać osoba ubiegająca się o zwolnienie z kosztów. To wszystko jest upokarzające dla obywateli. Sama procedura zwalniania od kosztów blokuje korzystanie z tego prawa, co oczywiście uderza w najbiedniejszych.

Takie rozwiązania ustawowe świadczą o braku poszanowania praw obywatelskich, utrudniają bowiem obywatelom możliwość korzystania z ich praw. Uważam, iż prawo powinno pomagać ludziom w rozwiązywaniu ich problemów, a wymiar sprawiedliwości winien to ułatwiać.

Wprowadzenie obecnych rozwiązań ustawowych narusza konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę państwa prawa. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 7 września 2004 r. – sygnatura akt P4/04 – uznał, iż brak możliwości zwolnienia od kosztów sądowych w postępowaniu wieczystoksięgowym jest naruszeniem prawa do sądu.

Podobnie problematykę tę traktuje Trybunał Europejski. Zgodnie z ukształtowanym orzecnictwem Trybunału Europejskiego prawo do sądu może być naruszone nie tylko przez obecność przeszkody natury prawnej, ale również przez przeszkodę fizyczną, jak na przykład wysokie koszty postępowania sądowego lub niemożność uzyskania zwolnienia od kosztów czy też uzyskania bezpłatnej pomocy prawnej. Wprowadzenie upokarzających procedur polegających na zmuszaniu biednych do składania oświadczeń o swojej biedzie jest przykładem niezrozumienia biednego przez bogatego.

Nakład pracy urzędnika sądowego związany z wpisem do księgi wieczystej jest niewielki, dlatego też opłaty powinny być zdecydowanie niższe.

Ponadto należy zauważyć, iż w art. 28 tejże ustawy w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym przyjęto stałe opłaty, ale uzależnione od wartości przedmiotu sprawy, dlatego tym bardziej niezrozumiałe są uregulowania odnoszące się do postępowania wieczystoksięgowego.

Przykłady można mnożyć, lecz moją intencją jest zwrócenie uwagi Pana Ministra na problem.

W związku z przytoczonymi argumentami, zwracam się do Pana Ministra o rozważenie możliwości złożenia w trybie pilnym nowelizacji tej ustawy i przywrócenia opłat stosunkowych lub stałych, ale uzależnionych od wartości przedmiotu sprawy. Na przykład w wypadku wartości do 3 tysięcy zł opłata sądowa wynosiłaby 30 zł, w wypadku wartości od 3 tysięcy zł do 6 tysięcy zł opłata sądowa wynosiłaby 50 zł itd.

Będę wdzięczny za możliwość zapoznania się ze stanowiskiem Pana Ministra w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku  
Aleksander Bentkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmara

Wielce Szanowni Panowie Ministrowie!

Zakony wywodzące swoje początki od świętego Benedykta, patrona Europy, należą do tych, które na ziemiach polskich od zarania naszej państwowości były krzewicielami cywilizacji, kultury i nauki. Klasztory benedyktyńskie były również ośrodkami patriotyzmu i polskości. Nic więc dziwnego, że w okresie zaborów państwa zaborcze starały się doprowadzić, poprzez decyzje polityczne, do osłabienia lub wręcz unicestwienia tych ośrodków. W zaborze pruskim dyskryminacyjne działania objęły między innymi Opactwo pp. Benedyktynek w Żarnowcu na Pomorzu oraz Klasztor Benedyktynów w Lubiniu koło Kościana. Dobra klasztoru żarnowieckiego rząd pruski przejął na własność jeszcze w 1772 r., tuż po pierwszym rozbiórce Polski. Z kolei klasztor lubiniecki został wywłaszczony ze swoich nieruchomości zarządzeniem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1797 r., od tego czasu dobra te były własnością pruskiego skarbu państwa.

Dobra te dotychczas nie powróciły do prawowitych właścicieli, czyli klasztorów benedyktyńskich, na skutek inercji administracyjnej i braku decyzji urzędniczych, pomimo iż zgromadzone zostały wszystkie wymagane prawem dokumenty (odpowiednie dokumenty archiwalne dotyczące statusu własnościowego nieruchomości sprzed pruskiej konfiskaty), opinie wojewódzkich władz konserwatorskich, dokumentacja architektoniczna i geodezyjna, plany zagospodarowania przedmiotowych nieruchomości.

W związku z tym bardzo proszę o przyspieszenie toku postępowania reprivatyzacyjnego w Państwa Resortach, żeby w ciągu najbliższych trzech miesięcy prawowici właściciele – benedyktyni mogli zostać wpisani do księgi wieczystej jako właściciele utraconych za czasów pruskich nieruchomości. Podstawą prawną działań reprivatyzacyjnych w tym zakresie jest uchwała Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w pełnym składzie z dnia 11 maja 1928 r. (ONS, poz. 98/1928), utrwalona w późniejszym orzecznictwie (orzeczenie Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 2 lutego 1976 r., sygn. akt I CR 850/75; wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 18 lutego 1985, sygn. akt I C 794/84; wyrok Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 1986 r., sygn. akt I C 672/85/4), w której stwierdza się, iż wszelkie akty władz zaborczych sprzeczne z polskim porządkiem prawnym po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wygasły i winny być traktowane jako nieważne, a przy tym przywrócone zostają z tą chwilą prawa i tytuły legalnym właścicielom zagarniętych nieruchomości.

W moim przekonaniu te spory reprivatyzacyjne należy rozpatrzyć indywidualnie i jak najszybciej podjąć decyzje satysfakcjonujące klasztory, które od wieków są kolebką polskiej kultury i wzorowej gospodarności. Wzorów takiej gospodarności bardzo nam obecnie w Polsce potrzeba.

A oto szczegółowe kwestie dotyczące obu spraw reprivatyzacyjnych.

Opactwo ss. Benedyktynek w Żarnowcu. Klasztor będący siedzibą opactwa powstał między 1222 r. a 1237 r. jako fundacja zakonu cystersów. Od 1617 r., po benedykcji pierwszej ksieni, klasztor stał się niezależnym opactwem pp. Benedyktynek. W 1772 r. rozpoczął się pierwszy etap kasacji klasztoru, zaś w 1834 r. klasztor żarnowiecki skasowano ostatecznie. Skonfiskowany majątek stał się własnością pruskiego skarbu państwa, zaś po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. przeszedł na własność polskiego skarbu państwa.

Najstarszej znanej inwentaryzacji zespołu klasztorowego w Żarnowcu dokonał królewski nadzorca budowlany Haber w 1836 r., jeszcze za życia ostatnich zakonnic, którym pozwalano mieszkać w budynku po jego konfiskacie. Inwentaryzacja ta została zaktualizowana przez konserwatora dóbr kultury (nr dypl. 673) Bożenę Narębską.

Na erekcję domu zakonnego ss. Benedyktynek w Żarnowcu wydał zezwolenie prymas Polski kardynał August Hlond dnia 3 września 1946 r. (N. 732/W). Dom ten zajęły ss. Benedyktynki z Wilna.

W 1991 r. ss. Benedyktynki z Żarnowca podjęły starania o zwrot należnych im nieruchomości w granicach wpisanych do rejestru zabytków, dla których podstawą jest historyczny rejestr z 1836 r.

Wojewódzki Konserwator Zabytków w Gdańsku dwukrotnie wydał opinię na temat celowości scalenia w jednym ręku całego obszaru dawnego kompleksu klasztorno-folwarcznego w Żarnowcu, gmina Krokowa, wpisanego do rejestru zabytków województwa gdańskiego pod nr nr 946 z 16.10.1985 r. i 952 z 24.04.1986 r. Będzie to stanowiło, jego zdaniem, przywrócenie pierwotnego stanu własności i dlatego uważa za najwłaściwsze przekazanie całej nieruchomości w granicach wpisanych do rejestru zabytków w ręce ss. Benedyktynek (pismo Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku z dnia 17 grudnia 1991 r. do Urzędu Gminy Krokowa). Drugi raz wyraził on stanowisko w tej samej sprawie w piśmie z dnia

25 kwietnia 2006 r. na prośbę Opactwa ss. Benedyktynek z Żarnowca, popierając ich starania o odzyskanie na własność działki nr 528/11 w Żarnowcu. W piśmie tym zostały szczegółowo opisane powody krajobrazowe, konserwatorskie, historyczne, turystyczno-gospodarcze, dla których ss. Benedyktyнки winny stać się ponownie właścicielkami tej działki.

Opactwo ss. Benedyktynek zwracało się już wielokrotnie do dyrektora Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa o nieodpłatny zwrot zespołu dworsko-parkowego, stanowiącego część działki nr 528/15, który wcześniej był częścią opactwa, a obecnie jest w dużym stopniu zdewastowany (na przykład zabytkowy park zachował się w formie szczątkowej). Z pisma pana M. K. Kulińskiego, pełnomocnika i radcy prawnego opactwa, wynika, iż obiekty gospodarcze, o których pisze w swoim piśmie z dnia 6 grudnia 1999 r. dyrektor agencji M. Helta, są obecnie zdewastowane, dystrybutor paliw nie spełnia jakichkolwiek standardów ekologicznych, a utwardzony płytami betonowymi plac dla parku maszynowego w ogóle nie powinien znajdować się w miejscu, w którym się obecnie znajduje, z uwagi na wartości krajobrazowe.

W tej sytuacji proszę o przyspieszenie analiz decyzyjnych i przekazanie ss. Benedyktyńkom nieruchomości w sposób zgodny nie tylko z polską obyczajowością, lecz także z racjami historycznymi, patriotycznymi, krajobrazowo-ekologicznymi, konserwatorskimi oraz społeczno-gospodarczymi.

Klasztor oo. Benedyktyńów w Lubiniu koło Kościana. Klasztor oo. Benedyktyńów w Lubiniu wniósł do wojewody poznańskiego oraz do ministra skarbu państwa wnioski o nieodpłatny zwrot działki w Lubiniu nr 357/4, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW 2453.

Nieruchomość ta stanowiła integralną część architektonicznego zespołu zabytkowego klasztoru w Lubiniu, była ona własnością klasztoru od czasu jego fundacji w 1113 r., potwierdzoną przywilejami królewskimi w ciągu wieków. Z nieruchomości tej klasztor oo. Benedyktyńów został wywłaszczony zarządzeniem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III w 1797 r. i wówczas została ona przejęta na własność przez pruski skarb państwa. Obecnie prowadzone księgi wieczyste oparte są na dowodach i ustaleniach państwa pruskiego, bowiem po traktacie wersalskim w 1919 r. w sposób mechaniczny przeniesione zostały prawa własności państwa pruskiego na państwo polskie, bez uwzględnienia represyjnych decyzji politycznych dotyczących własności zakonnej przed I wojną światową.

Przedmiotowa nieruchomość nadal pozostaje w zarządzie Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, pomimo iż jest niezbędna dla utrzymania i funkcjonowania cennego zespołu klasztorowego, w skład którego wchodzi: dwa zabytkowe kościoły i budynki klasztoru, otoczone zabytkowym murem, oraz podwórze gospodarcze. Od przeszło ośmiu lat nie jest ono użytkowane i straciło swoją funkcję gospodarczą, tak jak i budynki gospodarcze położone w jego obrębie, które są obecnie w bardzo złym stanie i tracą wartość użytkową. W planach klasztoru teren ten miałby służyć celom turystycznym w związku z programem rozwoju regionu. Klasztor jest w stanie rekultywować tę nieruchomość wykorzystując przyznane już środki na prace remontowo-konserwatorskie.

W tej sytuacji również bardzo proszę o przyspieszenie analizy decyzyjnej w celu oddania oo. Benedyktyńom z Lubinia należnej im nieruchomości. Można mieć całkowitą pewność, iż benedyktyni – zakonnicy o tak wspaniałych tradycjach kulturowych, naukowych i gospodarczych będą w stanie zagospodarować nieruchomość, która po dwustu dziesięciu latach od represyjnej konfiskaty pruskiej stanie się ponownie ich własnością, we właściwy sposób.

Z wyrazami szacunku  
Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Pani Alicja Kudyba jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jelczu-Laskowicach. Posiada ona prawa lokatorskie do mieszkania i zgodnie z ustawą z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych złożyła stosowny wniosek o nabycie prawa odrębnej własności tego mieszkania. Na podstawie tego wniosku spółdzielnia podjęła uchwałę zarządu nr 48 z dnia 14 maja 2005 r. w sprawie określenia przedmiotu odrębnej własności lokalu w nieruchomości przy ulicy Hirszfelda 22–28 w Jelczu-Laskowicach. Zainteresowana członkini spółdzielni uchwałę tę zaskarżyła do sądu, występując o jej uchylenie. Sprawa ta została oddalona przez Sąd Rejonowy w Oławie w dniu 15 lutego 2006 r. Pani A. Kudyba wniosła w tej sprawie apelację do Sądu Okręgowego we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy. Sąd ten po rozpatrzeniu sprawy w dniu 30 sierpnia 2006 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchylił Uchwałę nr 48 Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jelczu-Laskowicach z dnia 24 maja 2005 r. w §3 pkt 27e (patrz sygnatura akt II Ca 589/06). Wskazany w orzeczeniu sądu pkt 27e, dotyczący uzupełnienia 50% wkładu budowlanego, jest, jego zdaniem, nieuzasadniony w kontekście wyliczenia całkowitych kosztów budowy. Wydawałoby się, że skoro sąd wydał prawomocne orzeczenie, to pozwana spółdzielnia winna je wykonać. Stało się jednak inaczej. Przy ponownym wniosku pani A. Kudyby zarząd spółdzielni zignorował wyrok sądu i dalej po swojemu chce wyegzekwować nienależne kwoty w sposób niezgodny z konstytucją (patrz orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego) oraz bez właściwego rozliczenia kosztów budowy.

W związku z tym stawiam pytanie: co resort proponuje uczynić, żeby przeciwdziałać jawnemu naruszeniu istniejącego w państwie porządku prawnego poprzez ignorowanie przez spółdzielnię mieszkaniową obowiązku wykonania orzeczenia sądu w przedstawionej sprawie?

Z wyrazami szacunku  
Adam Biela

## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biela

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Wielce Szanowna Pani Minister!

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Lublinie zgłosiła się pani Irena Niderla, zamieszkała w Zamościu, wieloletnia księgowa, obecnie emerytka. Zgłosiła się w sprawie nieprawidłowości związanych z naliczaniem przez ZUS świadczeń emerytalnych. Podnosi ona trzy następujące sprawy.

Sprawa pierwsza. Zaniżenie waloryzacji świadczeń emerytalnych za lata 2001–2006. na sumę netto 1 tysiąc 850 zł.

Sprawa druga. Przeliczone dla niej przez ZUS świadczenia za okres zatrudnienia w czasie pobierania przez nią wcześniejszej emerytury oraz opłacania składek przez czterdzieści osiem miesięcy w oparciu o ustawę ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z 2004 r., nr 39 poz. 353, uważa ona za niewłaściwe. Zgodnie z tą ustawą ZUS był zobowiązany z urzędu przeliczyć jej świadczenia od 1 lipca 2004 r., a nie od 1 stycznia 2006 r. Pani Niderla uważa, że wiele lat oczekiwała na uregulowania prawne tej sprawy. Mimo iż pracowała wiele lat przed 1 lipca 2004 r., płacąc spore składki do ZUS, nie uzupełniono jej świadczeń na bieżąco. Kiedy jednak uchwalono ustawę nakazującą uzupełnić te świadczenia, ZUS miał obowiązek ponownie je przeliczyć od 1 lipca 2004 r., a nie od 1 stycznia 2006 r. Zaniedbanie ZUS w tej sprawie naraziło ją na straty, według jej wyliczeń, w kwocie netto 1 tysiąc 950 zł.

Sprawa trzecia. ZUS faktycznie zaniżał jej świadczenia emerytalne od 1993 r. do dnia wejścia w życie ustawy nakazującej waloryzację rent i emerytur, to jest do dnia 1 stycznia 1996 r. ZUS nie przystąpił wówczas do uzupełnienia jej świadczeń z urzędu, mimo iż był do tego zobowiązany zarówno orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 stycznia 1993 r., jak i ustawą rewaloryzacyjną, która weszła w życie 1 stycznia 1996 r. ZUS w odpowiedzi na jej pismo w tej sprawie powołuje się na ustawę ogłoszoną w Dzienniku Ustaw z 2004 r., nr 39 poz. 353, a nie z 1996 r. Najbardziej zdumiewające w tym wszystkim jest jej zdaniem to, że ZUS ma zamiar faktycznie przeliczać jej świadczenia od 2007 r., a nie od 1996 r.

Pani Irena Niderla uważa, że ZUS trzykrotnie od lat zaniżał jej świadczenia, co, jej zdaniem, sumowałoby się do kwoty netto około 6 tysięcy 300 zł zaległości bez odsetek. Domaga się ona od organów ZUS zlikwidowania wszystkich błędów i uczciwego wyliczenia należności emerytalnych zgodnie z przepisami prawa.

Z uwagi na szersze tło społeczne przedstawionych spraw usilnie proszę o ich dokładne zbadanie, a w przypadku stwierdzenia faktycznych błędów proszę też o wystąpienie do ZUS ze stosownymi uwagami. Proszę również rozważyć zasugerowanie ZUS, aby poinformował emerytów o konieczności składania przez nich stosownych wniosków, dotyczących korekty kwot bazowych świadczeń emerytalnych za lata 1996–2005, jeśli chcą ubiegać się o wypłatę zaległych waloryzacji. Poinformowanie takie mogłoby mieć miejsce przy okazji wypłaty emerytur.

W załączeniu przesyłam kopie korespondencji pani Ireny Niderli z ZUS.

Z wyrazami szacunku  
Adam Biela



## Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Janusza Kurtyki

Szanowny Panie Prezesie!

Wielki niepokój i zdumienie budzi fakt, iż Instytut Pamięci Narodowej nie był w stanie przesłać stosownych dokumentów na żądanie V Wydziału Lustracyjnego w Warszawie, który wszczął postępowanie lustracyjne na wniosek księdza arcybiskupa Stanisława Wielgusa. Ksiądz arcybiskup sam zgłosił wniosek o autolustrację, chcąc bronić swojego dobrego imienia wobec medialnych oskarżeń o współpracę ze służbami bezpieczeństwa PRL. Został on bowiem osądzony – bez sądu – przez media, które wszczęły z nim bezpardonową walkę, nie licującą ani z zasadami demokracji, ani cywilizacji łacińskiej, gdzie człowiek ma prawo do obrony, dialogu i gdzie przede wszystkim zmierza się do poszukiwania prawdy obiektywnej, a nie zastępowania jej faktami stworzonymi przez dziennikarzy i ogłoszonymi przez nich za prawdę. Tego rodzaju stosunki w państwie można określić terminem mediokracji.

Chcąc przeciwstawić się kreowaniu faktów przez media, ksiądz arcybiskup S. Wielgus miał nadzieję oddać swoją sprawę w ręce Sądu Lustracyjnego, który by obiektywnie ją rozpatrzył i wydał stosowne orzeczenie. Jednak Sąd Lustracyjny w Warszawie, pomimo że wyraził zgodę na postępowanie sądowe, nie będzie mógł kontynuować rozpatrywania tej sprawy, z uwagi na to, że do 13 marca 2007 r. nie nadeszły dokumenty z IPN, w oparciu o które mogłoby toczyć się to postępowanie. 14 marca 2007 r. był ostatnim dniem, w którym mogłoby się takie postępowanie przed tym sądem odbyć, z dniem 15 marca br. weszła bowiem w życie nowa ustawa, która rozwiązuje V Wydział Lustracyjny w Warszawie.

Dziwi nas niezmiernie fakt, że przed ingresem IPN był w stanie bez większych problemów udostępnić dokumenty w sprawie księdza arcybiskupa S. Wielgusa dwom komisjom historycznym. Dokumenty te weszły też jakimiś kanałami, w mało czytelny sposób, w obieg medialny oraz internetowy. Dlaczego w takim razie IPN nie zdążył formalnie i oficjalnie, stosownie do wymagań sądu, przesłać dokumentów po to, żeby mógł się toczyć proces przed V Wydziałem Lustracyjnym w Warszawie? Pan Prezes dokładnie wiedział, że postępowanie lustracyjne przed tym sądem może się odbywać tylko do dnia poprzedzającego wejście w życie nowej ustawy. Dlaczego więc nie zostały dostarczone na czas materiały umożliwiające podjęcie przez ten sąd stosownego postępowania, do którego ksiądz arcybiskup S. Wielgus miał prawo?

Oczekujemy stosownej odpowiedzi.

Z wyrazami poważania  
senatorowie:  
Adam Biela  
Czesław Ryszka  
Waldemar Kraska  
Jan Szafranec  
Mieczysław Maziarz  
Janina Fetlińska

## Oświadczenie złożone przez senator Margaretę Budner

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej oraz do podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Anny Gręziak

Na posiedzeniu plenarnym w październiku 2006 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie działań na rzecz walki z rakiem piersi, który stanowi główną przyczynę umieralności wśród kobiet w wieku od 35. do 59. roku życia. Na raka piersi co roku zapada dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy kobiet w UE. Rocznie z tego powodu umiera osiemdziesiąt osiem tysięcy kobiet i tysiąc mężczyzn.

W tej rezolucji Parlament Europejski wezwał państwa członkowskie do stworzenia warunków pozwalających zmniejszyć wskaźnik umieralności na raka piersi o 25% oraz zmniejszyć różnicę we wskaźnikach umieralności między poszczególnymi państwami członkowskimi rozszerzonej UE – obecnie różnice te sięgają 50%.

Posłowie wezwali również do wprowadzenia na szeroką skalę przesiewowych badań mammograficznych, tworzenia interdyscyplinarnych ośrodków leczenia oraz rozwoju badań nad zapobieganiem rakowi piersi i leczeniem go. W rezolucji podkreślili olbrzymią rolę kształcenia personelu medycznego, co miaoby decydujące znaczenie dla wcześniejszego wykrywania chorób i jakości leczenia. Rezolucja wzywa do korzystania z możliwości kształcenia personelu medycznego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, zgodnie z wytycznymi Unii Europejskiej – projekt rezolucji pkt P. ppkt 17.

17 października 2006 r. Parlament Europejski we współpracy z ECN – European Cancer Network – zorganizował warsztaty, których celem było wyodrębnienie kwestii kluczowych dla kształcenia zawodowego pielęgniarek specjalizujących się w chorobach nowotworowych. Na tym spotkaniu rekomendowano również powstawanie zespołów onkologicznych. W skład każdego zespołu wchodziłyby dwie wyspecjalizowane pielęgniarki.

Czy w Polsce obecnie istnieje możliwość korzystania z funduszy unijnych w celu szkolenia pielęgniarek w profilaktyce nowotworowej?

Margareta Budner

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister!

Oświadczenie dotyczy informacji zawartych w artykułach „Podatkowy zawód” autorstwa Huberta Salika oraz „Fiskus będzie drenował nasze portfele” Pawła Rochowicza („Dziennik – Polska, Europa, Świat” nr 178/2006 r. z dnia 17 listopada 2006 r.).

Wiadomo już, jakie podatki zapłacimy w przyszłym roku. Sejm przyjął pakiet ustaw podatkowych, ale niestety, skala podatkowa pozostaje bez większych zmian i jeszcze przez najbliższe dwa lata będziemy rozliczać dochody według trzystopniowej progresji. Oznacza to, że postulat uproszczenia przepisów podatkowych nie został spełniony. Uchwalona ostatnio istotna zmiana wprowadzająca dwie stawki podatkowe ma zacząć obowiązywać dopiero po 1 stycznia 2009 r. W konsekwencji oznacza to, że jak na razie, to jest w odniesieniu do dochodów uzyskanych w 2006 r., skala podatkowa w zasadzie pozostaje bez zmian.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o poinformowanie mnie, czy dane za rok 2005 podane przez „Dziennik”, dotyczące wysokości obciążenia miesięcznej pensji w czteroosobowej rodzinie na poziomie 42,1%, zgadzają się ze stanem faktycznym. Jakie są przyczyny zwiększenia się tej kwoty i ewentualnie w jakiej perspektywie czasowej możliwe jest jej zmniejszenie? Pomimo wielu obietnic nie udało się obniżyć stawek podatkowych. Co spowodowało tak znaczne opóźnienie wprowadzenia dwóch stawek procentowych, 18 i 32%, w miejsce 19, 30 i 40%?

Zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o opinię w tej sprawie oraz o informację o ewentualnych podjętych działaniach mających na celu zmiany w systemie podatkowym.

Z wyrazami szacunku  
Janusz Gałkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy informacji na temat działań podejmowanych przez Ministerstwo Środowiska, mających na celu ochronę lasów świerkowych przed kornikiem drukarzem, a także przeciwdziałania postępującej degradacji beskidzkich lasów, którym według ostatnich raportów grozi katastrofa ekologiczna.

Lasy Beskidu Śląskiego, podlegające Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach, należą do lasów o najbardziej złożonym charakterze. Do lasów beskidzkich (Beskid Śląski, Żywiecki i Mały) zaliczane są lasy z nadleśnictw Andrychów, Bielsko, Jeleśnia, Sucha, Ujsoły, Ustroń, Węgierska Górka i Wisła. Charakterystyczne dla Beskidów jest to, iż znaczną część lasów, obecnie około 80%, porasta świerk pospolity.

W wyniku zeszłorocznych susz część świerczyn została osłabiona. Częstym następstwem osłabienia drzew jest masowe pojawienie się kornika drukarza – gatunku owada z rzędu chrząszczy, dla którego osłabione świerki stanowią naturalną bazę pokarmową. W trakcie gradacji korniki atakują także drzewa niewykazujące oznak osłabienia. Skala tego zjawiska jest tak duża, iż w obecnej chwili rozpoczęto masową wycinkę drzew. Dla zapobieżenia dalszemu niszczeniu lasów w ciągu najbliższych lat zostanie wyciętych około 20% drzew. Aby uratować las, konieczne jest sadzenie nowych drzew w miejsce wycinanych. Jest to ogromne przedsięwzięcie, bo rocznie powinno zostać zasadzonych nawet do dziesięciu milionów młodych drzew.

Do najczęściej stosowanych metod walki z kornikami poza wycinką drzew należą, między innymi, pułapki feromonowe, opryski insektycydami, a także wykładanie w lasach drzew pułapkowych.

Ministerstwo Środowiska objęło patronatem „Program dla Beskidów”, którego celem jest ochrona zasobów naturalnych i rewitalizacja środowiska przyrodniczego Beskidów w granicach RDLP Katowice, wchodzący w skład Regionalnego Programu Operacyjnego Polityki Leśnej Państwa. Jak słusznie zauważono w tym programie, nie sposób nie przecenić ogromnego znaczenia lasów, które w sposób naturalny bądź w wyniku działań gospodarki leśnej spełniają trzy podstawowe funkcje: ekologiczne, produkcyjne, a także społeczne. Lasy górskie odgrywają szczególnie ważną rolę. Niestety, są też najbardziej zagrożone. Corocznie lasy te ulegają wielu zagrożeniom, do których należy zaliczyć: niedostosowanie lasów do siedliska, znaczne wylesienia czy też rozpowszechnianie się czynników chorobotwórczych.

W związku z przedstawioną sprawą, istotną dla wielu mieszkańców Beskidów, a także dla mieszkańców całego Śląska, zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o podanie wyczerpujących informacji na temat planowanych działań ministerstwa. Proszę o podanie informacji, na jakim etapie znajduje się obecnie realizacja „Programu dla Beskidów”. Jednocześnie proszę o dołożenie wszelkich starań w celu przyspieszenia działań w tym zakresie i należytego ich wykonywania.

Z wyrazami szacunku  
Janusz Gałkowski

## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

W ramach reformy państwa oraz odnowy życia publicznego w Polsce pojawia się wyzwanie modernizacji służby zagranicznej oraz redefinicji priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Wyzwanie to łączy się niewątpliwie z zadaniem ponownego określenia polskiej racji stanu w kontekście dzisiejszej sytuacji międzynarodowej. Jest to zadanie doniosłe, gdyż wiąże się z nazwaniem fundamentu określanego jako interes wspólny narodu, fundamentu nie abstrakcyjnego, bo odniesionego do realiów dnia dzisiejszego. Na jego podstawie można budować konsensus co do strategicznych priorytetów, środków, instrumentów i metod polityki zagranicznej państwa.

Pytanie o definicję polskiej racji stanu pojawia się w momencie kluczowym, decydującym o kierunku polskiej polityki zagranicznej po wstąpieniu Polski do NATO i Unii Europejskiej oraz o miejscu naszego państwa na arenie międzynarodowej. Do momentu tego doprowadziło zarówno szesnaście lat aktywnej polityki państwa polskiego w Europie i świecie, jak i ewolucja środowiska międzynarodowego, wpływającego na zmiany w polityce najważniejszych partnerów i sojuszników Polski.

Zatem za pytaniem o definicję polskiej racji stanu oraz wynikających zeń priorytetów polskiej polityki zagranicznej przemawiają obiektywne czynniki zewnętrzne i zmiany w wewnętrznej sytuacji politycznej Polski. Potrzeba namysłu nad zadaniami polskiej dyplomacji w krótkiej i długiej perspektywie ma również charakter cywilizacyjny, związany z kolejnym etapem integracji Polski ze strukturami euroatlantykimi. O polskiej polityce zagranicznej nie sposób bowiem myśleć inaczej, jak w kategoriach europejskich, przez pryzmat członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Po pierwsze, za redefinicją celów i zadań polskiej polityki zagranicznej przemawia jakościowa zamiana w stosunkach Polski z jej partnerami i sojusznikami w strefie euroatlantyckiej. Zmiana ta jest dostrzegalna zarówno w kontekście współpracy wielostronnej na forum Unii Europejskiej, jak i w stosunkach bilateralnych. Dokonuje się ona wobec zmian politycznych zachodzących w Europie, a także w konfrontacji z problemami, przed jakimi staje Polska i jej sojusznicy.

Pogarszające się relacje Polski z Niemcami skłaniają do podjęcia zdecydowanych działań, mających na celu przywrócenie polskim stosunkom z zachodnim sąsiadem charakteru strategicznego partnerstwa. Bilateralna współpraca z Republiką Federalną Niemiec oraz jej przedłużenie w ramach Trójkąta Weimarskiego powinny stać się punktem wyjścia do realizacji polskiej polityki na Wschodzie, również wobec Federacji Rosyjskiej, a także w strefie euroatlantyckiej.

Wybory prezydenckie we Francji w 2007 r. oraz objęcie z początkiem stycznia prezydentury w Radzie Unii Europejskiej przez Republikę Federalną Niemiec stwarzają nowe możliwości rewitalizacji współpracy w ramach Wspólnoty oraz w stosunkach dwustronnych.

Zablokowanie przez Polskę negocjacji w sprawie nowej umowy regulującej stosunki Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską wywołało w łonie państw członków Unii debatę na temat solidarności w ramach Wspólnoty i przyszłej współpracy państw na odcinku zagranicznym. Zastosowanie ostatecznego środka negocjacyjnego, jakim jest weto, nakłada na Polskę obowiązek już nie tylko biernej kontestacji braku jedności europejskiej, lecz zmusza ją do zajęcia konstruktywnego, pozytywnego stanowiska w debacie nad przyszłością Wspólnoty.

Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie oraz wybicie się narodu ukraińskiego na niepodległość zmuszają do redefinicji polskiej polityki wschodniej, a także miejsca i roli Polski w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. W moim najgłębszym przekonaniu należałoby wypracować nowy kształt dwutorowego podejścia do naszych sąsiadów na Wschodzie, Białorusi i Ukrainy, pamiętając o roli Rosji na tym obszarze.

Planowane wycofanie polskich wojsk z Iraku oraz – w dłuższej perspektywie – wybory prezydenckie w USA w 2008 r. nakładają do zastanowienia nad charakterem przyszłego strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi.

Współpraca w ramach struktur europejskich wymaga dostosowania charakteru administracji publicznej do wymagań i roli, jaką na administrację państw członkowskich nakłada swoista konstrukcja Wspólnoty. Reforma administracji publicznej w kierunku jej uelastycznienia i usieciowienia jawi się w tym miejscu jako warunek wstępny skutecznej polityki zagranicznej w ramach Unii Europejskiej, prowadzonej już nie tylko na najwyższym, rządowym szczeblu.

Po drugie, za głębszym namysłem nad polską racją stanu i zakorzenionymi w niej strategicznymi priorytetami polskiej polityki zagranicznej zdaje się przemawiać aktualna sytuacja polityczna w Polsce. Okres powyborczy stwarza szansę na wyjście z retoryki wyborczej i otwiera pole dla merytorycznej debaty publi-

cznej na forum parlamentu. Jest więc okazja do podsumowania ostatniego roku w polskiej polityce zagranicznej oraz do zajęcia jasnego stanowiska co do jej przyszłości i wyzwań. Jest to potrzeba pałaca również w kontekście przeprowadzonych reform w prawie o służbie cywilnej oraz zapowiadanych zmian w korpusie służby zagranicznej.

Po trzecie wreszcie, jest wysoce niepokojące, iż do tej pory nie przeprowadzono na forum polskiego parlamentu rzetelnej debaty nad priorytetami polskiej polityki zagranicznej. Stało się tak, mimo iż wraz ze wstąpieniem Polski do struktur Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej ponadpartyjny konsensus co do kierunku i celów owej polityki przestał istnieć. Rzec można, iż potrzeba namysłu i dyskusji nad zadaniami polskiej dyplomacji w nadchodzących latach ma dla Polski wymiar nie tylko funkcjonalny, lecz przede wszystkim cywilizacyjny.

W kontekście nakreślonych powyżej zmian w otoczeniu międzynarodowym Polski, wobec potrzeby ponownego nakreślenia wizji polskiej racji stanu i wynikających z niej priorytetów polskiej polityki zagranicznej należy podjąć namysł nad podstawowymi problemami, przed którymi staje dziś polska dyplomacja. W tym miejscu nasuwają się następujące pytania.

Jaka ma być rola Polski jako członka Unii Europejskiej? Czy jest to rola konstruktywna, wynikająca z jasno sprecyzowanego stosunku co do dalszych reform Wspólnoty? Jakie jest polskie stanowisko w kwestii ewentualnego rozszerzenia Unii oraz współpracy państw członkowskich w wymiarach bezpieczeństwa energetycznego oraz zdolności w dziedzinach obronności i wspólnej polityki zagranicznej?

Czy Polska ma pomysł na poprawę stosunków z Niemcami? Jakie konkretne działania podejmowane są w tym kierunku? Jaki ma być charakter debaty historycznej pomiędzy Niemcami a Polakami? Można wyrazić wątpliwość, czy podejmowany jest wystarczający wysiłek, aby dyskusja nad wspólną przeszłością zmierzała do pojednania, a nie do antagonizowania obu narodów.

W jakim kierunku ma się realizować polska polityka wschodnia? Jak Polska definiuje miejsce Ukrainy, Białorusi, a także Rosji, na płaszczyźnie polskich i tym samym europejskich interesów strategicznych? Jaka jest polska polityka wobec niepodległej Ukrainy? Czy Polska ma pomysł na odgrywanie aktywnej roli w kwestii białoruskiej?

Czy Polska ma wizję relacji ze Stanami Zjednoczonymi po wojnie w Iraku? Na czym ma polegać polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne w nadchodzącej przyszłości? Na jakim etapie realizują się polsko-amerykańskie negocjacje odnośnie do umieszczenia na terytorium Polski elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej i kiedy zapadną wiążące decyzje w tym względzie? Jak ewentualne zaangażowanie Polski w projekt tarczy wpłynie na polskie stosunki z państwami Unii, NATO oraz na relacje Polski z Federacją Rosyjską?

Biorąc pod uwagę kontekst stosunków bilateralnych z najważniejszymi partnerami i sojusznikami Polski, stwierdzić należy, że państwo polskie ma potencjał do prowadzenia aktywnej polityki regionalnej na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Czy Polska ma wizję całościowej polityki wobec regionu? Jak ma się realizować udział Polski w regionalnych strukturach multilateralnych, takich jak Grupa Wyszehradzka czy Rada Państw Morza Bałtyckiego? Czy dołożono odpowiednich starań, aby zmobilizować państwa regionu, będące członkami Unii Europejskiej, do wspólnego występowania na forach unijnych?

Jakie działania podejmuje się wobec problemu dywersyfikacji dostaw energii? Jaki jest w nich udział naszych partnerów w Unii Europejskiej? Istotne jest, aby wykazać, że niedawne decyzje dotyczące uruchomienia mostu energetycznego z Litwą oraz zaangażowania Polski we współpracę z państwami bałtyckimi w ramach projektu budowy reaktora jądrowego osadzone są na spójnym, długookresowym planie wynikającym z dobrze pojętego interesu Polski.

Czy minister właściwy do spraw zagranicznych dysponuje konkretnym i całościowym planem reformy Ministerstwa Spraw Zagranicznych? Czy kontynuowane są zmiany w kierunku ekonomizacji służby zagranicznej i przystosowania polskiej dyplomacji do wymogów współczesnych stosunków międzynarodowych? Czy realizuje się jasne i przejrzyste reguły naboru do służby zagranicznej, by zapewnić profesjonalny charakter jej członków? Jakie kryteria stosowane są w procesie wymiany kadr na szczeblu ambasadorskim? Czy program zmian w służbie zagranicznej został wpisany w kontekst reformy administracji publicznej w Polsce?

Tak zarysowane problemy są kluczowe dla wypracowania wizji polskiej racji stanu oraz wynikających z niej celów i zadań polskiej polityki zagranicznej. Od odpowiedzi na powyższe pytania zależy to, czy wokół priorytetów polskiej dyplomacji wytworzy się atmosfera ponadpartyjnego konsensusu i zgody narodowej. Od nich zależy pozycja i wizerunek Polski w świecie. Bez nich nie jest możliwe prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej państwa.

W związku z powyższym serdecznie proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do przedstawionych w piśmie argumentów.

Łączę wyrazy szacunku  
Jarosław Gowin

## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do przewodniczącej Komisji Zdrowia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Ewy Kopacz

Szanowna Pani Poseł!

Nie ulega wątpliwości, iż zdrowie psychiczne ma ogromne znaczenie dla jakości życia w społeczeństwie. Dobre zdrowie psychiczne stanowi ważną część społecznego i gospodarczego kapitału społeczeństwa. Jego zły stan może natomiast przyczynić się do gwałtownego obniżenia jakości życia dotkniętych nim osób i ich rodzin. Stanowi to wyzwanie nie tylko dla sektora zdrowia. Bez wątpienia społeczeństwo, a także systemy edukacyjne, socjalne, gospodarka i wymiar sprawiedliwości, ponoszą znaczne koszty związane ze złym stanem zdrowia psychicznego.

Z wymienionych wyżej powodów ochrona i wspieranie zdrowia psychicznego zajmują także poczesne miejsce w programie działań Unii Europejskiej przede wszystkim ze względu na fakt, iż pomiędzy państwami członkowskimi i regionami w poszczególnych krajach nadal istnieją pod tym względem znaczne różnice, a podejmowane w tym zakresie inicjatywy mają zazwyczaj charakter fragmentaryczny.

Reforma opieki psychiatrycznej w Polsce to jedno z najważniejszych zadań. Obecny system nie odpowiada ani standardom, ani oczekiwaniom pacjentów. Osób potrzebujących pomocy wciąż przybywa. Powstawaniu zaburzeń sprzyjają trudne warunki życia: ubóstwo, bezrobocie, brak poczucia bezpieczeństwa. W dodatku opieka zdrowotna dla osób z zaburzeniami psychicznymi jest trudno dostępna. Przede wszystkim ograniczona jest dostępność do opieki ambulatoryjnej.

Najważniejsze z proponowanych obecnie celów strategii w dziedzinie zdrowia psychicznego to: działania w zakresie profilaktyki, opieki i leczenia, zapobieganie piętnowaniu i dyskryminacji osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, udoskonalanie informowania i szerzenie wiedzy na ten temat.

Ze względu na wagę problematyki zdrowia psychicznego zwracam się z prośbą do Pani Przewodniczącej o podjęcie działań w celu utworzenia Podkomisji do spraw Zdrowia Psychicznego, która pomoże zarówno w uchwaleniu odpowiednich zapisów, jak i monitorowaniu przebiegu reformy opieki psychiatrycznej. Uchwalenie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego pozwoli upowszechnić środowiskowy model psychiatrycznej opieki zdrowotnej oraz umożliwi dostosowanie opieki psychiatrycznej w Polsce do wymogów i standardów Unii Europejskiej.

Z poważaniem  
Jarosław Gowin

## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Gowina

Oświadczenie skierowane do ministra sportu Tomasza Lipca

Szanowny Panie Ministrze!

Polskie Zrzeszenie Muay Thai jest największą i najprężniej działającą federacją tej dyscypliny w Polsce. Posiada rozbudowane struktury organizacyjne, a zawodnicy zrzeszenia zdobywają czołowe miejsca na międzynarodowych imprezach. Mocną pozycję w międzynarodowych strukturach potwierdzają sukcesy z ostatnich mistrzostw świata Muay Thai w Tajlandii (czerwiec 2006 r.), w których wzięły udział osiemdziesiąt dwa kraje. Polscy zawodnicy zdobyli dwa złote medale oraz jeden medal srebrny.

Pragnę podkreślić, że Polskie Zrzeszenie Muay Thai, w uznaniu dla jego osiągnięć, zostało przyjęte do International Federation od Muay Thai Amateur, zrzeszającą sto dziesięć państw ze wszystkich kontynentów. W ciągu pięciu lat działalności zrzeszeniu udało się zbudować dobrze działające struktury oraz osiągnąć wysoki poziom szkoleniowy.

Zarejestrowanie Polskiego Związku Muay Thai z pewnością bardzo przyczyni się do rozwoju tej dyscypliny.

Statut IFMA został nakreślony dla przejrzystości założeń i dbałości o niezależność Muay Thai jako niezależnego sportu i sztuki walki. Do samego końca jasno określa, że status członka może być jednak przyznany tylko narodowym federacjom, które dążą do reprezentowania wyłącznie Muay Thai, a nie innego sportu lub sztuki walki.

W Narodowych Komitetach Olimpijskich, w urzędach rządowych i w krajowych najwyższych władzach sportowych zaistniało nieporozumienie, że kick-boxing i Muay Thai są tym samym lub bardzo podobnym sportem i jako podobne mogą być reprezentowane przez jedną krajową organizację sportową. To nieporozumienie spowodowało trudności w rozwoju Muay Thai.

W celu wyjaśnienia przypominam, że Muay Thai i kick-boxing są traktowane przez międzynarodową wspólnotę sportową jako sporty oddzielne. Ta odrębność jest w sposób oczywisty popierana przez przyznanie oddzielnych statusów członkowskich dla Międzynarodowej Federacji Muay Thai Amatorskiego (IFMA) oraz Międzynarodowej Federacji Kick-boxingu (WAKO) przez GAISF.

Ten ruch w kierunku jasnego rozdziału został podkreślony przez podpisanie Memorandum of Understanding (MOU) między Światową Federacją Kick-boxingu (WAKO), którą GAISF przyjął na członka, i Międzynarodową Federacją Muay Thai Amatorskiego (IFMA) dla zaznaczenia rozdzielenia obydwu sportów.

W związku z powyższym proszę o wskazanie, czy Ministerstwo Sportu podjęło decyzję w tej kwestii oraz czy podjęte zostały kroki w celu rejestracji Polskiego Związku Muay Thai jako pełnoprawnego związku sportowego.

Należy podkreślić, że Polskie Zrzeszenie Muay Thai spełnia wszystkie przepisane prawem wymogi dotyczące rejestracji polskiego związku sportowego (ustawa o sporcie kwalifikowanym, Dz.U. 05. 155. 1298).

Łączę wyrazy szacunku  
Jarosław Gowin



## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Jarocha oraz senatora Mieczysława Szyszke

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Ogromny niepokój we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku wywołuje wiadomość, iż po 31 marca 2007 r. planowane jest zlikwidowanie kursów pociągu pospiesznego do i z Pragi, zlikwidowanie jedyne go połączenia w tym kierunku. Redukowałoby to istotnie dostępność transportową Wrocławia i Dolnego Śląska, a oczywistą tego konsekwencją byłoby obniżenie oceny atrakcyjności i napływu inwestycji zagranicznych, tak ważnych dla utrzymania wzrostu zatrudnienia i poziomu życia mieszkańców.

Byłby to kolejny krok w procesie degradacji tradycyjnych połączeń kolejowych Wrocławia. Żeby zilustrować ten proces, warto wspomnieć, że dziś, sto sześćdziesiąt lat po zbudowaniu, połączenie kolejowe Wrocławia z Berlinem realizujemy bezpośrednio jednym połączeniem InterCity w czasie blisko sześciu godzin lub kilkoma połączeniami przyspieszonymi w systemie pociągów regionalnych w czasie równie długim, a w dalekiej przeszłości czas bezpośredniej podróży pomiędzy tymi miastami nie przekraczał trzech godzin.

Jeśli omawiane plany są wymuszone pracami modernizacyjnymi, to na czas ich przeprowadzania możliwe jest ustalenie trasy zastępczej przez inne przejście graniczne niż Międzyzlesie – Lichkov.

Ze względu na to, że w odniesieniu do połączeń międzynarodowych zasadnicze kompetencje ma minister transportu, zwracamy się do Pana Ministra z prośbą i apelem o zalecenie działań, które umożliwią dalsze funkcjonowanie tych połączeń po 31 marca bieżącego roku i wpłyną na utrzymanie wciąż bardzo ważnej roli kolei w rozwoju regionu.

Andrzej Jaroch  
Mieczysław Szyszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Premier!

Z wielkim zadowoleniem witam, wraz ze swoim kolejarskim środowiskiem, znaczący wzrost inwestycji kolejowych prowadzonych przez zarządzającą infrastrukturą spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Wzrost ten jest również odbierany pozytywnie w środowisku wykonawców – wielkich przedsiębiorstw budowlano-montażowych od lat współpracujących z grupą PKP. Niestety, pojawiają się trudności w zakresie właściwego finansowania przedsięwzięć. Opóźnienia w zwrocie VAT z PKP PKL na rzecz wykonawców stawiają tych ostatnich w trudnej sytuacji ryzyka utraty płynności, opóźnień płatności na rzecz innych kontrahentów i w konsekwencji znaczącego spadku rentowności. Spadku, który wpłynie negatywnie na konkurencyjność tych przedsiębiorstw, tym bardziej że stoją one wobec konieczności modernizacji, jeśli mają sprostać innym.

W tych okolicznościach zwracam się do Pani Premier z serdeczną prośbą o podjęcie takich działań, które pozwolą na usprawnienie finansowania inwestycji kolejowych, w szczególności o usprawnienie przepływów pieniężnych z budżetu państwa do PKP PLK SA (zwrot VAT).

Stanisław Kogut

## Oświadczenie złożone przez senator Annę Kurską

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie umowy zawartej przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z burmistrzem miasta i gminy Gniew z dnia 23 listopada 2001 r. i aneksu nr 2/171 z dnia 20 czerwca 2005 r. w sprawie realizacji obowiązków wynikających z umowy pożyczki nr 526/2004/Wn11/OW-OK-KP/P ustalono, że umorzenie pożyczki w wysokości 50% wypłaconej kwoty nastąpi w terminie do dnia 31 grudnia 2005 r. po osiągnięciu efektu ekologicznego.

Wobec spełnienia wszystkich warunków umowy w dniu 16 stycznia 2006 r. gmina wystąpiła z wnioskiem o spełnienie przyręczonego umorzenia w kwocie 2 milionów 95 tysięcy 100 zł stanowiącego 50% przedmiotowej pożyczki. Pomimo upływu jednego roku i dwóch miesięcy oraz próśb o przyspieszenie rozpatrzenia wniosku w pismach z 1 marca, 30 czerwca i 17 sierpnia 2006 r. i niekwestionowania zasadności wniosku gminy fundusz nie realizuje warunku przewidzianego w §10 cytowanej umowy, narażając gminę na ograniczenie płynności finansowej i płacenie odsetek.

Zwracam się więc do Pana Ministra o spowodowanie wywiązania się przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z przyjętych na siebie zobowiązań, zagwarantowanych umową.

Łączę wyrazy szacunku  
Anna Kurska

## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Przez centrum Krzepic – województwo śląskie, powiat kłobucki – przechodzi droga krajowa nr 46. Droga ta jest jednym z głównych szlaków tranzytowych w tym regionie. Duży ruch ciężkich samochodów jest bardzo niebezpieczny i uciążliwy dla lokalnej społeczności.

Podczas debaty nad budżetem państwa na 2006 rok Senat uchwalił poprawkę dotyczącą budowy obwodnicy Krzepic. Dzięki tej poprawce mieszkańcy miasta Krzepice zaczęli żyć nadzieją, że ich marzenie o obwodnicy może się spełnić. Pierwszy etap budowy tej ogromnej inwestycji drogowej został już zakończony. Aby rozpocząć etap drugi, potrzeba pieniędzy. Argumenty ministerstwa dotyczące środków zarezerwowanych w ramach Krajowego Funduszu Drogowego, przeznaczonych właśnie na dalszy etap budowy obwodnicy Krzepic, spowodowały, iż uchwalona przez Senat poprawka dotycząca zarezerwowania w budżecie państwa na rok 2007 pieniędzy na drugi etap budowy obwodnicy, przepadła w Sejmie.

Odnosząc się do tych informacji ministerstwa o zarezerwowaniu w Krajowym Funduszu Drogowym na 2007 r. pieniędzy na dalszą realizację tego bardzo ważnego dla mieszkańców Krzepic przedsięwzięcia, chciałbym zapytać: jaka kwota została zarezerwowana na obwodnicę Krzepic w Krajowym Funduszu Drogowym na rok 2007? Kiedy te środki będą dostępne? Jakie prace związane z budową zostaną wykonane w tym roku? Czy mieszkańcy Krzepic mogą spać spokojnie, wiedząc, że w roku 2007 obwodnica ta będzie realizowana?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław W. Lasecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Jarosława Laseckiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Bronisław Kowalik, zamieszkały w miejscowości Konońska przy ulicy Kosmonautów 3 w powiecie częstochowskim. Pan Bronisław Kowalik jest obecnie emerytowanym górnikiem.

Z informacji przekazanych przez pana Kowalika wynika, że jego emerytura została przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie wyliczona błędnie. Zgodnie z obowiązującym prawem pracodawca pana Kowalika złożył odpowiednie dokumenty do przyznania górniczej emerytury do oddziału ZUS w Częstochowie w dniu 25 sierpnia 1990 r. Dnia 20 października 1990 r. pan Kowalik otrzymał decyzję o przyznaniu emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Emerytura wyliczona przez ZUS w Częstochowie okazała się znacznie zaniżona i krzywdząca dla pana Kowalika. Pan Kowalik kilkakrotnie odwoływał się od decyzji ZUS – Oddział Częstochowa, jednakże do dziś jego sytuacja nie uległa zmianie.

ZUS naliczając emeryturę, postawił wymagania pracy na przodku w pełnym wymiarze, co powinno być połączone z ratownictwem. Pan Kowalik z racji zajmowanego stanowiska górnik, nadgórnika, sztygara zmianowego lub sztygara oddziałowego powinien uzyskać uprawnienia czynnego ratownika. W przypadku pana Kowalika nie było to możliwe z powodu złego stanu zdrowia. Prawo górnicze mówi, że każdy górnik opiekujący się ludźmi pracującymi na przodku musi mieć przeszkolenie z zakresu ratownictwa, co nie jest jednoznaczne z pełnieniem czynnej służby w ratownictwie. Artykuł ten nie został jednak wzięty pod uwagę przez pracowników ZUS. W decyzji z 20 października 1990 r. pracownicy ZUS zastosowali wobec pana Kowalika przepis art. 6 ust. 2 ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Podstawę prawną poprawnego naliczenia emerytury pana Kowalika stanowi przepis art. 6 ust. 1 ustawy z 1 lutego 1983 r. o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin.

ZUS do dzisiaj upiera się, iż pan Kowalik był ratownikiem czynnym, co nie do końca jest prawdą. Potwierdzeniem obowiązków faktycznie pełnionych przez pana Kowalika są dokumenty sporządzone przez zakład pracy, w których czytamy, iż pan Kowalik pracował na stanowisku pracy zaliczonym w wymiarze półtorakrotnym.

W związku z tym uprzejmie proszę o wyjaśnienie, dlaczego ZUS, widząc świadectwa pracy, nie uwzględnił tego, co jest w nich napisane, tylko postanowił naliczyć emeryturę według przeliczenia 1,3, które dotyczy między innymi właśnie ratowników czynnych, w sytuacji, kiedy pan Kowalik nie był takim ratownikiem. W wyniku tej decyzji emerytura przyznana panu Kowalikowi jest niższej od emerytury współpracowników pana Kowalika, wykonujących tę samą pracę i z identycznym jak pan Kowalik stażem pracy.

Proszę także o odpowiedź na następujące pytania:

1. W jaki sposób pan Kowalik może uzyskać świadczenie emerytalne w pełnej, należnej mu wysokości z racji przepracowanych lat pracy?

2. Czy Zakład Ubezpieczeń Społecznych może dokonać ponownego przeliczenia dochodów pana Kowalika, opierając się na oryginalnych dokumentach dostarczonych przez pana Kowalika z tamtego okresu pracy i zrewidować wysokość emerytury?

Z wyrazami szacunku  
Jarosław W. Lasecki

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

W myśl art. 99 ust. 1 ustawy – Prawo farmaceutyczne z dnia 6 września 2001 r. – DzU z 2001 r. nr 126 poz. 1381 – na prowadzenie apteki wymagane jest zezwolenie, za którego udzielenie, w myśl art. 105 ust. 1, pobierana jest opłata skarbowa w wysokości pięciokrotnego najniższego wynagrodzenia za pracę, określonego we właściwym dla niej trybie.

Pobieranie tej opłaty na obszarze województwa dolnośląskiego praktycznie polega na dokonaniu wpłaty, w dacie niniejszego oświadczenia, kwoty 3 tysięcy 800 zł na rzecz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu, która staje się jego dochodem własnym. Wymienione opłaty zawsze są dokonywane na rzecz gminy Wrocław, niezależnie od lokalizacji apteki na obszarze województwa dolnośląskiego. Mniemam, że podobnie jest w innych województwach.

Uważam, że tego rodzaju uprzywilejowanie jednej gminy jest wysoce niesprawiedliwe, a utrzymywanie tego stanu rzeczy przez cały okres obowiązywania tego przepisu za brak odpowiedzialności ze strony właściwych urzędów.

W związku z tym uprzejmie proszę o udzielenie informacji i odpowiedzi w następujących kwestiach: Kto jest odpowiedzialny za obowiązywanie od lat wymienionego niesprawiedliwego dla gmin przepisu? Jakie działania podejmie Ministerstwo Zdrowia, aby zmienić ten stan?

Z poważaniem  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

Rozporządzenie ministra zdrowia z dnia 4 lutego 2004 r. w sprawie trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izb wytrzeźwień i placówek utworzonych lub wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego spowodowało, że w wielu gminach i powiatach, w których nie funkcjonują izby wytrzeźwień, zadania powyższe realizują komisariaty policji. Taki dodatkowy zakres obowiązków powoduje osłabienie pracy policji, która zamiast zajmować się ochroną obywateli, świadczy „usługi opiekuńcze” w stosunku do osób nietrzeźwych.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o udzielenie informacji, czy rozważana jest – na przykład w porozumieniu z ministrem zdrowia – ewentualność ustawowego zobowiązania gmin do wykonywania czynności związanych z zapewnieniem pobytu całodobowego zatrzymanym osobom nietrzeźwym lub inna formuła rozwiązania tego problemu.

Z poważaniem  
Roman Ludwiczuk

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu Tomasza Lipca

Uprzejmie proszę o informacje dotyczące dotowania Aeroklubu Polskiego.

Czy Aeroklub Polski otrzymał dotacje w 2006 r. z budżetu państwa, a jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Czy przeznaczone środki były dotacjami celowymi?

Czy budżet państwa w roku 2007 zamierza przeznaczyć środki dla Aeroklubu Polskiego, a jeśli tak, to na jakie cele?

Z wyrazami szacunku  
Andrzej Łuczycki



## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Pani Stefania B. jest matką trzydziestoosmioletniego Roberta, który urodził się z porażeniem mózgowym oraz niedowładem kończyn górnych i dolnych. Pani Stefania z uwagi na konieczność sprawowania nieustannej opieki nad synem nie podjęła pracy zarobkowej. Poświęciła ona całe swoje życie synowi, zabiegając o wciąż nowe operacje i uczestnicząc w jego zajęciach rehabilitacyjnych oraz samodzielnie prowadząc jego rehabilitację w domu.

Brak pracy, a przez to stałego źródła utrzymania sprawił, że sytuacja materialna pani Stefanii i jej syna jest bardzo trudna. Jedyne dochody, jakie osiągają, pochodzą z renty, jaką Robert otrzymuje z opieki społecznej. Kwota ta z trudem wystarcza na pokrywanie kosztów samej rehabilitacji, a tym samym nie pozwala na zapewnienie niezbędnych warunków życia.

W Polsce jest wiele rodziców takich jak pani Stefania, którzy rezygnują z własnego życia i skupiają się tylko na opiece nad swoimi niepełnosprawnymi dziećmi. W przypadku schorzenia Roberta wiadome jest, iż opieka taka trwać będzie przez całe życie, bowiem nie jest on zdolny do samodzielnego funkcjonowania.

Pani Stefania zwróciła się do mnie z prośbą o podjęcie w parlamencie działań, które spowodowałyby przyznanie rent dla takich rodziców jak ona.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się powyższą sprawą oraz rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy ustawodawczej i doprowadzenia do przyznania rodzicom dzieci niepełnosprawnych świadczeń z tytułu opieki nad tymi dziećmi.

Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Łyczaka

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Aleksandra Szczygły

Szanowny Panie Ministrze!

Pan Zygmunt Frankowski pełnił służbę wojskową w GWKL Lublin od października 1956 r. Został zwolniony z Technicznej Szkoły Wojsk Lotniczych jako zdolny do służby liniowej z dniem 1 lutego 1958 r. Zwolnienie to było związane z niepełnosprawnością będącą następstwem urazu, jakiego wyżej wymieniony doznał w trakcie odbywania ćwiczeń wojskowych. Jako podstawę zwolnienia, zgodnie z informacją uzyskaną od wnioskodawcy, podano tak zwane dezydorium lekkiego stopnia.

W dniu 21 lipca 2006 r. pan Zygmunt F. otrzymał z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bydgoszczy oświadczenie komisji lekarskiej o trwałej niezdolności do samodzielnej egzystencji. Jako datę powstania wyżej wymienionej niezdolności wskazano datę złożenia wniosku, czyli 13 kwietnia 2006 r.

Aktualnie pan Zygmunt F. stara się o uzyskanie zaświadczenia, iż jego schorzenie ma związek z urazem, jakiego doznał w czasie trwania służby wojskowej. Z uwagi na znaczny upływ czasu od momentu zdarzenia, na które wskazuje wnioskodawca, ustalenie tej kwestii może napotykać na wiele trudności.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem, czy istnieje możliwość uzyskania zaświadczenia, o którym wspomina zainteresowany. I czy w świetle obowiązujących przepisów istnieje jakakolwiek szansa na uzyskanie dodatkowych środków pieniężnych z tytułu niepełnosprawności?

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wnikliwe zainteresowanie się tą sprawą i rozważenie prośby pana Zygmunta F.

Załączam kserokopię jego książeczki wojskowej oraz orzeczenie o stopniu niepełnosprawności.

Z poważaniem  
Józef Łyczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Pawła Michalaka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgłosił się do mnie pan Robert Stępień, prezes Zarządu Spółdzielni Producentów Ziarna Zbóż i Rzepaku „Plon” w Sławce, z prośbą o ustalenie obecnego bytu prawnego miejscowości Sławka w sołectwie Łęgi na terenie gminy Połczyn-Zdrój w województwie zachodniopomorskim.

Spółdzielnia Producentów Ziarna Zbóż i Rzepaku „Plon” została pierwotnie zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 20 czerwca 2005 r. pod adresem siedziby: 78-320 Połczyn-Zdrój, ulica Polna 30. Po zawarciu w dniu 4 sierpnia 2005 r. umowy dzierżawy z Agencją Nieruchomości Rolnych, OT w Szczecinie, filia w Koszalinie, a dokładnie umowy „dotyczącej dzierżawy nieruchomości rolnej zabudowanej, położonej w miejscowości Sławka, obręb geodezyjny Łęgi, gmina Połczyn-Zdrój, powiat Świdwin”, nastąpiła zmiana danych w Krajowym Rejestrze Sądowym. Zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Koszalinie (IX Wydziału KRS) z dnia 2 listopada 2005 r., podmiot gospodarczy Spółdzielnia Producentów Ziarna Zbóż i Rzepaku „Plon” uzyskała nową siedzibę i adres: Sławka, 78-320 Połczyn-Zdrój.

Po złożeniu do Głównego Urzędu Statystycznego w dniu 4 stycznia 2006 r. wniosku RG-1 dotyczącego zmiany adresu siedziby podmiotu gospodarczego Spółdzielnia Producentów Ziarna Zbóż i Rzepaku „Plon” z ulicy Polnej 30, 78-320 Połczyn-Zdrój na miejscowość Sławka, urząd poinformował spółdzielnię, iż nie ma możliwości dokonania tej zmiany, dlatego że „miejscowość Sławka nie występuje w słowniku nazw miejscowości rejestru REGON, ponieważ nie jest ujęta w Wykazie Urzędowych Nazw Miejscowości w Polsce”.

W związku z tym występuję do Pana Ministra z prośbą o informację, czy miejscowość Sławka nadal istnieje, czy też została zlikwidowana. Z moich informacji wynika, iż nazwa tej miejscowości pojawiła się po raz pierwszy w „Monitorze Polskim”, w rozporządzeniu ministrów administracji publicznej i ziem odzyskanych z 1948 r. (nr 14 poz. 55), i nie ma żadnych dokumentów potwierdzających późniejszą likwidację tejże nazwy.

Z poważaniem  
Paweł Michalak

## Oświadczenie złożone przez senatora Tomasza Misiaka

Oświadczenie skierowane do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

Szanowna Pani Minister!

Ukraina stała się obecnie istotnym partnerem handlowym, gospodarczym i politycznym Polski. Wymiernym tego efektem jest duże zainteresowanie tym rynkiem polskich przedsiębiorców, zarówno przedsiębiorców obecnie inwestujących, jak i firm zamierzających zainwestować tam w przyszłości. Jednocześnie odnotować należy istotne zainteresowanie obywateli Ukrainy polskim rynkiem pracy. Ten stan rzeczy jest ze wszech miar korzystny, zarówno dla gospodarki obu krajów, obywateli Ukrainy, jak i polskich przedsiębiorców odczuwających skutki trudności w rekrutowaniu wykwalifikowanych pracowników, przede wszystkim w branży budowlanej.

Tym bardziej należałoby uznać za niepokojący fakt, że we Lwowie, w najbliższej od nas położonym mieście na Ukrainie, przy tamtejszym Konsulacie Generalnym RP, nie funkcjonuje obecnie Wydział Ekonomiczno-Handlowy, powołany do obsługi polskich przedsiębiorców. Należałoby to ocenić jako wysoce niefortunne, gdyż skutkiem tego nasi rodzimi przedsiębiorcy odsyłani są po pomoc do Wydziału Ekonomiczno-Handlowego w Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie.

Jestem senatorem wybranym w okręgu wrocławskim. Na tym terenie prowadzą działalność gospodarczą przedsiębiorcy, którzy swoje rodzinne korzenie wywodzą w znacznej mierze z zachodniej części Ukrainy. W naturalny sposób czują oni bliskość kulturową z tamtymi terenami i chcieliby tam właśnie inwestować, z korzyścią dla siebie oraz polskiej i ukraińskiej gospodarki. Niestety, zasygnalizowany brak należytego wsparcia ich inicjatyw we Lwowie w znacznym stopniu im to utrudnia.

Dlatego też zwracam się do Pani Minister z prośbą o utworzenie przy Konsulacie Generalnym RP we Lwowie Wydziału Ekonomiczno-Handlowego i o wspieranie w ten sposób polskich przedsiębiorców.

Z wyrazami głębokiego szacunku  
Tomasz Misiak

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzeja Sośnierza

Zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję, jako do senatora RP, a zarazem lekarza i członka senackiej Komisji Zdrowia, rodzice dzieci autystycznych z Zabrze i Gliwic, będących pod opieką NZOZ Feniks.

Poruszony problem dotyczy zmniejszenia przez NFZ funduszy dla tych ośrodków na pracę terapeutyczną.

Gorąco popieram prośbę rodziców tych dzieci. Należy zaznaczyć, że taka terapia wymaga systematyczności i ciągłości, bo tylko wtedy może przynieść pożądane efekty.

Uprzejmie proszę Prezesa o osobiste zajęcie się sprawą i poparcie NZOZ Feniks w negocjacjach ich kontraktu z NFZ.

Z poważaniem  
Michał Okła

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

Szanowny Panie Ministrze!

Z informacji, jakie mam dzięki Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Przedsiębiorców i Menedżerów Republiki Słowacji, wynika, że w tym roku ze względu na zamknięcie bloku V1 w elektrowni atomowej w miejscowości Jaslovské Bohunice nasi sąsiedzi utracili moce produkcyjne energii elektrycznej w wysokości 450 MW, a w roku 2008 utracą kolejne 450 MW.

Strona słowacka podejmuje starania w celu importu energii elektrycznej z Ukrainy. W celu zapewnienia możliwości przesyłu energii chciałaby skorzystać z polskich sieci przesyłowych z Krakowa. Słowacy planują zbudować nową linię elektryczną o mocy 110 kW z Polski na Słowację. Ich zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłby szlak z Jabłonki (Polska) do Namestova (Słowacja) lub z Lipnicy Wielkiej (Polska) do Vavrecki (Słowacja), o długości 34 km, z czego 18 km po stronie polskiej. Te możliwości są najprostszymi rozwiązaniami dla importu energii elektrycznej przez Słowację. Intencją strony słowackiej jest zapewnienie północnej Słowacji energii elektrycznej o mocy 100 MW. Słowakom zależy na zawarciu porozumienia z polskim Ministerstwem Gospodarki w sprawie budowy tego połączenia.

Wymieniona inwestycja budowy linii przesyłowej o mocy 110 kW kosztować ma 600 milionów koron słowackich. Strona słowacka posiada zagwarantowaną całość środków na realizację inwestycji. Opłata na rzecz polskich sieci elektrycznych za przesył 1 MW zostałaby ustalona przez stronę polską zgodnie ze standardowymi cenami stosowanymi przez sieci elektroenergetyczne.

Panie Ministrze, według strony słowackiej ustanowienie linii przesyłowej o mocy 110 kW będzie służyć wspólnym interesom słowackiej i polskiej inżynierii energetycznej oraz przyczyni się do zapewnienia energii elektrycznej w regionach po obu stronach granicy. W związku z tym, mając na uwadze kontekst niezwykle pożądaną współpracy gospodarczej dwóch państw Europy Środkowej, uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie możliwości spotkania ze stroną słowacką i zapoczątkowania dalekosiężnej współpracy.

Z wyrazami szacunku  
Władysław Ortyl

## Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękuję za odpowiedź na moje oświadczenie złożone podczas dwudziestego czwartego posiedzenia Senatu w dniu 21 grudnia 2006 r., ale z przykrością stwierdzam, że informacja, którą Pan przedstawił, mnie nie satysfakcjonuje.

Nie będę powtarzał argumentów przytoczonych w poprzednim oświadczeniu, pozwolę sobie jednak zauważyć, że liczby, na które się Pan powołuje, nie znajdują potwierdzenia w ustawie o transporcie kolejowym z 28 marca 2003 r. (DzU nr 86, poz. 789 z późn. zm.). Nie znalazłem w niej zapisów na temat 10 milionów t ładunku ani pięciu tysięcy pasażerów rocznie jako kryteriów gospodarczego i społecznego w odniesieniu do linii kolejowych o znaczeniu państwowym. Nie znalazłem tam również zapisu, że powinny to być linie o charakterze międzyregionalnym. Jeśli coś przeoczyłem, to proszę mnie poprawić. Jeśli te kryteria są zawarte w innych aktach prawnych, to bardzo proszę o ich przywołanie. Osobiście zdziwiłbym się, gdyby tego rodzaju liczmy miały decydować o kierunkach rozwoju.

Panie Ministrze! Nie jeździ się drogami, których nie ma. To powiedzenie można odnieść również do linii kolejowych. W tym przypadku do linii kolejowej Rozwadów – Dębica, która dla zachodniej części województwa podkarpackiego stanowi drugi, obok drogi wojewódzkiej nr 985, korytarz transportowy decydujący o spójności społecznej i gospodarczej. Rozumiem niewdzięczny aspekt związany z sytuacją Polskich Kolei Państwowych, nie mogę jednak jako senator RP wybrany w okręgu Rzeszów – Tarnobrzeg pozwolić na to, aby był to wygodny pretekst do braku zróżnicowanych połączeń komunikacyjnych na obszarze zamieszkanym przez pół miliona ludzi. Takie oszczędności kosztują najwięcej.

Panie Ministrze! Od lat przy prezydium Polskiej Akademii Nauk pracuje Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”. Pozwoli Pan, że powołam się na jednego z uczestników tego gremium, profesora Andrzeja Stasiaka, który jako historyk dziejów gospodarczych wskazuje na dowiedzione naukowo istnienie dwóch rodzajów impulsów rozwoju. Są to impulsy wrodzone i takie, które się wywołuje, a które są wykorzystywane do sterowania procesami urbanizacyjnymi. Nie rozumiejąc tej zależności, skazuje się ważne ośrodki przemysłowe województwa podkarpackiego na peryferyzację, a takie zagrożenie – całkowicie realne – stoi w całkowitej sprzeczności z rządową Strategią Rozwoju Kraju i Strategią Rozwoju Polski Wschodniej.

Stanowczo proszę Pana Ministra o zrewidowanie swojego stanowiska.

Z wyrazami szacunku  
Władysław Ortyl

## Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do ministra transportu Jerzego Polaczka

Panie Ministrze!

Jednym z podstawowych zadań, które planował rząd po wyborach w 2005 r., miała być budowa sieci dróg ekspresowych i autostrad. Mieszkańcy województwa łódzkiego z radością przyjęli wiadomość, że do zadań priorytetowych rządu, zgodnie z wypowiedziami panów premierów Kazimierza Marcinkiewicza i Jarosława Kaczyńskiego, należy budowa autostrad A1 i A2 oraz drogi ekspresowej S8.

Dla mieszkańców mojego okręgu wyborczego, okręgu sieradzko-łódzkiego, najważniejsza jest budowa drogi S8, która ograniczy ogromny tłok na drogach krajowych. W 2005 r. w Łasku średni dobowy ruch drogowy wynosił na drodze nr 12 pięć tysięcy sto dwa pojazdy, a na drodze nr 14 – siedemnaście tysięcy sześćset osiemdziesiąt pojazdów. Planowana S8 byłaby obwodnicą Złoczewa, Sieradza, Łasku, Zduńskiej Woli, Pabianic, a także Łodzi.

Mimo iż przebieg S8 zapisano w strategicznych dokumentach rządowych, na przykład w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2004 r., w protokole posiedzenia KOPI w GDDKiA w Warszawie w czerwcu 2006 r. zapisano potrzebę rozważenia innej trasy niż w rozporządzeniu Rady Ministrów, mianowicie przez Wieluń, Bełchatów i Piotrków. Chciałbym podkreślić, że nie było żadnej dyskusji na ten temat. Przebieg ten pojawił się w 2004 r. w dokumentacji będącej załącznikiem do traktatu akcesyjnego w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na mapie sieci transeuropejskiej TEN-1. Było to bezprawne działanie urzędników z GDDKiA, gdyż stało w opozycji do obowiązującego rozporządzenia Rady Ministrów.

W mojej ocenie zdecydowana większość argumentów przemawia za wariantem łódzkim: znacznie większy ruch pojazdów z kierunku wrocławskiego; znacznie większa liczba ludności, półtora miliona, której droga S8 poprawi komfort życia; większa liczba podmiotów gospodarczych, a szczególnie Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, której rola dynamicznie rośnie; strategiczne w planach NATO lotnisko w Łasku, położone bezpośrednio przy S8; wspomniane wcześniej obwodnice miast; wyznaczony w terenie korytarz niekolidujący z programem „Natura 2000”; wysoka stopa zwrotu kosztów inwestycji wynosząca około 28%, porównywalna ze stopą zwrotu kosztów autostrady A2.

Odwlekanie decyzji przez dziewięć miesięcy budzi moje poważne obawy co do szansy zakończenia budowy S8 do 2013 r., a decyzje, które zapadną, mogą mieć charakter inny niż gospodarczy.

W związku z tym proszę o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania:

Po pierwsze, czy prowadzono negocjacje z Unią Europejską w sprawie zmiany w korytarzu TEN?

Po drugie, jakie są stopy zwrotu kosztów inwestycji w wariantcie łódzkim i piotrkowskim?

Po trzecie, jakie jest obecne natężenie ruchu pojazdów w Łasku i Bełchatowie, a jakie jest przewidywane w roku 2010?

Po czwarte, czy na odcinku piotrkowskim korytarz S8 jest bezkolizyjny?

Po piąte, kiedy będą budowane obwodnice Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku, Pabianic w przypadku przyjęcia wariantu piotrkowskiego?

Po szóste, kiedy planowane jest uzyskanie pozwolenia na budowę S8?

Z poważaniem  
Andrzej Owczarek



## Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Piotrowicza

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Wojciecha Jasińskiego oraz do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Wielu obywateli Polski zostało finansowo pokrzywdzonych na skutek inflacji oraz związanego z nią spadku siły nabywczej złotówki w latach 1989–1990. Pieniądze zdeponowane w bankach i posiadające w Polsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych znaczną siłę nabywczą, obecnie, po ich przeliczeniu i denominacji, przedstawiają wartość niewspółmiernie niską w porównaniu z wartością w momencie ich ulokowania na przykład na książeczce oszczędnościowej.

Pokrzywdzeni od wielu już lat starają się o przeliczenie ich wkładów oszczędnościowych w taki sposób, aby obecna wartość ich pieniędzy nadal zdeponowanych w banku bądź już podjętych była zbliżona do wartości wpłat przed inflacją, jeśli chodzi o ich siłę nabywczą. Swoje roszczenia opierają na gwarancjach, jakich udzielał Skarb Państwa posiadaczom książeczek oszczędnościowych w czasie, kiedy zdecydowali się oni założyć taką książeczkę, czyli przed rokiem 1989. Z tego względu, zdaniem wielu pokrzywdzonych obywateli, Skarb Państwa powinien wywiązać się ze swoich zobowiązań wynikających z udzielanych poręczeń i zrekompensować posiadaczom książeczek stratę, jaką ponieśli w wyniku inflacji.

Niestety, obecne uregulowania prawie nie pozwalają na zastosowanie takiego przeliczenia w stosunku do osób fizycznych. Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1990 r. nr 55, poz. 321) wyłączyła stosowanie art. 358<sup>1</sup> §3 kodeksu cywilnego między innymi do kwot zdeponowanych na rachunkach bankowych.

W tym miejscu należy nadmienić, że art. 358<sup>1</sup> §1 kodeksu cywilnego stanowi: „W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie”. Oznacza to, że w chwili obecnej osoby, których oszczędności tak drastycznie straciły na wartości, nie mają prawnych możliwości ich odzyskania w wysokości relatywnej do wpłaconej.

W takim razie jedyną drogą do zmiany tej sytuacji jest wprowadzenie do polskiego systemu prawnego stosownych rozwiązań, które umożliwią chociażby częściową rekompensatę dóbr utraconych przez obywateli w sposób przez nich niezawiniony. Trudno przecież obciążać obywateli wszystkimi ekonomicznymi skutkami ustrojowej i gospodarczej transformacji kraju.

Z tego względu kieruję do Pani Minister oraz Pana Ministra pytanie, czy w Państwa resortach prowadzone są prace nad projektami rozwiązań prawnych, które dotyczą poruszonych przeze mnie kwestii.

Pragnę również poznać stanowisko zarówno Ministerstwa Finansów, jak i Skarbu Państwa wobec propozycji finansowej rekompensaty dla posiadaczy książeczek oszczędnościowych założonych przed rokiem 1989, którzy w wyniku dewaluacji złotówki stracili nierzadko całe swoje oszczędności.

Z poważaniem  
Stanisław Piotrowicz

## Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Raua

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów Ludwika Dorna

Moje oświadczenie kieruję do Pana Premiera w związku z nadzorem sprawowanym przez Pana nad Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych nakładają na płatników składek obowiązek przekazywania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, imiennych raportów miesięcznych, deklaracji rozliczeniowych oraz innych dokumentów niezbędnych do prowadzenia kont płatników składek i kont ubezpieczonych, a także korekt tych dokumentów, poprzez teletransmisje danych w formie dokumentu elektronicznego (art. 47a ust. 1 ustawy).

Ustawą z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (art. 40 pkt 5c) wprowadzono wymóg, iż dokument elektroniczny przekazywany do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez teletransmisję danych musi być opatrzony bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Jednocześnie przepis art. 60 ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne stanowi, iż dokumenty elektroniczne przekazywane do ZUS poprzez teletransmisję danych mogą być przekazywane, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, w ciągu dwunastu miesięcy od wejścia w życie przepisu art. 40. Zgodnie z treścią przepisu art. 64 pkt 3 wejście w życie przepisu art. 40 ustawy następuje po upływie dwudziestu siedmiu miesięcy od dnia jej ogłoszenia. A data ogłoszenia ustawy to 20 kwietnia 2005 r.

Wynika z tego, że wejście w życie obowiązku opatrywania bezpiecznym podpisem elektronicznym dokumentów elektronicznych przekazywanych do ZUS poprzez teletransmisję danych określone zostało na lipiec 2007 r. Dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oznacza to konieczność przystosowania systemu informatycznego do przyjmowania dokumentów elektronicznych opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym, a dla płatników składek – konieczność uzyskania kwalifikowanego certyfikatu w jednym z trzech kwalifikowanych centrów certyfikacyjnych.

W tej sytuacji zasadne wydaje się pytanie o stopień przygotowania systemu informatycznego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie jego zdolności do przyjmowania dokumentów opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym. Pytanie jest zasadne tym bardziej, że z nieoficjalnych informacji uzyskanych od firmy Prokom Software SA wynika, iż nowa wersja programu informatycznego „Płatnik – przekaz elektroniczny”, przystosowana do przekazywania i przyjmowania danych opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym, wprowadzona zostanie „w miesiącach letnich – najprawdopodobniej w lipcu 2007 r.”, czyli w tym samym momencie co wejście w życie obowiązku stosowania przez płatników bezpiecznego podpisu elektronicznego. Musi to budzić poważne wątpliwości co do szans powodzenia całej operacji wprowadzania bezpiecznego podpisu elektronicznego. Jeżeli dodatkowo uświadomimy sobie, iż w chwili obecnej brakuje w tej sprawie jakiegokolwiek akcji informacyjnej w tej sprawie, to już teraz można przewidzieć skutki prób uzyskania przez płatników, praktycznie w tym samym czasie, kwalifikowanych certyfikatów.

Należy wyrazić obawy co do możliwości przydzielenia przez centra certyfikacji kwalifikowanych certyfikatów wszystkim zainteresowanym, czyli płatnikom składek, w tak krótkim czasie – czasie pomiędzy wejściem w życie obowiązku stosowania bezpiecznego podpisu elektronicznego (udostępnieniem nowej wersji programu informatycznego) a datą obowiązkowego złożenia dokumentów elektronicznych do ZUS.

Czy w tej sytuacji Pan Premier przewiduje konieczność nowelizacji ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne w celu przesunięcia terminu wejścia w życie obowiązku opatrywania dokumentów elektronicznych przesyłanych do ZUS bezpiecznym podpisem elektronicznym?

Ponadto czy widzi Pan Premier konieczność przeprowadzenia w tej sprawie akcji informacyjnej mającej na celu uświadomienie płatnikom konieczności uzyskania przez nich przed lipcem 2007 r. kwalifikowanych certyfikatów, wydawanych przez jedno z trzech krajowych centrów certyfikacji?

Zbigniew Rau

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 20 lipca 2006 r. skierowałem do Pana Ministra oświadczenie, dotyczące nadużyć dokonanych przez Prezydenta miasta Rybnik, pana Adama Fudali, w stosunku do pani Marii Przybyły, zamieszkałej w Rybniku przy ulicy Rudzkiej 50.

Odpowiedź na to oświadczenie otrzymałem w dniu 27 października 2006 r.

Swoje stanowisko w tej sprawie zajął zastępca prokuratora generalnego, pan Jerzy Engelking.

12 marca 2007 r. do mojego biura senatorskiego w Częstochowie po raz kolejny zgłosiła się Pani Maria Przybyła. Poinformowała mnie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Prezydenta miasta Rybnik, Adama Fudalę, i przez pracowników Urzędu Miasta w Rybniku.

Według oświadczenia zainteresowanej przestępstwa te prawdopodobnie mają dotyczyć korupcji, fałszowania ksiąg wieczystych, fałszowania postanowienia o podziale spadku z dnia 4 maja 1977 r., fałszowania repertoriów, fałszowania szkicu polowego z 1957 r.

W załączeniu przekazuję Panu Ministrowi kserokopie pisma Pani Marii Przybyły, popartego załącznikami, które stanowią treść pism przekazanych przez panią Przybyłą do Prokuratury Rejonowej w Rybniku oraz do Prezydenta Miasta Rybnik.

Proszę Pana Ministra o łaskawe ponowne zainteresowanie się tą sprawą i ewentualne podjęcie odpowiednich kroków prawnych, o ile w ocenie Pana Ministra będą one zasadne.

Z wyrazami szacunku  
Czesław Ryszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do pełniącego obowiązki prezesa Zarządu Telewizji Polskiej SA Andrzeja Urbańskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Dwukrotnie w okresie ostatnich kilku miesięcy składałem oświadczenia dotyczące zlikwidowanego w Telewizji Polskiej SA, z inicjatywy Pana Piotra Gawła, byłego wiceprezesa zarządu, Działu Dokumentacji Prasowej i jego wieloletniej kierowniczkii redaktor Barbary Jelonek, zwolnionej, z mojego punktu widzenia bezzasadnie, po dziewiętnastu latach pracy w TVP SA. Niestety, moje interwencje nie przyniosły dotąd oczekiwanych rezultatów, mimo że po pierwszym oświadczeniu (złożonym na jedenastym posiedzeniu Senatu 24 maja 2006 r.) wydawało się, iż problem został rozwiązany. Redaktor Barbara Jelonek, w wyniku interwencji różnych środowisk, w tym przewodniczącej Koła SDP w TVP redaktor Małgorzaty Mazurkiewicz, odbyła rozmowę z wiceprezesem zarządu Panem Piotrem Farfalem.

W wyniku tej rozmowy redaktor Barbara Jelonek przygotowała plan reaktywowania Działu Dokumentacji Prasowej. Wszystko było na dobrej drodze. W odpowiedzi na moje oświadczenie pan wiceprezes Piotr Farfał napisał między innymi, że propozycja ponownego uruchomienia Działu Dokumentacji Prasowej uzyskała zgodę wszystkich członków zarządu, i że odbył rozmowę z Barbarą Jelonek, która wyraziła szczerą chęć pomocy w odtworzeniu Działu Dokumentacji Prasowej oraz powrotu na wcześniej zajmowane stanowisko.

Niestety, do reaktywowania działu nie doszło. Redaktor Barbara Jelonek nie powróciła do pracy, nawet w innym miejscu, na innym stanowisku. Panowie Andrzej Budzyński i Jan Sałkowski, kierownicy Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych, czyli jednostki, w której był usytuowany Dział, wykorzystali przeciwko niej niektórych byłych pracowników, wykorzystali także toczący się przed sądem pracy proces byłej pracowniczki Barbary Wasilewskiej-Kasprzak, zwolnionej w 2002 r. w wyniku zwolnień grupowych, jakie miały wówczas miejsce w telewizji publicznej, do tego, by uniemożliwić powrót redaktor Barbary Jelonek do TVP SA.

Chronologia wydarzeń dotyczących redaktor Barbary Jelonek, którą dołączam do niniejszego oświadczenia, przekonuje mnie, że Barbara Jelonek płaci wysoką cenę za przeciwstawienie się decyzji likwidacji Działu Dokumentacji Prasowej, którą podjął, jak już wcześniej wspominałem, wiceprezes zarządu Piotr Gawł. By obronić największy zbiór dokumentacji prasowej w Polsce, wystąpiła do ministra Macieja Łopińskiego z Kancelarii Prezydenta RP. Nie przekonuje mnie rzekomy mobbing, który stosowała (była kierowniczką działu przez dziewiętnaście lat, nigdy nie była karana, wręcz odwrotnie, najwyższe oceny jej pracy mówi same za siebie, była na pewno osobą wymagającą zarówno wobec swoich podwładnych, jak i wobec siebie). Nie przekonuje mnie również odpowiedź na moje drugie oświadczenie, które złożyłem 25 sierpnia 2006 r., kierując je ponownie do ówczesnego prezesa zarządu Telewizji Polskiej SA Bronisława Wildsteina.

Odpowiedź nadeszła od wiceprezesa Piotra Farfała, który napisał między innymi, że Dział Dokumentacji Prasowej nie zostanie reaktywowany (powołując się na przepisy prawa prasowego i autorskiego), a zbiór dokumentacji prasowej znajdzie się w strukturze biblioteki Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych, która, wzmocniona kadrowo, będzie zajmowała się codziennym researchem prasy. Niemożliwy jest również powrót Barbary Jelonek na stanowisko kierownika Działu Dokumentacji Prasowej, gdyż z chwilą rozwiązania tego działu stanowisko to uległo likwidacji, a jej sytuację prawną – kontynuuje wiceprezes zarządu TVP SA – skomplikował wynik postępowania przed sądem pracy, prowadzonego z powództwa byłej pracowniczki Barbary Wasilewskiej-Kasprzyk, o której wspominałem. Do odpowiedzi wiceprezesa zarządu zostało dołączone wyjaśnienie Pani Magdaleny Staniszewskiej, radcy prawnego TVP SA, dotyczące ugody zawartej na korzyść Barbary Wasilewskiej-Kasprzyk.

Szanowny Panie Prezesie! Redaktor Barbara Jelonek została w rezultacie zwolniona z pracy. Zastosowano wobec niej skrócony okres wypowiedzenia. Wypowiedzenie odebrała w październiku 2006 r. Próbowała w swojej firmie walczyć o powrót do pracy i dobre imię. Napisała obszernie wyjaśnienie, poparte dokumentami, które skierowała do prezesa Bronisława Wildsteina. Niestety do dziś nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Nie została również przez niego przyjęta, o co zabiegała. Decyzja o jej zwolnieniu została podjęta jednostronnie. Nie dano jej żadnej możliwości obrony, podobnie jak we wspomnianym procesie, w którym wystąpiła jako świadek. Nie wzięto również pod uwagę faktu, że w obronie Barbary Jelonek wystąpiło środowisko twórców telewizyjnych. W związku z tym redaktor Barbara Jelonek została zmuszona do wystąpienia na drogę sądową.

Szanowny Panie Prezesie! Z mojego punktu widzenia sprawa redaktor Barbary Jelonek jest nadal otwarta. Uważam, że nie wyjaśniono w sposób rzetelny powstałej sytuacji. Jestem pewien, że jej wy-

stąpienie w obronie dokumentacji prasowej, najstarszego, liczącego ponad pięćdziesiąt pięć lat, zbioru takiej dokumentacji w Polsce, do najwyższych instytucji w państwie, Kancelarii Prezydenta RP i Senatu RP, spowodowało lawinę pomówień i oszczerstw pod jej adresem. Zniszczono jej dorobek zawodowy, na który pracowała rzetelnie przez wiele lat. Cieszyła się w środowisku telewizyjnym, szczególnie dziennikarskim, szacunkiem i uznaniem. Była zawsze dyspozycyjna, pełna inicjatywy i chętna do pomocy.

W związku z tym uprzejmie proszę Pana Prezesa o przywrócenie redaktor Barbary Jelonek do pracy w Telewizji Polskiej. Zdaję sobie sprawę, że powrót na zajmowane wcześniej stanowisko jest nieaktualny, również z punktu widzenia zainteresowanej. Uważa ona bowiem, że to, czym zajmuje się biblioteka Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych w zakresie dokumentacji prasowej, jest zwykłą prowizorką i nie ma nic wspólnego z profesjonalnym dziennikarstwem dokumentalistycznym. Istnieją jednak inne możliwości jej zatrudnienia. Redaktor Barbara Jelonek z wykształcenia i praktyki jest dziennikarką. Zna dobrze zakres działania telewizji publicznej.

Jednocześnie uprzejmie proszę Pana Prezesa o rozmowę z redaktor Barbarą Jelonek, która zabiega o spotkanie z panem. Jestem przekonany, że na to w pełni zasługuje.

Czesław Ryszka

## Oświadczenie złożone przez senatora Michała Wojtczaka

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Grażyny Gęsickej

Wobec oczekiwania przedsiębiorców na realizację Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”, proszę o wyjaśnienie następujących zagadnień.

1. Kiedy można oczekiwać opracowania i udostępnienia wzorów wniosków dla podmiotów pragnących skorzystać ze środków unijnych w nowym okresie finansowania 2007–2013?

2. Kiedy zostaną ogłoszone konkursy na realizację zadań z zakresu Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka”?

3. Czy istnieją mechanizmy refinansowania kosztów poniesionych przed złożeniem wniosku na realizację inwestycji, w odniesieniu której został złożony wniosek?

Pytania te wynikają z zainteresowania osób prowadzących działalność gospodarczą, a chcących część kosztów rozwoju pokryć z dotacji unijnych.

Przykładem takiej osoby jest przedsiębiorca, który prowadzi hurtownię kwiatów w Szajdzie koło Brodnicy. W związku z dużymi zamówieniami zdecydował się rozbudować hurtownię oraz zwiększyć zatrudnienie. Prywatne środki finansowe przedsiębiorcy umożliwiają jedynie częściową rozbudowę. Planowane wyposażenie hurtowni w nowy sprzęt pozwalający ograniczyć koszty firmy (urządzenia chłodnicze) miałyby pochodzić z dopłat unijnych. Obecnie przedsiębiorca ma do wyboru: nie rozpoczynać inwestycji i czekać na rozpoczęcie okresu składania wniosków, tracąc możliwość zwiększenia sprzedaży przez kilka miesięcy; lub rozpocząć inwestycję po uzyskaniu kredytu bankowego, rozwinąć firmę, zwiększyć sprzedaż, ale bez możliwości skorzystania ze środków unijnych w ramach dofinansowania. Przedsiębiorca wybrał wariant drugi, jednocześnie jednak wskazując na niefortunność pomysłu, iż koszty, które zostały poniesione przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, nie mogą być wliczane w koszty projektu.

Z poważaniem  
Michał Wojtczak

## Oświadczenie złożone przez senatora Kosmę Złotowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

W Inowrocławskich Kopalniach Soli „Solino” SA, spółce córce PKN „Orlen”, od 9 lutego, czyli już od ponad miesiąca, trwa strajk głodowy. Jest to już drugi strajk głodowy w ostatnim czasie. Pierwszy zakończył się ugodą z radą nadzorczą spółki w dniu 29 listopada ubiegłego roku. Niestety, postanowienia zawarte w tamtej ugodzie nie zostały wykonane. Organizatorzy strajku – oba działające w kopalni związki zawodowe: NSZZ „Solidarność” oraz Związek Zawodowy Górników w Polsce – zawiadamiali odpowiednie organy spółki oraz właścicieli, a także wojewodę kujawsko-pomorskiego, który był świadkiem rozmów między strajkującymi a władzami Orlenu, o braku realizacji porozumień. Informowany był również minister skarbu państwa.

Z powodu braku jakiegokolwiek reakcji ze strony kogokolwiek związki zawodowe działające w IKS „Solino” przystąpiły do powtórnego strajku głodowego. Strajk trwa już miesiąc, a jak dotąd nikt z władz Orlenu nie odezwał się do strajkujących. Skarb Państwa jest w 25% właścicielem zakładu. Ma również wpływ na sam Orlen. Dlatego interwencja władz państwowych u prezesa Orlenu jest konieczna. Zdaniem strajkujących – podzielam to zdanie – funkcjonujący do niedawna zarząd IKS „Solino” był niewiarygodny i postulowali oni zmianę zarządu. Tylko z nowym zarządem można będzie poważnie rozmawiać o dalszym losie warzelni soli, wydziału, który zdaniem właściciela większościowego, czyli Orlenu, powinien zostać wyłączony z kopalni, a zdaniem związkowców powinien zostać zmodernizowany.

Zarząd Orlenu nie tylko nie próbuje rozmawiać ze strajkującymi o przyszłości tego wydziału, ale bezwzględnie dąży do realizacji swej koncepcji. Prowadzi ona do uzależnienia głównej obecnie funkcji kopalni – przechowywania strategicznych zapasów ropy naftowej w posolankowych kawernach – od zewnętrznych odbiorców solanki. Jej wiarygodność podważa fakt, że została wypracowana przez pana Andrzeja Macenowicza, przewodniczącego Rady Nadzorczej IKS „Solino” z ramienia PKN „Orlen”. Działania pana Macenowicza zostały dość szczegółowo opisane w raporcie o likwidacji WSI. Orlen wprowadza w życie tę koncepcję w sposób zaostřejający jedynie konflikt, zupełnie zapominając o tym, że istnieje prosty sposób przekonania załogi: rozmowy.

Oburzające są również stosunek do pracowników i emerytów kopalni oraz sposób odnoszenia się do nich obecnego prezesa IKS. Takie zachowania prezesa, udokumentowane zeznaniami świadków, nie powinny mieć miejsca w żadnym czasie, a zwłaszcza w dobie budowania solidarnego państwa. Strajkujący mieli nadzieję na zmiany po wyborach 2005 r., tymczasem odczuwają raczej regres. Członkowie zarządu, zasiadający w nim od kilkunastu lat, odpowiedzialni za liczne zaniedbania i nieprawidłowości, zostali w końcu odwołani. Prezes, powołany latem ubiegłego roku, jednak został. Niezależnie od oceny jego kwalifikacji zawodowych – od czego się powstrzymam – trzeba stwierdzić, że to on doprowadził do wybuchu strajku głodowego w tej samej sprawie w krótkim okresie i odnosi się do załogi w sposób uwłaczający godności pracownika. I już z tych powodów powinien zostać odwołany.

Po ponadmiesięcznym strajku głodowym dla wszystkich powinno być już jasne, że ten strajk nie jest prywatnym przedsięwzięciem etatowych związkowców mającym na celu utrzymanie etatów. Takie plotki rozpuszczane są w kręgach decyzyjnych, ale nikt w takiej sprawie nie strajkowałby dłużej niż tydzień. Strajk trwa już ponad miesiąc. Próby obejścia strajkujących i rozmawiania bezpośrednio z załogą nie powiodły się. Dla wszystkich powinno być już jasne, że powody strajku są głębsze, warte zbadania przez ministra skarbu i jego interwencji u właściciela większościowego, Orlenu, na którego minister także ma wpływ.

O strajku, jego przyczynach, przebiegu i celach informowałem ministra skarbu państwa oraz prezesa Orlenu. Unikanie kontaktu ze mną przez sekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa składam na karb jego rozlicznych zajęć. Jedyńą reakcją na moje interwencje było uchwalenie przez radę nadzorczą IKS, na wniosek zarządu IKS, sprzedaży wydziału warzenia soli, a następnie odwołanie członków tego zarządu z wyjątkiem prezesa. Jest to postępowanie mogące być przykładem w tym rozdziale podręcznika o zarządzaniu, który mówiłby o tym, jak nie należy rozwiązywać konfliktów społecznych w przedsiębiorstwach, bądź tego, który mówiłby o tym, jak takie konflikty eskalować.

Dlatego uprzejmie proszę Pana Premiera o osobiste zainteresowanie się tą bulwersującą sprawą i o odpowiednią reakcję.

Z wyrazami szacunku  
Kosma Złotowski





Uchwały Senatu RP  
podjęte  
na 29. posiedzeniu Senatu



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 14 marca 2007 r.

**w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej**  
**i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego**  
**w okresie II wojny światowej**

W latach II wojny światowej hitlerowcy rozpoczęli bezwzględną eksterminację Narodu Żydowskiego i osób żydowskiego pochodzenia, izolując ich w zamkniętych gettach, a następnie mordując w niemieckich obozach zagłady budowanych w krajach okupowanej Europy.

Za solidarną pomoc Żydom, ich ukrywanie lub próby ratowania przed zagładą groziła wtedy w okupowanej Polsce kara śmierci, bezlitośnie egzekwowana przez funkcjonariuszy niemieckich władz okupacyjnych. Zagrożenie własnego życia nie odwiódło licznej rzeszy ludzi od pomocy prześladowanym. Od kilkudziesięciu lat Instytut Yad Vashem w Jerozolimie honoruje ich medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”.

Grono kobiet pod przewodnictwem i bezpośrednim kierownictwem Ireny Sendler, działając w tajnej wobec niemieckiego okupanta strukturze Polskiego Państwa Podziemnego, jakim była Rada Pomocy Żydom o kryptonimie „Żegota”, prowadziło (w tzw. Generalnej Guberni) w krytycznych latach Zagłady – 1942–1944 – zorganizowaną akcję ratowania najbardziej bezbronnych ofiar hitlerowskiego nazizmu – dzieci żydowskich.

Zespół kierowany przez Irenę Sendlerową, dziś już w większości nieżyjących osób świeckich i duchownych, przyczynił się w sposób decydujący do uratowania życia co najmniej 2500 dzieci skazanych na zagładę. Irenę Sendlerową nazwano z tego powodu matką dzieci Holocaustu i uhonorowano w wolnej Polsce najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego, a w Izraelu uznano za Sprawiedliwą Wśród Narodów Świata.

Dalsze dzieje współczesnego świata wskazują, że zagrożenie nienawiścią i ludobójstwem wciąż istnieje.

Służba wartościom, które motywowały Irenę Sendler i innych ludzi do ratowania życia bliźnich z narażeniem własnego życia, nadal jest wzorem do naśladowania.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd 97-letniej Irenie Sendlerowej, żyjącej dziś w Warszawie, oraz nieżyjącym i żyjącym członkom podziemnej Rady Pomocy Żydom „Żegota” i osobom ratującym Żydów w okupowanej Polsce.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 15 lutego 2007 r. ustawy o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 9, ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Kara wydalenia z adwokatury w stosunku do aplikantów adwokackich pociąga za sobą skreślenie z listy aplikantów bez prawa ubiegania się o ponowny wpis na listę aplikantów adwokackich lub o wpis na listę adwokatów przez okres 10 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia o karze wydalenia z adwokatury.”;
- 2) w art. 1 w pkt 11, w art. 88a wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „30 dni”;
- 3) w art. 1 po pkt 17 dodaje się pkt 17a w brzmieniu:  
„17a) art. 95c otrzymuje brzmienie:  
„Art. 95c. Postępowanie dyscyplinarne obejmuje:  
1) dochodzenie, z zastrzeżeniem art. 90 ust. 2,  
2) postępowanie przed sądem dyscyplinarnym,  
3) postępowanie wykonawcze.”; ”;
- 4) w art. 1 w pkt 20, ust. 1a otrzymuje brzmienie:  
„1a. Sąd dyscyplinarny orzeka o tymczasowym zawieszeniu w czynnościach zawodowych adwokata lub aplikanta adwokackiego, w stosunku do którego w prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnym zastosowano tymczasowe aresztowanie, w terminie 14 dni od daty powzięcia wiadomości o tymczasowym aresztowaniu. Jeżeli w stosunku do tymczasowo aresztowanego adwokata lub aplikanta adwokackiego nie wszczęto w chwili orzekania o tymczasowym aresztowaniu postępowania dyscyplinarnego albo brak jest wniosku o tymczasowe zawieszenie, sąd dyscyplinarny ogranicza tymczasowe zawieszenie do czasu trwania tymczasowego aresztowania.”;
- 5) w art. 2 w pkt 8, ust. 2d otrzymuje brzmienie:  
„2d. Kara wydalenia z aplikacji pociąga za sobą skreślenie z listy aplikantów bez prawa ubiegania się o ponowny wpis na listę aplikantów radcowskich lub o wpis na listę radców prawnych przez okres 10 lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia o karze wydalenia z aplikacji.”;
- 6) w art. 2 w pkt 10, art. 67 otrzymuje brzmienie:  
„Art. 67. Postępowanie dyscyplinarne obejmuje:  
1) dochodzenie, z zastrzeżeniem art. 68 ust. 1a,  
2) postępowanie przed sądem dyscyplinarnym,  
3) postępowanie wykonawcze.”;
- 7) w art. 2 w pkt 14, w art. 70 wyrazy „14 dni” zastępuje się wyrazami „30 dni”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy - Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do jej tekstu 7 poprawek. Sześć z przyjętych poprawek to rozwiązania symetryczne wprowadzone w dwóch ustaw korporacyjnych - adwokackiej i radcowskiej.

Senat ocenił jako zbyt restrykcyjne przepisy wprowadzające dożywotni zakaz ubiegania się przez aplikantów dyscyplinarnie wydalonych z korporacji o ponowne przyjęcie w jej poczet. Przyjął za wystarczający 10-letni okres biegnący od daty uprawomocnienia się orzeczenia o karze wydalenia, w ciągu którego aplikant nie będzie mógł ubiegać się o ponowny wpis na listę aplikantów albo o wpis na listę adwokatów (radców prawnych) - poprawki 1 i 5.

Senat wydłużył do 30 dni, oceniając jako zbyt krótki 14-dniowy termin, w ciągu którego strony oraz Minister Sprawiedliwości będą mogli wnieść odwołanie od orzeczeń i postanowień kończących postępowanie dyscyplinarne (poprawki 2 i 7).

Poprawki 3 i 6 stanowią konsekwencję przyjętej zasady, że postępowanie dyscyplinarne wszczęte z polecenia Ministra Sprawiedliwości może toczyć się bez przeprowadzenia dochodzenia.

Przyjmując poprawkę 4 Senat doprecyzował, że w przypadku tymczasowego aresztowania adwokata albo aplikanta adwokackiego sąd dyscyplinarny będzie obligatoryjnie orzekał tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne  
oraz o zmianie niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2007 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 8 w lit. b w tiret pierwszym, w pkt 3 po wyrazach „będącego przedmiotem wniosku;” dodaje się wyrazy „przed skierowaniem do badań produktu leczniczego, materiałów wyjściowych i produktów pośrednich lub innych składników produktu leczniczego, Prezes Urzędu pisemnie informuje podmiot odpowiedzialny o powziętych wątpliwościach oraz uzasadnia konieczność przeprowadzenia badań;”;
- 2) w art. 1 w pkt 8 w lit. c, w ust. 1d po wyrazach „Podmiot odpowiedzialny” dodaje się wyrazy „, składając wniosek, o którym mowa w art. 7 ust. 1,;”;
- 3) w art. 1 w pkt 17, w art. 15a w ust. 3 skreśla się zdanie trzecie;
- 4) w art. 1 w pkt 27, w art. 20a ust. 2 i 3 otrzymują brzmienie:  
„2. Tradycyjne produkty lecznicze roślinne podlegają uproszczonej procedurze dopuszczenia do obrotu.  
3. Przepisu ust. 2 nie stosuje się w przypadku, gdy tradycyjny produkt leczniczy roślinny może zostać dopuszczony do obrotu na podstawie art. 10 lub art. 21.”;
- 5) w art. 1 w pkt 29 w lit. c, ust. 8a otrzymuje brzmienie:  
„8a. Po uzyskaniu pozwolenia na import równoległy podmiot uprawniony do importu równoległego informuje, co najmniej na 30 dni przed planowanym dniem wprowadzenia do obrotu, o przewidywanym terminie wprowadzenia produktu leczniczego do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:  
1) Głównego Inspektora Farmaceutycznego;  
2) Prezesa Urzędu;  
3) podmiot odpowiedzialny posiadający pozwolenie na dopuszczenie do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.”;
- 6) w art. 1 w pkt 29 w lit. d, ust. 9 otrzymuje brzmienie:  
„9. Podmiot uprawniony do importu równoległego może wprowadzać produkt importowany równoległe do obrotu pod nazwą:  
1) stosowaną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub  
2) stosowaną w państwie członkowskim Unii Europejskiej lub państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, z którego produkt leczniczy jest sprowadzany, albo  
3) powszechnie stosowaną lub naukową opatrzoną znakiem towarowym lub nazwą podmiotu uprawnionego do importu równoległego.”;
- 7) w art. 1 w pkt 39 w lit. a skreśla się tiret drugie;
- 8) w art. 1 w pkt 41:
  - a) w art. 36:  
– skreśla się ust. 2,  
– w ust. 4 skreśla się wyrazy „i 2”;
  - b) w art. 36a skreśla się wyrazy „i 2”;
- 9) w art. 1 w pkt 45, w art. 37o w pkt 2 wyrazy „są niezgodne z zasadami porządku publicznego lub” zastępuje się wyrazami „są zagrożeniem dla porządku publicznego lub są niezgodne”;
- 10) w art. 1 w pkt 54, w pkt 2 wyrazy „ma to zastosowanie” zastępuje się wyrazami „wytwórca go nie posiada”;
- 11) w art. 1 w pkt 60, w ust. 3 w pkt 3 skreśla się wyrazy „niekierowanych do publicznej wiadomości”;
- 12) w art. 1 w pkt 68 po lit. b dodaje się lit.... i... w brzmieniu:  
„... ust. 3 otrzymuje brzmienie:  
„3. Dopuszcza się prowadzenie przez apteki ogólnodostępne i punkty apteczne wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza.”,  
...) po ust. 3 dodaje się ust. 3a w brzmieniu:

- „3a. Minister właściwy do spraw zdrowia określi, w drodze rozporządzenia, warunki wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza oraz sposób dostarczania tych produktów do odbiorców, mając na względzie zapewnienie ich odpowiedniej jakości.”, „;
- 13) w art. 1:  
a) w pkt 79, w art. 94a:  
– ust. 1 otrzymuje brzmienie:  
„1. Zabroniona jest reklama działalności aptek lub punktów aptecznych skierowana do publicznej wiadomości, która w sposób bezpośredni odnosi się do produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na wykazach leków refundowanych, lub produktów leczniczych lub wyrobów medycznych o nazwie identycznej z nazwą produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na tych wykazach.”,  
– skreśla się ust. 2,  
– w ust. 3 wyraz „reklamy” zastępuje się wyrazami „działalności reklamowej”,  
b) w pkt 83 w lit. c, w pkt 7 w lit. b wyraz „aptek” zastępuje się wyrazami „działalności aptek”;
- 14) w art. 1 w pkt 81, w ust. 1a wyrazy „, o których mowa w art. 99 ust. 3-4b i art. 101 pkt 2-4” zastępuje się wyrazami” do uzyskania zezwolenia na prowadzenia apteki”;
- 15) w art. 1 w pkt 98, art. 129b otrzymuje brzmienie:  
„Art. 129b. Kto, prowadząc aptekę ogólnodostępną lub punkt apteczny, prowadzi reklamę ich działalności, która w sposób bezpośredni odnosi się do produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na wykazach leków refundowanych, lub produktów leczniczych lub wyrobów medycznych o nazwie identycznej z nazwą produktów leczniczych lub wyrobów medycznych umieszczonych na tych wykazach, podlega grzywnie.”;
- 16) w art. 3 w pkt 1 w lit. a, w ust. 2a wyrazy „15 kwietnia 2007 r.” zastępuje się wyrazami „1 maja 2007 r.”;
- 17) po art. 7 dodaje się art. 7a w brzmieniu:  
„Art. 7a. Do wniosków o dopuszczenie do obrotu odpowiednika referencyjnego produktu leczniczego weterynaryjnego, o którym mowa w art. 15a ust. 1 i 2 ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, odwołujących się do referencyjnego produktu leczniczego, dla którego wnioski o dopuszczenie do obrotu został złożony przed dniem 31 października 2005 r., okresy wyłączności stosuje się zgodnie z przepisami dotychczasowymi.”;
- 18) w art. 9 wyrazy „mogą być wprowadzane do obrotu” zastępuje się wyrazami „mogą pozostawać w obrocie”;
- 19) w art. 16 w zdaniu wstępnym wyrazy „15 kwietnia 2007 r.” zastępuje się wyrazami „1 maja 2007 r.”;
- 20) w art. 16 pkt 1 otrzymuje brzmienie:  
„1) art. 54 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w zakresie dotyczącym informacji o przyznanej kategorii dostępności, o cenie urzędowej detalicznej oraz o maksymalnej kwocie dopłaty ponoszonej przez pacjenta, oraz art. 55 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w zakresie dotyczącym osób znanych publicznie, które wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia;”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

## UZASADNIENIE

Senat rozpatrując ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zdecydował o wniesieniu dwóch merytorycznych zmian do tej nowelizacji.

Pierwsza z nich dotyczy sprzedaży wysyłkowej produktów leczniczych, powszechnie określanej jako sprzedaż internetowa. Senat uznał, że obowiązujący w obecnym stanie prawnym jej zakaz pozostaje w kolizji z rozwojem technologii współczesnej komunikacji, której nie można pomijać ze względu na jej istotne znaczenie zarówno dla stosunków społecznych, jak i gospodarczych, w których internet odgrywa coraz większą rolę. Senat uznał, że dopuszczenie prowadzenia przez apteki ogólnodostępne i punkty apteczne wysyłkowej sprzedaży produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza, stanowi odpowiednio wyważoną propozycję uregulowania, które nie zagrażając dobru pacjentów, wychodzi naprzeciw społecznym oczekiwaniom (poprawka nr 12).

Drugą kwestią budzącą szczególne zainteresowanie podczas rozpatrywania ustawy była problematyka reklamy i zakres jej dopuszczalności. Przyjęty przez Sejm zakaz reklamy aptek i punktów aptecznych Senat uznał za zbyt daleko idący. Nie negując potrzeby istnienia pewnych ograniczeń w tej materii, Senat przychylił się do koncepcji uznania za właściwy zakaz reklamy działalności aptek (punktów aptecznych) skierowanej do publicznej wiadomości, która bezpośrednio odnosi się do produktów leczniczych umieszczonych na wykazach leków refundowanych (poprawki nr 13 i 15). Takie uregulowanie, zdaniem Senatu, zapewnia odpowiednie warunki nie tylko dla ochrony swobody działania wolnego rynku, lecz także ochrony interesu i dobra pacjenta. Dążeniem Senatu było zapewnienie ochrony interesu wolnego rynku w takim stopniu, w jakim nie pozostaje on w sprzeczności z interesem pacjenta. W założeniu zaś uregulowanie art. 94a, w brzmieniu przyjętym przez Izbę, nie sprzyja generowaniu zwiększonego obrotu lekami, a jednocześnie zapobiega nadmiernej konsumpcji leków, co stanowi zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa zdrowotnego, ale także ma niebagatelny wpływ na stan budżetu państwa.

Z pozostałych poprawek trzeba wskazać te, które doprecyzowują uregulowania ustawy w celu zapewnienia zgodności ustawy z przepisami wspólnotowymi (poprawka nr 3, 4, 6, 7, 11 i 17).

W celu dokonania uściśleń, które są istotne dla stosowania ustawy w praktyce wniesiono poprawkę nr 1 (dotyczącą informowania podmiotów odpowiedzialnych przez Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, o powziętych przez niego wątpliwościach w procesie badań produktu leczniczego w postępowaniu o dopuszczenie go do obrotu), poprawkę nr 2 (doprecyzującą kiedy podmiot odpowiedzialny, ubiegający się o pozwolenie na dopuszczenie produktu do obrotu, występuje do Prezesa Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych o nieujawnianie informacji mogących stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa) czy też poprawkę nr 18 (dookreślającą przepis dotyczący okresu przejściowego na pozostawanie w obrocie tzw. produktów pogranicza).

Pozostałe poprawki mają charakter porządkujący, jak np. poprawka nr 9 (dostosowująca terminologię ustawy do terminologii stosowanej w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) lub poprawka nr 14 (eliminująca wewnętrzną niespójność przepisów dotyczących uprawnień do uzyskania zezwolenia na prowadzenie apteki, podczas gdy odsyłają one do przesłanek negatywnych).



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w tytule ustawy po wyrazach „o prokuraturze” dodaje się wyrazy „, ustawy – Kodeks postępowania karnego”;
- 2) w art. 1 w pkt 5, w art. 17a w ust. 1 po pkt 5 dodaje się zdanie drugie w brzmieniu:  
„Przepisy art. 8 ust. 2-5 stosuje się odpowiednio.”;
- 3) w art. 1 w pkt 7 w zdaniu wstępnym po wyrazach „w art. 18” dodaje się dwukropek, pozostałą treść oznacza się jako lit. a oraz dodaje się lit. b w brzmieniu:  
„b) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:  
„2a. Przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 1, stosuje się odpowiednio do wewnętrznego urzędowania Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz oddziałowych komisji ścigania zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.”;
- 4) w art. 2 w pkt 6, w § 4 po wyrazach „poza granicami kraju,” dodaje się wyrazy „a także”;
- 5) w art. 2 pkt 23 otrzymuje brzmienie:  
„23) w art. 330 § 2 otrzymuje brzmienie:  
„§ 2. Jeżeli prokurator nadal nie znajduje podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wydaje ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1, może wnieść akt oskarżenia określony w art. 55 § 1 – o czym należy go pouczyć.”; „;
- 6) w art. 2 skreśla się pkt 27;
- 7) w art. 3:
  - a) w zdaniu wstępnym skreśla się wyrazy „i 1b”;
  - b) skreśla się ust. 1a,
  - c) dotychczasowy ust. 1b oznacza się jako ust. 1a.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

W dniu 15 marca 2007 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw. Senat zaproponował wprowadzenie do ustawy 7 poprawek.

Wprowadzając poprawkę nr 1 Senat zmierzał do tego, by tytuł ustawy odzwierciedlał jej zawartość merytoryczną.

Poprawka oznaczona numerem 2 pozwoli prokuratorom korzystać z uprawnień wskazanych w art. 8 ust. 2-5 (na przykład z prawa żądania zmiany polecenia albo sporządzenia uzasadnienia polecenia na piśmie) w przypadku, gdy polecenie wydaje prokuratorowi osoba uprawniona inna niż jego przełożony.

Potrzeba takiej poprawki wynika z tego, że podmioty wskazane w przepisie art. 17a, uprawnione do wydawania poleceń prokuratorom nie są przełożonymi tych prokuratorów, natomiast uprawnienia przysługujące prokuratorom zgodnie z art. 8 ust. 2-5 przysługują wyłącznie w stosunku do poleceń prokuratorów przełożonych.

Kolejna zmiana, zawarta w poprawce numer 3 ma na celu umożliwienie odpowiedniego stosowania przepisów regulaminu wewnętrznego urzędowania prokuratur powszechnych w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i w komisjach oddziałowych.

Poprawka nr 4 poprawia redakcję zmienianego przepisu.

Natomiast wprowadzając poprawki nr 5 i 6 Senat potwierdził stanowisko Sejmu przeciwne usunięciu z Kodeksu postępowania karnego art. 55. Poprawki te przywracają przepis art. 330 § 2, który stanowi w jakich okolicznościach pokrzywdzony może wystąpić z własnym aktem oskarżenia oraz dotychczasowe brzmienie art. 659, który określa uprawnienie dowódcy jednostki wojskowej do wniesienia aktu oskarżenia na podstawie art. 55 k.p.k.

Poprawka ostatnia, oznaczona nr 7, usuwa przepis niepotrzebny, powtarzający istniejącą już regulację - w art. 47 ust. 1 zdanie drugie.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 3 w lit. b, w ust. 3 wyraz „jeżeli” zastępuje się wyrazem „który”;
- 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. b, w ust. 3a po wyrazach „z Ministrem Obrony Narodowej określi” dodaje się wyrazy „, w drodze zarządzenia.”;
- 3) w art. 1 w pkt 13 w lit. c, w ust. 6 wyrazy „na swój wniosek” zastępuje się wyrazami „na jego wniosek” oraz wyrazy „za swoją zgodą” zastępuje się wyrazami „za jego zgodą”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

W dniu 15 marca 2007 r. Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze. Senat zaproponował wprowadzenie do ustawy 3 poprawek.

Poprawka oznaczona numerem dwa uzupełnia zmieniany przepis o określenie formy aktu wykonawczego do wydania którego został zobowiązany Minister Sprawiedliwości (w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej).

Dwie pozostałe poprawki mają na celu doprecyzowanie przepisów ustawy.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 15 marca 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych  
i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 1 w lit. a, w ust. 1 wyraz „zwaną” zastępuje się wyrazem „zwanej”;
- 2) w art. 1 w pkt 7:
  - a) w art. 10f w ust. 10,
  - b) w art. 10m w ust. 4 w pkt 3 skreśla się wyrazy „, zawodowego kuratora sądowego”;
- 3) w art. 1 w pkt 7, w art. 10k w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „zatrzymany z powodu schwywania na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa;” zastępuje się wyrazami „zatrzymany w związku z ujęciem na gorącym uczynku;”;
- 4) w art. 2 w pkt 8, w art. 92b w ust. 1 w pkt 1 wyraz „zwanego” zastępuje się wyrazem „zwanym”;
- 5) w art. 2 w pkt 12, w art. 97 w pkt 1 po wyrazie „aplikację” dodaje się wyrazy „prokuratorowską w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury”;
- 6) w art. 3 w pkt 4, w art. 51 w § 3 w pkt 1 wyraz „zwanego” zastępuje się wyrazem „zwanym”;
- 7) w art. 6 po pkt 2 dodaje się pkt 2a w brzmieniu:  
„2a) tytuł działu III otrzymuje brzmienie:

„Dział III  
Asesorzy sądowi i aplikacja sędowo-prokuratorowska”; ”;

- 8) skreśla się art. 7.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### **UZASADNIENIE**

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 8 poprawek.

Większość poprawek ma charakter doprecyzowujący lub stanowi niezbędną konsekwencję zmian uchwalonych przez Sejm.

Poprawki nr 2 i 8 zmierzają do tego, aby ukończenie aplikacji sądowo-prokuratorskiej i zdanie odpowiedniego egzaminu, nie uprawniało jeszcze do wykonywania zawodu kuratora zawodowego. W opinii Senatu specyfika tej profesji wymaga od kandydata szczególnych predyspozycji oraz kwalifikacji wykraczających poza znajomość prawa i procedury sądowej.

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2007 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 442 w § 2 wyrazy „ze zbrodni lub występku” zastępuje się wyrazami „z przestępstwa”;
- 2) w art. 1 w pkt 2, w art. 442 w § 4 wyrazy „lat dwóch” zastępuje się wyrazami „lat trzech”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**UZASADNIENIE**

Poprawka pierwsza ma charakter redakcyjny.

Poprawka druga ma na celu przedłużenie okresu przedawnienia roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym do lat trzech od uzyskania przez nią pełnoletności. Zdaniem Senatu, okres przedawnienia, w którym małoletni może działać samodzielnie i we własnym imieniu nie może być krótszy niż okres przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody dla osób pełnoletnich.



**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 11 po lit. b dodaje się lit. b w brzmieniu:

„b) ust. 5 otrzymuje brzmienie:

„5. Wojewódzki inspektor, w drodze decyzji, odmawia wydania paszportu roślin, jeżeli nie są spełnione warunki, o których mowa w ust. 4, z zastrzeżeniem ust. 4a.”;

2) w art. 1 w pkt 13 w lit. c, w ust. 4 pkt 2 otrzymuje brzmienie:

„2) pozwolenie importowe lub jego kopię, jeżeli pozwolenie takie jest wymagane przez państwo trzecie, do którego rośliny, produkty roślinne lub przedmioty są przeznaczone, lub państwa, przez które są one przemieszczane.”;

3) w art. 1 w pkt 15, ust. 1a otrzymuje brzmienie:

„1a. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do opakowań drewnianych, w których przewożone są towary inne niż rośliny, produkty roślinne lub przedmioty, oraz do drewna używanego do unieruchamiania lub zabezpieczenia tych towarów.”;

4) w art. 1 po pkt 34 dodaje się pkt 34a w brzmieniu:

„34a) w art. 53:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. W przypadku wystąpienia nieprzewidywanego zagrożenia ze strony organizmów szkodliwych, których zwalczanie środkami ochrony roślin znajdującymi się w obrocie jest nieskuteczne, a w przypadku rolnictwa ekologicznego również w przypadku, gdy brak jest środków ochrony roślin zakwalifikowanych do stosowania w rolnictwie ekologicznym, na wniosek zainteresowanego podmiotu, minister właściwy do spraw rolnictwa, po zasięgnięciu opinii ministra właściwego do spraw zdrowia i ministra właściwego do spraw środowiska oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji, może zezwolić na jednorazowe dopuszczenie do obrotu środka ochrony roślin niespełniającego wymagań, o których mowa w art. 38, na okres nie dłuższy niż 120 dni.”,

b) po ust. 1 dodaje się ust. 1a w brzmieniu:

„1a. Minister właściwy do spraw rolnictwa może zezwolić na jednorazowe dopuszczenie środków ochrony roślin do stosowania w rolnictwie ekologicznym jeżeli:

1) środek ochrony roślin jest dopuszczony do obrotu w rolnictwie ekologicznym w innym państwie członkowskim;

2) środek ochrony roślin zawiera substancje aktywne lub mikroorganizmy wymienione w załączniku II B do rozporządzenia Rady (EWG) 2092/91 z dnia 24 czerwca 1991 r. w sprawie produkcji ekologicznej produktów rolnych oraz znakowania produktów rolnych i środków spożywczych (Dz.Urz. WE L 198 z 22.7.1991, str. 1; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, str. 39).”,

c) ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. W zezwoleniu, o którym mowa w ust. 1, określa się szczegółowe warunki, zakres stosowania i ilość środka ochrony roślin, uwzględniając w szczególności rodzaj zagrożenia, miejsce wystąpienia zagrożenia i właściwości środka ochrony roślin oraz treść etykiety instrukcji stosowania w języku polskim.”;

5) w art. 1 w pkt 44 w lit. b, lit. b otrzymuje brzmienie:

„b) miejsce stosowania środka ochrony roślin jest oddalone o co najmniej 5 m od krawędzi jezdni dróg publicznych, z wyłączeniem dróg publicznych zaliczanych do kategorii dróg gminnych oraz powiatowych, i o co najmniej 20 m od budynków mieszkalnych i zabudowań inwentarskich, pasiek, plantacji roślin zielarskich, ogrodów działkowych, rezerwatów przyrody, parków narodowych, stanowisk roślin objętych ochroną gatunkową, wód powierzchniowych oraz od granicy wewnętrznego terenu ochrony strefy pośredniej ujść wody.”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

### UZASADNIENIE

Senat po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw postanowił wprowadzić do jej tekstu pięć poprawek.

Poprawka 1 jest konsekwencją wprowadzenia do ustawy przepisu pozwalającego na wydanie przez wojewódzkiego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa paszportu roślin dla roślin, produktów roślinnych lub przedmiotów niespełniających wymagań specjalnych.

Przyjmując poprawkę 2 Senat uznał, że w przypadku składania wniosku o wydanie świadectwa fitosanitarnego, będzie można zamiast oryginału pozwolenia importowego – ze względów praktycznych – dołączyć tylko jego kopię.

W związku z obowiązującą treścią art. 21 ust. 1 ustawy o ochronie roślin, zgodnie z którym rośliny, produkty roślinne lub przedmioty wprowadzane bezpośrednio z państw trzecich na terytorium Polski mogą być wprowadzane wyłącznie przez wyznaczone punktu wwozu – Senat postanowił, poprawką 3, objąć powyższą zasadą opakowania drewniane, w których przewożone są te rośliny, produkty roślinne lub przedmioty oraz drewno używane do ich unieruchamiania lub zabezpieczania.

Senat - wychodząc naprzeciw problemom związanym z ewentualnym brakiem na rynku krajowym odpowiednich środków ochrony roślin zakwalifikowanych do stosowania w rolnictwie ekologicznym - postanowił, poprawką 4, dopuścić możliwość wydania zezwolenia na jednorazowe dopuszczenie do obrotu środka ochrony roślin niespełniającego wymagań ustawowych pod warunkiem, że środek ochrony roślin będzie dopuszczony do obrotu w rolnictwie ekologicznym w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej i będzie nosił przymiot ekologicznego w rozumieniu rozporządzenia Rady (EWG) 2092/91.

Senat, poprawką 5, przywrócił obowiązującą zasadę, że nie można stosować środków ochrony roślin na terenie otwartym przy użyciu opryskiwaczy w odległości mniejszej niż 20 m od budynków mieszkalnych, zabudowań inwentarskich oraz ogrodów działkowych. Dotychczasowy stan prawny Senat uznał za kompromisowy, a zmianę zaproponowaną przez Sejm za nieuzasadnioną z punktu widzenia konieczności ochrony zdrowia ludzi.

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r,**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców  
i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 7 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 lutego 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A  
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym  
i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 2 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

**U C H W A Ł A**  
**SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 15 marca 2007 r.**

**w sprawie korupcji politycznej**

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza niedopuszczalność korupcji politycznej będącej wykorzystaniem własnej lub grupowej pozycji politycznej dla przysporzenia sobie lub tej grupie sprzecznie z prawem i zasadami powszechnie obowiązującego porządku etycznego – korzyści majątkowej, osobistej lub grupowej.

Społeczeństwo w toku przemian ustrojowych po roku 1989 boleśnie doświadczyło i doświadcza tej formy korupcji.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza potrzebę kontroli sposobu nabywania majątku i zakresu pozyskiwania korzyści majątkowych przez osoby i grupy korzystające z preferencji politycznych i ujawniania przez Centralne Biuro Antykorupcyjne osób, które dopuściły się korupcji politycznej.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i innych uprawnionych podmiotów o uruchomienie wobec już ujawnionych faktów korupcji politycznej działań rewindykacji majątkowej, zgodnie z ustawą z dnia 21 czerwca 1990 r. o zwrocie korzyści uzyskanych niesłusznie kosztem Skarbu Państwa lub innych państwowych osób prawnych (Dz. U. Nr 44, poz. 255, z późn. zm.<sup>1)</sup>).

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

**MARSZAŁEK SENATU**

**Bogdan BORUSEWICZ**

---

<sup>1)</sup> Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1991 r. Nr 75, poz. 331, z 1993 r. Nr 16, poz. 67 i Nr 134, poz. 647, z 2001 r. Nr 4, poz. 24, z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 oraz z 2006 r. Nr 104, poz. 708.

## Treść

### 29. posiedzenia Senatu w dniach 14 i 15 marca 2007 r.

(Obrady w dniu 14 marca)

<b>Otwarcie</b> posiedzenia	
<b>Wyznaczenie</b> sekretarzy	
<b>Powitanie</b> gości	
<b>Projekt</b> porządku obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o zmianę kolejności rozpatrywania punktu: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw	
senator Kosma Złotowski . . . . .	5
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Wniosek</b> formalny o łączne rozpatrzenie punktów jedenastego i dwunastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej; drugie czytanie projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	6
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Zatwierdzenie</b> porządku obrad dwudziestego dziewiątego posiedzenia	
<b>Punkt pierwszy porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej	
Wystąpienie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	
prezydent Lech Kaczyński . . . . .	6
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Andrzejewski . . . . .	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Andrzej Gołaś . . . . .	8
senator sprawozdawca	
Piotr Andrzejewski . . . . .	8
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Głosowanie nr 1 . . . . .	8
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady	
Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych strukturach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej	
pani Elżbieta Ficowska . . . . .	9
pan Władysław Bartoszewski. . . . .	10
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Wniosek</b> formalny o uzupełnienie porządku obrad o punkt: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	
senator Jerzy Chróścikowski. . . . .	11
<b>Przyjęcie</b> wniosku formalnego	
<b>Punkt drugi porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Kosma Złotowski . . . . .	11
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	12
senator sprawozdawca	
Kosma Złotowski . . . . .	12
senator Jarosław Chmielewski . . . . .	12
senator sprawozdawca	
Kosma Złotowski . . . . .	12
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda . . . . .	13
Zapytania i odpowiedzi	
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	14
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda . . . . .	14
senator Janusz Gałkowski . . . . .	15
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda . . . . .	15
senator Janusz Gałkowski . . . . .	15
podsekretarz stanu	
Andrzej Duda . . . . .	16
senator Zbigniew Trybuła . . . . .	16

podsekretarz stanu		Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych	
Andrzej Duda . . . . .	16	Leszek Borkowski . . . . .	30
senator Janina Fetlińska. . . . .	16	senator Czesław Żelichowski . . . . .	30
podsekretarz stanu		prezes Leszek Borkowski. . . . .	30
Andrzej Duda . . . . .	16	podsekretarz stanu	
senator Janusz Kubiak . . . . .	16	Jarosław Pinkas . . . . .	31
podsekretarz stanu		senator Janina Fetlińska. . . . .	31
Andrzej Duda . . . . .	17	podsekretarz stanu	
<b>Otwarcie</b> dyskusji		Jarosław Pinkas . . . . .	31
senator Piotr Zientarski . . . . .	17	senator Janina Fetlińska. . . . .	31
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	18	sekretarz stanu	
senator Włodzimierz Łyczywek . . . . .	19	w Ministerstwie Zdrowia	
senator Janusz Gałkowski . . . . .	20	Bolesław Piecha . . . . .	32
senator Aleksander Bentkowski . . . . .	21	senator Przemysław Alexandrowicz. . . . .	34
senator Anna Kurska . . . . .	22	senator Aleksander Bentkowski . . . . .	34
senator Janusz Gałkowski . . . . .	22	sekretarz stanu	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji		Bolesław Piecha . . . . .	35
Wystąpienie podsekretarza stanu w Minister-		senator Zbigniew Trybuła . . . . .	35
stwie Sprawiedliwości		sekretarz stanu	
podsekretarz stanu		Bolesław Piecha . . . . .	36
Andrzej Duda . . . . .	22	senator Piotr Andrzejewski . . . . .	36
<b>Punkt trzeci porządku obrad:</b> stanowisko		sekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Bolesław Piecha . . . . .	37
wy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmia-		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	37
nie niektórych innych ustaw		sekretarz stanu	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia		Bolesław Piecha . . . . .	37
senator sprawozdawca		senator Piotr Andrzejewski . . . . .	37
Rafał Ślusarz . . . . .	24	sekretarz stanu	
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji		Bolesław Piecha . . . . .	37
senator sprawozdawca mniejszości		senator Jadwiga Rudnicka . . . . .	37
Michał Okła . . . . .	27	sekretarz stanu	
<b>Sprawozdanie</b> mniejszości komisji		Bolesław Piecha . . . . .	38
senator sprawozdawca mniejszości		prezes Leszek Borkowski. . . . .	39
Janina Fetlińska . . . . .	27	senator Jan Szafraniec. . . . .	39
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Waldemar Kraska . . . . .	27	Bolesław Piecha . . . . .	39
senator sprawozdawca		senator Mirosława Nykiel . . . . .	40
Rafał Ślusarz . . . . .	28	sekretarz stanu	
senator Tomasz Misiak. . . . .	28	Bolesław Piecha . . . . .	40
senator sprawozdawca		prezes Leszek Borkowski. . . . .	41
Rafał Ślusarz . . . . .	28	senator Aleksander Bentkowski . . . . .	41
senator Aleksander Bentkowski . . . . .	28	sekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Bolesław Piecha . . . . .	42
Rafał Ślusarz . . . . .	28	<b>Otwarcie</b> dyskusji	
senator Czesław Żelichowski . . . . .	29	senator Tomasz Misiak. . . . .	43
senator sprawozdawca		senator Michał Okła . . . . .	44
Rafał Ślusarz . . . . .	29	senator Rafał Ślusarz . . . . .	45
senator Janina Fetlińska. . . . .	29	senator Rafał Ślusarz . . . . .	47
senator sprawozdawca		senator Mirosława Nykiel . . . . .	47
Rafał Ślusarz . . . . .	29	senator Waldemar Kraska . . . . .	47
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		senator Janina Fetlińska. . . . .	48
sterstwie Zdrowia		senator Czesław Żelichowski . . . . .	48
podsekretarz stanu		senator Władysław Sidorowicz . . . . .	49
Jarosław Pinkas . . . . .	29	<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		<b>Punkt czwarty porządku obrad:</b> stanowis-	
senator Waldemar Kraska . . . . .	30	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
podsekretarz stanu		ustawy o prokuraturze oraz niektórych	
Jarosław Pinkas . . . . .	30	innych ustaw	
prezes		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka	
Urzędu Rejestracji		i Praworządności	



senator sprawozdawca Aleksander Bentkowski . . . . .	50	Zapytania i odpowiedzi senator Anna Kurska . . . . .	61
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Aleksander Bentkowski . . . . .	50	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	61
Wystąpienie zastępcy prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej zastępca prokuratora generalnego Przemysław Piątek. . . . .	51	senator Anna Kurska . . . . .	62
<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Piotr Zientarski . . . . .	52	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	62
senator Aleksander Bentkowski . . . . .	52	senator Aleksander Bentkowski . . . . .	63
<b>Zamknięcie</b> dyskusji Wystąpienie zastępcy prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej zastępca prokuratora generalnego Przemysław Piątek. . . . .	53	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	63
<b>Punkt piąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze		senator Stanisław Piotrowicz. . . . .	64
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Aleksander Bentkowski . . . . .	55	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	64
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej senator sprawozdawca Piotr Wach . . . . .	56	senator Jerzy Szymura. . . . .	65
Wystąpienie zastępcy prokuratora generalnego Rzeczypospolitej Polskiej zastępca prokuratora generalnego Przemysław Piątek. . . . .	56	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	65
Zapytania i odpowiedzi senator Anna Kurska . . . . .	57	senator Jerzy Szymura: . . . . .	66
zastępca prokuratora generalnego Przemysław Piątek. . . . .	57	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	66
<b>Otwarcie</b> dyskusji <b>Zamknięcie</b> dyskusji <b>Punkt szósty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw		senator Anna Kurska . . . . .	66
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Anna Kurska . . . . .	57	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	66
Zapytania i odpowiedzi senator Jarosław Chmielewski . . . . .	58	senator Stanisław Piotrowicz. . . . .	67
senator sprawozdawca Anna Kurska . . . . .	59	podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	67
senator Jerzy Szymura. . . . .	59	<b>Otwarcie</b> dyskusji senator Ryszard Ciecierski . . . . .	67
senator Jarosław Chmielewski . . . . .	59	<b>Zamknięcie</b> dyskusji <b>Punkt siódmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	
senator sprawozdawca Anna Kurska . . . . .	59	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator sprawozdawca Janusz Kubiak . . . . .	68
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	59	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Janusz Gałkowski. . . . .	69
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Andrzej Duda . . . . .	60	Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości podsekretarz stanu Krzysztof Józefowicz. . . . .	69
		<b>Otwarcie</b> dyskusji <b>Zamknięcie</b> dyskusji <b>Punkt ósmy porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw	
		<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator sprawozdawca Henryk Górski. . . . .	71
		<b>Otwarcie</b> dyskusji <b>Zamknięcie</b> dyskusji <b>Punkt dziewiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców	

i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
senator sprawozdawca	
Jerzy Chróścikowski . . . . .	72
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt dziesiąty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Jacek Sauk . . . . .	73
Wystąpienie dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
dyrektor Jarosław Czuba . . . . .	73
Zapytania i odpowiedzi	
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	74
dyrektor Jarosław Czuba . . . . .	74
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	74
dyrektor Jarosław Czuba . . . . .	74
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	74
dyrektor Jarosław Czuba . . . . .	74
senator Przemysław Alexandrowicz . . . . .	74
senator sprawozdawca	
Jacek Sauk . . . . .	74
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad:</b> stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator sprawozdawca	
Piotr Boroń . . . . .	75
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Obrony Narodowej	
senator sprawozdawca	
Piotr Wach . . . . .	75
<b>Wznowienie</b> obrad	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski . . . . .	76
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	76
senator Piotr Boroń . . . . .	76
senator sprawozdawca	
Zbigniew Romaszewski . . . . .	77
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	77
Zapytania i odpowiedzi	
senator Ryszard Ciecierski . . . . .	78
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	78
senator Jacek Sauk . . . . .	78
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	78
senator	
Przemysław Alexandrowicz . . . . .	78
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	79
senator Janusz Kubiak . . . . .	79
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	79
senator Piotr Andrzejewski . . . . .	79
podsekretarz stanu	
Tomasz Merta . . . . .	80
<b>Otwarcie</b> dyskusji	
<b>Zamknięcie</b> dyskusji	
<b>Punkty dwunasty i trzynasty porządku obrad:</b> drugie czytanie projektu uchwały w sprawie korupcji politycznej; drugie czytanie projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej	
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Piotr Andrzejewski . . . . .	80
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Janusz Gałkowski . . . . .	82
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jerzy Szmit . . . . .	83
senator Stefan Niesiołowski . . . . .	83
<b>Otwarcie</b> łącznej dyskusji	
senator Stefan Niesiołowski . . . . .	83
senator Ryszard Górecki . . . . .	85
senator Mariusz Witczak . . . . .	86
senator Czesław Ryszka . . . . .	86
senator Jerzy Szmit . . . . .	87
senator Zbigniew Romaszewski . . . . .	88
senator Władysław Mańkut . . . . .	90
senator Marian Miłek . . . . .	90
senator Włodzimierz Lyczywek . . . . .	91
senator Janina Fetlińska . . . . .	91
<b>Zamknięcie</b> łącznej dyskusji	
<b>Komunikaty</b>	

(Obrady w dniu 15 marca)

<b>Wznowienie</b> posiedzenia	
<b>Punkt drugi porządku obrad</b> (cd.)	
senator	
Krystyna Bochenek . . . . .	93
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator sprawozdawca	
Kosma Złotowski . . . . .	93

Głosowanie nr 2 . . . . .	94	Głosowanie nr 45 . . . . .	101
Głosowanie nr 3 . . . . .	94	Głosowanie nr 46 . . . . .	101
Głosowanie nr 4 . . . . .	94	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 5 . . . . .	94	<b>Punkt piąty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 6 . . . . .	94	Głosowanie nr 47 . . . . .	101
Głosowanie nr 7 . . . . .	95	Głosowanie nr 48 . . . . .	102
Głosowanie nr 8 . . . . .	95	Głosowanie nr 49 . . . . .	102
Głosowanie nr 9 . . . . .	95	Głosowanie nr 50 . . . . .	102
Głosowanie nr 10 . . . . .	95	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze	
Głosowanie nr 11 . . . . .	95	<b>Punkt szósty porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 12 . . . . .	95	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o advokaturze i niektórych innych ustaw		senator sprawozdawca	
<b>Punkt trzeci porządku obrad</b> (cd.)		Anna Kurska . . . . .	102
<b>Sprawozdanie</b> Komisji Zdrowia		Głosowanie nr 51 . . . . .	102
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 52 . . . . .	103
Rafał Ślusarz . . . . .	96	Głosowanie nr 53 . . . . .	103
Głosowanie nr 13 . . . . .	96	Głosowanie nr 54 . . . . .	103
Głosowanie nr 14 . . . . .	96	Głosowanie nr 55 . . . . .	103
Głosowanie nr 15 . . . . .	96	Głosowanie nr 56 . . . . .	103
Głosowanie nr 16 . . . . .	96	Głosowanie nr 57 . . . . .	103
Głosowanie nr 17 . . . . .	97	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw	
Głosowanie nr 18 . . . . .	97	<b>Punkt siódmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 19 . . . . .	97	<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
Głosowanie nr 20 . . . . .	97	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 21 . . . . .	97	Janusz Kubiak . . . . .	103
Głosowanie nr 22 . . . . .	97	Głosowanie nr 58 . . . . .	104
Głosowanie nr 23 . . . . .	97	Głosowanie nr 59 . . . . .	104
Głosowanie nr 24 . . . . .	98	Głosowanie nr 60 . . . . .	104
Głosowanie nr 25 . . . . .	98	Głosowanie nr 61 . . . . .	104
Głosowanie nr 26 . . . . .	98	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny	
Głosowanie nr 27 . . . . .	98	<b>Punkt ósmy porządku obrad</b> (cd.)	
Głosowanie nr 28 . . . . .	98	<b>Sprawozdanie</b> Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska	
Głosowanie nr 29 . . . . .	98	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 30 . . . . .	98	Henryk Górski . . . . .	104
Głosowanie nr 31 . . . . .	99	Głosowanie nr 62 . . . . .	105
Głosowanie nr 32 . . . . .	99	Głosowanie nr 63 . . . . .	105
Głosowanie nr 33 . . . . .	99	Głosowanie nr 64 . . . . .	105
Głosowanie nr 34 . . . . .	99	Głosowanie nr 65 . . . . .	105
Głosowanie nr 35 . . . . .	99	Głosowanie nr 66 . . . . .	105
Głosowanie nr 36 . . . . .	99	Głosowanie nr 67 . . . . .	105
Głosowanie nr 37 . . . . .	99	<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw		<b>Punkt dziewiąty porządku obrad</b> (cd.)	
<b>Wznowienie</b> obrad		Głosowanie nr 68 . . . . .	105
<b>Punkt czwarty porządku obrad</b> (cd.)		<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego	
<b>Sprawozdanie</b> połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności			
senator sprawozdawca			
Aleksander Bentkowski . . . . .	100		
Głosowanie nr 38 . . . . .	100		
Głosowanie nr 39 . . . . .	100		
Głosowanie nr 40 . . . . .	100		
Głosowanie nr 41 . . . . .	100		
Głosowanie nr 42 . . . . .	101		
Głosowanie nr 43 . . . . .	101		
Głosowanie nr 44 . . . . .	101		

<b>Punkt dziesiąty porządku obrad</b> (cd.)		Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 69 . . . . .	106	przez senatora Janusza Gałkowskiego. . . . .	139
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji		Oświadczenie złożone	
<b>Punkt jedenasty porządku obrad</b> (cd.)		przez senatora Janusza Gałkowskiego. . . . .	140
Głosowanie nr 70 . . . . .	106	Oświadczenie złożone	
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy		przez senatora Jarosława Gowina . . . . .	141
<b>Punkt dwunasty porządku obrad</b> (cd.)		Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 71 . . . . .	106	przez senatora Jarosława Gowina . . . . .	143
Głosowanie nr 72 . . . . .	106	Oświadczenie złożone	
Głosowanie nr 73 . . . . .	106	przez senatora Jarosława Gowina . . . . .	144
<b>Podjęcie</b> uchwały w sprawie korupcji politycznej		Oświadczenie złożone	
<b>Punkt trzynasty porządku obrad</b> (cd.)		przez senatora Andrzeja Jarocha oraz senatora Mieczysława Szyszkę . . . . .	145
Głosowanie nr 74 . . . . .	107	Oświadczenie złożone	
<b>Odrzucenie</b> projektu apelu w sprawie potępienia przez Senat RP korupcji politycznej		przez senatora Stanisława Koguta. . . . .	146
<b>Komunikaty</b>		Oświadczenie złożone	
<b>Oświadczenia</b>		przez senator Annę Kurską . . . . .	147
senator Piotr Zientarski. . . . .	108	Oświadczenie złożone	
senator Sławomir Sadowski. . . . .	109	przez senatora Jarosława Laseckiego . . . . .	148
senator Czesław Rybka . . . . .	109	Oświadczenie złożone	
<b>Zamknięcie</b> posiedzenia		przez senatora Jarosława Laseckiego . . . . .	149
<b>Wyniki</b> głosowań		Oświadczenie złożone	
<b>Przemówienia</b> i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewygłoszone podczas 29. posiedzenia Senatu		przez senatora Ryszarda Legutkę . . . . .	150
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Mirosława Adamczaka. . . . .	123	przez senatora Bogdana Lisieckiego . . . . .	151
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Mirosława Adamczaka. . . . .	124	przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	152
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Franciszka Adamczyka . . . . .	125	przez senatora Romana Ludwiczuka . . . . .	153
Oświadczenie złożone przez senator Dorotę Arciszewską-Mielewczyk . . . . .	126	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Łuczyckiego . . . . .	154
przez senatora Dariusza Bachalskiego . . . . .	127	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego . . . . .	128	przez senatora Józefa Łyczaka. . . . .	155
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego . . . . .	129	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego . . . . .	130	przez senatora Józefa Łyczaka. . . . .	156
Oświadczenie złożone przez senatora Aleksandra Bentkowskiego . . . . .	131	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Pawła Michalaka. . . . .	157
przez senatora Adama Bieleń . . . . .	133	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Tomasza Misiaka . . . . .	158
przez senatora Adama Bieleń . . . . .	135	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Michała Okłę . . . . .	159
przez senatora Adama Bieleń . . . . .	136	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Władysława Ortyła. . . . .	160
przez senatora Adama Bieleń . . . . .	137	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Władysława Ortyła. . . . .	161
przez senatora Adama Bieleń . . . . .	138	Oświadczenie złożone	
		przez senatora Andrzeja Owczarka . . . . .	162
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Stanisława Piotrowicza . . . . .	163
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Zbigniewa Raua . . . . .	164
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Czesława Ryszkę. . . . .	165
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Czesława Ryszkę. . . . .	166
		Oświadczenie złożone	
		przez senatora Michała Wojtczaka. . . . .	168

Oświadczenie złożone przez senatora Kosmę Żłotowskiego . . .	169	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury oraz niektórych innych ustaw. . . . .	183
<b>Uchwały</b>		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny . . . . .	185
Uchwała Senatu w sprawie uhonorowania działalności Ireny Sendlerowej i Rady Pomocy Żydom „Żegota” w tajnych struk- turach Polskiego Państwa Podziemnego w okresie II wojny światowej . . . . .	173	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ochronie roślin oraz niektórych innych ustaw. . . . .	187
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo o adwokaturze i niektórych innych ustaw. . . . .	174	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz rynku suszu paszowego . . . . .	189
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz o zmianie niektórych innych ustaw . . .	176	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji . . . . .	190
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw. . . . .	179	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy – Kodeks pracy . . .	191
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze . . . . .	181	Uchwała Senatu w sprawie korupcji politycznej . . . . .	192

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;  
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.  
Nakład 130 egz. ISSN-0867-261X